

Program Edukacja

Program kształcenia „Dialog międzywyznaniowy i międzykulturowy w oparciu o doświadczenie naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz organizacji społecznych Norwegii”

Redaktor
Włodzimierz Osadczy

Iceland
Liechtenstein
Norway grants

KATOLICKI
UNIwersytet
LUBELSKI
JANA PAWŁA II

KUL 1918

Projekt „Opracowanie programu kształcenia Dialog międzywyznaniowy i międzykulturowy w oparciu o doświadczenie naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz organizacji społecznych Norwegii” korzysta z dofinansowania o wartości 129 200,00 EUR otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach EOG. Celem projektu jest opracowanie programu kształcenia zawierającego innowacyjne rozwiązania wdrażania mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego w komunikacji społecznej



Wstęp

Program kształcenia „Dialog międzywyznaniowy i międzykulturowy” stanowi odpowiedź na szeroką społeczną potrzebę dialogu różnych grup wyznaniowych i kulturowo-narodowościowych we współczesnym, bardzo dynamicznie zmieniającym się świecie. Migracje spowodowane wojnami, a także poszukiwaniem dogodniejszych miejsc zamieszkania i pracy obecnie bardzo mocno dotknęły wschodnioeuropejskie kraje Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim Polskę.

Przykład Norwegii jest bardzo atrakcyjny, a zarazem mało zbadany i spopularyzowany we współczesnym społeczeństwie polskim. Trwający mniej więcej od połowy wieku XX proces tworzenia społeczeństwa wielokulturowego odbywa się w tym kraju w sposób bardzo harmonijny, pozbawiony konfliktów, z poszanowaniem przestrzeni kulturowo-narodowej autochtonicznej ludności Norwegii. Otwartość ludności norweskiej na przybyły realizowana jest przy jednoczesnym przywiązaniu do własnej spuścizny kulturowej i tradycji narodowej oraz szacunku wobec niej. W konstytucji Norwegii utrwalony został fakt istnienia oficjalnej religii luteransko-augsburskiej i obowiązek wychowania w niej swych dzieci przez jej wyznawców. Gwarantowana jest przy tym także swoboda praktyk religijnych. To, co z perspektywy powszechnie lansowanej „postnowoczesności” jest eliminowane z życia publicznego przy użyciu presji medialnej i społecznej w innych krajach europejskich, w Norwegii funkcjonuje jako norma prawna, powszechnie respektowana społecznie.

Rzeczywistość norweska doskonale harmonizuje z wielowiekową koegzystencją różnych religii i nacji w wielonarodowej Rzeczypospolitej Polskiej, zwanej też metaforycznie Rzecząpospolitą Obojga Narodów. Niespotykane w innych krajach wolności dla ludności żydowskiej, swoboda istnienia wyznawców religii prawosławnej ruskiej (ukraińskiej i białoruskiej), podobnie jak Ormian, Karaimów, Tatarów i innych, a także równouprawnienie współuczestniczących w tworzeniu wspólnego państwa „Litwinów” – należą do tradycji polskości.

Interdyscyplinarna problematyka zajęć łączy historię, nauki teologiczne, nauki o polityce i zarządzaniu, nauki o kulturze i religii, nauki o komunikacji społecznej i mediach oraz inne. Obejmuje zagadnienia z zakresu: historii, stosunków kulturalnych między narodami zamieszkującymi tereny dawnej Polski; spraw administracyjno-prawnych dotyczących pobytu obcokrajowców w obecnej Polsce, norm regulujących sytuację mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce; dialogu Kościołów i ekumenizmu; spraw związanych z życiem rodzinnym, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji rodzin mieszanych; zawiera także omówienia przykładów płaszczyzn spotkań odnoszących się do Polski i współczesnej Norwegii.



Całość kursu została podzielona na pięć bloków.

Pierwszy blok dotyczy zagadnień historycznych i wykorzystuje ogromny dorobek Polski oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Szczególny akcent położony został na kwestie tradycji współżycia różnych narodów i religii.

Blok administracyjno-prawny daje wiedzę teoretyczną związaną ze statusem obco-krajowców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a także z sytuacją prawną mniejszości narodowych i etnicznych. Szczególnie ważne są praktyczne rady pomagające obco-krajowcom funkcjonować w Polsce.

Trzeci blok zawiera zagadnienia ekumeniczne, które wskazują na założenia Kościoła katolickiego dotyczące kontaktów z innymi Kościołami i przedstawicielami innych religii. Przedstawiają one dorobek Kościoła, a także dają praktyczne rady w kwestii nawiązywaniu dialogu międzywyznaniowego.

Kolejny blok zagadnień koncentruje się wokół rodziny jako miejsca spotkań kultur i religii. Zawarte tu rozważania dotyczą uwarunkowań funkcjonowania rodzin miesza-nych oraz ukazują czynnik wychowawczy formujący osobowość tolerancyjną i otwartą na dialog.

Ostatni blok informuje o zasadach koegzystencji kultur i ich wzajemnym oddziały-waniu. Zawiera też przykłady zaczerpnięte z polskiej tradycji historycznej oraz odwołu-jące się do współczesnych doświadczeń norweskich. Jako konkretny przykład wybrana została mnisza pustelnia w okolicach Telemarku.

Kurs zajęć został podzielony na część wykładową, przekazującą słuchaczom wiedzę z zakresu poruszanych zagadnień, a także część ćwiczeniową, dającą możliwość rozwi-nięcia umiejętności posługiwania się zdobytą wiedzą. Uzupełnieniem tych dwóch części są testy sprawdzające poziom wiedzy.

Innowacyjnym elementem prezentowanego kursu jest wykorzystanie specjalnie przygotowanych filmów, nagranych w ramach realizacji projektu zarówno w Norwegii, jak i w Polsce.

Kurs został zrealizowany przez znanych i cenionych specjalistów z zakresu dyscyplin i dziedzin, które reprezentują.

Autorzy

Dr hab. Tomasz Nowicki, prof. KUL, pracownik naukowy KUL, historyk, dyrektor Instytutu Historii KUL.

Aneta Tkaczyk, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Ks. dr hab. Marcin Wysocki, prof. KUL, pracownik naukowy KUL, teolog, filolog klasyczny, patrolog.

Dr hab. Agnieszka Regulska, prof. UKSW, pracownik naukowy UKSW, pedagog i specjalistka z zakresu nauk o rodzinie.

Dr hab. Włodzimierz Osadczy, prof. PANS w Chełmie, pracownik naukowy KUL i PANS, historyk, teolog, specjalista z zakresu stosunków międzynarodowych i kultury pogranicza.

Hubert Gorczyca, prezes Polsk Senter w Oslo.

Ks. prof. dr hab. Mirosław Sitarz, prorektor KUL, specjalista prawa kanonicznego, zasad relacji między Kościołem a państwem; działacz Ruchu „Europa Christi”.

Dr Olga Osadczy, pracownik PANS w Chełmie, historyk Kościoła, slawistka.

Bogdan Kulas, lider Polonii w Norwegii, animator inicjatyw polsko-norweskich.

BLOK HISTORYCZNY



U GENEZY POLSKIEJ WIELOKULTUROWOŚCI

ZAJĘCIA NR 1

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi wyjaśnić termin wielokulturowość oraz wie, jakie jest powiązanie terminu wielokulturowość z terytorium i z mobilnością ludzi; wie, jak w kontekście historycznym odróżnić wielokulturowość od współczesnej multikulturowości
- uczestnik potrafi wskazać źródła zmian i procesy historyczne, które wpływały na wielokulturowość społeczeństwa staropolskiego w okresie średniowiecza; potrafi wskazać podobieństwa i różnice w genezie społeczeństwa wielokulturowego w Polsce i w Norwegii
- uczestnik potrafi wskazać przyczyny, które doprowadziły do zawarcia unii polsko-litewskich i do ich ugruntowania
- uczestnik wie, jakie znaczenie dla wielokulturowości w Polsce miał związek z Wielkim Księstwem Litewskim

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy



CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

1. WSTĘPNE WYJAŚNIENIE POJĘĆ

Na początku pierwszego wykładu w bloku historycznym, mającego za zadanie ukazać wielowiekowe doświadczenia koegzystencji różnych kultur i religii w ramach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, trzeba choćby w podstawowym zakresie spróbować zdefiniować, czym jest wielokulturowość i jak rozumieć ten termin? Co wpływa na to, że możemy mówić o wielokulturowości? No i oczywiście, czy wielokulturowość należy utożsamiać z często pojawiającym się dzisiaj terminem „multikulturalizm”? Bez chociażby wstępnego uporządkowania podstawowych kwestii trudno rozpocząć omawianie zagadnień związanych z polskimi doświadczeniami historycznymi i polską tradycją wielokulturowości. Wydaje się zatem konieczne krótkie wprowadzenie i zdefiniowanie podstawowych powiązań i związków wielokulturowości z terytorium, z ludzką mobilnością, z chęcią poznawania „obcych” czy wreszcie rozróżnienia terminów „wielokulturowość” i „multikulturalizm”.

Wielokulturowość – wyjaśnienie terminu

Termin pojawił się dopiero w XX w. i ma szereg znaczeń funkcjonujących w różnych naukach zajmujących się tym zagadnieniem. Najprościej mówiąc, wielokulturowość, o której jest mowa w bloku historycznym, to obecność wielu kultur w jakieś skonkrety-

zowanej przestrzeni. Inną kwestią jest współistnienie obok siebie różnych kultur i ich wzajemna akceptacja.

Terytorium a wielokulturowość

W tym miejscu od razu warto zwrócić uwagę na istotny i konieczny element, by precyzyjnie mówić o wielokulturowości. Wielokulturowość jest związana z szeroko rozumianym społeczeństwem. To społeczeństwo lub mówiąc dokładniej społeczeństwa są zorganizowane zwykle w konkretne struktury terytorialne – żyją po prostu na pewnym określonym obszarze. Zatem wielokulturowość oznacza współistnienie wielu różnych kultur na jakiejś skonkretyzowanej geograficznie przestrzeni, którą zamieszkują konkretni ludzie. Nie można więc oderwać wielokulturowości od terytorialnie określonego miasta, regionu, kraju czy państwa.

Migracje i mobilność ludzka a wielokulturowość

Kolejna istotna zależność: trzeba zapytać, co sprawia, że w ogóle wielokulturowość staje się faktem? Odpowiedź jest dość prosta.

Człowiek jest istotą wędrującą. Zatem to mobilność ludzi sprawia, że możliwe jest spotkanie różnych kultur na pewnym skonkretyzowanym obszarze. Przemieszczanie się mniejszych lub większych grup społecznych, niezależnie od tego, czy w bardziej, czy w mniej zorganizowany sposób, powoduje, że na danym terytorium spotykają się różne kultury. Oczywiście to spotkanie może być bardziej przyjazne lub bardziej wrogie, bardziej lub mniej otwarte, ale zawsze ubogaca kulturowy krajobraz społeczeństwa zamieszkującego skonkretyzowany geograficznie obszar.

Wielokulturowość a aspekt poznawczy

Tutaj należy jednak zaznaczyć, że wielokulturowość to nie tylko przekraczanie granic geograficznych. Staje się ona doświadczanym faktem wtedy, gdy ludzie przekraczają granice poznawcze. Wydaje się, że można powiedzieć, iż wielokulturowość w pewnym sensie jest wyzwaniem umysłowym dla człowieka, bo to każdy człowiek, każdy z nas sam określa, w jaki sposób chce doświadczać istniejących w naszym otoczeniu innych kultur.

Wielokulturowość a multikulturalizm /kontekst historyczny/

I tutaj możemy dotknąć pojęcia multikulturalizmu, tak jak dzisiaj chcą je czasami widzieć niektórzy i które to należy dzisiaj rozumieć jako ideologię. Ideologię, która niejako nakazuje mieszanie różnych kultur lub nawet się go domaga. Wyznawcy takiego poglądu widzą w tym procesie wiele pozytywów, które ubogacają społeczeństwo. Ich zdaniem, staje się ono dzięki temu „kulturowo bogatsze” i przedstawia sobą „większą wartość” niż społeczeństwo monokulturowe. W niniejszym wykładzie nie utożsamiam jednak wielokulturowości i multikulturalizmu. Tym bardziej że zajęcia dotyczą czasów, gdy nikt jeszcze tych pojęć nie definiował.

2. PIERWSZE POLSKIE DOŚWIADCZENIA Z OBCYMI

Oczywiście, mało wiemy o pierwszym okresie polskich dziejów, który sięga czasów nawet legendarnych, jeszcze przed przyjęciem w 966 r. chrztu przez Mieszka I, księcia Polan.

Jest jednak pewne, że od samego początku polskiej państwowości w kraju przebywali obcy. Tę rodzącą się wówczas wielokulturowość polskich dziejów tworzyli coraz śmielej przemierzający kraj Polan i Wiślan kupcy. Do takich należał Ibrahīm ibn Jakub, Żyd sefardyjski z Tortosy w Hiszpanii, który w latach 965-966 przemierzał bezdroża środkowej Europy i który trafił także do kraju Mieszka.

Już wtedy istniały związki z krajami skandynawskimi. Wiele wskazuje na to, że oddziały wikingów służyły u boku pierwszych historycznych Piastów – Mieszka I i Bolesława Chrobrego – jako ich gwardia przyboczna. Co więcej, w polskiej historiografii od 200 lat istnieją hipotezy, jakoby państwo Polan miało normańskie korzenie i zostało zorganizowane – podobnie jak Ruś Kijowska – przez plemiona skandynawskie. Sam Mieszko jest niekiedy uznawany za wikinga. Zgodnie z tą tzw. „teorią najazdu” również polskie rycerstwo i wywodząca się z niego szlachta to potomkowie nordyckich wojów zaciąganych do drużyny książęcej. Jako dowód jeden z polskich historyków przełomu XIX i XX w. wskazywał, że polskie herby szlacheckie mają runiczne pochodzenie. I chociaż te hipotezy są w większości odrzucane przez polskich badaczy, nie oznacza to bynajmniej, że wikingowie nie byli obecni w drużynie pierwszych polskich



Mieszko I, ilustracja z dzieła ks. Jana Głuchowskiego, *Icones księży i królów polskich*

Foto: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mieszko_I_of_Poland.PNG

Jan Matejko, Zaprowadzenie chrześcijaństwa

Foto: domena publiczna



historycznie udokumentowanych ksiąg. Mogą na to wskazywać chociażby znaleziska archeologiczne broni typu skandynawskiego w Wielkopolsce.

Od chwili, gdy Polska weszła w krąg chrześcijaństwa i znalazła się w obrębie szeroko rozumianej kultury łacińskiej, musieli pojawić się przybysze z Zachodu i Południa.

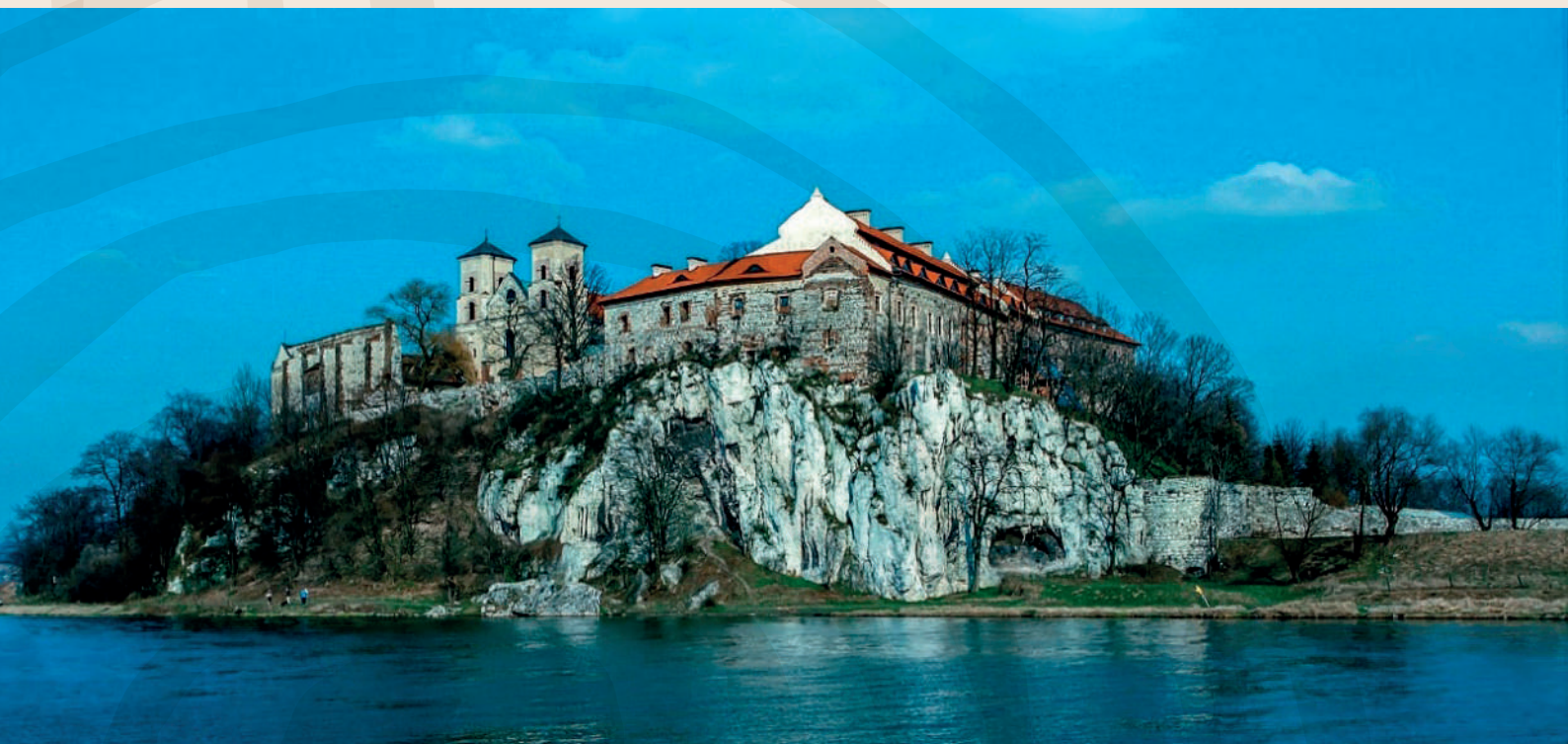
Byli to zwłaszcza duchowni, których potrzebował nowo nawrócony kraj. Z nich wywodzili się ci tworzący dwór, kapelę i kancelarię książęcą. To z nich rekrutowali się ci, którzy obejmowali stanowiska biskupie, tworzyli kręgi pierwszych kapituł i szkół katedralnych, a potem zapewne parafii, organizowanych pierwotnie w najważniejszych grodach. Wreszcie musieli to być także misjonarze nawracający piastowskich poddanych. Trzeba też wspomnieć o cudzoziemskich małżonkach polskich władców, przybywających do kraju Piastów ze swoim otoczeniem i własną służbą.

W kontekście przyjęcia chrztu nie można też zapominać o roli zakonów. Jeszcze w XI w. pojawiają się pierwsi benedyktyni, wkrótce kanonicy regularni. W XII w. powstają pierwsze opactwa cysterskie. Kolejne stulecie przynosi rozwój zakonów mendykantycznych, czyli żebrzących. Pojawiają się klasztory franciszkanów i dominikanów. Przez krótszy lub dłuższy czas musieli to być ludzie pochodzący z innych krajów.

Kler świecki i zakonny przynosił nową wiarę i nową kulturę, którą stopniowo przejmowało społeczeństwo, począwszy od elity, a skończywszy na społecznych nizinach. Polonizacja kleru odbywała się stopniowo, być może nastąpiła w pełni dopiero po 200 lub nawet 300 latach od chrztu.

Te same procesy dość podobnie przebiegały w Norwegii, gdzie chrześcijaństwo znane było zapewne wcześniej niż w kraju Polan, choćby z racji olbrzymiej mobilności wikingów. Oficjalnie zostało jednak przyjęte nieco później, bo na przełomie X i XI

Widok od strony Wisły na Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, jeden z najstarszych istniejących klasztorów w Polsce
Foto: Wikimedia Commons, by Jan Strzelecki, CC BY 3.0





Zakładanie nowej wsi. Ilustracja ze Zwierciadła saskiego

Foto: domena publiczna <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sachsenspiegel-Ostsiedlung.jpg>

w. Także pierwsze biskupstwa erygowano wcześniej w Polsce niż w Norwegii. Dużo wcześniej powstała również metropolia w Gnieźnie (1000 r.) niż w Nidaros [Trondheim] (1152/1153). Z drugiej strony wydaje się, że w Norwegii rozwój sieci parafialnej następował szybciej niż w Polsce. W zasadzie do końca XIII w. zbudowano ok. 1200 kościołów.

Tak w Polsce, jak i w Norwegii znaczącą rolę odgrywali misjonarze przybywający z krajów, gdzie chrześcijaństwo było już utrwalone. To oni przywozili ze sobą nie tylko nową wiarę, ale również uniwersalny język ówczesnej Europy – łacinę oraz umiejętność pisanie i czytania. Z nimi przybywała nowa wiedza dotycząca budownictwa, sztuki czy edukacji. Także w Norwegii pojawiają się w podobnym czasie jak w Polsce opactwa i klasztory: w początkach XII w. benedyktyńskie (na Munkholmen w Trondheim, w Bergen i na wyspie Selje), w połowie wieku fundowane są opactwa cystersów (np. Lyse kloster w Os, na wyspie Hovedøya w Oslo), klasztory kanoników regularnych św. Augustyna (np. w Bergen, na wyspie Halsnøya) i norbertanów (w Tønsberg i w Oddevold [Uddevalla], dzisiaj w Szwecji, w ówczesnym Båhuslen w Norwegii). W XIII w., podobnie jak w Polsce, w miastach osiedlają się franciszkanie i dominikanie (np. w Trondheim czy na wyspie Hovedøya w Oslo). W sumie w Norwegii założono ponad trzydzieści klasztorów męskich i żeńskich. Również w królestwie norweskim klasztory były przyczółkami kultury europejskiej, a mnisi pisali królewskie sagi, kopiowali obcą literaturę i byli wykorzystywani przez królów do administracji.

Z biegiem czasu, zwłaszcza z krzepnięciem chrześcijaństwa i ogólnym rozwojem cywilizacyjnym łacińskiej Europy, tak w Polsce, jak i w Norwegii pojawiają się nowe

Zasięg niemieckiego osadnictwa na wschodzie

Foto: Ziegelbrenner [lic. CC BY 3.0]



procesy, które prowadzą do różnicowania się społeczeństwa. Chodzi tutaj o migracje ludności związane z rozwojem miast i rolnictwa.

Na ziemiach polskich, jeszcze w trakcie trwania tzw. rozbięcia dzielnicowego, już w XIII w. następuje wzrost osadnictwa i kolonizacja, w części związana z zakonami, zwłaszcza cystersami czy – później – z Zakonem Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, czyli zakonem krzyżackim. Rozwój wielkiej własności ziemskiej, rozwój immunitetów i modernizacja gospodarcza, następnie lokacje wsi i miast sprzyjały wzrostowi osadnictwa. Uregulowanie go w ramach prawnych, szczególnie w ramach prawa niemieckiego, było kolejnym krokiem w kierunku przyszłej wielokulturowej Rzeczypospolitej, która pojawi się u progu epoki nowożytnej. Właśnie zapotrzebowanie na osadników sprzyjało kolonizacji, która na ziemiach polskich była związana przede wszystkim z żywiołem walońskim, flamandzkim, a zwłaszcza niemieckim.

W tym czasie tę różnorodność kulturową widać przede wszystkim na Śląsku i Pomorzu Zachodnim, a potem także w Wielkopolsce, Pomorzu Wschodnim i Małopolsce, gdzie jest najwięcej osadników przybywających z zachodniej Europy.

Na ziemiach polskich była to nie tylko migracja chłopska, ale również mieszczańska – kupiecko-rzemieślnicza. W Norwegii również mamy do czynienia z taką osadniczą migracją, lecz z racji tego, że nie było tam tak wielu obszarów, które mogły być zasiedlone w celach rolniczych, skala kolonizacji wiejskiej była zdecydowanie mniejsza niż w Europie Środkowej. Nieco bardziej intensywna była migracja kupiecka. W Norwegii, podobnie jak w wielu polskich ośrodkach miejskich, pojawiali się kupcy powiązani z Hanzą, choć byli wśród nich także Szkoci i Holendrzy. To oni byli pośrednikami w handlu, sprowadzając przede wszystkim zboże, tkaniny czy piwo, a wysyłając głównie ryby.

Jeszcze w okresie średniowiecza pojawiają się na ziemiach polskich Żydzi. Z kolei w Norwegii średniowieczna i wczesnonowożytna migracja żydowska była niemal nieznaną. Wprawdzie pojawiali się okazjonalnie np. żydowscy kupcy czy wygnani z Półwyspu Iberyjskiego Żydzi sefardyjscy, jednak nie była to skala porównywalna z sytuacją na ziemiach polskich, gdzie Żydzi pojawiają się już w XIII w. wraz z napływem osadników z Zachodu. Co więcej, wśród wyznawców judaizmu w Królestwie Polskim są też i tacy, którzy pochodzą z nadwołżańskiej Chazarii. Na ziemiach Rzeczypospolitej te dwie żydowskie migracje spotkają się wkrótce i połączą.

3. POCZĄTKI WIELOKULTUROWEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W Królestwie Polskim zdecydowane zmiany następują wraz z przewyciężeniem rozbicia dzielnicowego w początkach XIV w. Inaczej zaczyna być postrzegane państwo. Przestaje być monarchią patrymonialną. Nie jest traktowane jako domena należąca wyłącznie do władcy i jego rodu. Państwo staje się suwerenne, mające nie tylko króla, ale i stany, które rządzą wspólnie z monarchą w oparciu własne prawa. Koncepcja zwana Corona Regni powoduje wzrost świadomości państwowej i w pewnym zakresie także narodowej. Tutaj jednak trzeba wyjaśnić, że w okresie przedrozbiorowym relacje spo-



Repliki polskich insygniów koronacyjnych wykonane w latach 2001-2003 w Nowym Sączu przez zespół złotników pod kierownictwem antykwariusza Adama Orzechowskiego

Foto: Gryffindor – Praca własna [lic. CC BY 3.0]

Państwo polsko-litewskie za panowania
Władysława Jagiełły
Fot. własna za: Unia Lubelska 1569, Wyd.
Sejmowe, Warszawa 2019, s. 26



łeczne charakteryzowały się przede wszystkim tym, że istotniejsza dla ludzi była przynależność stanowa, zaś kwestie przynależności narodowej były raczej drugorzędne.

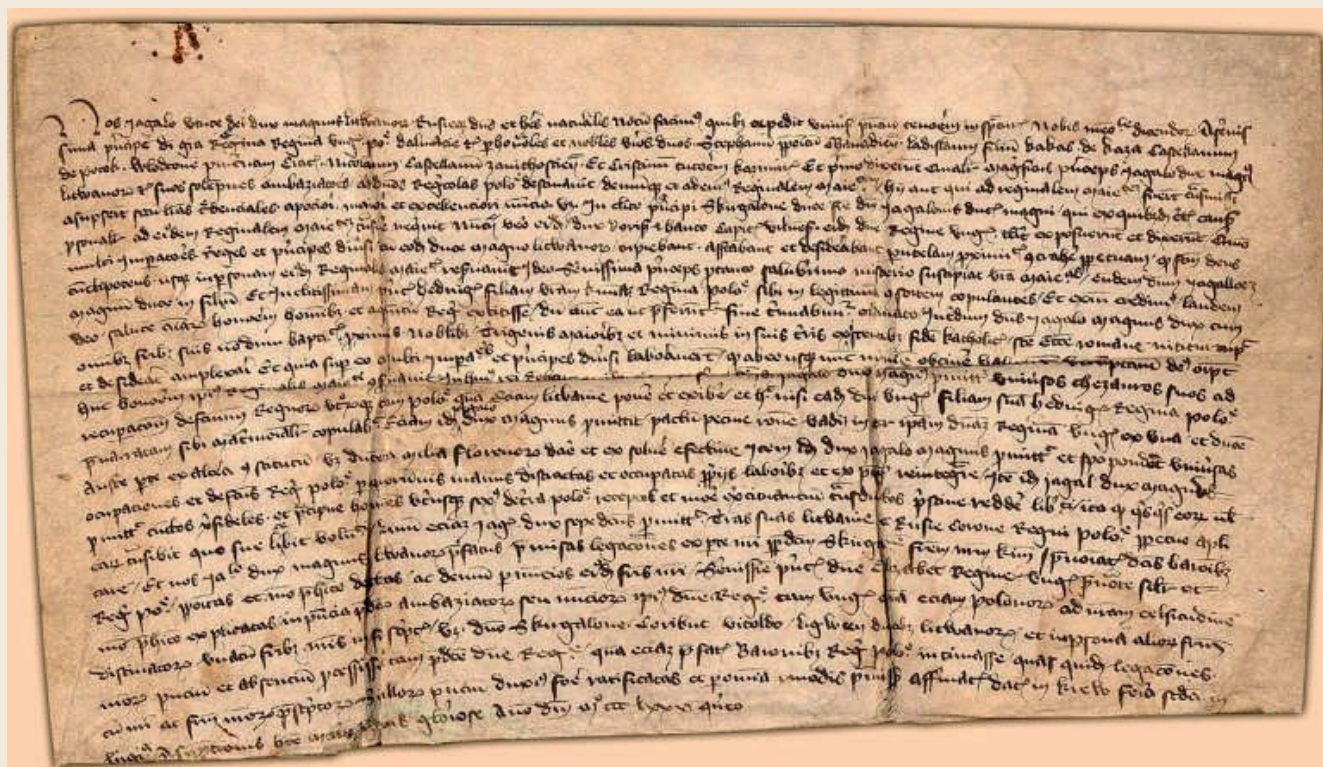
Zjednoczenie ziem polskich pod berłem Władysława Łokietka i ich rozwój pod panowaniem jego syna Kazimierza Wielkiego jest niejako uchwytym początkiem późniejszej wielokulturowej Rzeczypospolitej. Następuje bowiem stopniowe i zrazu powolne, lecz coraz bardziej widoczne przewartościowanie zainteresowań ówczesnej polskiej elity władzy. Zjednoczenie państwa pod berłem ostatnich Piastów uwidacznia wyraźną przewagę rycerstwa małopolskiego nad wielkopolskim. Polityczny środek ciężkości znajduje się w Krakowie. Wprawdzie odrodzone państwo polskie nie odwraca się wówczas całkowicie od piastowskiego Śląska czy zajętego przez Krzyżaków w 1308 r. Pomorza Gdańskiego, ale jednak stopniowo od lat 40. XIV w. polskie elity polityczne, zwłaszcza możnowładztwo małopolskie, widzą przyszłość polskiej państwowości na Wschodzie. Prowadzi to do stopniowego podporządkowywania ziem ruskich. Ten proces, rozpoczęty w 1340 r. od włączenia najpierw Rusi Halickiej ze Lwowem, a wkrótce księstwa chełmsko-bełskiego i włodzimierskiego, w kolejnych wiekach będzie trwał dalej. Ma on ścisły związek z realizowanym od 1385 r. związkiem Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tutaj jest już wyraźna geneza fenomenu wielokulturowości państwa polsko-litewskiego.

Mimo że pierwsza unia w Krewie była w zasadzie unią personalną, to ostatecznie w ciągu niemal 200 lat zmieni się ona w unię o charakterze realnym, co potwierdzi umowa zawarta na sejmie lubelskim w 1569 r. Związek Polski i Litwy przetrwał, mimo

że różnice między tymi krajami były olbrzymie. Jeden chrześcijański od ponad 400 lat, drugi jeszcze pogański, ale obejmujący też terytorialnie dawne ziemie Rusi Kijowskiej, ochrzczone w obrządku wschodnim już w 988 r. Mimo krótkiego aliansu polsko-litewskiego w czasach Kazimierza Wielkiego, zasadniczo w przeszłości relacje między stronami nie były przyjazne – były wręcz wrogie. Najazdy litewskie na ziemie polskie, a także trwający przez ponad połowę XIV stulecia konflikt o schedę po Księstwie Halickim nie sprzyjały szukaniu porozumienia. Istniały też różnice językowe, ponadto kraje miały inny poziom rozwoju społecznego.

Istniały jednak powody, które decydowały o trwaniu i pogłębianiu unii. U początku zawarcia porozumienia był fakt, że na tronie polskim nie było męskiego władcy. Królem Polski była Jadwiga Andegaweńska, córka Ludwika Wielkiego, króla Węgier, dla której polskie stany poszukiwały małżonka. Kraje miały też wspólnego wroga – zakon krzyżacki, a ponadto ważna była pomoc militarna Polski przeciw Tatarom (Worskla 1399), w dalszej perspektywie przeciw Moskwie. Istotne były także dążenia Kościoła polskiego do chrztu Litwy w obrządku łacińskim – ostatecznie litewskie diecezje łacińskie wejdą w skład metropolii gnieźnieńskiej, zaś diecezje łacińskie tworzone na Rusi w skład metropolii lwowskiej. Nie bez znaczenia były również dążenia możnowładztwa małopolskiego do utrzymania i rozszerzenia wpływów na Rusi – możliwości budowy wielkich latyfundiów feudalnych przez rody małopolskie (Tarnowscy i Melsztyńscy, Tęczyńscy, potem Zamoyscy, Potoccy, Lubomirscy i inni). Z kolei bojarów litewsko-ruskich przyciągała atrakcyjność przywilejów stanowych szlachty polskiej, uzyskanych w przywileju koszyckim Ludwika Węgierskiego (1374), co nastąpiło w wyniku zawartej w 1413 r. unii w Horodle.

Akt unii w Krewie, 14 sierpnia 1385 r.
Foto: domena publiczna





Akt unii w Horodle, 13 października 1413 r.
Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej.
Muzeum Narodowe w Krakowie
Foto: domena publiczna

W podobnym czasie, kiedy zawierano pierwszą unię polsko-litewską w Krewie (1385), została zawarta unia kalmarska (1397), łącząca pod berłem Eryka Pomorskiego Królestwo Danii, Szwecji i Norwegii. Jednak unia państw skandynawskich zasadniczo różni się od unii polsko-litewskiej. Norwegia i Szwecja były już wcześniej połączone unią personalną z 1319 r., a od 1380 Norwegia miała unię o podobnym charakterze z Danią. Co więcej, elity państw skandynawskich łączyły liczne więzy rodzinne, zbliżony język, struktury społeczne, poziom rozwoju i kultura polityczna. Łączyło je też nade wszystko chrześcijaństwo łacińskie. Mimo to dłużej trwała unia jagiellońska niż unia kalmarska.

Tymczasem związek Królestwa Polskiego i Litwy doprowadził do pogłębienia relacji politycznych, społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim umożliwił chrystianizację Litwy. Powstała dwuczłonowa monarchia, która stała się pomostem między Wschodem a Zachodem, gdzie obok siebie żyli Polacy, Litwini, Rusini, ale także Żydzi, Ormianie, Cyganie, Tatarzy i Karaimi. Ten tygiel narodów o różnej kulturze, różnym języku, różnym wyznaniu istniał aż do niemal końca XVIII w. Wymiana kulturalna nie była bynajmniej jednokierunkowa. Charakter tej specyficznej i wyjątkowej monarchii



List koronacyjny z Kalmar, 13 lipca 1397 r.

Foto: własna na podst.: J. Małek, Historia Norwegii (do roku 1814), Toruń 2019, s. 222

znakomicie ukazują piękne bizantyjsko-ruskie freski w gotyckich kościołach w Lublinie i Sandomierzu, fundacji Władysława Jagiełły.

Unia Korony i Litwy w XV, a następnie w XVI w., pomimo różnych zawirowań, zwłaszcza przy okazji zmian na tronie, była trwała. Nie była to zwykła unia personalna, a oba państwa łączyło znacznie więcej niż tylko wspólny władca. Podstawowym spoiwem była oczywiście dynastia. Ważne jednak, że o ile w Wielkim Księstwie Litewskim Jagiellonowie mieli prawa dziedziczne, o tyle w Koronie obejmowali tron na podstawie

↙ Kaplica Trójcy Świętej w Lublinie
 ↓ Kościół katedralny w Sandomierzu
 Foto: Artinpl, praca własna (lic. CC0). Foto: autorstwo własne



Sejm polski za Aleksandra
Statut Jana Łaskiego z 1506 r.
Foto: domena publiczna



wyboru przez przedstawicieli polskiej wspólnoty państwowej. Nie mniejszą wagę miały przywileje szlacheckie, które otrzymywała szlachta koronna, a które uatrakcyjniały model społeczeństwa szlacheckiego. Z kolei w związku z przywilejami szlacheckimi – począwszy od połowy XV w. – następował rozwój idei parlamentaryzmu, co skutkowało rosnącą aktywnością szlachty. To z kolei doprowadziło do ukształtowania się pod koniec XV w. sejmu polskiego.

Politycznym ukoronowaniem procesów prowadzących do wielokulturowej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej Rzeczypospolitej, które rozpoczęto umową w Krewie w 1385 r., stała się finalnie unia zawarta 1 lipca 1569 r. na sejmie odbytym w Lublinie. W wyniku unii realnej powstało państwo oparte na dwóch podstawowych członach: Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Zawarcie unii w Lublinie przesądziło ostatecznie o pluralizmie kulturowym, etnicznym i wyznaniowym powstałej wówczas Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Alegoria Korony i Litwy na pomniku unii
lubelskiej w Lublinie
Foto: domena publiczna



CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Rozumienie terminu „wielokulturowość” w kontekście historycznym (związek z terytorium, z migracjami i mobilnością, chęcią poznania innych kultur i rozróżnienie ze współczesnym terminem „multikulturalizm”).
- Pierwsze kontakty Polaków z obcymi, reprezentującymi inne narodowości i inne kultury.
- Źródła zmian i procesów historycznych, którym podlegało społeczeństwo staropolskie w okresie średniowiecza (chrześcijaństwo, osadnictwo i kolonizacja w miastach i wsiach).
- Społeczeństwo w Polsce i w Norwegii w okresie średniowiecza w kontekście pierwszych kontaktów z innymi kulturami i innymi nacjami.
- Geneza wielokulturowej Rzeczypospolitej (przejście od państwa typu patrymonialnego do Korony Królestwa, rozwój terytorialny Królestwa i przyczyny bliższych związków z Litwą, zawiązanie unii oraz krótkie porównanie z uniami państw skandynawskich, ku wielokulturowej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej Rzeczypospolitej).

Materiały źródłowe do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Piotra z Dusburga Kronika ziem Pruskich [kontynuacja] „O Bitwie Panów Pruskich z Polakami, Litwinami, Rusinami itd.”; wyd. Piotra z Dusburga, *Kronika ziem pruskich*, przekład S. Wyszomirski, wstęp i komentarz J. Wenta, Toruń 2004, s. 246-247.

W roku Pańskim 1410, w dniu Rozesłania Apostołów [15 VII], panowie ziemi pruskiej wraz ze swoimi poddanyymi i sojusznikami stoczyli w okręgu ostródzkim bitwę z Polakami, Litwinami, Rusinami, Żmudzinami, Tatarami i innymi barbarzyńcami i poganami. I panowie z zakonu zostali pokonani, poległ wielki mistrz Ulryk z Jungingen wraz z bardzo wieloma dostojnikami, poddanyymi i najemnikami, a triumf święcił król ze swoimi ludźmi. Była to bardzo wielka bitwa, w której po obu stronach zginęło wiele tysięcy ludzi. I jak opowiadali posłańcy, [...] którzy brali udział we wspomnianej bitwie, poległo więcej niż 60 000 mężów po każdej ze stron.

Fragmenty z: *Polska Jana Długosza*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1984, s. 218-243

Podczas gdy król polski Władysław trwał na słuchaniu mszy św. i modłach, całe wojsko królewskie na rozkaz miecznika krakowskiego Zyndrama z Maszkowic, a wojsko litewskie na rozkaz wielkiego księcia litewskiego Aleksandra z godną podziwem szybkością ustarwiło swoje oddziały i chorągwie i stanęło w szeregach naprzeciw wroga. A ponieważ wojsko polskie skierowało się na lewe skrzydło, wojsko litewskie zajęło prawe. Ale w tej trudnej sytuacji wszelki pośpiech wydawał się nawet zwłoką. Stwierdzono naocznie, że wojsko polskie miało w tej walce 50 znaków, które nazywamy chorągiewami (2), pełnych znakomitych i doświadczonych rycerzy oprócz chorągwi litewskich w liczbie 40. Pierwsza była chorągiew wielka ziemi krakowskiej, której znakiem był biały orzeł w koronie z rozpiętymi skrzydłami na czerwonym polu (3). Znajdowali się w jej szeregach wszyscy znacniejsi panowie i rycerze polscy, wszyscy weterani i wyćwiczeni w bojach. (...)

Druga chorągiew, „gończa” (4), miała jako godło dwa żółte krzyże na niebieskim polu. (...) Trzecia [chorągiew], przyboczna, miała jako znak wywijającego mieczem męża w zbroi, siedzącego na białym koniu na czerwonym polu. (...)

Czwarta chorągiew, św. Jerzego, miała jako znak biały krzyż na czerwonym polu. Znajdowali się w niej wszyscy zaciężni Czesi i Morawianie. Jej dowódcami byli Czesi: Sokół i Zbysławek, a niósł chorągiew Czech Jan Sarnowski, ponieważ król Władysław żywił szacunek dla narodu czeskiego.

Piąta chorągiew, ziemi poznańskiej (...)

Szоста, ziemi sandomierskiej (...)

Siódma, kaliska (...)

Ósma, ziemi sieradzkiej (...)

Dziewiąta, ziemi lubelskiej (...)

Dziesiąta to ziemi łęczyckiej (...).

Jedenasta chorągiew, ziemi kujawskiej (...).

Dwunasta, ziemi łwowskiej (...)

Trzynasta, ziemi wieluńskiej, (...). Z powodu szczupłości jej szeregów król dołączył do niej, celem jej uzupełnienia, żołnierzy najemnych ze Śląska.

Czternasta to chorągiew ziemi przemyskiej (...)

Piętnasta, ziemi dobrzyńskiej (...)

Szesnasta, ziemi chełmskiej (...)

Siedemnasta, osiemnasta i dziewiętnasta – ziemi podolskiej. Z powodu liczebności rycerstwa miała ta ziemia trzy chorągwie (...)

Dwudziesta, ziemi halickiej

Dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga, księcia mazowieckiego Siemowita (...)

Dwudziesta trzecia, księcia mazowieckiego Janusza (...)

[kolejnych 27 chorągwi prywatnych wystawionych przez możnych i niektóre rody]

Pięćdziesiąta pierwsza, księcia litewskiego Zygmunta Korybuta

Prócz tego było w wojsku litewskim 40 chorągwi wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda, pod którymi stawili się jedynie żołnierze litewscy, ruscy, żmudzińscy i tatarscy.

Miały one jednak mniej liczne szeregi i mniejszą ilość broni niż oddziały polskie. Nie dorównywały również Polakom, gdy chodziło o konie. Godła zaś tych chorągwi były nie-

mal wszystkie jednakowe. Prawie każda bowiem miała w herbie na czerwonym polu zbrojnego męża siedzącego na białym, niekiedy na czarnym albo rudym lub pstrokatym koniu i potrząsającego ręką z mieczem. Tylko 10 z nich miało inne godło i różniło się od pozostałych 30. Były na nich na czerwonym polu wymalowane znaki, którymi Witold zazwyczaj oznaczał konie, a miał ich całe mnóstwo. [...] Nazwano zaś te chorągwie, jedne od nazw ziem literwskich, a mianowicie: trocka, wileńska, grodzieńska, korwieńska, lidzka, miednicka, smoleńska, połocka, witebska, kijowska, pińska, nowogrodzka, brzeska, wołkowyska, drohiczyńska, mielnicka, krzemieniecka i starodubska. Inne zaś nosiły nazwy od osób książąt literwskich, których Witold wyznaczył na ich dowódców, mianowicie od Zygmunta Korybuta, Szymona lingwenowicza, Jerzego.

Fragmenty unii w Horodle za: Akta unji Polski z Litwą 1385-1791, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 56-58

Dla tego my Władysław z łaski Bożej król polski i ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, lanczyckiej, kujawskiej, literwskiej narwyższe książę, pomorski, ruski pan i dziedzic i Aleksander rzeczony Witold wielkie książę literwskie i ziem ruskich pan i dziedzic, oznajmujemy przez niniejszy list, którym to wiedzieć przynależy wszystkim teraz i potem będącym, którzy tego wiadomość będą mieć, iż ziemie literwskie i ich obywateli poddani państwu naszemu (którym częstokroć rękę szczodrobliwości naszej rozciągamy i o pożytki ich starając się mieliśmy o tym pieczę, jakobyśmy za częstym staraniem stan i zarwołanie ich uczynili zacniejsze), chcąc tedy je z wielkiem pożądanem w nabożeństwie przyjętej wiary na potomne czasy utwierdzić i ugruntować, aby je narwyższy Pan, za którego łaską a staraniem naszym wzięli oświecenie wiary ku chwale i czci imienia swego i tejże wiary powszechnej oświeceniu, pomazaniem łaski swej utwierdził, iż gdyśmy ich częstokroć dary szczodrobliwości naszej pocieszyli, tedy też, jako nabarziej być może, chcemy je duchownemi dary zachować i przez dobre sprawy i prace zatrzymać. Którzy aby w stałości wiary tym lepiej się ćwiczyli, iżebymy z cnoty w cnotę postępowali, jarzmo niewolej, w której do tego czasu byli zamotani i związani, z szyje ich składając i rozwiązując, z wrodzonej nam szczodrobliwości i łaski jem wolności, swobody, łaski, exempcje i przywileje, które zwykły być darowane ludziom powszechnej wiary, wedle zamknięcia w sobie niniejszego przywileju dajemy i użyczamy.

- ☐ Ibrahim ibn Jakub
- ☐ Muḥammad Ibn Baṭṭūṭa
- ☐ Sulajman At Tadżir

- ☐ z rycerstwa frankońskiego
- ☐ z Bizancjum
- ☐ ze Skandynawii

Pytanie 4:

Proces osadnictwa na ziemiach polskich prowadził do:

- ☐ ucieczki ludności słowiańskiej na wschód
- ☐ zwiększenia gęstości zaludnienia, karczowania lasów i zagospodarowania nieużytków pod uprawę
- ☐ walk o ziemię i rugowania chłopów ze swych gospodarstw

Pytanie 5:

Umowa w Krewie w 1385 r. zapoczątkowała związek Polski i Litwy. Jakie były najważniejsze powody jej zawarcia i jakie spowodowała ona skutki?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 6:

Trwałości związku polsko-litewskiego sprzyjały m.in.:

- ☐ podobny rozwój społeczeństwa
- ☐ wyznawanie tej samej religii
- ☐ wspólne zagrożenie ze strony wrogów zewnętrznych

Pytanie 7:

Zapoczątkowany w Krewie związek państw:

- ☐ uległ rozbiciu po śmierci Władysława Jagiełły
- ☐ po 184 latach uległ przekształceniu w unię realną
- ☐ doprowadził do wchłonięcia Litwy przez Koronę Polską

KU WIELONARODOWEJ I WIELORELIGIJNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

ZAJĘCIA NR 2

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 45 minut
- ćwiczenia praktyczne – 60 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi przedstawić rozwój polsko-litewskiej unii państw
- uczestnik potrafi wyjaśnić procesy dojścia do zawarcia unii realnej między Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim
- uczestnik potrafi wskazać przyczyny, które doprowadziły do zawarcia unii lubelskiej oraz wyjaśnić jej charakter

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

- Wprowadzenie
- Przegląd unii polsko-litewskich przed rokiem 1569
- Unia lubelska i jej postanowienia
- Zakończenie

1. WPROWADZENIE

Na poprzednich zajęciach ukazane zostały generalne procesy, które prowadziły do utworzenia wielokulturowego, wieloetnicznego i wielowyznaniowego państwa, zwanego od 1569 r. Rzeczpospolitą. Warto przyjrzeć się dokładniej temu związkowi Królestwa Polskiego i Litwy. Zanim jednak bliżej poznamy przyczyny i okoliczności zawarcia unii lubelskiej oraz jej postanowienia i najważniejszych uczestników, warto spojrzeć na to, jak kształtował się ten związek wcześniej, poczynając od unii krewskiej zawartej w 1385 r. poprzez kolejne układy i porozumienia polsko-litewskie. Na koniec zajęć spróbujemy również porównać inne umowy międzynarodowe znane z europejskiej historii. Szczególnie warto zestawić porozumienia polsko-litewskie z zawartą w 1397 r. unią kalmarską, ale także porównać ją z innymi podobnymi układami między państwami.

2. PRZEGLĄD UNII POLSKO-LITEWSKICH PRZED ROKIEM 1569

Krewo/Kréva/Kpebo 1385

O przyczynach zawarcia tego pierwszego polsko-litewskiego porozumienia była już mowa w trakcie pierwszych zajęć. Przypominając tylko krótko, trzeba zwrócić uwagę na pięć głównych czynników, które skłoniły strony do zawarcia tego porozumienia.

- Po pierwsze, na tronie polskim nie ma męskiego władcy – królem jest Jadwiga Andegaweńska, córka Ludwika Wielkiego, zmarłego w 1382 r. króla Węgier i Polski. Stany koronne, a de facto politycznie rządzące Koroną, szukają męża dla Jadwigi, kierując swoje zainteresowanie na wielkiego księcia litewskiego Jagiełłę, syna księcia litewskiego Olgierda i księżniczki twerskiej Julianny.
- Po drugie, Litwa i Polska mają wspólnego wroga – zakon krzyżacki, który żywotnie zagraża istnieniu Litwy i od niemal stu lat zajmuje zdobyte na Królestwie Polskim Pomorze Gdańskie.
- Po trzecie, należy wskazać dążenia Kościoła polskiego do chrztu Litwy w obrządku łacińskim – ostatecznie litewskie diecezje łacińskie wejdą w skład metropolii gnieźnieńskiej, zaś diecezje łacińskie tworzone na Rusi – w skład metropolii lwowskiej.
- Po czwarte, ważne są interesy możnowładztwa, zwłaszcza małopolskiego, do utrzymania i rozszerzenia wpływów na Rusi – możliwości budowy wielkich latyfundiów feudalnych przez rody małopolskie (Tarnowscy i Melsztyńscy, Tęczyńscy, potem Zamoyscy, Potoccy, Lubomirscy i inni).
- Po piąte, niemałe znaczenie ma atrakcyjność przywilejów stanowych szlachty polskiej dla bojarów litewsko-ruskich – przywilej koszycki Ludwika Węgierskiego dla szlachty polskiej z 1374 r. i dążenia do rozciągnięcia przywilejów na panów litewskich, co stanie się w Horodle w 1413 r.

Porozumienie w Krewie było de facto aktem przedślubnym, ale o znaczącym charakterze politycznym. Nie był to akt wyjątkowo długi. Nie zawierał wielu postanowień. Jagiełło w zamian za rękę Jadwigi i koronę polską obiecał przyjąć chrzest w obrządku łacińskim, wypłacić 200 tys. florenów Wilhelmowi Habsburgowi za zerwanie zaręczyn

Akt unii w Krewie, 14 sierpnia 1385 r.
Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedra-
lniej
Foto: domena publiczna



z Jadwigą i wieczyste połączyć ziemie litewskie i ruskie z Koroną Polską. To ostatnie postanowienie, określone słowem „applicare”, od samego początku budziło problemy z jego interpretacją – i ta dyskusja w gronie historyków trwa w zasadzie do dzisiaj. Nie wchodząc w szczegóły, chodziło o to, jak interpretować ten łaciński czasownik, czy jako inkorporację/wcielenie Litwy do Korony, czy raczej jako połączenie dwóch równoprawnych podmiotów politycznych. Bez wątpienia jednak unia ta miała na pewno charakter unii personalnej, ale może właśnie z racji zwięzłości postanowień była punktem wyjścia do procesu dalszego „docierania się” zapoczątkowanego wówczas związku.

Wilno/Radom 1401

Po śmierci królowej Jadwigi w 1399 r. powstała nowa sytuacja, gdyż układ zawarty w Krewie, jak wspomnieliśmy, był układem ślubnym. Szybko jednak Władysław Jagiełło uzyskał potwierdzenie praw do korony, choć nie było mowy o dziedziczeniu tronu polskiego. Należało też na nowo zdefiniować relacje polsko-litewskie oraz relację polityczną między Jagiełłą i Witoldem. Rozmowy prowadzono w Wilnie. Ustalono dożywotnią władzę Witolda na Litwie, ale ze zwierzchnią władzą Jagiełły, a także postanowiono, że w przypadku śmierci Jagiełły to panowie polscy wespół z bojarami litewskimi wybiorą nowego władcę. Porozumienie w styczniu 1401 r. w Wilnie przyrzekli respektować kniaziowie i bojarzy. Z kolei w marcu w tego w Radomiu podobne zobowiązanie złożyli panowie polscy. W zasadzie układy wileńsko-radomskie nie były formalnie unią, ale uregulowały związek między stronami, potwierdzając odrębność polityczną i ustrojową Polski i Litwy, a nadto uspokoiły i ustabilizowały relacje między Władysławem Jagiełłą oraz Witoldem.

Horodło, Horodlë, Горогло 1413

Po sukcesie grunwaldzkim i zawarciu pierwszego pokoju toruńskiego z zakonem krzyżackim 1 lutego 1411 r., ale ciągle istniejącego ryzyka wznowienia walk, doszło do wspólnej rewizji relacji między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim. Grunwald niejako potwierdził wartość związku obu państw. Mimo że pokój między Koroną i zakonem trwał od czasów Kazimierza Wielkiego, to jednak wojna lat 1410 i 1411 oży-



wiła wśród stanów koronnych nadzieję na odzyskanie Pomorza. Z kolei Litwini widzieli możliwość trwałego odzyskania Żmudzi, nie zaś tylko czasowego, jak przewidziano to w rozczarowującym układzie pokojowym. Także dla potomków Gedymina tylko dalsze trwanie unii było szansą na przeciwdziałanie politycznym rozłamom, podsycanym jeszcze umiejętnie przez zakon krzyżacki.

Do niewielkiej miejscowości leżącej nad Bugiem, na pograniczu Polski i Litwy, zwołano zjazd, na który wraz z królem Władysławem Jagiełłą przybyli możnowładcy polscy. Z kolei z wielkim księciem Witoldem do Horodła zjechali bojarzy litewsko-ruscy. Ideą tego zjazdu było zacieśnienie stosunków między Koroną i Litwą. 2 października 1413 r. zawarto układ pokazujący jednoznacznie wolę prezentowania jednej linii politycznej wobec Krzyżaków i szykowanego soboru powszechnego.

Do najważniejszych postanowień zawartego wówczas traktatu zaliczyć należy:

- Zatwierdzenie odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale z warunkiem porozumiewania się z Polską w sprawie obsady tronu wielkoksiążęcego po śmierci Witolda Kiejstutowicza.

Drugi z trzech aktów unii horodelskiej z przywieszonymi pieczęciami polskiej szlachty i litewskiego bojarstwa, 13 października 1413 r.

Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich
Foto: domena publiczna

- Niełączenie się sojuszem z wrogami stron i zobowiązanie do wzajemnej pomocy militarnej oraz wypowiedzania wojny za zgodą drugiej strony układu.
- Zbliżenie warstw możnowładczych Korony i Litwy poprzez przyjęcie 47 litewskich rodów bojarskich, lecz tylko katolickich, do polskich rodów herbowych.
- Objęcie tych rodów przywilejami, jakie przynależały szlachcie polskiej (potomkowie tych rodów na trwałe stali się litewską elitą możnowładczą – zwłaszcza Gasztołdowie, Ościkowicze i Radziwiłłowie). Warto w tym miejscu wspomnieć, że w 1430 r. przywileje szlachty polskiej rozciągnięto na bojarów z Rusi Czerwonej, zaś w 1432 objęły one elitę kniaziowsko-bojarską Wielkiego Księstwa.

Unia w Horodle miała dużo bardziej długofalowe i ważne konsekwencje. Współcześni historycy zwracają nawet „pierwszą pełną konstytucją” unii polsko-litewskiej [Wyrozumski 1993; Frost 2018]. Akt bowiem nie tylko ucieleśniał układ dynastyczno-personalny, ale też odzwierciedlał interesy obu wspólnot politycznych: szlachty polskiej i bojarów litewskich. Szczególnie ważne było to w przypadku bojarstwa, które za polskim przykładem stawało się powoli ważnym czynnikiem politycznym, obok ciągle silnej władzy wielkiego księcia. Co więcej, to właśnie unia horodelska, będąca kompromisem między władcami i elitami polskimi i litewskimi, ustanowiła związek o wiele szerszy niż tylko unia dynastyczna i de facto wprowadziła oba kraje na tory wiodące ku unii realnej.

Grodno, Gardinas, Гóпагня 1432

Nie był to formalnie traktat unijny, lecz porozumienie wynegocjowane przez bpa Oleśnickiego ze zwolennikami Zygmunta Kiejstutowicza wybranego wielkim księciem litewskim. Akt ten ostatecznie został zatwierdzony przez Władysława Jagiełłę w styczniu 1433 r., a także przez Zygmunta, ale dopiero 6 maja 1434 r. w Trokach. Porozumienie to w pewnym zakresie cofało postanowienia horodelskie, ponownie ukierunkowując relacje polsko-litewskie ku unii personalnej: Zygmunt uzyskiwał tytuł wielkiego księcia od Jagiełły, jako najwyższego księcia litewskiego. Po śmierci zaś Wilno i inne ziemie litewskie miały wrócić do Jagiełły lub jego następców oraz do Korony i Królestwa Polskiego.

Te polityczne uzgodnienia nie były trwałe, bo obowiązywały do śmierci Zygmunta Kiejstutowicza w 1440 r. Jednak układ grodzieński wprowadzał inne ważne rozwiązania, niezwykle istotne właśnie w kontekście tworzącej się wielokulturowej Rzeczypospolitej, które przetrwały znacznie dłużej, choć ostatecznie zostały definitywnie uregulowane dopiero w 1563 r. O ile bowiem traktat horodelski dotyczył tylko bojarów litewskich wyznania katolickiego, to umowa grodzieńska, jak również miesiąc później wystawiony przywilej Jagiełły dla szlachty ziemi łuckiej oraz przywilej generalny Zygmunta Kiejstutowicza wydany dla elit ruskich Wielkiego Księstwa z maja 1434 r., rozszerzyły te prawa i wolności na prawosławnych książąt, bojarów i szlachtę, nadając wszystkie przywileje i wolności, uzyskane w Horodle przez katolicką szlachtę litewską.

Ku unii realnej: Kraków–Wilno 1499 i Mielnik 1501

Wstąpienie na tron polski Kazimierza Jagiellończyka w 1447 r., wówczas wielkiego księcia litewskiego, i potem jego długoletnie panowanie to okres powrotu do unii o charakterze personalnym. Dopiero po jego śmierci w 1492 r. dwóch jego synów objęło trony polski

i litewski, co formalnie przerwało unię personalną. Jan Olbracht został królem polskim, zaś jego brat Aleksander, na życzenie panów litewskich, objął tron wielkoksiążęcy.

Jednak związek Korony i Litwy był trwały. Oba państwa łączyło znacznie więcej niż tylko wspólny władca. Warto w tym miejscu wskazać na szczególną rolę rozszerzających się przywilejów szlacheckich, które uatrakcyjniały model społeczeństwa szlacheckiego:

- przywileje jedleńsko-krakowskie 1430 i 1433 – nietykalność osobista szlachty bez wyroku sądowego (*neminem captivabimus*);
- przywileje cerekwicko-nieszawskie 1454 – nowe podatki i pospolite ruszenie za zgodą sejmików ziemskich oraz określenie podstaw ich działania;
- przywilej mielnicki 1501 – senat (rada królewska) najwyższym organem władzy;
- konstytucja „*Nihil novi*” 1506 – nic o nas bez nas – potwierdzenie dwuizbowego sejmiku.

Obok czynników wewnętrznych, spajających i utrwalających relacje polsko-litewskie, ważne dalej były czynniki zewnętrzne, wynikające z prowadzonej polityki zagranicznej i dynastycznej. Świadomość korzyści i zalet ścisłego współdziałania obu państw, choćby nawet mających osobnych władców, sprzyjała dalszemu pogłębianiu związku. Porozumienia polsko-litewskie z przełomu XV i XVI w. wyraźnie o tym świadczą. Już unia krakowsko-wileńska z 1499 r., mimo osobnych władców na tronie polskim i litewskim, wyraźnie utrzymywała sojusz polityczno-wojskowy obu państw. Z kolei po śmierci Jana Olbrachta otworzyły się kolejne możliwości nawiązania jeszcze bardziej ścisłych relacji, do których dążyły przede wszystkim stany koronne. Dokument wynegocjowany przez Polaków i Litwinów w Piotrkowie został zatwierdzony przez księcia Aleksandra w Mielniku 23 października 1501 r. Jednocześnie nowy król, wciąż będący wielkim księciem litewskim, wydał wspomniany już wyżej przywilej, ograniczający władzę królewską na rzecz rady królewskiej – senatu – i w praktyce dający przewagę polityczną najbogatszej i najbardziej wpływowej warstwie szlachty.

Unia mielnicka z 1501 r. wyraźnie już zmierzała do zawarcia unii realnej. W teorii nawet można ją za taką uznać, choć w praktyce jej postanowienia nie były ściśle realizowane. Do najważniejszych postulatów zapisanych w traktacie mielnickim należały:

- dążenie do utworzenia zjednoczonego państwa, składającego się z Korony i Litwy;
- wspólna elekcja króla wybieranego tak przez polską, jak i litewską elitę polityczną;
- zobowiązanie, że układy międzynarodowe będą wspólnie omawiane i że nie mogą szkodzić żadnemu z sygnatariuszy unii;
- oba państwa miały zobowiązanie wzajemnej pomocy wojskowej;
- o sprawach dotyczących całego dwuczłonowego państwa miała decydować wspólna rada.

W przededniu unii lubelskiej

Przywilej mielnicki utwierdzał w Koronie znaczenie możnowładców, skupiających władzę polityczną w radzie królewskiej – senacie. Niemniej przywileje nadane szlachcie w statutach cerekwicko-nieszawskich umacniały znaczenie sejmików ziemskich oraz izby poselskiej w ukonstytuowanym ostatecznie w 1493 r. sejmie. W konsekwencji stopniowo rosło także znaczenie średniej szlachty. Król Zygmunt I Stary opierał swoje panowanie na senacie. Podobnie zaczął swoje samodzielne panowanie jego syn i następca Zygmunt



Głaz upamiętniający 500-lecie podpisania unii mielnickiej w Mielniku

Foto: Fallaner, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mielnik_600_Anniversary_of_Town_privileges_Monument_2016_P01.jpg
(lic. CC BY-SA 4.0)

August. Jednak perspektywa jego bezpotomnej śmierci oraz rosnący w siłę szlachecki ruch egzekucyjny wzmacniały postulaty zacieśnienia unii z Litwą. Z kolei po stronie litewskiej rosła świadomość konieczności polskiej pomocy militarnej, zwłaszcza w wojnach prowadzonych z coraz silniejszą Moskwą. Inną przesłanką była bierność litewskiej rady panów i radykalizacja szlachty litewsko-ruskiej, która w unii widziała szansę na zrównanie pozycji ze szlachtą polską oraz szansę na uwolnienie od uciążliwych podatków i nieodpłatnej służby wojskowej. Sprawy potoczyły się szybko w latach 60. XVI w. Po pierwsze od 1562 r. król Zygmunt August zmienił swoje nastawienie do ruchu egzekucyjnego, opierając polityczne plany na średniej szlachcie. Zmierzał odtąd konsekwentnie do zawarcia unii realnej między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim.

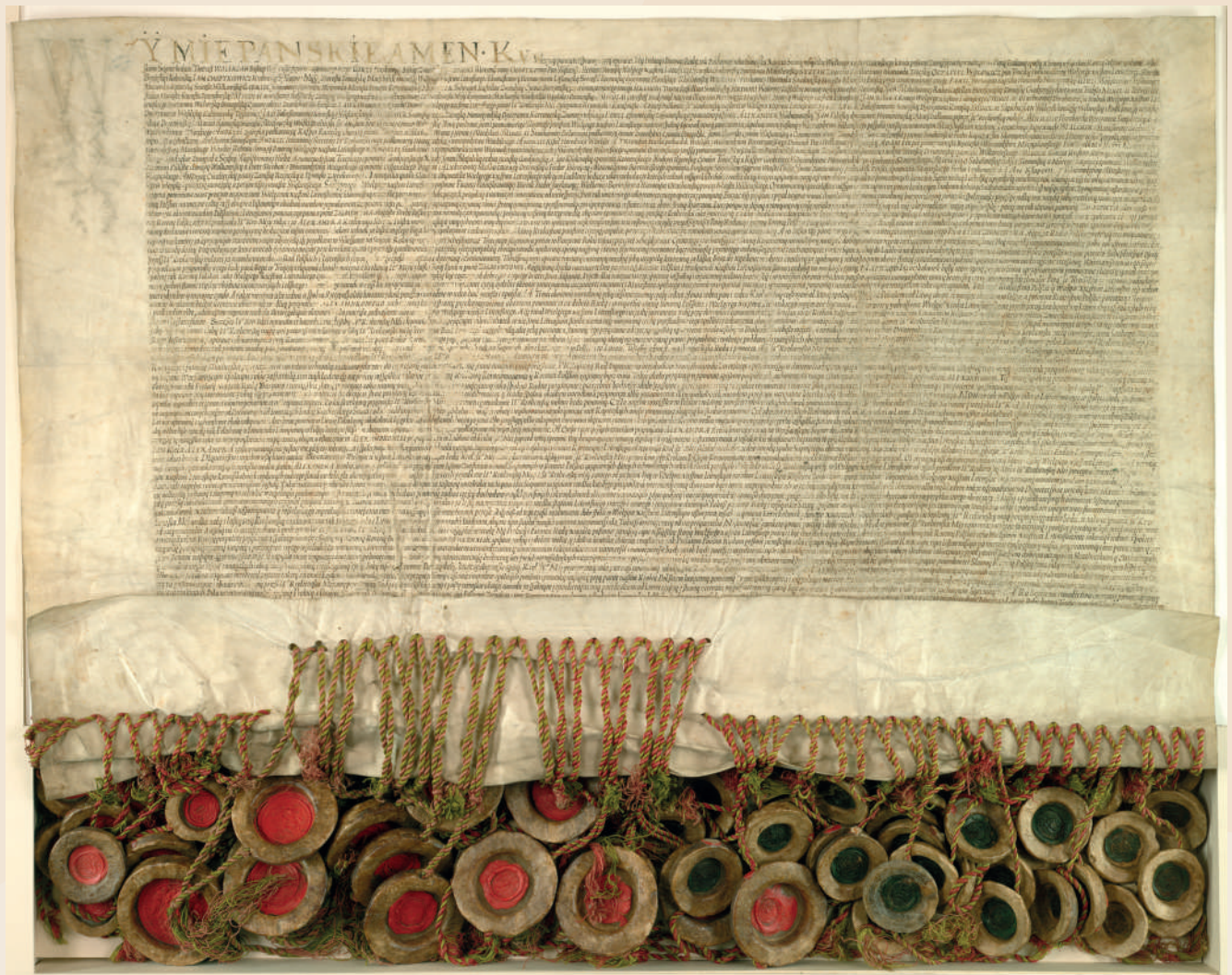
Nie wchodząc w szczegóły skomplikowanego procesu politycznego dochodzenia do zawarcia unii w Lublinie, warto wskazać kilka istotnych faktów. Pierwszy to przywilej wydany przez Zygmunta Augusta w Wilnie 7 czerwca 1563 r. Znosił on jedenasty artykuł unii horodelskiej, który przyznawał prawo do najważniejszych urzędów litewskich szlachcie katolickiej. Ograniczenia w mianowaniu szlachty wyznania prawosławnego zostały zniesione. Było to w pewnym sensie dokończenie tych procesów, które zostały zapoczątkowane w 1432 i 1434 r. w układzie grodzieńskim i przywileju Zygmunta Kiejstutowicza. Druga sprawa to przekazanie przez Zygmunta Augusta praw dziedzicznych do Wielkiego Księstwa Koronie Polskiej dokumentem z 13 marca 1564 r. Kolejna to reformy prawnoustrojowe, administracyjne i sądowe, przeprowadzone w Wielkim Księstwie w latach 1565-1566, zwiększające liczbę województw, wprowadzające na wzór koronny powiaty oraz sądy ziemskie.

3. UNIA LUBELSKA 1569

Akt unii został podpisany 1 lipca 1569 r., lecz rozmowy i negocjacje prowadzono już od końca 1568 r. Rozważano i dyskutowano, jaki zakres ma mieć ostatecznie związek Korony i Litwy. Opór silnej relacji polsko-litewskiej stawiali przede wszystkim magnaci litewscy (m.in. Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, Jan Hieronimowicz Chodkiewicz), lecz został on zdławiony, kiedy za zgodą króla i przy aprobachie posłów ziemskich sejm koronny włączył do Królestwa Polskiego najpierw województwo podlaskie, następnie wołyńskie, kijowskie i bractawskie. Przedstawiciele litewskiej elity zostali w ten sposób zmuszeni do powrotu do Lublina na ostateczne rokowania unijne, które zakończono 1 lipca, zaś 4 lipca zostały one zatwierdzone przez Zygmunta Augusta. Była to już nie unia personalna, lecz całkowicie realny związek obu państw.

Postanowienia unii:

- Umowa tworzyła Rzeczpospolitą – federację dwóch państw połączonych unią realną ze wspólnym władcą, wspólnym sejmem, polityką zagraniczną i obronną oraz monetą.
- Utworzenie monarchii parlamentarnej z królem elekcyjnym wybieranym wspólnie przez szlachtę litewską i polską zawsze w Polsce i koronowanym w Krakowie bez osobnej elekcji na tron wielkksiążęcy.
- Wspólny sejm był najwyższym organem ustawodawczym zwoływany przez króla; składał się z izby poselskiej i senackiej.



- Oba państwa miały mieć odrębne urzędy centralne i dostojęstwa, odrębne wojsko polskie i litewskie, inne języki urzędowe: polski w Koronie i ruski na Litwie oraz odrębne symbole i skarb państwowy.
- Zniesiono zakaz nabywania przez Polaków dóbr w Księstwie.
- Wielkie Księstwo nie podlegało przepisom egzekucyjnym, co było niezwykle ważne dla litewskich magnatów.

Akt unii lubelskiej z 1 lipca 1569 r.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Foto: domena publiczna

Warto też dodać, że na sejmie lubelskim zniesiono również szeroką autonomię Prus Królewskich, choć dalej zachowały one pewne odrębności o charakterze administracyjnym czy dotycząc obsadzania urzędów ziemskich i prawa indygenatu.

4. ZAKOŃCZENIE

Dzieje stosunków między Koroną i Litwą można sprowadzić do pytania: czy Rzeczpospolita po unii lubelskiej miała być państwem „trzech prowincji” (tj. wielkopolskiej, małopolskiej i litewskiej) i czy „dwu narodów”? Pierwsze 20 lat było okresem najtrudniejszym dla „obojga narodów”. Litwa zachowała tożsamość, ale szlachta koronna traktowała ją

jako jedną z trzech prowincji Rzeczypospolitej. W późniejszych czasach Litwini starali się podkreślać odrębność i równość z Koroną (np. żądania odbywania alternatywnych sejmów na Litwie czy alternatywne obsadzanie funkcji marszałka sejmu). Z drugiej strony partykularyzm, ale nie separatyzm, był w ówczesnej Rzeczypospolitej czymś naturalnym. Wzmagał się zwłaszcza w czasach elekcji nowych władców, przy okazji nadawania urzędów czy starostw. Unifikacja jednak stopniowo postępowała: np. od końca XVII w. zaprzestano używania języka staroruskiego jako urzędowego i księgi wpisów w kancelariach na Litwie zaczęto prowadzić po polsku, a w latach 1773-1775 na sejmie rozbiorowym powołano Radę Nieustającą jako wspólny organ rządowy. Finalnym aktem relacji polsko-litewskich było przyjęte 20 października 1791 r. przez aklamację na Sejmie Wielkim Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów. Akt ten określał stosunek Królestwa Polskiego do Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec faktu przyjęcia wspólnej dla obu części Rzeczypospolitej konstytucji – Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Przyjęty przez posłów tekst odwoływał się do unii polsko-litewskiej, ustanawiając wspólny zarząd nad wojskiem i skarbem, ale też utrzymując odrębności instytucjonalne Wielkiego Księstwa.

Podsumowując, związek Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zapoczątkowany w 1386 r., przetrwał wiele burz i zawirowań, także po 1569 r. Znakomity brytyjski historyk Robert Frost doskonale spuentował przyczyny trwałości tego dwuczłonowego tworu. W swojej książce o unii polsko-litewskiej pisał, że nie była to unia państw czy królestw, ale braterska unia ludów, unia wspólnot państwowych¹. Ta idea, zauważalna już od początków XV w., była podstawą unii lubelskiej i legła u podstaw nowego państwa unijnego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

¹ R. Frost, *Oksfordzka historia unii polsko-litewskiej. Powstanie i rozwój 1385-1569*, Poznań 2018, s. 764.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Omówienie poszczególnych etapów związków unijnych polsko-litewskich.
- Unia personalna czy unia realna? Wyjaśnienie różnic z wykorzystaniem przykładów porozumień polsko-litewskich.
- Dlaczego związek Polski i Litwy okazał się trwały? Dyskusja nad motywami i źródłami trwałości unii polsko-litewskiej.
- Unia lubelska – postanowienia, skutki i znaczenie dla dziejów Polski, Litwy i Rusi.

Materiały źródłowe do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Akt unii Polski i Litwy podpisany w Krewie 14 sierpnia 1385 r. [tekst polski wg: H. Mościcki, *Unia Litwy z Polską. Dokumenty i wspomnienia*, Warszawa–Lublin–Łódź 1919]

My Jagiełło, z mocy boskiej wielki książę literwski, Rusi pan i dziedzic przyrodzony, oznajmujemy wszystkim, komu należy, a którzy niniejsze pismo widzieć będą, to, o czym nas powiadomili ze strony najjaśniejszej pani, z bożej łaski, królowej węgierskiej, polskiej, dalmackiej i t. d., szlachetni i czcigodni mężowie, ksiądz Stefan, proboszcz chanadieński, Władysław, syn Kakasa de Kaza, kasztelan z Potoka, Włodko, cześnik krakowski, Mikołaj, kasztelan zarwicoski, i Krystyn, dzierżawca kazimierski. Naprzód tedy powiadzieli, jako oświecony książę literwski, Jagiełło, wyprawił swoich uroczystych posłów najpierw do panów ziemian polskich, a następnie do jej królewskiego majestatu. Ci zaś posłowie, którzy byli do królewskiego majestatu wyznaczeni, wzięli z sobą listy wierzytelne od głównego i naczelnego posła, prześwietnego księcia Skirgiełły, brata wielkiego księcia Jagiełły, który dla pewnych przyczyn osobiście przed majestatem jej królewskim starwić się nie mógł. Posłowie jego, książę Borys i Hanko, starosta wileński, stanąwszy przed królową węgierską, tak, sprawę wykładając, mówili:

Wielu cesarzów, królów i różnych książąt pragnęło wejść w stałe stosunki pokrewieństwa z tymże wielkim księciem literwskim; lecz Bóg wszechmogący zachował to dla osoby waszej królewskiej mości. Przeto, najjaśniejsza pani, spełnij to zbawienne polecenie, przyjmij wielkiego księcia Jagiełłę za syna i oddaj mu w małżeństwo najukochańszą córkę swoją, Jadwigę, królową polską. Ufamy, że z tego związku wyniknie chwala Bogu, zbawienie duszom, cześć ludziom a pomnożenie królestwu. Nim zaś to, o czym mowa, do końca stosownego dojdzie, wielki książę Jagiełło ze wszystkimi swoimi braćmi, jeszcze nie ochrzczonymi, tudzież z krewnymi, ze szlachtą, ziemianami większymi i mniejszymi, w ziemiach jego zamieszkałymi, chce, życzy i pragnie przyjąć wiarę katolicką świętego

Rzymskiego Kościoła. Nie mogli tego otrzymać od niego, pomimo usilnych starań, wielu cesarzów i różnych książąt, albowiem Bóg wszechmocny sławę tę dla Waszego Królewskiego Majestatu zachował. Na oczywistość i moc tego, obiecuje wielki książę Jagiełło złożyć i wydać wszystkie swoje skarby dla odzyskania utrat, które poniosły tak Polska jak Litwa, jeżeli tylko królowa węgierska córkę swoją, Jadwigę, królową polską, ślubem małżeńskim z nim skojarzy. Wielki książę Jagiełło obiecuje sumę, zaręczoną między królową węgierską a księciem Austrii, mianowicie dwakroć sto tysięcy florenów, złożyć i wypłacić. Tenże wielki książę Jagiełło obiecuje i zaręcza własnym kosztem i staraniem przywrócić królestwu polskiemu wszystkie kraje, przez kogokolwiek oderwane od niego i zabrane. Tenże wielki książę Jagiełło obiecuje wrócić pierwotną wolność wszystkim chrześcijanom, zwłaszcza ludziom obojej płci, z ziemi polskiej, obyczajem wojennym zabranym i przesiedlonym, a to tak, że każdy lub każda będzie się mógł udać tam, gdzie będzie chciał. Nareszcie tenże wielki książę Jagiełło obiecuje ziemi swoje litewskie i ruskie na wieczne czasy do korony Królestwa Polskiego przyłączyć.

My przeto, przerzeczony wielki książę litewski Jagiełło, na powyższe oświadczenie poselskie, dane i złożone w naszym imieniu panom Królestwa Polskiego przez wspomnianego Skirgiełłę, brata naszego ukochanego, jako też na zaręczenia, uczynione najjaśniejszej królowej węgierskiej Elżbiecie przez wysłanych od tegoż brata naszego pełnomocników, w obecności posłów królowej pani, tak Węgrów jak i Polaków, do naszej wysokości wysłanych, razem z braćmi naszymi, książętami litewskimi Skirgiełłą, Korybutem, Witoldem, Ligwenem, oraz w imieniu innych braci naszych, obecnych i nieobecnych, zgadzamy się i oświadczamy to tak rzecznej królowej pani, jak i wspomnianym panom królestwa polskiego; te zaś oświadczenia poselskie kazaliśmy umocnić pieczęciami naszymi i braci naszych i te we wszystkim potwierdzamy.

Dan w Krewie, w poniedziałek, w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (14 sierpnia) roku Pańskiego 1385-go.

Akt unii lubelskiej 1 lipca 1569 r. [tekst lub tłumaczenie polskie jest własnością publiczną, ponieważ prawa autorskie do niego wygasły; za: <https://lublin.eu/lublin/marketing-miasta/kuczowe-projekty-promocyjne/unia-lubelska/akt-nadania-unii-lubelskiej/>]

W imię Pańskie amen. (...) My prełaci i panowie rada, tak duchowna jako świecka, książęta, stany wszystkie Wielkiego Księstwa Litewskiego, ktemu posłowie ziemscy na tym walnym a z pany radami i posły a stany wszystkiej Korony polskiej spólnem lubelskiem sejmie będące, (...). I wszyscy insza szlachta, obywatele Wielkiego Księstwa litewskiego, tak tu w Lublinie będące jako i niebędące,

(...)

Oznajmujemy tym to listem naszym (...), iż my, mając ustawicznie przed oczyma powinność naszą przeciw ojczyźnie swej Wielkiemu Księstwu litewskiemu, (...), przeto tego wolniejszego czasu zjechawszy się na ten sjem spólny do Lublina na dzień dwudziesty trzeci miesiąca grudnia w roku przeszłym tysiąc pięćset sześćdziesiąt osmym przez Jego Królewski Miłości za zezwoleniem oboich rad polskich i litewskich złożony i do tego czasu jednostajnie dzierżany i kontynuowany, takieśmy niżej opisane traktaty i namowy między sobą uczynili, któreśmy za łaską Bożą do tego końca i do tej konkluzji za zgodnym i jednostajnym obojej strony zezwoleniem i spólnym spisaniem, (...), przwiedli. Z czego

bądź Pana Boga w trojcy jedynem chwala wieczna, a krolowi Jego Mości z łaski Bożej panu a panu Zygmuntovi Augustowi dzieka nieśmiertelna, zacnej tyż Koronie polskiej i Wielgiemu Księstwu litewskiemu sława i ozdoba na wiekuiste czasy.

Naprzod, iż aczkolwiek były stare spisy przyjacielstwa, sprzymierzenia, pomnożenie i lepszy sposób Rzeczypospolity, tak Korony polskiej, jako Wielgiego Księstwa litewskiego, czyniące etc., (...), przeto dla mocniejszego spojenia wspólny i wzajemny miłości braterski i w wiecznej obronie obudwu państw (...) one stare sprzymierzenia ponowili i umiarkowali (...).

Iż już Krolestwo polskie i Wielgie Księstwo litewskie jest jedno nierozdzielne i nierozne ciato, a także nierozna ale jedna a spólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodow w jeden lud zniosła i spoila.

(...)

A te wszystkie rzeczy tu postanowione i obrwarowane ani przez Jego Krolewską Mość, ani przez pany rady, ine wszystkie stany i posły ziemskie obojga narodu za spólnym zezwoleniem ani pojedynkiem od ktorej części i strony nie mają nigdy wiecznym czasy być wzruszane i odmieniane, ale wieczne, cale i mocne zachowane być mają.

A ku lepszemu świadectwu i wiecznej pamięci rzeczy wyżej opisanych my przerzeczeni, (...) prełaci i panowie rada, tak duchowna, jako świecka, książęta, my posłowie ziemscy i ine stany na tym walnym a spólnym sejmie lubelskim będący zawiesiliśmy na ten list pieczęci nasze. Pisan i dan na tymże spólnym sejmie lubelskim pierwszego dnia miesiąca lipca roku Bożego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego.

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1:

Wyjaśnij pojęcia unia personalna i unia realna.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 2:

Które porozumienie polsko litewskie oddawało władzę zwierzchnią w Wielkim Księstwie Litewskim w ręce księcia Witolda?

- ☐ unia krewska
- ☐ unia horodelska
- ☐ unia wileńsko-radomska

Pytanie 3:

Jednym z możnowładców litewskich stawiających opór przeciwko zawarciu unii w Lublinie był Mikołaj Radziwiłł Rudy herbu Trąby. Jego przodek Ościk został adoptowany do polskiego rodu herbu Trąby:

- ☐ na zjeździe w Wilnie w 1301 r.
- ☐ na zjeździe w Horodle w 1413 r.
- ☐ na zjeździe w Grodnie w 1432 r.

Pytanie 4:

W czasie dłuгоletniego panowania Kazimierza Jagiellończyka Korona i Litwa były połączone:

- ☐ unią realną
- ☐ unią personalną
- ☐ stanowiły całkowicie odrębne i niezależne twory państwowe

Pytanie 5:

Ruch egzekucyjny średniej szlachty koronnej:

- ☐ dążył do rozerwania związku polsko-litewskiego
- ☐ postulował zawarcie silniejszej unii realnej
- ☐ żądał całkowitej inkorporacji Litwy do Korony jako kolejnej prowincji Królestwa Polskiego

Pytanie 6:

Pełne prawa do pełnienia najważniejszych urzędów litewskich prawosławnej szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego nadał:

- ☐ Władysław Warneńczyk
- ☐ Zygmunt August
- ☐ książę Witold Kiejstutowicz

Pytanie 7:

Przedstaw, jakie instytucje łączyły Koronę i Litwę po zawarciu unii lubelskiej.

This image shows a full page of dot grid paper. It features horizontal rows of small dots spaced evenly apart. Overlaid on this grid are several wide, diagonal bands of a light orange or tan color, creating a geometric pattern across the entire page. The background is white.

ETNICZNA I WYZNANIOWA MOZAIKA RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

ZAJĘCIA NR 3

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi scharakteryzować podstawowe odrębności polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów
- uczestnik potrafi wskazać źródła tolerancji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów
- uczestnik potrafi przedstawić narodowości zamieszkujące Rzeczpospolitą Obojga Narodów
- uczestnik potrafi przedstawić wyznania i religie istniejące w Rzeczypospolitej Obojga Narodów

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

1. WPROWADZENIE

Powstała po unii lubelskiej Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem federacyjnym, wielonarodowym i wielowyznaniowym. Jak wskazywała nazwa powstałego w Lublinie tworu państwowego, był to związek dwóch narodów. Była to jednak tylko nazwa państwa, na które składały się dwa organizmy zachowujące pewne odrębności: Korona Królestwa Polskiego oraz Wielkie Księstwo Litewskie.

Terytorialnie związek Korony i Wielkiego Księstwa obejmował ogromny obszar leżący w środkowej i środkowo-wschodniej części Europy. Położenie geograficzne i rozmiar terytorialny powodowały, że w granicach Rzeczypospolitej mieszkali różne narodowości. Ponadto usytuowanie na pograniczu oddziaływania chrześcijaństwa zachodniego oraz wschodniego siłą rzeczy musiało determinować wyznanie jego mieszkańców. Także liczne migracje ludności o różnym pochodzeniu etnicznym, różnych wyznaniach czy religiach sprzyjały kształtowaniu się wielokulturowego społeczeństwa. Co więcej, w XVI w. znaczne wpływy osiągnęła reformacja, która jeszcze bardziej zróżnicowała mieszkańców Rzeczypospolitej.

Zanim przejdziemy do omówienia poszczególnych narodowości i wyznań zamieszkujących Rzeczpospolitą, trzeba zwrócić uwagę na pewne cechy charakteryzujące i wyróżniające to państwo. Były to cechy wyjątkowe, zarówno jeśli chodzi o organizację polityczną władzy, jak i politykę wyznaniową i relacje między różniącymi się w wierze.

Po pierwsze, zawarty w Lublinie związek Korony i Litwy, a także późniejsze ustalenia sejmu konwokacyjnego po śmierci Zygmunta Augusta wprowadzały szczególne i wyjątkowe zasady ustrojowe związane z wyznaczeniem nowego władcy. Wobec braku posiadania męskiego potomka przez ostatniego króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego z dynastii Jagiellonów, po jego śmierci nowy król i książę w jednej osobie miał być wybierany na walnej elekcji przez szlachtę. Każdy szlachcic posesjonat mógł wziąć udział w wyborze nowego króla. Była to tak zwana *electio viri*. Abstrahując od negatywnego wpływu tego typu procesu na dalsze losy Rzeczypospolitej, taki sposób wyboru nowego władcy zaspokajał dążenia do współodpowiedzialności za rządy państwem przez szlachtę oraz, przynajmniej teoretycznie, zrównywał członków stanu szlacheckiego. Taki sposób powoływania króla, w którym głos mógł oddać każdy szlachcic, nie był nigdzie indziej stosowany.

Po drugie, prawo wyboru króla przez ogół szlachty jeszcze bardziej ugruntowało jej pozycję jako stanu rządzącego. To szlachta Rzeczypospolitej, niezależnie od pochodzenia narodowościowego czy wyznania, była decydującą siłą polityczną. Co więcej, był to stan dużo liczniejszy niż w innych krajach europejskich. Szacuje się, że obejmował od 7 do 10% społeczeństwa. Szlachta sprawowała władzę polityczną w oparciu o system sejmików ziemskich, na których dokonywano wyboru posłów reprezentujących daną ziemię na sejmie walnym, zwoływanym zwykle raz na dwa lata. Sejmik był swoistą szkołą wychowania obywatelskiego, pośredniczył między społecznością lokalną – szlachtą danej ziemi, a władzą centralną, czyli królem i sejmem. Te tradycje współudziału w rządach całym krajem, prowincją czy konkretną ziemią miały już długą historię. Polski sejm złożony

z tzw. trzech stanów sejmujących, tj. króla, rady królewskiej i izby poselskiej, ukształtował się ostatecznie pod koniec XV w., ale swoje korzenie miał jeszcze w średniowiecznych instytucjach zjazdów rycerskich.

System parlamentarny, który ukształtował się w Królestwie Polskim, został też ostatecznie zaaplikowany w Wielkim Księstwie Litewskim. Rzeczpospolita Obojga Narodów miała zatem jeden parlament, na który zjeżdżali się nie tylko najwyżsi urzędnicy, ale także reprezentanci szlachty wybierani na poszczególnych sejmikach ziemskich.

Z kolei w kwestiach religijnych w Rzeczypospolitej istniała daleko posunięta tolerancja religijna. Wynikało to, po pierwsze, z faktu wielowiekowego współistnienia wielu kultur, narodowości i religii w państwie rządzonego przez dynastię jagiellońską. Ale te tradycje tolerancji miały metrykę sięgającą jeszcze czasów ostatniego Piasta na tronie polskim – Kazimierza Wielkiego, wielkiego protektora Żydów, który również wyznawcom prawosławia i Ormianom gwarantował poszanowanie ich obrządków, praw i praktyk religijnych. W poprzednim wykładzie wspominaliśmy także o późniejszych dokumentach Zygmunta Kiejstutowicza, ówczesnego wielkiego księcia litewskiego, oraz króla Władysława Jagiełły z 1434 r., którzy przywileje i wolności uzyskane w Horodle (1413) przez katolicką szlachtę litewską rozszerzali na prawosławnych książąt, bojarów i szlachtę. Zostało to potwierdzone i ostatecznie uregulowane w przywileju wydanym przez Zygmunta Augusta w Wilnie 7 czerwca 1563 r., w którym znosił on jedenasty artykuł unii horodelskiej, przyznający prawo do najważniejszych urzędów tylko litewskiej szlachcie katolickiej. Ograniczenia w mianowaniu szlachty wyznania prawosławnego zostały wówczas całkowicie zniesione.

Śmierć króla Zygmunta Augusta (+1572) i następnie wielkie bezkrólewie było testem dla szlachty. Nie tylko w kwestii wyboru następcy na nowych zasadach. To był również test zachowania pokoju religijnego mimo dzielących różnic. Jeszcze za życia króla w 1570 r. luteranie, kalwini i bracia czescy wywodzący się z husytyzmu spotkali się w Sandomierzu, gdzie zawarli ugodę. Postanawiali w niej występować wspólnie wobec katolickiej większości oraz uznali się wzajemnie za wyznania chrześcijańskie. Za heretyków uznano braci polskich – arian, będących najbardziej radykalnym odłamek reformacji w Polsce. Przedstawiony wówczas sejmowi projekt konstytucji miał zabezpieczyć dysydentom swobodę religii oraz równouprawnienie z katolikami i prawosławnymi, jednak nie został przyjęty na sejmie. Niemniej zgoda sandomierska okazała się dobrym punktem wyjścia do rozmów prowadzonych na sejmie po śmierci Zygmunta Augusta. Sejm ten, zwany sejmem konwokacyjnym, m.in. w celu zachowania pokoju religijnego w Rzeczypospolitej przyjął 28 stycznia 1573 r. uchwałę zwaną później konfederacją warszawską. Był to niezwykle ważny dokument, świadczący o rozwadze i odpowiedzialności szlachty jako narodu politycznego i wprowadzający tolerancję religijną w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Prace nad tekstem aktu, który zresztą dotyczył nie tylko spraw wyznaniowych, były prowadzone także przez hierarchów katolickich na czele z biskupem wrocławskim Stanisławem Karnkowskim i prymasem Jakubem Uchańskim, arcybiskupem gnieźnieńskim. Finalnie jednak członkowie episkopatu, poza biskupem krakowskim Franciszkiem Kraśińskim i kamienieckim Dionizym Secygniowskim, odmówili podpisania konfederacji. W sprawach religijnych akt konfederacji mówił o zachowaniu wieczystego pokoju „między rozerwanymi i różnemi ludźmi w wierze i nabożeństwie” i o niewszczynianiu walk pod pre-



tekstem religii. Mimo że dokument dotyczył tylko szlachty, to jednak w praktyce wolność religijna objęła również mieszczan z miast królewskich. Akt konfederacji warszawskiej był doniosłym osiągnięciem szlachty Rzeczypospolitej. Mimo ogólnych sformułowań, to właśnie ten akt pozwolił zachować pokój religijny między różnymi wyznaniem i był pierwszym w Europie aktem szerokiej tolerancji. Co więcej, przyrzeczenie zachowania pokoju religijnego stało się jednym ze zobowiązań wprowadzanych do tzw. artykułów henrykowskich, czyli zbioru przepisów prawnych, które przysięgał każdy król Rzeczypospolitej (będący równocześnie Wielkim Księciem Litwy) wybrany w drodze wolnej elekcji.

Akt konfederacji warszawskiej z 28 stycznia 1573 r.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Foto: domena publiczna

2. NARODOWOŚCI ZAMIESZKUJĄCE RZECZPOSPOLITĄ OBOJGA NARODÓW

Jak wspomniano, nazwa powstałego na sejmie lubelskim państwa mówiła tylko o dwóch narodach, jednak w rzeczywistości zamieszkiwało je wiele różnych narodowości. Było to państwo wielonarodowe. Zamieszkiwały je, po pierwsze, narody osiadłe, ale także takie, które żyły w rozproszeniu. Narody osiadłe, jak Polacy, Rusini czy Litwini, charakteryzowała struktura stanowa i zamieszkiwanie na określonym terytorium. Z kolei narody żyjące w diasporze, jak Ormianie, Żydzi czy Tatarzy, były zasadniczo uważane za ludność obcą i napływową. Warto jednak pamiętać, że w okresie nowożytnym nie było jeszcze ukształtowanego pojęcia narodu, tak jak rozumiemy je dzisiaj. Oczywiście ważne były

związki oparte na pochodzeniu etnicznym i języku, ale nie mniej ważne mogły okazać się powiązania oparte na wspólnocie stanowej, terytorialnej czy religijnej. Procesy tworzenia nowoczesnych narodów nie były jeszcze powszechne i obejmowały wówczas dopiero elitę, czyli szlachtę, duchowieństwo i w mniejszym stopniu mieszczaństwo. Czynnikiem silnie integrującym ową elitę Rzeczypospolitej był przede wszystkim system ustrojowy, cedujący odpowiedzialność za sprawy państwa na szlachtę. Przywileje i prawa szlachty polskiej, która je najwcześniej i w największym zakresie uzyskała, kierunkowały dążenia szlachty pruskiej, mazowieckiej, a także bojarów litewskich i ruskich. Poczucie więzi państwowej i odpowiedzialność za rządy krajem siłą rzeczy były powodem postępującej niejako oddolnie polonizacji elity rządzącej Rzeczpospolitą. Takim czynnikiem integrującym stawiała się też stopniowo religia katolicka, zwłaszcza od momentu zwycięstwa kontrreformacji. Niejako ostatecznie naród szlachecki wykrystalizował się w XVII w. w oparciu o przekonanie, że szlachta pochodzi od Sarmatów – starożytnego ludu zamieszkującego niż wschodnioeuropejski. Ideologia sarmatyzmu, mimo że odwołująca się do legend i fikcji, odegrała olbrzymią rolę integracyjną społeczeństwa szlacheckiego. Dużo słabsze było poczucie wspólnoty narodowej wśród mieszczaństwa, a jeszcze słabsze pośród warstwy chłopskiej. Społeczeństwo zamieszkujące Rzeczpospolitą łączyło na pewno posłuszeństwo wobec władcy i poszanowanie jego majestatu, mimo że była to władza elekcyjna, ale usankcjonowana koronacją, mającą charakter aktu religijnego.

Oczywiście procesy narodotwórcze przebiegały różnie i miały zróżnicowany stopień zaawansowania. Spośród narodów osiadłych najbardziej rozwinięte były wśród Polaków, których integrowało, niezależne od pochodzenia stanowego, poczucie więzi etnicznej i wspólnoty językowej, jak również przywiązanie do Kościoła katolickiego. Dominująca rola polskiej szlachty, o czym wspomniano wyżej, była czynnikiem oddolnie polonizującym szlachtę litewską, ruską, pruską czy nawet inflancką. Z kolei naród litewski, utraciwszy niejako polonizującą się elitę, zachował język tylko w warstwie chłopskiej. To samo w zasadzie dotyczyło Łotyszów, naród pochodzenia indoeuropejskiego z grupy bałtyckiej, podobnie jak Litwini. Dość podobnie procesy te przebiegały wśród wschodniosłowiańskich Rusinów. Warstwa szlachty pochodzenia ruskiego ulegała stopniowej polonizacji, choć proces ten przebiegał wolniej z racji wyznawania prawosławia i rozwoju kozaczyzny. Z tego też powodu nie objął nigdy do końca całej warstwy bojarstwa ruskiego. Niemniej procesy narodotwórcze, które później doprowadziły do wykrystalizowania się narodu białoruskiego i ukraińskiego, trwały już w okresie przed rozbiorem Rzeczypospolitej, choć postępowały wolniej. Nie jest łatwo zaszeregować ludność pochodzenia niemieckiego. Generalnie w Rzeczypospolitej była to jednak społeczność napływowa, zwłaszcza w wielu miastach koronnych, a nawet na terenach Prus Królewskich. Z drugiej jednak strony była to ludność przybyła na tereny późniejszej Rzeczypospolitej jeszcze w czasach średniowiecza, czasem nawet w XIII lub w XIV w. W miastach, poza Prusami i Inflantami, zasadniczo ulegała ona polonizacji. Także dotyczyło to szlachty pochodzenia niemieckiego, zwłaszcza tej zamieszkującej Prus Królewskie czy w mniejszym stopniu Inflanty Polskie. Osobną grupę stanowiło tam silne niemieckie mieszczaństwo w wielkich miastach pruskich: w Gdańsku, Elblągu i Toruniu, w których od czasów reformacji dominoowało wyznanie augsburskie. Z kolei na biskupiej Warmii silną pozycję miało niemieckie mieszczaństwo i chłopstwo wyznające katolicyzm.

Z kolei do narodów Rzeczypospolitej żyjących w rozproszeniu zaliczyć należy przede wszystkim Żydów. Ślady ich obecności i zamieszkiwania w Polsce sięgają wczesnego średniowiecza. Warto jednak zauważyć, że Żydzi napływali na ziemie tworzące państwo polsko-litewskie przez wieki z powodu możliwości w miarę swobodnego rozwoju własnej kultury, warunków do bezpiecznego życia i autonomii gmin żydowskich, zagwarantowanej przywilejami królewskimi. Pierwszy przywilej nadany ludności żydowskiej pochodzi z XIII w. Jest to tzw. statut kaliski, wystawiony przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego 16 sierpnia 1264 r. w Kaliszu. Warto wspomnieć zasługi ostatniego króla z dynastii Piastów – Kazimierza Wielkiego, który brał w obronę ludność żydowską, m.in. potwierdzając w 1334 r. statut kaliski i rozszerzając jego postanowienia na całe Królestwo Polskie. Przedrukowany on został również w zbiorze praw Korony, czyli w słynnym Statucie Łaskiego z 1506 r. Z kolei na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego Żydzi uzyskali podobne przywileje na przełomie XIV i XV w. Nie oznacza to bynajmniej, że nie istniał wówczas antysemityzm. Zdarzały się tumulty antyżydowskie, często o podłożu ekonomicznym lub religijnym, zwykle jednak bezkrwawe, a niektóre ziemie lub miasta zabraniały osiedlania się osadników żydowskich. Wbrew pozorom kontakty, zwłaszcza ze stanem szlacheckim, były dość intensywne. Niejednokrotnie prowadziły do konwersji na katolicyzm, a nawet wejścia do stanu szlacheckiego lub mieszczańskiego.

Liczną grupę przybyszów stanowili Tatarzy, najczęściej uchodźcy polityczni albo jeńcy wojenni. Głównie osiedlani byli w Wielkim Księstwie, rzadziej w Koronie. Nazywano ich Lipkami lub Muślimami. Warstwa tzw. Tatarów hospodarskich, czyli uchodźców wywodzących się z elity, uzyskiwała prawa nadawane przez królów równe szlachcie i bojarstwu, otrzymując herby i nadania ziemskie w zamian za służbę wojskową. Wraz ze starsząszą pojawiali się tzw. Tatarzy-Kozacy, którzy nie wywodzili się z rodów arystokratycznych, lecz uprawiali ziemię. Nie posiadali przywilejów zbiorowych jak Żydzi, ale wspomniane wyżej kategorie społeczne cieszyły się przywilejami królewskimi. Inną kategorią społeczną ludności tatarskiej byli tzw. Tatarzy miejscy, osiedleni na przedmieściach miast, płacący pogłówny, których jednak nie obejmowały królewskie i sejmowe przywileje. Wsie tatarskie istnieją jeszcze dziś, nawet w granicach obecnej Polski (Bohoniki i Krużyniany w woj. podlaskim).

Ważną grupą narodowościową w Rzeczypospolitej byli Ormianie, starożytny lud indoeuropejski wywodzący się z Zakaukazia. Na Rusi Czerwonej pierwsi kupcy ormiańscy pojawili się już w XII w., ale kolejne fale emigrantów pojawiały się w następnych wiekach. W XIV w. licznie zamieszkiwali Ruś Halicką, włączoną przez Kazimierza Wielkiego w skład Korony Polskiej. Od tego władcy Ormianie we Lwowie uzyskali zatwierdzenie odrębności religijnej, samorządowej i sądowniczej. Król zgodził się również na budowę w mieście ormiańskiej katedry, istniejącej do dzisiaj. Z kolei w 1519 r. sejm koronny przyjął Statut ormiański, który odwołując się do przywilejów Kazimierza Wielkiego, uregulował sytuację gmin ormiańskich zamieszkujących Rzeczpospolitą. Ormianie osiedlali się głównie w miastach, prowadząc handel i rzemiosło. Szczególnie przydatni byli w dyplomacji, zwłaszcza wschodniej, służyli także w wojsku i w administracji. Część rodów ormiańskich uzyskała nobilitację, wchodząc do stanu szlacheckiego. Ormianie zachowali swoją kulturę także po rozbiorach, nawet aż do XX w.

Nie należy zapominać o Romach – Cyganach, indoeuropejskim ludzie koczowniczym, wywodzącym się zapewne z terenu Indii, ale znanym w Europie od kilkuset lat. Prześladowani w krajach zachodnich migrowali na wschód na ziemie polskie, ruskie i litewskie. W znacznej liczbie pojawiali się od przełomu XV i XVI w. Prowadzili przez wieki objazdowy tryb życia, trudniąc się handlem końmi, muzykanctwem, rozrywką, wróżbiarstwem, kowalstwem i wyrobem patelni. W Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. ustanowiono nawet urząd króla cygańskiego, którego wyznaczał władca. Wyznawali głównie katolicyzm, ale nie ulegali asymilacji.

Spośród innych grup narodowościowych zamieszkujących Rzeczpospolitą Obojga Narodów trzeba jeszcze wymienić Wołochów, osiedlających się na terenach górskich i podgórskich w Karpatach. Społeczności te, migrujące od tronu Mołdawii i Wołoszczyzny (stąd ich nazwa w języku polskim), miały charakter pasterski. Zajmowały się wypasem owiec i bydła. Zakładały wsie na tzw. „prawie wołoskim”, mając prawo do osobnego samorządu i sądownictwa.

Na tereny państwa polsko-litewskiego przybywali również osadnicy z zachodniej Europy, zwłaszcza uchodźcy religijni, którzy w Rzeczypospolitej znajdowali tolerancję i swobodę wyznawania swojej religii. Do takich należy zaliczyć grupy Holendrów, zwanych Olendrami, którzy osiedlali się zwłaszcza na Żuławach Gdańskich, w dolinie Wisły, na terenach Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza. Mieli własne prawa dające wolność osobistą oraz własny samorząd. Z racji wyznania mennonickiego, będącego jednym z nurtów anabaptyzmu, nie ulegali asymilacji. Inaczej działo się w przypadku licznych migrantów przybywających ze Szkocji. Do Rzeczypospolitej przybywali początkowo z przyczyn ekonomicznych już w XIV i XV w., a począwszy od XVI i w XVII w. coraz częściej z przyczyn religijnych. Osiedlali się głównie w miastach koronnych, najpierw w Gdańsku, gdzie do dzisiaj istnieje dzielnica o nazwie Stare Szkoty, później także na Kujawach, w miastach wielkopolskich i małopolskich, na Mazowszu i Podlasiu, dużo słabiej w Wielkim Księstwie Litewskim. Zajmowali się przede wszystkim handlem i kramarstwem, a bogatsi zyskiwali prawa miejskie, wchodząc w skład miejskiego patrycjatu. Część Szkotów podejmowała służbę wojskową. Byli cenieni jako inżynierowie, piechota strzelecka i artylerzyści. Wśród Szkotów polskich można także dostrzec wpływową elitę. Niektóre rodziny szkockie pochodzenia szlacheckiego uzyskały polski indygenat i zostały przyjęte do stanu szlacheckiego. Szkoci byli katolikami uciekającymi przed prześladowaniami religijnymi, stąd też dużo łatwiej i szybciej ulegali asymilacji.

Spośród innych narodowości zamieszkujących Rzeczpospolitą Obojga Narodów wymienimy Włochów, osiedlających się w miastach koronnych od czasów średniowiecza, choć większe grupy pojawiły się w XVI stuleciu z najliczniejszą wówczas społecznością włoską w Krakowie. Następnie Karaimów, mniejszość etniczną wywodzącą się ze Wschodu, posługującą się językiem z grupy języków tureckich, wyznającą własną religię. Osiedlali się już od średniowiecza, ale żyli w dużym rozproszeniu, głównie na Litwie i Rusi. Do państwa polsko-litewskiego migrowały również inne narodowości, choć może już nie w takiej liczbie. Wymienić można jeszcze grupy Czechów, zwłaszcza migrantów husyckich, czy też Francuzów, przybywających raczej efemerycznie jako podróżnicy, członkowie dworu królewskiego lub dworów magnackich.

3. WYZNANIA I RELIGIE W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

W państwie polsko-litewskim dominowało chrześcijaństwo. Z racji położenia na pograniczu wpływów Kościoła łacińskiego i greckiego siłą rzeczy w Rzeczypospolitej żyli katolicy i prawosławni. Katolicyzm dominował wśród Polaków i Litwinów, zaś prawosławie wśród ludności pochodzenia ruskiego. Od czasów wystąpienia Marcina Lutra coraz częściej pojawiali się wyznawcy różnych wersji protestantyzmu. Z kolei społeczność żydowska wyznawała judaizm, Tatarzy byli muzułmanami, Ormianie będąc chrześcijanami, mieli własny Kościół, korzeniami sięgający czasów starożytnych. Osobny religię wyznawali wzmiankowani wyżej Karaimi.

Ta różnorodność wyznaniowa, choć przy dominującej roli wyznania katolickiego, nie była przyczyną wojen religijnych, tak bardzo doświadczających państwa zachodnioeuropejskie. Rzeczpospolita była państwem tolerującym inne wyznania. Dobrze wyrażał to Zygmunt August, ostatni król z dynastii Jagiellonów, kiedy mówił do senatorów i posłów, że nie jest władcą ich sumień.

Jeśli chodzi o Kościół łaciński, to jak wspomniano, był on siłą dominującą. To biskupi łacińscy weszli w skład senatu i zajmowali najbardziej eksponowane miejsca przy królu. Prymas w osobie metropolity arcybiskupa gnieźnieńskiego pełnił w okresie bezkrólewia funkcję tzw. interrexa. Parafie katolickie, zorganizowane w dekanaty, archidiakonaty i diecezje, obejmowały swoim zasięgiem całe państwo, choć, co oczywiste, najliczniejsze były na terenach etnicznie polskich i litewskich. Sieć parafialna Kościoła łacińskiego na terenach wschodnich była już dużo bardziej rozproszona, zaś w wielu przypadkach opierała się na licznych konwentach i wspólnotach zakonnych, zwłaszcza franciszkańskich, dominikańskich i karmelitańskich, potem także jezuickich. Katolicka była zdecydowana większość szlachty, także magnatów i bojarów litewskich. W ciągu XVI, a zwłaszcza XVII w. wiele rodów pochodzenia ruskiego, dotychczas wyznających prawosławie, przechodziło do Kościoła łacińskiego.

Kościół wschodni dominował na terenach dawnej Rusi Kijowskiej, tak tych leżących w Koronie, jak i w Wielkim Księstwie. Jak wspomniano, wiele rodów ruskich, także mających korzenie dynastyczne, jak książęta Wiśniowieccy, Zasławscy czy Ostrogscy, ostatecznie odchodziło od prawosławia, przechodząc na katolicyzm rzymski. Prawosławie, czy od 1596 r., od momentu zawarcia unii religijnej w Brześciu, coraz częściej Kościół unicki – pozostały dominującymi wyznaniami ludności wiejskiej. Ten drugi, zjednoczony z Rzymem, ale zachowujący swój obrządek wschodni, mimo licznych oporów i sprzeciwów, stopniowo obejmował coraz większą liczbę parafii, choć prawosławie ciągle było silne, zwłaszcza wśród Kozaków zaporoskich, społeczności zorganizowanej na sposób wojskowy i mającej swoje siedziby na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Do wyznań wschodnich, ale do tzw. Kościołów przedchalcedońskich, zaliczyć należy Kościół ormiański w Rzeczypospolitej. Ormianie posiadali własne biskupstwo we Lwowie, które było zależne od patriarchatu eczmiałyńskiego Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego. Później jednak, na przełomie XVI i XVII w., nie bez oporów, przyjęli unię z Kościołem łacińskim.

Bardzo zróżnicowany był protestantyzm. Dominującą rolę dzierżyło wyznanie augsburskie (luteriańskie), które przede wszystkim zostało przyjęte przez niemiec-

kojęzyczne mieszczaństwo, zwłaszcza silne w potężnych miastach Prus Królewskich: Gdańsku, Toruniu i Elblągu, a także w Inflantach. Silną pozycję miał także kalwinizm [Kościół reformowany], zwłaszcza w XVI w., kiedy licznie był przyjmowany przez bogatą i średniozamożną szlachtę, niezwykle aktywną politycznie. To wyznanie dominowało zwłaszcza wśród szlachty małopolskiej. Wielu posłów na sejmy z lat 50. i 60. było kalwinami, podobnie jak większość posłów koronnych na sejm lubelski. Swoich znamienitych protektorów kalwinizm znalazł również na Litwie w osobie wielu magnatów, na czele z rodem Radziwiłłów. Jego wpływy jednak stopniowo słabły, gdy szlachta wracała na łono Kościoła łacińskiego. Spośród innych wyznań protestanckich należy wymienić braci czeskich, którzy wyłonili się z husytyzmu i znaleźli możnych protektorów w wielkopolskich rodach magnackich Ostrorogów i Leszczyńskich. Ostatecznie jednak w połowie XVII w. dołączyli do Kościoła reformowanego. Z mniejszych wyznań protestanckich tolerancją cieszyli również anabaptyści, zwani nowochrześciami, którzy wywarli znaczący wpływ na doktrynę braci polskich, o których za chwilę, a także osadnicy holenderscy, zwani Olędrami, którzy przynieśli ze sobą jeszcze inną wersję anabaptyzmu – mennonityzm.

Dysydenci religijni zawierający ugodę sandomierską wykluczyli ze swego grona skrajnych antytrynitarzy, podważających dogmat o Trójcy Świętej i nieuznających bóstwa Chrystusa. W Rzeczypospolitej odłam ten nosił nazwę braci polskich i powstał na gruncie kalwinizmu, przyjmując jednak radykalne poglądy. Bracia polscy, zwani też arianami, nie zostali też objęci tolerancją wynikającą z przyjętego przez sejm konwokacyjny w 1573 r. aktu konfederacji warszawskiej. Mimo to, jeszcze w końcu XVI w. na terenie Małopolski działały 52 zbory braci polskich, a głównymi ośrodkami ruchu były, obok Pińczowa, także niedaleki Raków, gdzie w latach 1602-1638 działała szkoła średnia braci polskich, zwana Akademią Rakowską. Ostatecznie, kiedy w dobie potopu szwedzkiego arianie poparli Szwedów, wówczas w oparciu o konstytucje sejmowe z 1658 r. zostali zobowiązani do przejścia w ciągu trzech lat na katolicyzm lub do opuszczenia kraju.

Wymienione w poprzedniej części narodowości rozproszone zamieszkujące Rzeczpospolitą Obojga Narodów wyznawały w miarę swobodnie swoje własne religie. Żydowski judaizm, dzięki swobodzie wyznawania wiary nieznaney w tym czasie w innych krajach, od końca XVII w. ewoluował stopniowo w kierunku chasydyzmu za przyczyną rabina Israela ben-Eliezera, znanego bardziej jako Israel Baal Szem Tow, a następnie jego ucznia – Dow Bera z Międzyrzecza, zwanego Wielkim Magidem, oraz Elimelecha Weissbluma z Leżajska. Z judaizmu z kolei ok. VIII w. w Mezopotamii wyłonił się karaimizm. Jego wyznawcy pojawiali się na terenie Rusi Halickiej w XIII i XIV w., potem również na Litwie w Trokach, w pobliżu Wilna. Społeczność ta w Rzeczypospolitej posługiwała się językiem z grupy tureckiej, co mogłoby wskazywać na związek Karaimów z kaganatem chazarskim, w którym obowiązującą religią był judaizm. Jest to jednak pogląd mało prawdopodobny. Do dzisiaj w Polsce funkcjonuje Karaimski Związek Religijny i czynny jest cmentarz w Warszawie. Z kolei Tatarzy mieszkający w Koronie czy na Litwie, o których była już mowa wyżej, mieli również wolność praktykowania islamu. Mieli prawo budowy meczetów i wolność wyznawania religii, w ich przypadku – sunnickiego islamu. Do dzisiaj w granicach współczesnej Polski istnieją meczety



zbudowane kilkaset lat temu we wspomnianych wyżej tatarskich wsiach Bohoniki i Kruszyniany na Podlasiu.

Religie w Polsce ok. 1573 r.

Foto: Mathiasrex Maciej Szczepańczyk, na podstawie warstw User: Halibutt (lic. CC BY 3.0)

4. ZAKOŃCZENIE

Pomimo licznych i silnych środowisk reformacyjnych Rzeczpospolita nie była, w porównaniu do innych ówczesnych monarchii, krajem stosów i walk religijnych. Podejmowano nawet kolejne próby dialogu i dyskusji. Do takich wydarzeń należy zaliczyć chociażby słynne *colloquium charitativum* odbyte w Toruniu w 1645 r., czyli wspólny zjazd katolików, luteranów i kalwinów. Zjazd miał poparcie króla Władysława Wazy, jak również synodu prowincjalnego odbytego w 1643 r. przez prymasa Macieja Łubieńskiego. W toku dyskusji trwających od sierpnia do listopada próbowano zbliżyć stanowiska. Różnice były jednak na tyle znaczne, że zgody nie osiągnięto. Samo jednak doprowadzenie do takiego dialogu, w trakcie trwania wojny trzydziestoletniej mającej przecież podłoże religijne, wzbudziło podziw i szacunek w Europie. Także wyznawcy innych religii mieli swobodę religijną i wolność w praktykowaniu swojej wiary. Nawet bracia polscy, teoretycznie

uznawani przez wszystkie pozostałe wyznania chrześcijańskie za heretyków i niemający praw wynikających z aktu konfederacji warszawskiej, mieli pewną swobodę działania. Nie oznacza to bynajmniej, że nie dochodziło do niesnasek, konfliktów, czasem nawet pogromów i tumultów, czy to wynikających z różnic religijnych, czy narodowościowych, a zapewne najczęściej z konfliktów na tle ekonomicznym i gospodarczym. Nie były to jednak wydarzenia częste i dość rzadko dochodziło do przelewu krwi. Rzeczpospolita Obojga Narodów bez wątpienia była wówczas nie tylko państwem wielokulturowym, ale społeczności te, żyjąc obok siebie, stwarzały często warunki do wzajemnego poznania, współpracy i nawiązywania zgodnych relacji między sobą. W tam czasie był to wyjątkowy przypadek państwa tolerującego inne narodowości i wyznania.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Unikalny ustrój polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów: wybór króla, rola sejmu i szlachty.
- Tolerancja w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.
- Narodowości Rzeczypospolitej.
- Wyznania i religie.

Materiały źródłowe do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Andrzej Maksymilian Fredro, kasztelan lwowski, wojewoda podolski, pisarz, filozof, żyjący w XVII w., [w:] M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, s. 19-20.

[Rzeczpospolita] rozciąga się na takie odległości, że gdybyś zechciał przeciągnąć sznur od krańców Litwy, leżących w pobliżu moskiewskiego pogranicza, do podnóża Karpat, potrzebowalbyś całego miesiąca na pokonanie tej odległości. A z drugiej strony – policz, ile musiałbyś przejść od ujścia Dniepru do Morza Czarnego po brzegi Bałtyku.

Akt konfederacji warszawskiej z 28 stycznia 1573 r. [tekst za: https://pl.wikisource.org/wiki/Akt_konfederacji_warszawskiej]

My Rady Koronne, duchowne i świeckie, i rycerstwo wszystko, i stany insze jednej a nierozdzielnej Rzeczypospolitej z Wielkiej i z Małej Polski, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kijowa, Wołynia, Podlasia, z Ziemie Ruskiej, Pruskiej, Pomorskiej, Żmudzkiej, Inflanckiej i miasta koronne. Oznajmujemy wszystkim wobec komu należy na wieczną tej rzeczy pamięć, iż pod tym niebezpiecznym czasem, bez króla pana zwierzchniego mieszkając, staraliśmy się o to wszyscy pilnie na zjeździe warszawskim, jakobyśmy przykładem przodków swych sami między sobą pokój, sprawiedliwość, porządek i obronę Rzeczypospolitej zatrzymać i zachować mogli. Przetoż statecznym, jednostajnym zezwoleniem i świętym przyrzeczeniem sobie to wszyscy wspólnie, imieniem wszystkiej Rzeczypospolitej obiecujemy i obowiązujemy się pod wiarą, poczciwością i sumnieniem naszym.

Naprzód żadnego rozzerwania między sobą nie czynić ani dysmembracyjej żadnej dopuścić, jako w jednej, nierozdzielnej Rzeczypospolitej, ani jedna część bez drugiej pana sobie obierać, ani stronnictwami prywatnymi z inszym narabiać. Ale podług miejsca i czasu tu naznaczonego zjechać się do gromady koronnej i wspólnie a spokojnie tę sprawę obierania pana podług wolej Bożej do skutku słusznego przywieść. A inaczej na żadnej pana nie pozwalając, jedno z takową perwną a mianowitą umową: iż nam pierwszej

prawa wszystkie, przywileje i wolności nasze, które są i które mu podamy po obraniu, poprzysiąc ma. A mianowicie to poprzysiąc pokój pospolity między rozzerwanymi i różnymi ludźmi w wierze i w nabożeństwie zachowywać.

A iż w Rzeczypospolitej naszej jest różnorodność niemata z strony wiary krześcijańskiej, zabiegając temu, aby się z tej przyczyny między ludźmi rozruchy jakie szkodliwe nie wszczęły, które po inszych królestwach jasnie widzimy, obiecujemy to sobie spólnie za nas i za potomki nasze na wieczne czasy pod obowiązkem przysięgi, pod wiarą, czcią i sumnieniem naszym, iż którzy jestechny różni w wierze, pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w Kościelech krwie nie przelewać ani się penować odsądzaniem majątności, poczcirwością, więzieniem i wywołaniem i zwierzchności żadnej ani urzędowi do takowego progressu żadnym sposobem nie pomagać. I owszem, gdzie by ją kto przelewać chciał, z tej przyczyny zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu albo za postępkiem jakim sądowym kto to czynić chciał (...). Obiecujemy też to sobie, że na elekcyją naznaczoną jadąc, i na miejscu będący, i do domu się rozjeżdżając, gwałtu żadnego ludziom i sami między sobą czynić nie będziemy.

Ty wszyscy rzeczy obiecujem sobie i na potomki swe chować statecznie i trzymać pod wiarą, czcią i sumnieniami naszymi. A kto by się temu sprzeciwiać chciał i pokój a porządek pospolity psować, przeciwko takowemu powstaniem na tego skazanie.

A dla lepszej pewności tych wszystkich opisanych rzeczy przyłożyliśmy pieczęci swe do tego i rękoma własnymi podpisali.

Jacek Kaczmarski [16 lutego 1993 r.], Kniazia Jaremy nawrócenie [piosenka z albumu Sarmatia]

[tekst za: <https://www.kaczmarski.art.pl/tworczosc/wiersze/kniazia-jaremy-nawrocenie/>]

Drży ze strachu czerwń kozacza,

Dęba stają oseledce –

Kniaz Jarema się nawraca,

Prawosławnej wiary nie chce.

Złe przeczucie piersi dusi;

Chłopom – Popy i Ikony,

A on – Pan udzielnny Rusi

Księstwo zbliża do Korony.

Lat dwadzieścia duch w nim drzemał

Aż go rzymski Krzyż oświecił:

Kniaz Jarema, Kniaz Jarema

Straszny będzie dla swych dzieci.

Jęczą głośno ruskie pany:

– Zajrzyj w duszę swą, Władko!

Wszak oddajesz wszystko za nic!

I nas gubisz polityką!

Oczywista próśb daremność –

Kniaz noc całą leżał krzyżem:

– Kto mnie kocha – pójdzie ze mną,

Lub na palik go naniżę!

Lat dwadzieścia duch w nim drzemał

*Aż go rzymski Krzyż oświecił:
 Książ Jarema, Książ Jarema
 Bogu krwawą Ruś poleci!
 – Nie dostaniesz się w pokorze Na królewskie przedpokoje,
 Stanie w ogniu Zaporoże,
 Pójdzie w dym dziedzictwo twoje!
 – Przed dziedzictwem chcę ojczyzny,
 Przed ojczyzną chcę zbawienia.
 Niech za chrystusowe blizny
 Idą w ogień pokolenia!
 Lat dwadzieścia duch w nim drzemał
 Aż go rzymski Krzyż oświecił:
 Książ Jarema, Książ Jarema
 Duszę żarłoczny żar roznieci.
 – Krew dla ciebie, nie zaszczyty!
 Wzgarda dla ruskiego księcia!
 My dla Rzeczypospolitej
 Jak paznokcie do przycięcia!
 – Zechce przyciąć, to się sparzy,
 Bo ja krzyżem się zasłonię;
 Doczekają koroniarze
 Wiśniowieckich na swym tronie!
 Ku serc pokrzepieniu temat –
 Leży w krypcie szkłem przykryty
 Książ Jarema, Książ Jarema
 Ojciec dzieci na pal wbitych!
 Książ Jarema, Książ Jarema
 Neofita, bo polityk*

Jacek Kaczmarski [16 października 1993 r.], O zachowaniu się przy stole [za J. Kitowiczem, piosenka z albumu Sarmatia – fragment] [tekst za: <https://www.kaczmarski.art.pl/tworczosc/wiersze/o-zachowaniu-przy-stole/>]

*Polski stół zastawiony. Na chorągwi obrusach
 Potu, patoki, posoki – tysiącletni lśni haft.
 Śniadał na nim król, kanclerz, ksiądz, parobek i husarz,
 Nici Turczyn dostarczył, Niemiec dodał warsztat i kraft.
 Litwin podszył uporem Lachów niefrasobliwość
 Dziką serca tęsknotę Kozak wniósł, smutek – Żyd;
 Włoch łacińskie sentencje wplótł w tkaninę cierpliwą,
 Estetyczny z cyrylicą wywołując tym zgrzyt.*

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1:

Prawo wyboru króla w Rzeczypospolitej Obojga Narodów mieli:

- ☐ a) tylko posłowie i senatorowie zebrani na sejmie walnym
- ☐ b) ogół szlachty zebranej na polu elekcyjnym
- ☐ c) polscy i litewscy magnaci i możnowładcy wyznania katolickiego

Pytanie 2:

Akt konfederacji warszawskiej:

- ☐ a) określał relację między królem a szlachtą
- ☐ b) był wzajemnym zobowiązaniem szlachty do przestrzegania praw, w tym tolerancji religijnej
- ☐ c) jednoczył skonfliktowane wyznania protestanckie

Pytanie 3:

Religią Tatarów mieszkających w Rzeczypospolitej był:

- ☐ karaimizm
- ☐ islam
- ☐ chrześcijaństwo

Pytanie 4:

Wyznaniem wyłączone z postanowień ugody sandomierskiej byli:

- ☐ bracia czescy
- ☐ bracia polscy
- ☐ luteranie
- ☐ kalwini

Pytanie 5:

W Rzeczypospolitej terminem bracia polscy określano:

- ☐ anabaptystów
- ☐ karaimów
- ☐ katolików

Pytanie 6: Colloquium charitativum to:

- ☐ ugoda zawarta między wyznaniem protestanckimi
- ☐ zjazd międzywyznaniowy odbyty w Toruniu w 1645 r.
- ☐ ustawa sejmowa wprowadzająca tolerancję religijną w Rzeczypospolitej

Pytanie 7:

Wymień narodowości Rzeczypospolitej. Określ te, które należały do narodów osiadłych, oraz te, które były przybyszami.

2

BLOK ADMINISTRACYJNO- -PRAWNY



Pojęcie migracji. Legalizacja pobytu w Polsce

ZAJĘCIA NR 1

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi ogólnie scharakteryzować zjawisko migracji z podaniem jej przykładowej typologizacji
- uczestnik potrafi wskazać oraz scharakteryzować rodzaje pobytów określone w aktach prawnych
- uczestnik potrafi określić podstawowe założenia prawno-administracyjne legalizacji pobytu cudzoziemca na terytorium RP
- uczestnik potrafi wskazać możliwości legalnego zatrudnienia cudzoziemca na terytorium RP

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej
- ćwiczenia z dyskusją oraz uczestnictwem w grupowych ćwiczeniach warsztatowych
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

1. Zagadnienia wstępne – zarys teoretycznych podstaw zjawiska migracji

Zjawisko migracji towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Pozostawiło ono trwałe i widoczne ślady w jej rozwoju, wpływając w sposób szczególny na szereg różnorodnych procesów natury społecznej, ekonomicznej czy politycznej. Zjawisko to gwałtownie przybrało na sile w drugiej połowie XX w., a obecnie nabiera charakteru globalnego, stając się współczesną rzeczywistością otaczającą nas świat.

Próby ścisłego zdefiniowania zjawiska migracji oraz złożoność procesów migracyjnych zaowocowały powstaniem wielu różnorodnych definicji migracji. Należy tutaj zwrócić uwagę jedynie na fakt, iż pojęcie migracji często definiowane jest przez pryzmat trzech podstawowych kryteriów: przestrzeni, miejsca pobytu i czasu. Niektórzy z badaczy dodają jeszcze kryterium aktywności i w konsekwencji wyodrębniają różne kombinacje migracji, tj. migracja związana ze zmianą zarówno miejsca zamieszkania, jak i miejsca pracy (klasyczna migracja), migracja związana tylko ze zmianą miejsca pracy, bez zmiany miejsca zamieszkania, oraz migracja związana wyłącznie ze zmianą miejsca zamieszkania, bez zmiany miejsca pracy. Występowanie w literaturze przedmiotu różnych konfiguracji przemieszczania się ludności bezpośrednio rzutuje na przejrzystość definiowania pojęcia migracji. Tym samym, dla lepszego zrozumienia omawianego zjawiska, niezbędne jest zidentyfikowanie czynników leżących u podstaw decyzji o mobilności.



Różnorodność zachowań migracyjnych spowodowała, że badacze podjęli próbę utworzenia typologii migracji w oparciu o trzy podstawowe kryteria: obszar, którego dotyczy przemieszczanie się, długość trwania pobytu oraz przyczyny wyjazdu. W związku z powyższym wyróżnia się migracje wewnętrzne i zagraniczne. Wśród tych ostatnich należy wskazać sześć podstawowych form: emigrację, imigrację, reemigrację, repatriację, deportację i uchodźstwo. Z kolei ze względu na długość okresu zmiany pobytu migracje dzieli się na długoterminowe i krótkoterminowe, dokonując dalszego podziału tych ostatnich na migracje cyrkulacyjne i sezonowe – zazwyczaj podejmowane w celach zarobkowych i mające charakter cykliczny lub uwarunkowane sezonowością zatrudnienia w niektórych gałęziach gospodarki – oraz wahadłowe. Innym podziałem migracji jest typologia oparta na przyczynach, leżących u podstaw decyzji o zmianie miejsca pobytu. Wyróżnia się tutaj zatem migracje o podłożu ekonomicznym oraz pozaekonomicznym, w obrębie których na pierwszy plan wysuwają się przemieszczenia spowodowane czynnikami politycznymi, rodzinnymi i religijnymi. Należy tutaj jednak zaznaczyć, iż abstrahując od celu pobytu cudzoziemców poza swoim krajem ojczystym, główną przyczyną migracji jest naturalna potrzeba każdego człowieka polepszenia swojej sytuacji materialnej.

W opracowanym bloku prawno-administracyjnym dokonana zostanie ogólna analiza polskiego ustawodawstwa regulującego status poszczególnych grup migracyjnych, tj. osób czasowo migrujących z krajów ojczystych i osób wyrażających wolę osiedlenia się na terytorium RP (zajęcia nr 1), osób ubiegających się o objęcie ochroną na terytorium RP (zajęcia nr 2) oraz osób deklarujących przynależność do poszczególnych mniejszości narodowych, etnicznych czy religijnych (zajęcia nr 3). Należy tutaj zauważyć, iż w prawie polskim nie funkcjonuje pojęcie migranta, które jest zbyt wieloznaczne i nieostre jak na potrzeby precyzyjnego języka aktu prawnego. Przepisy dotyczą zatem cudzoziemca, tj. każdego, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. W niniejszym wykładzie posługiwać się będziemy również określeniem „obywatel państwa trzeciego”, które jest co prawda pojęciem pozaustawowym, ale obrazować będzie migranta niebędącego obywatelem innego państwa Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub Szwajcarii. Status bowiem wskazanych wyżej osób jest uregulowany odrębnymi przepisami zarówno międzynarodowymi, jak i krajowymi, a ich migracja stanowi znikomy ułamek w całości procesów związanych z przemieszczaniem się ludności na terytorium RP.

2. Ogólne założenia legalnego pobytu cudzoziemców na terytorium RP

Podstawowym aktem prawnym regulującym problematykę legalizacji pobytu na terytorium RP jest ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Zasadniczo wyróżniamy trzy podstawy prawne, upoważniające obywatela państwa trzeciego do długoterminowego pobytu w Polsce, tj. pobyt czasowy, pobyt stały oraz pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej.

Zgodnie z art. 98 ustawy o cudzoziemcach zezwolenia na pobyt czasowy cudzoziemcowi udziela się na jego wniosek, jeżeli spełnia on wymogi określone ze względu na deklarowany cel pobytu, a okoliczności, które są podstawą ubiegania się o to zezwolenie, uzasadniają jego pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż



3 miesiące z pewnymi wyjątkami. Zezwolenia na pobyt czasowy udziela się na okres niezbędny do realizacji tegoż celu, nie dłuższy jednak niż 3 lata. Udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy jest zatem ściśle zdefiniowane poprzez cel pobytu cudzoziemca na terytorium RP, a cele te zaś są enumeratywnie wyszczególnione w ustawie o cudzoziemcach.

W związku z powyższym wydawane są m.in.:

- zezwolenie na pobyt czasowy i pracę;
- zezwolenie na pobyt czasowy w celu prowadzenia działalności gospodarczej;
- zezwolenie na pobyt czasowy w celu podjęcia lub kontynuacji studiów stacjonarnych na terytorium RP;
- zezwolenie na pobyt czasowy w celu prowadzenia badań naukowych;
- zezwolenie na pobyt czasowy dla członków rodzin obywateli RP m.in. w sytuacji, gdy cudzoziemiec pozostaje w uznawanym przez prawo RP związku małżeńskim z obywatelem RP albo gdy jest małoletnim dzieckiem cudzoziemca pozostającego w związku małżeńskim z obywatelem RP i posiadającego zezwolenie na pobyt czasowy dla członka rodziny obywatela RP lub zezwolenie na pobyt stały udzielone w związku z pozostawaniem w związku małżeńskim z obywatelem polskim;
- zezwolenie na pobyt czasowy dla członków rodzin cudzoziemca, który pozostaje w uznawanym przez prawo RP związku małżeńskim z cudzoziemcem mieszkającym na terytorium RP na określonej podstawie albo jest małoletnim dzieckiem tego cudzoziemca lub małoletnim dzieckiem cudzoziemca pozostającego w związku małżeńskim z cudzoziemcem mieszkającym na terytorium RP;



- zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na inne okoliczności udziela się lub można udzielić ze względu na różnego typu okoliczności. Powyższego zezwolenia można udzielić, gdy np. celem pobytu cudzoziemca w Polsce jest nauka lub szkolenie zawodowe, absolwentom polskich uczelni oraz naukowcom, którzy zakończyli badania naukowe lub prace rozwojowe w Polsce poszukującym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pracy lub planującym rozpocząć wykonywanie działalności gospodarczej oraz cudzoziemcom prowadzącym w Polsce życie rodzinne. Zezwolenie to udziela się także obywatelom Republiki Białorusi, którzy bezpośrednio przed złożeniem wniosku przebywali w Polsce na podstawie wizy krajowej wydanej w celu przyjazdu ze względów humanitarnych, z uwagi na interes państwa lub zobowiązania międzynarodowe (z oznaczeniem „D 21” na naklejce wizowej).

Po upływie określonego w zezwoleniu okresu pobytu cudzoziemiec powinien opuścić terytorium Polski, chyba że uzyska kolejne zezwolenie na pobyt czasowy lub jego prawo do dalszego pobytu będzie wynikało z innego tytułu prawnego, np.: uzyskanego zezwolenia na pobyt stały czy zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Wspomniane w poprzednim zdaniu oba zezwolenia zostały uregulowane w dziale VI uo i mają pewne elementy wspólne, tj.:

- uprawniają do pobytu na terytorium RP na czas nieoznaczony;

- odnoszą się do obywateli państw trzecich związanych z Polską, których centrum życiowe znajduje się na terytorium Polski, lub łączą ich z Polską określone w ustawie trwałe więzy;
- wywierają daleko idące skutki w sferze praw cudzoziemca, m.in. umożliwiają mu podjęcie zatrudnienia bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę, prowadzenie działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy czy dają prawo do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej;
- stanowią przesłanki do uznania cudzoziemca za obywatela polskiego.

Należy podkreślić zasadniczą różnicę między omawianymi tutaj rodzajami zezwoleń, mianowicie zezwolenie na pobyt stały wynika z przesłanek przewidzianych wyłącznie w prawie krajowym polskim, zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE wynika zaś z regulacji uzgodnionych na poziomie struktur europejskich i stanowi transpozycję dyrektywy Rady 2003/109/WE do polskiego systemu prawnego, przez co ma ono charakter jednolity we wszystkich państwach członkowskich ww. struktur. Uzyskanie statusu rezydenta dla cudzoziemca skutkuje prawem do zamieszkania na okres przekraczający trzy miesiące w innym państwie członkowskim i wspiera wzajemne zaufanie między nimi. Uprawnienie takie nie przysługuje już cudzoziemcowi, który nabył prawo stałego pobytu na terytorium RP. Aczkolwiek należy tutaj zaznaczyć, iż obecność w prawie krajowym innego rodzaju zezwolenia wydanego w celu osiedlenia się, przesłanki do



przyznania którego są kształtowane wyłącznie przez prawodawcę krajowego, pozwala uwzględnić szczególne cele i zadania krajowej polityki migracyjnej oraz poszerzyć zakres osób uprawnionych do pobytu o charakterze stałym w stosunku do uprawnionych na podstawie rezydenta długoterminowego UE. W zakresie wymaganego zaś okresu pobytu, poprzedzającego złożenie wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt stały względem wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, cechuje ten pierwszy przypadek daleko większa elastyczność i otwartość na różnorodne stany faktyczne, z którymi należy wiązać prawo cudzoziemca do osiedlenia się na terytorium RP.

W związku z powyższym prawo do uzyskania zezwolenia na pobyt stały posiadają m.in. cudzoziemcy, którym została przyznana Karta Polaka jako wyraz przynależności do Narodu Polskiego, lub którzy posiadają polskie pochodzenie. Jest to zatem wyraz szczególnej pomocy państwa polskiego dla osób, którzy na skutek zmiennych losów historii utracili obywatelstwo polskie oraz dla potomków tych osób, którzy ze względu na swoje poczucie tożsamości narodowej pragną uzyskać potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego. Należy także tutaj zaznaczyć, iż lista przesłanek udzielenia zezwolenia na pobyt stały jest katalogiem zamkniętym, określonym w art. 195 ustawy o cudzoziemcach, i obejmuje, oprócz dwóch wyżej wskazanych, m.in. następujące kategorie cudzoziemców:

- dziecko obywatela polskiego pozostające pod jego władzą rodzicielską;
- cudzoziemiec pozostający w uznawanym przez prawo RP związku małżeńskim z obywatelem RP, z uwzględnieniem spełnienia warunków w zakresie czasowego trwania tegoż związku oraz pobytu w Polsce na podstawie określonego rodzaju zezwolenia na pobyt czasowy;
- dziecko cudzoziemca, któremu udzielono zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, urodzone w ściśle określonym przedziale czasowym, np. po uzyskaniu przez cudzoziemca ww. zezwolenia etc.;
- cudzoziemiec, któremu udzielono w Polsce azylu lub który przez określony czas przebywał na terytorium RP w związku z przyznaniem statusu uchodźcy lub innej formy ochrony.

Należy tutaj zaznaczyć, iż możliwość udzielenia zezwolenia na pobyt stały przewidują przepisy ustawy o repatriacji, zgodnie z którymi przedmiotowego zezwolenia udziela się małżonkowi repatrianta, który zamierza osiedlić się wspólnie z repatriantem na terytorium RP, oraz dziecku repatrianta, jeśli nie uzyskało ono obywatelstwa polskiego.

Zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE udziela się cudzoziemcowi, jeżeli przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legalnie i nieprzerwanie przez co najmniej 5 lat bezpośrednio przed złożeniem wniosku, posiada źródło stabilnego i regularnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu oraz potwierdzoną znajomość języka polskiego, np.: urzędowym poświadczeniem znajomości języka polskiego na poziomie biegłości językowej co najmniej B1 lub świadectwem ukończenia w Rzeczypospolitej Polskiej szkoły lub uczelni z wykładowym językiem polskim.

Wniosek o udzielenie mu zezwolenia na pobyt cudzoziemiec składa osobiście, nie później niż w ostatnim dniu jego legalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Aczkolwiek należy tutaj zaznaczyć, iż ustawodawca dopuszcza możliwość złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy w sytuacji, gdy cudzoziemiec przeby-

wa na terytorium RP nielegalnie, tj. ze względu na konieczność poszanowania prawa do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności czy ochronę praw dziecka określonych w Konwencji o prawach dziecka. Dodatkowo cudzoziemiec ubiegający się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę albo zezwolenia na pobyt czasowy w celu prowadzenia działalności gospodarczej, składając wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, dołącza do niego wypełniony przez podmiot powierzający mu wykonywanie pracy załącznik nr 1, w którym określone są przede wszystkim warunki wykonywania przez niego pracy, m.in. dane pracodawcy, rodzaj podpisywanej umowy, wysokość miesięcznego wynagrodzenia, zakres podstawowych obowiązków etc.

Zezwolenia na pobyt udziela wojewoda właściwy ze względu na aktualne miejsce pobytu cudzoziemca na terytorium RP. Jeżeli wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt nie został złożony przez cudzoziemca osobiście, wojewoda wzywa go do osobistego stawiennictwa w terminie nie krótszym niż 7 dni pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania.

Cudzoziemiec, starając się o wydanie zezwolenia na pobyt czasowy, zobowiązany jest:

- przedstawić ważny dokument podróży

W szczególnie uzasadnionym przypadku, gdy cudzoziemiec nie posiada ważnego dokumentu podróży i nie ma możliwości jego uzyskania, może przedstawić inny dokument potwierdzający jego tożsamość. Składając wniosek, cudzoziemiec powinien jak





najbardziej szczegółowo w uzasadnieniu napisać, dlaczego nie ma możliwości uzyskania dokumentu podróży, i wymienić działania, jakie podjął, aby go zdobyć. Może być również wezwany do przedstawienia dokumentów potwierdzających podjęcie tych działań. Przedstawiony zamiast dokumentu podróży dokument tożsamości powinien w sposób nie budzący wątpliwości identyfikować cudzoziemca.

- złożyć wypełniony formularz wniosku wraz z załącznikiem (jeśli jest wymagany)
- dołączyć do wniosku 4 fotografie
- przedstawić tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego, w którym cudzoziemiec przebywa lub zamierza przebywać.

Należy tutaj zauważyć, iż brak któregośkolwiek z wyżej wymienionych dokumentów stanowi brak formalny wniosku, który w przypadku nieuzupełnienia po wezwaniu przez wojewodę prowadzącego sprawę spowoduje pozostawienie wniosku bez rozpoznania. Od cudzoziemca ubiegającego się o udzielenie zezwolenia na pobyt pobiera się odciski linii papilarnych.

Dodatkowo, składając wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt, cudzoziemiec dołącza dokumenty niezbędne do potwierdzenia danych zawartych we wniosku i okoliczności uzasadniających ubieganie się o udzielenie zezwolenia na pobyt. Przy pobycie czasowym katalog tych dokumentów jest ściśle uzależniony od celu pobytu cudzoziemca na terytorium RP oraz enumeratywnie wyszczególniony w Ustawie o cudzoziemcach (dalej: uoc) dla każdego z rodzajów pobytów czasowych. W przypadku pobytu stałego

jest on z kolei uzależniony od kategorii cudzoziemca, aczkolwiek nie stanowi on spisu zamkniętego. Jeżeli do wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt nie zostały dołączone dokumenty, o których mowa powyżej, wojewoda wzywa cudzoziemca do ich przedłożenia w terminie nie krótszym niż 14 dni. Określając termin, wojewoda ocenia czas niezbędny do uzyskania przez cudzoziemca określonego dokumentu.

Z punktu widzenia ochrony praw cudzoziemca niezwykle istotna jest legalność jego pobytu na terytorium RP, zwłaszcza w trakcie trwania procedury administracyjnej. Zgodnie z przepisami uoc, jeśli zatem termin na złożenie wniosku o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt został zachowany i wniosek nie zawiera braków formalnych lub braki formalne zostały uzupełnione w terminie, wojewoda umieszcza w dokumencie podróży cudzoziemca odcisk stempla potwierdzającego złożenie wniosku o udzielenie zezwolenia na pobyt, a pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się za legalny od dnia złożenia wniosku do dnia, w którym decyzja w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt stanie się ostateczna, z wyjątkiem sytuacji, gdy postępowanie administracyjne zostanie zawieszone na wniosek strony. Należy tutaj jednak zauważyć, iż sam wspomniany wyżej stempel nie uprawnia do przekraczania granicy zewnętrznej ani też wewnętrznej granicy Schengen. Stanowi on jedynie umocowanie do legalnego pobytu wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz uprawnia do wyjazdu do kraju pochodzenia.

3. Legalne wykonywanie pracy na terytorium RP

Polska jest od kilku lat niekwestionowanym liderem w Europie pod względem przyjazdów cudzoziemców w celu wykonywania pracy, co potwierdzają dane Eurostatu, który na podstawie informacji z krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz państw EFTA publikuje informacje na temat wydanych pierwszych zezwoleń pobytowych. Według danych za 2019 r. spośród 724 tys. zezwoleń pobytowych, jakie wydały władze RP, 625 tys. dotyczyło zezwoleń w związku z podjęciem pracy, zaś za 2020 r. spośród 598 tys. zezwoleń legalizujących pobyt, jakie wydały władze RP, 502 tys. dotyczyło zezwoleń w związku z podjęciem pracy. Liczba wydanych zezwoleń na pracę (318 tys.) oraz oświadczeń wpisanych do ewidencji (1 mln 337 tys.) w 2021 r. (do 31 sierpnia) jest również rekordowo wysoka.

- Podstawą prawną zatrudniania cudzoziemców na terytorium RP są przede wszystkim następujące akty prawne:
- ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy
- ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach
- akty wykonawcze do wskazanych ustaw,

które określają warunki konieczne do spełnienia w postępowaniu o powierzenie pracy cudzoziemcowi, czyli uzyskanie dostępu do rynku pracy (np. zezwolenia na pracę, zezwolenia na pracę sezonową, pracę na podstawie oświadczenia czy tytułu do zwolnienia z konieczności uzyskania zezwolenia) oraz tytułu pobyтового (np. zezwolenie na pobyt czasowy i pracę).

Legalne wykonywanie pracy na terytorium RP następuje zatem w wyniku:

- wpisania oświadczenia o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy do ewidencji;
- uzyskania zezwolenia na pracę określonego typu;
- uzyskania tzw. jednolitego zezwolenia na pobyt czasowy i pracę lub zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji;
- uzyskania zezwolenia na pracę sezonową;
- zaistnienia okoliczności stanowiących o zwolnieniu cudzoziemca z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę.

Powierzenie pracy cudzoziemcowi na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy jest procedurą uproszczoną, nazywaną także „procedurą oświadczeniową”. Pozwala ona obywatelowi jednego z 5 państw: Republiki Armenii, Republiki Białoruś, Republiki Gruzji, Republiki Mołdawii i Ukrainy wykonywać pracę w Polsce przez 24 miesiące bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, w zakresie, w jakim nie jest wydawane zezwolenie na pracę sezonową, czyli innym niż wskazane w rozporządzeniu w sprawie podklas działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), w których wydawane są zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca. Warunkiem skorzystania z procedury uproszczonej jest uzyskanie przez pracodawcę wpisu do ewidencji oświadczeń w powiatowym urzędzie pracy oraz posiadanie przez cudzoziemca dokumentu potwierdzającego tytuł pobytowy w RP, uprawniającego go do wykonywania pracy na terytorium RP.





Gdy po upływie 3 miesięcy pracy cudzoziemca na podstawie oświadczenia podmiot chce kontynuować z nim współpracę w oparciu o umowę o pracę i na warunkach nie gorszych niż określone w oświadczeniu, może złożyć do wojewody wniosek o wydanie zezwolenia na pracę (lub cudzoziemiec wniosek o wydanie zezwolenia na pobyt i pracę). Zezwolenie takie wydawane jest w trybie uproszczonym, tj. z pominięciem tzw. testu rynku pracy. W takim przypadku cudzoziemiec będzie mógł legalnie wykonywać pracę na rzecz ww. pracodawcy w okresie oczekiwania na decyzję w sprawie zezwolenia. Z powyższego rozwiązania można korzystać tylko wtedy, gdy przed złożeniem wniosku o wydanie zezwolenia praca cudzoziemca na rzecz ww. podmiotu na podstawie oświadczenia (zarejestrowanego przez ww. podmiot) była wykonywana na podstawie umowy o pracę.

Zezwolenia na pracę są wydawane przez wojewodów na wniosek pracodawcy (wyjątek: zezwolenie typu S – na pracę sezonową, które wydaje starosta). Zezwolenie określa pracodawcę, stanowisko lub rodzaj pracy wykonywanej przez cudzoziemca (nie dotyczy to zezwolenia typu S), najniższe wynagrodzenie, które może otrzymywać cudzoziemiec na danym stanowisku, wymiar czasu pracy oraz okres ważności zezwolenia. Wniosek o wydanie zezwolenia składa się w postaci formularza oraz dołącza do niego określone dokumenty. Jednakże, aby cudzoziemiec mógł wykonywać legalnie pracę w Polsce na podstawie zezwolenia na pracę, musi posiadać tytuł pobytowy, z którym może wiązać się uprawnienie do wykonywania pracy w Polsce, o które występuje cudzoziemiec. Istnieje sześć rodzajów zezwoleń na pracę (A, B, C, D, E i S). Procedury i kryteria wydawania zezwoleń różnią się w zależności od typu zezwolenia.

Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem zezwolenia na pracę jest typ A, wydawany cudzoziemcowi, który wykonuje pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy z podmiotem, którego siedziba lub miejsce zamieszkania albo oddział, zakład lub inna forma zorganizowanej działalności znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Pracodawca co do zasady musi uzyskać informację starosty o lokalnym rynku pracy, która potwierdza brak możliwości zrealizowania jego potrzeb kadrowych w oparciu o rejestry osób bezrobotnych i poszukujących pracy (tzw. test rynku

pracy). Zezwolenie typu A wydawane jest na okres do 3 lat, jednak okres ten może być skrócony, według kryteriów określonych w lokalnych uregulowaniach, tj. wydawanych przez wojewodę tzw. kryteriach wojewódzkich. W niektórych sytuacjach uzyskanie ww. informacji starosty nie jest wymagane. Dotyczy to m.in.:

- stanowisk lub zawodów określonych w tzw. kryteriach wojewódzkich wydawanych przez wojewodę;
- obywateli Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy wykonujących prace pielęgnacyjno-opiekuńcze lub jako pomoc domowa;
- przedłużenia zezwolenia na pracę dla tego samego cudzoziemca na tym samym stanowisku;
- obywateli ww. 5 krajów, którzy do tej pory pracowali na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy w ramach umowy o pracę przez przynajmniej 3 miesiące i podmiot powierzający im pracę chce kontynuować współpracę (także w ramach umowy o pracę);
- trenerów lub sportowców wykonujących pracę na rzecz klubu sportowego.



Zezwolenie na pracę typ B dotyczy cudzoziemca, który wykonuje pracę polegającą na pełnieniu funkcji w zarządzie osoby prawnej wpisanej do rejestru przedsiębiorców lub będącej spółką kapitałową w organizacji albo prowadzeniu spraw spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej jako komplementariusz, albo w związku z udzieleniem mu prokury i przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres przekraczający łącznie 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy. W celu zatrudnienia cudzoziemca jako członka zarządu wnioskodawca musi wykazać poprzez odpowiednie dokumenty, że osiąga odpowiedni dochód (poziom rocznych dochodów powinien przekraczać 12-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) oraz kreuje miejsca pracy (zatrudnia od co najmniej roku przynajmniej dwie osoby niepotrzebujące zezwolenia na pracę). Jeśli nie spełnia tych warunków, powinien wykazać posiadanie środków lub prowadzenie działań pozwalających na spełnienie ich w przyszłości – w szczególności przez prowadzenie działalności przyczyniającej się do wzrostu inwestycji, transferu technologii, wprowadzania korzystnych innowacji lub tworzenia miejsc pracy.

Pozostałe zezwolenia na pracę, tj. typ C, D i E, dotyczą różnych form oddelegowania cudzoziemca do wykonywania pracy na terytorium RP przez pracodawcę zagranicznego, aczkolwiek ich liczba jest znikoma i nie odgrywa większej roli na rynku pracy.

Cudzoziemcy przebywający w Polsce legalnie, których celem pobytu jest wykonywanie pracy, mają możliwość ubiegania się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę albo zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji.

Zezwolenia te wydawane są przez wojewodę w tzw. procedurze jednego wniosku, skutkującej wydaniem cudzoziemcowi jednego dokumentu uprawniającego go zarówno do pobytu, jak i wykonywania w Polsce pracy, bez konieczności posiadania dodatkowo zezwolenia na pracę. Co do zasady, do wniosku o udzielenie tych zezwoleń dołączona musi być informacja starosty o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych w oparciu o lokalny rynek pracy, którą uzyskuje w Powiatowym Urzędzie Pracy pracodawca cudzoziemca na takich samych zasadach, jak przy zezwoleniu na pracę typ A, co zostało już wcześniej omówione.

Zezwolenie na pobyt czasowy i pracę może zostać udzielone jedynie wówczas, jeśli wynagrodzenie, które jest wskazane przez podmiot powierzający wykonywanie pracy (pracodawcę) w załączniku nr 1 do wniosku o udzielenie zezwolenia, jest nie niższe niż wynagrodzenie pracowników wykonujących w tym samym wymiarze czasu pracy pracę porównywalnego rodzaju lub na porównywalnym stanowisku, a dodatkowo w skali miesiąca jest nie niższe niż wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, niezależnie od wymiaru czasu pracy (tj. niezależnie od tego, czy wniosek dotyczy pracy na 1/4, 1/2 etatu czy pełen etat) i rodzaju stosunku prawnego stanowiącego podstawę wykonywania pracy przez cudzoziemca (np. umowy o pracę czy umowy o dzieło). Jeśli cudzoziemiec wykonuje pracę na rzecz kilku podmiotów, wówczas wymóg związany z wysokością wynagrodzenia zostanie uznany za spełniony, jeśli suma uzyskiwanego wynagrodzenia będzie przewyższać miesięcznie wysokość minimalnego wynagrodzenia na pracę.

Cudzoziemiec powinien wystąpić o zmianę zezwolenia w przypadku, jeśli zachodzi jedna z wymienionych okoliczności:

- zmiana podmiotu powierzającego wykonywanie pracy (pracodawcy) wskazanego w tym zezwoleniu lub pracodawcy użytkownika;
- stanowisko określone w zezwoleniu uległo zmianie;
- wysokość wynagrodzenia wskazana w zezwoleniu została obniżona;
- zmienił się wymiar czasu pracy;
- zmienił się rodzaj umowy, na podstawie której ma być wykonywana praca.

Należy jednak pamiętać, że zmianie nie podlega okres ważności, na jaki zezwolenie zostało pierwotnie udzielone.

Ostatnia możliwość wykonywania legalnej pracy na terytorium RP powstanie w sytuacji, gdy cudzoziemiec, na podstawie odrębnych aktów prawnych, może wykonywać pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez zezwolenia na pracę lub zezwolenia na pobyt czasowy i pracę, tj., gdy m.in.:

- posiada status uchodźcy nadany w Rzeczypospolitej Polskiej lub czeka na decyzję po złożeniu wniosku o nadanie statusu uchodźcy;
- udzielono mu ochrony uzupełniającej w Rzeczypospolitej Polskiej;
- posiada zezwolenie na pobyt stały w Rzeczypospolitej Polskiej;
- posiada zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej w Rzeczypospolitej Polskiej;
- posiada zgodę na pobyt ze względów humanitarnych (wiza humanitarna);
- posiada zgodę na pobyt tolerowany w Rzeczypospolitej Polskiej;
- korzysta z ochrony czasowej w Rzeczypospolitej Polskiej;



posiada ważną Kartę Polaka;

należy do jednej z kategorii cudzoziemców zwolnionych z wymogu uzyskania zezwolenia na pracę rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę.

4. Dokumenty wydawane cudzoziemcom – karta pobytu

Cudzoziemcowi, który uzyskał zezwolenie na pobyt na terytorium Polski, wydawana jest karta pobytu. Dokument ten wydawany jest z urzędu przez wojewodę, który udzielił cudzoziemcowi tego zezwolenia. Okres ważności karty pobytu czasowego odpowiada okresowi ważności udzielonego zezwolenia na pobyt czasowy, karty stałego pobytu – wynosi 10 lat od dnia jej wydania, zaś karty rezydenta długoterminowego UE – 5 lat od dnia jej wydania. Karta pobytu w okresie swojej ważności potwierdza tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz uprawnia go, wraz z dokumentem podróży, do wielokrotnego przekraczania granicy bez konieczności uzyskania wizy. Na jej podstawie, posiadając ważny dokument podróży, cudzoziemiec może się także przemieszczać po terytorium innych państw obszaru Schengen przez łączny okres 90 dni w każdym okresie ostatnich 180 dni. W karcie pobytu, oprócz danych osobowych cudzoziemca, okresu jej ważności, obrazu linii papilarnych i nazwy organu wydającego kartę, umieszcza się adnotacje urzędowe, m.in. „dostęp do rynku pracy” w przypadku cudzoziemca, który jest uprawniony do wykonywania pracy na terytorium RP, np. na podstawie zezwolenia na pobyt i pracę czy też „niebieskiej karty UE” w przypadku cudzoziemca, któremu udzielono zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w wykładzie. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Rozumienie terminu migracji. Typy migracji w kontekście przyczyn oraz skutków zjawiska migracji.
- Podstawowe założenia legalizacji pobytu na terytorium Polski.
- Specyficzne uwarunkowania pobytu stałego na terytorium Polski.
- Legalna praca migrantów a aktualna sytuacja na rynku pracy.
- Analiza porównawcza zjawiska migracji na przykładzie Polski i Norwegii.

Zadaniem uczestników będzie próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu przepisy prawa w zakresie legalizacji pobytu lub/i legalizacji zatrudnienia odpowiadają aktualnej sytuacji ekonomicznej, społecznej oraz politycznej w Polsce?

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

W karcie pobytu umieszcza się adnotację „Niebieska Karta UE” w przypadku udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia:

- ☐ na pobyt czasowy i pracę
- ☐ na pobyt czasowy w celu prowadzenia działalności gospodarczej
- ☐ na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji

Ważność karty pobytu rezydenta długoterminowego UE wynosi:

- ☐ 5 lat
- ☐ 10 lat
- ☐ 3 lata

Podstawą zwolnienia cudzoziemca z obowiązku uzyskania zezwolenia na pracę jest m.in.:

- ☐ Karta Polaka
- ☐ zaproszenie do pracy
- ☐ oświadczenie o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy zarejestrowanej u wojewody

Decyzję o udzieleniu zezwolenia na pobyt wydaje:

- ☐ wojewoda właściwy ze względu na miejsce wykonywania pracy przez cudzoziemca
- ☐ starosta właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca w Polsce
- ☐ wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca w Polsce

Cudzoziemiec składa wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt:

- ☐ nie później niż w ostatnim dniu jego legalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ nie później niż 45 dni przed upływem jego legalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ 30 dni przed upływem legalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Cudzoziemcem jest:

- ☐ osoba posiadająca status uchodźcy
- ☐ osoba posiadająca Kartę Polaka,
- ☐ osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego

Zezwolenia na pobyt czasowy i pracę udziela się na okres:

- ☐ 2 lat
- ☐ wykonywania pracy
- ☐ wykonywania pracy, nie dłuższy niż 3 lata

Karta pobytu w okresie swej ważności potwierdza:

- ☐ obywatelstwo cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ tożsamość i obywatelstwo podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Wykonywanie pracy przez cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z tzw. „procedurą oświadczeniową” jest możliwe w przypadku obywateli:

- ☐ Gruzji
- ☐ USA
- ☐ Francji

Wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE można złożyć po:

- ☐ co najmniej 5-letnim pobytem w Polsce
- ☐ wyjeździe do Wielkiej Brytanii
- ☐ co najmniej 10 latach pracy zawodowej

Ochrona cudzoziemców na terytorium RP

ZAJĘCIA NR 2

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi dokonać typologizacji form ochrony cudzoziemców na terytorium RP
- uczestnik potrafi wskazać podobieństwa i różnice występujące między wskazanymi formami ochrony cudzoziemców na terenie RP
- uczestnik potrafi wymienić uprawnienia wynikające z objęcia cudzoziemca ochroną na terytorium RP

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej
- ćwiczenia z dyskusją oraz uczestnictwem w grupowych ćwiczeniach warsztatowych
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

1. Ogólna charakterystyka form ochrony cudzoziemców na terytorium RP

Uchodzący są specyficzną grupą migrantów głównie z uwagi na zupełnie odmienne przyczyny, które leżą u podstaw podjęcia decyzji o wyjeździe, a raczej ucieczce z ojczystego kraju, a mianowicie: zagrożenie prześladowaniami oraz brak gwarancji bezpieczeństwa i ochrony ich podstawowych praw w kraju pochodzenia. Są to więc migranci, dla których zasadniczą rolę odgrywają czynniki społeczno-polityczne, a nie ekonomiczne, i dla których migracja ma charakter ewidentnie przymusowy.

Ramy prawne systemu ochrony cudzoziemców w Polsce w dużej mierze opierają się na aktach prawa międzynarodowego, tj. konwencji genewskiej z 1951 r. i protokole nowojorskim z 1967 r., ratyfikowanych przez Polskę w 1991 r., oraz aktach prawa unijnego. Do najważniejszych aktów prawa krajowego regulujących kwestie ochrony cudzoziemców należą: ustawa z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach oraz ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Oprócz tego przepisy dotyczące praw społecznych, kulturalnych, ekonomicznych i politycznych cudzoziemców objętych ochroną w Polsce uwzględnione są w różnych aktach prawnych regulujących poszczególne zagadnienia, takie jak np. zatrudnienie, edukacja czy ochrona zdrowia.

Cudzoziemcy poszukujący schronienia w Polsce mogą liczyć na jedną z form ochrony międzynarodowej, tj. regulowanej przede wszystkim przez przepisy prawa międzynaro-



dowego lub prawo UE, albo ochrony krajowej, tj. regulowanej wyłącznie przez przepisy prawa krajowego i w związku z tym obowiązującej tylko na terytorium państwa polskiego.

Do form ochrony międzynarodowej zaliczamy status uchodźcy, ochronę uzupełniającą oraz ochronę czasową. Wśród form ochrony krajowej wyróżniamy natomiast przede wszystkim azyl, zgodę na pobyt ze względów humanitarnych, zgodę na pobyt tolerowany, zezwolenie na pobyt czasowy dla ofiar handlu ludźmi, zezwolenie na pobyt czasowy wydawane ze względu na poszanowanie prawa do życia rodzinnego oraz zezwolenie na pobyt czasowy wydawane z uwagi na ochronę praw dziecka.

Za działanie systemu ochrony cudzoziemców w Polsce odpowiadają instytucje rządowe oraz samorządowe, a w jego funkcjonowaniu dość istotny udział mają również organizacje pozarządowe. W zakresie udzielania ochrony cudzoziemcom działają: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (koordynacja działań w zakresie polityki migracyjnej, w tym azylowej, nadzór nad szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców), Straż Graniczna (przyjmowanie wniosków o nadanie statusu uchodźcy, przyznawanie zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub zgody na pobyt tolerowany), Urząd do Spraw Cudzoziemców (przyjmowanie wniosków o nadanie statusu uchodźcy, zapewnianie opieki wnioskodawcom, wydawanie decyzji przyznających różne formy ochrony oraz zezwolenia na pobyt w Polsce), Rada do Spraw Uchodźców (organ odwoławczy od decyzji wydawanych przez szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w sprawach dotyczących udzielania ochrony cudzoziemcom), ośrodki dla ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy. Z kolei za integrację cudzoziemców, którym przyznano ochronę, odpowiedzialne są: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wojewodowie (koordynują działania dotyczące integracji cudzoziemców objętych ochroną), powiatowe centra pomocy rodzinie (odpowiadają za realizację indywidualnych programów integracji), ośrodki pomocy społecznej, urzędy pracy, placówki ochrony zdrowia, szkoły, uczelnie, a także organizacje pozarządowe (w szczególności Caritas, Polska Akcja Humanitarna, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć).

2. Formy ochrony międzynarodowej

Zgodnie z ustawą z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemcowi nadaje się status uchodźcy, jeżeli na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju. Status uchodźcy nadaje się także małoletniemu dziecku cudzoziemca, który uzyskał status uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej, urodzonemu na tym terytorium. Prześladowanie, o którym mowa w powyżej, musi ze względu na swoją istotę lub powtarzalność stanowić poważne naruszenie praw człowieka, w szczególności praw, których uchylenie jest niedopuszczalne zgodnie z art. 15 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., lub musi być kumulacją różnych działań lub zaniechań, w tym stanowiących naruszenie praw człowieka, których oddziaływanie jest równie dotkliwe jak ww. prześladowania. Prześladowanie to może polegać w szczególności na:

- użyciu przemocy fizycznej lub psychicznej, w tym przemocy seksualnej;
- zastosowaniu środków prawnych, administracyjnych, policyjnych lub sądowych w sposób dyskryminujący lub o charakterze dyskryminującym;
- wszczęciu lub prowadzeniu postępowania karnego albo ukaraniu, w sposób, który ma charakter nieproporcjonalny lub dyskryminujący;
- braku prawa odwołania się do sądu od kary o charakterze nieproporcjonalnym lub dyskryminującym;
- wszczęciu lub prowadzeniu postępowania karnego albo ukaraniu z powodu odmowy odbycia służby wojskowej podczas konfliktu, jeżeli odbywanie służby wojskowej stanowiłoby zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenną, zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego, zbrodnie o charakterze innym niż polityczny lub stanowiłoby działania sprzeczne z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych określonymi w Preambule i art. 1 i 2 Karty Narodów Zjednoczonych;
- czynach skierowanych przeciwko osobom ze względu na ich płeć lub małość.

Cudzoziemcowi, który nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, udziela się ochrony uzupełniającej, w przypadku gdy powrót do kraju pochodzenia może narazić go na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez:



- orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji;
- tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie;
- poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia, wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego;

– i ze względu na to ryzyko nie może lub nie chce on korzystać z ochrony kraju pochodzenia.

Podmiotami dopuszczającymi się prześladowań mogą być organy władzy publicznej kraju pochodzenia, ugrupowania lub organizacje kontrolujące kraj pochodzenia lub znaczną część jego terytorium lub inne podmioty, w przypadku gdy ww. organy lub organizacje, w tym organizacje międzynarodowe, nie mogą lub nie chcą zapewnić ochrony przed prześladowaniem lub ryzykiem doznania poważnej krzywdy. Ochronę przed prześladowaniem lub ryzykiem doznania poważnej krzywdy uważa się za zapewnioną, jeżeli jest udzielana w sposób skuteczny i trwały, a w szczególności gdy ww. podmioty, chcą i są w stanie zapobiegać prześladowaniom lub poważnej krzywdzie, w szczególności przez zapewnienie skutecznego systemu prawnego w zakresie rozpoznawania, zapobiegania





i wykrywania czynów stanowiących prześladowania lub poważną krzywdę oraz ścigania i karania za takie czyny, i gdy zapewniają osobom prześladowanym lub doznającym poważnej krzywdy dostęp do takiej ochrony. Jeżeli na części terytorium kraju pochodzenia nie zachodzą okoliczności uzasadniające obawę cudzoziemca przed prześladowaniem lub doznaniem poważnej krzywdy i istnieje uzasadnione przypuszczenie, że cudzoziemiec będzie mógł bezpiecznie i legalnie przemieścić się na tę część terytorium i zamieszkać na niej, uznaje się, że nie istnieje uzasadniona obawa przed prześladowaniem lub rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy w kraju pochodzenia.

Cudzoziemcom masowo przybywającym do Rzeczypospolitej Polskiej, którzy opuścili swój kraj pochodzenia lub określony obszar geograficzny z powodu obcej inwazji, wojny, wojny domowej, konfliktów etnicznych lub rażących naruszeń praw człowieka, można udzielić ochrony czasowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej bez względu na to, czy ich przybycie miało charakter spontaniczny, czy też było wynikiem pomocy udzielonej im przez Rzeczpospolitą Polską lub społeczność międzynarodową. Ochrony czasowej udziela się do chwili, gdy możliwy stanie się powrót cudzoziemców do uprzedniego miejsca ich zamieszkania, jednakże nie dłużej niż na okres roku. Jeżeli po upływie roku nie ustaną przeszkody do bezpiecznego powrotu cudzoziemców do uprzedniego miejsca ich zamieszkania, okres ochrony czasowej przedłuża się o dalsze 6 miesięcy, jednak nie więcej niż dwa razy. Ochrony czasowej udziela się na podstawie i w granicach określonych w decyzji Rady Unii Europejskiej, przez okres określony każdorazowo w tej decyzji. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może udzielić ochrony czasowej cudzoziemcom nieobjętym decyzją Rady Unii Europejskiej, zmuszonym do opuszczenia kraju lub obszaru geograficznego, którego ta decyzja dotyczy, z powodu wystąpienia zdarzeń, o których mowa powyżej.

Cudzoziemcowi można, na jego wniosek, udzielić azylu w Rzeczypospolitej Polskiej, gdy jest to niezbędne do zapewnienia mu ochrony oraz gdy przemawia za tym ważny interes Rzeczypospolitej Polskiej. Azyl jest instytucją prawa międzynarodowego. Jego



URZĄD DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW



istota polega na zezwoleniu przez władze danego państwa na pobyt cudzoziemca prześladowanego w kraju, w którym już nie przebywa lub w którym nie chciałby się znaleźć ze względów politycznych, naukowych i religijnych. Względy ekonomiczne w aktualnym stanie prawnym nie uzasadniają żądania udzielenia azylu. Uzasadniają go za to z pewnością względy etniczne i pochodzenie narodowe. Prawo do uzyskania azylu pozostaje w ścisłym związku z prawem do życia czy wolności od tortur i niehumanitarnego traktowania. Możliwość ubiegania się o azyl gwarantują akty międzynarodowe. Azylu terytorialnego nie można udzielić ani zbrodniarzom wojennym, ani osobom winnym popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi oraz przeciwko ludzkości.

Warto dodać, iż przepisy stanowią, że w razie jakichkolwiek wątpliwości co do formy ochrony, o jaką wnioskuje cudzoziemiec (np. brak wskazania we wniosku), organ ma obowiązek przyjąć domniemanie, iż wniosek dotyczy statusu uchodźcy. Cudzoziemiec nie ma wyraźnego obowiązku precyzowania swojego żądania, wystarczy samo stwierdzenie, że chce uzyskać ochronę.

Decyzje o objęciu cudzoziemca w wyżej wskazanych przypadkach ochroną podejmuje szef Urzędu ds. Cudzoziemców po złożeniu przez cudzoziemca wniosku o nadanie statusu uchodźcy przy przekraczaniu polskiej granicy oraz na terenie kraju w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców lub za pośrednictwem Straży Granicznej. Osobie ubiegającej się o nadanie statusu uchodźcy przysługują: zakwaterowanie w ośrodku dla uchodźców, wyżywienie, opieka medyczna, pomoc rzeczowa oraz świadczenia pieniężne na zakup odzieży i obuwia, środków higieny osobistej, kieszonkowe, jeżeli cudzoziemiec wykonuje drobne prace na rzecz ośrodka lub cudzoziemców przebywających w ośrodku, a także pomoc pracownika ośrodka w różnych sprawach związanych z pobytem w Polsce. Cudzoziemcy poszukujący w Polsce ochrony mają też prawo do wzięcia udziału w kursie orientacyjnym, podczas którego przekazywana jest im wiedza o Polsce, polskiej kulturze, polskich zwyczajach, systemie prawnym, przysługującej im pomocy socjalnej itp. Oprócz tego osoby ubiegające się o status uchodźcy mogą uczestniczyć w kursach językowych, zawodowych i zajęciach kulturalnych organizowanych przez organizacje pozarządowe (nie tylko na terenie ośrodków). Wszystkie te działania składają się na tzw. pomoc preintegracyjną. Dodatkowo cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy, w stosunku do których w ciągu sześciu miesięcy od złożenia wniosku nie została wydana decyzja w pierwszej instancji z przyczyn nieleżących po ich stronie, mają prawo do pracy bez zezwolenia.



3. Formy ochrony krajowej

Cudzoziemcowi udziela się zgody na pobyt ze względów humanitarnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zobowiązanie go do powrotu:

- może nastąpić jedynie do państwa, w którym, w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.:
 - zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub
 - mógłby on zostać poddany torturom albo niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub
 - mógłby być zmuszony do pracy, lub
 - mógłby być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, lub



- naruszałoby jego prawo do życia rodzinnego lub prywatnego, w rozumieniu przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., lub naruszałoby prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu.

Zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej udziela się cudzoziemcowi, jeżeli zobowiązanie go do powrotu:

- może nastąpić jedynie do państwa, w którym, w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.:
 - zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub
 - mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub
 - mógłby on być zmuszony do pracy, lub
 - mógłby być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej – w przypadku gdy zachodzą okoliczności do odmowy udzielenia zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub
- jest niewykonalne z przyczyn niezależnych od organu właściwego do przymusowego wykonania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu i od cudzoziemca, lub
- może nastąpić jedynie do państwa, do którego wydanie go jest niedopuszczalne na mocy orzeczenia sądu albo z uwagi na rozstrzygnięcie ministra sprawiedliwości w przedmiocie odmowy wydania cudzoziemca.

Jest to szczególna forma udzielania ochrony cudzoziemcom. Jej istota polega na nadaniu legalnego prawa do przebywania na terytorium RP. Osobie, której udzielono zgody na pobyt tolerowany, przysługują uprawnienia cudzoziemca, któremu udzielono zezwolenia na zamieszkanie na pobyt czasowy, z tym że – w odróżnieniu od cudzoziemca posiadającego takie zezwolenie – cudzoziemiec posiadający zgodę na pobyt tolerowany nie musi występować o udzielenie zezwolenia na wykonywanie pracy na terytorium RP. Ma on również prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, świadczeń pomocy społecznej oraz do otrzymywania zasiłków: rodzinnego, pielęgnacyjnego i wychowawczego. Cudzoziemiec, uzyskawszy zgodę na pobyt tolerowany, otrzymuje dokument „zgoda na pobyt tolerowany” ważny przez okres 2 lat od dnia jego wydania. Dokument ten w okresie swojej ważności potwierdza tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie potwierdza obywatelstwa cudzoziemca. Nie uprawnia on także do przekroczenia granicy.

W sprawach, o których mowa powyżej, organami właściwymi do rozpatrzenia wniosku są komendant oddziału Straży Granicznej lub komendant placówki Straży Granicznej.

Formami ochrony cudzoziemców na terytorium RP są także określone, wskazane w ustawie o cudzoziemcach, zezwolenia na pobyt czasowy. Mianowicie cudzoziemcowi, w stosunku do którego istnieje domniemanie, że jest ofiarą handlu ludźmi, udziela

się zezwolenia na pobyt czasowy dla ofiar handlu ludźmi, jeżeli łącznie spełnia następujące warunki:

- 1) przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) podjął współpracę z organem prowadzącym postępowanie karne w sprawie przestępstwa handlu ludźmi;
- 3) zerwał kontakty z osobami podejrzanymi o popełnienie przestępstwa, ww. przestępstwa.

Z kolei zezwolenie na pobyt czasowy wydawane ze względu na poszanowanie prawa do życia rodzinnego oraz praw dziecka może być przyznane cudzoziemcowi przebywającemu w Polsce nielegalnie, którego pobyt na terytorium Polski jest niezbędny z uwagi na konieczność poszanowania prawa do życia rodzinnego w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., lub którego wyjazd z terytorium Polski naruszałby prawa dziecka określone w Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu. Zezwolenia te podlegają ogólnie zarysowanym podczas pierwszych zajęć zasadom prawno-ustrojowym, dotyczącym wszystkich zezwoleń na pobyt czasowy na terytorium RP.

4. Uprawnienia przysługujące cudzoziemcom korzystającym z ochrony

Cudzoziemcy korzystający z ochrony w Polsce są traktowani szczególnie w porównaniu z innymi kategoriami imigrantów. Najszerszy zakres praw przysługuje cudzoziemcom,





którzy otrzymali status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Przede wszystkim, w przeciwieństwie do innych cudzoziemców korzystających z ochrony w Polsce, mają prawo do pomocy społecznej, a dodatkowo także do finansowanego ze środków publicznych rocznego indywidualnego programu integracyjnego, na który składają się: świadczenia pieniężne, ubezpieczenie zdrowotne, pomoc pracownika socjalnego, a także specjalistyczne doradztwo (np. prawne, psychologiczne, zawodowe). Uchodźcy i beneficjenci ochrony uzupełniającej nie potrzebują też zezwoleń na pracę, a działalność gospodarczą mogą prowadzić na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Podobny zakres praw mają osoby, które uzyskały w Polsce azyl. Mniej korzystnie przedstawia się sytuacja prawna cudzoziemców, którzy otrzymali w Polsce zgodę na pobyt ze względów humanitarnych, zgodę na pobyt tolerowany lub ochronę czasową. Nie tylko nie otrzymują oni prawa do specjalnej pomocy integracyjnej oraz do świadczeń rodzinnych, ale także ich uprawnienia w zakresie samej pomocy społecznej są ograniczone: mają prawo jedynie do schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania i zasiłku celowego. Oprócz tego cudzoziemcom posiadającym zgodę na pobyt tolerowany lub korzystającym z ochrony czasowej nie przysługuje prawo do połączenia z rodziną, tj. sprowadzenia do Polski współmałżonka lub małoletnich dzieci, a cudzoziemcom ze zgodą na pobyt ze względów humanitarnych lub zgodą na pobyt tolerowany – prawo do bezpłatnej nauki w szkołach wyższych. Najmniej praw przysługuje cudzoziemcom, którzy uzyskali ochronę w postaci zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na poszanowanie prawa do życia rodzinnego lub praw dziecka. Nie tylko nie przysługuje im prawo do pomocy społecznej, o pomocy integracyjnej nie wspominając, ale mają też ograniczony dostęp do rynku pracy (potrzebują zezwoleń na pracę). Ponadto nie mogą sprowadzić do Polski najbliższej rodziny od razu po legalizacji pobytu. Sytuacja cudzoziemców mających zezwolenie na pobyt czasowy dla ofiar handlu ludźmi jest korzystniejsza tylko w aspekcie dostępu do rynku pracy oraz do pomocy społecznej.

Cudzoziemcy korzystający z ochrony w Polsce – oprócz beneficjentów ochrony czasowej – mogą starać się o przedłużenie pobytu w Polsce na podstawie zezwolenia na

pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE (oba rodzaje tych zezwoleń zostały ogólnie scharakteryzowane w trakcie pierwszych zajęć). Ofiary handlu ludźmi mogą uzyskać zezwolenie na pobyt stały pod warunkiem nieprzerwanego pobytu w Polsce przez co najmniej rok; uchodźcy, beneficjenci ochrony uzupełniającej oraz posiadacze zgody na pobyt ze względów humanitarnych – przez co najmniej 5 lat; cudzoziemcy ze zgodą na pobyt tolerowany – co najmniej 10 lat. Wyjątek stanowią azy-lanci, którzy otrzymują zezwolenie na pobyt stały od razu po uzyskaniu azylu. Inaczej jest w wypadku zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE, o które mogą się ubiegać po 5 latach pobytu w Polsce i pod warunkiem posiadania stabilnych i regularnych źródeł dochodu oraz ubezpieczenia zdrowotnego tylko osoby mające status uchodźcy lub korzystający z ochrony uzupełniającej oraz cudzoziemcy przebywający w Polsce na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy. Po 3 latach nieprzerwanego pobytu na podsta-wie zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE i pod warunkiem posiadania stabilnego i regularnego źródła dochodu, tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego oraz przedstawienia zaświadczenia o znajomości języka polskiego cudzoziemcy mogą starać się o uznanie za obywatela polskiego. Szybciej, bo po zaled-wie dwóch latach, obywatelstwo polskie może otrzymać cudzoziemiec z zezwoleniem na pobyt stały wydanym w związku z posiadaniem statusu uchodźcy.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w wykładzie. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Rodzaje aktów prawnych stanowiących podstawę ochrony cudzoziemców.
- Podstawowe założenia administracyjno-prawne poszczególnych typów ochrony cudzoziemców na terytorium Polski.
- Przyczyny i skutki migracji uchodźczej dla współczesnych społeczeństw.
- Rodzaje zabezpieczeń socjalnych przeznaczonych dla cudzoziemców objętych ochroną.
- Analiza porównawcza zjawiska migracji przymusowej na przykładzie Polski i Norwegii.

Uczestnicy będą mieli za zadanie dokonać próby odpowiedzi na pytania:

- W jakim stopniu przepisy prawa w zakresie ochrony cudzoziemców odpowiadają ich rzeczywistym potrzebom?
- Czy przyjęte formy oraz zasady obejmowania cudzoziemców ochroną są wystarczające w obliczu masowych migracji?
- Czy współczesny świat jest przygotowany na kolejne fale uchodźców?

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Status uchodźcy nadaje:

- ☐ szef Urzędu ds. Cudzoziemców
- ☐ wojewoda
- ☐ komendant placówki Straży Granicznej

Dokument „zgoda na pobyt tolerowany” wydawana jest na okres:

- ☐ 5 lat
- ☐ 10 lat
- ☐ 2 lat

Prawo do wykonywania pracy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę nie posiada cudzoziemiec posiadający:

- ☐ status uchodźcy
- ☐ zezwolenie na pobyt czasowy ze względu na poszanowanie prawa do życia rodzinnego
- ☐ ochronę uzupełniającą

Decyzję o udzieleniu zezwolenia na pobyt czasowy wydaje:

- ☐ wojewoda właściwy ze względu na miejsce wykonywania pracy przez cudzoziemca
- ☐ starosta właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca w Polsce
- ☐ wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca w Polsce

Cudzoziemiec składa wniosek o objęcie ochroną na terytorium RP m.in. w:

- ☐ Urzędzie Wojewódzkim
- ☐ Urzędzie ds. Cudzoziemców
- ☐ Urzędzie Pracy

Cudzoziemcom masowo przybywającym do Rzeczypospolitej Polskiej z powodu wojny można udzielić:

- ☐ ochrony czasowej
- ☐ ochrony uzupełniającej
- ☐ ochrony stałej

Ofiary handlu ludźmi mogą uzyskać zezwolenie na pobyt stały pod warunkiem nieprzerwanego pobytu w Polsce przez co najmniej:

- ☐ 2 lata
- ☐ 10 lat
- ☐ 1 roku

Dokument „zgoda na pobyt tolerowany” w okresie swej ważności potwierdza:

- ☐ obywatelstwo cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ tożsamość cudzoziemca podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ tożsamość i obywatelstwo podczas jego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Cudzoziemcowi, który nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, udziela się:

- ☐ ochrony czasowej
- ☐ ochrony uzupełniającej
- ☐ ochrony stałej

Zezwolenie na pobyt czasowy wydawane ze względu na poszanowanie praw dziecka wydaje się cudzoziemcowi, który przebywa na terytorium RP:

- ☐ co najmniej 5 lat
- ☐ na podstawie zezwolenia na pobyt stały
- ☐ nielegalnie

Prawny status mniejszości w Polsce

ZAJĘCIA NR 3

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi wskazać podstawowe akty prawne regulujące prawa mniejszości
- uczestnik zna podstawowe założenia koncepcji ochrony praw człowieka w odniesieniu do mniejszości
- uczestnik potrafi wskazać historyczne uwarunkowania ochrony praw mniejszości w Polsce
- uczestnik zna definicję ustawową mniejszości narodowej oraz etnicznej, a także podstawowe prawa zagwarantowane prawem polskim
- uczestnik potrafi określić zadania administracji publicznej w zakresie ochrony praw mniejszości

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej
- ćwiczenia z dyskusją oraz uczestnictwem w grupowych ćwiczeniach warsztatowych
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

1. Międzynarodowe uwarunkowania ochrony praw mniejszości – ogólny zarys

Kontynent europejski jest zróżnicowany pod względem etnicznym, językowym, kulturowym i religijnym. Obszar większości państw Europy zamieszkują mniejszości narodowe. Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych wiąże się z funkcjonowaniem instytucji państwa oraz kształtowaniem się stosunków między różnymi grupami ludności zamieszkującymi jego terytorium. Dotyczy to odnoszenia się grupy posiadającej większość w danym państwie do grup mniejszościowych.

Ochrona mniejszości narodowych ma swoje umocowanie w aktach prawnych zarówno międzynarodowych, jak i krajowych. Załączków tej ochrony możemy dopatrywać się w zawieranych w Europie pod auspicjami Ligii Narodów bilateralnych umowach międzynarodowych. Aczkolwiek dopiero po II wojnie światowej zagadnienie to stanowić będzie część ogólnej koncepcji uniwersalnych praw człowieka. Podwaliny tejże koncepcji zostały ustanowione w uchwalonej w 1945 r. Karcie Narodów Zjednoczonych, która promowała poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na różnice rasy, płci, języka lub wyznania. Uniwersalna koncepcja praw człowieka została następnie potwierdzona w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 r. Dokument ten głosi wolność i równość jednostek, formułuje zasadę niedyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, ję-



zyk, religię, przekonania polityczne, pochodzenie narodowościowe lub społeczne [art. 2]. Przewodnie zasady wyżej wspomnianej deklaracji, uznawanej za jeden z najważniejszych dokumentów w historii ludzkości, znalazły wyraz w konstytucjach wielu państw. Z kolei w połowie lat 60. XX w. społeczność międzynarodowa podjęła nowe inicjatywy w celu zagwarantowania i ochrony praw człowieka tj. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. W odniesieniu do praw mniejszości w aktach tych założono, że: „w państwach, w których istnieją mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do takich mniejszości nie będą pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego, wyznawania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się własnym językiem wspólnie z innymi członkami danej grupy”. Następnie w latach 90. społeczność państw ONZ przyjęła rezolucję Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/135, która w całości określała sytuację mniejszości narodowych i etnicznych, a mianowicie Deklarację Praw Osób Należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych.

Oprócz ONZ organizacją, która odgrywa istotną rolę w dziedzinie tworzenia standardów ochrony mniejszości narodowych, jest Rada Europy. Najważniejszym dokumentem wypracowanym przez nią była Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. Konwencja ta stworzyła katalog praw i wolności, ustanawiając system kontrolny w trzech instytucjach: Europejskiej Komisji Praw Człowieka, Europejskim Trybunale Praw Człowieka oraz Komitecie Ministrów Rady Europy. Zawierała także przepis mówiący o zakazie dyskryminacji narodowej i etnicznej w zakresie korzystania z praw i wolności regulowanych w tym akcie prawnym. Kolejnym krokiem stało się uchwalenie przez Radę Europy w 1992 r. Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Karta ta, sporządzona w Strasburgu 5 listopada 1992 r., ma na celu ochronę oraz promocję języków regionalnych oraz języków mniejszości narodowych w Europie. Ma ona zastosowanie wyłącznie do ludności tradycyjnie zamieszkującej dane państwo, będącej mniejszością w tym państwie, a której język nie stanowi dialektu języka oficjalnego danego państwa ani nie jest językiem migrantów. Najważniejszym jednak aktem prawa europejskiego w zakresie ochrony mniejszości jest Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r. Był to pierwszy europejski akt prawny kompleksowo ujmujący tę problematykę. Konwencja ta zapewnia w szczególności równość wobec prawa i niedyskryminację, prawo do zgromadzeń i stowarzyszania się, swobodę wypowiedzi, myśli, przekonań i religii. Zapewnia także ochronę języków i kultur mniejszościowych oraz przewiduje prawo do otwierania placówek edukacyjnych dla mniejszości narodowych

2. Historyczne uwarunkowania ochrony mniejszości w Polsce

Omawiając zjawisko ochrony mniejszości, warto przytoczyć preambułę Konwencji UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 20 października 2005 r., gdzie czytamy, iż: „różnorodność kulturowa jest cechą właściwą ludzkości”, która jest „wspólnym dziedzictwem ludzkości oraz powinna być szanowana i chroniona z korzyścią dla wszystkich”. „Różnorodność kulturowa



tworzy bogaty i zróżnicowany świat, poszerzający możliwości wyboru i stanowiący podłoże dla rozkwitu ludzkich zdolności oraz wartości, i jest w związku z tym główną siłą napędową trwałego i zróżnicowanego rozwoju wspólnot, ludów i narodów”. Jednocześnie sygnatariusze Konwencji przypominają, że „różnorodność kulturowa rozwijająca się w warunkach demokracji, tolerancji, sprawiedliwości społecznej i wzajemnego poszanowania między narodami i kulturami jest niezbędna dla pokoju i bezpieczeństwa w skali lokalnej, krajowej i międzynarodowej”.

Należy tutaj podkreślić, iż tolerancja wobec różnorodności kulturowej, w tym narodowej i etnicznej, wyrażona w Konwencji jest najlepszym dowodem ucieleśnienia ducha tolerancji promowanej przez Rzeczpospolitą Polską od zarania jej dziejów. Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem wielonarodowym, a mniejszościom narodowym i religijnym stworzono ramy do współistnienia oraz kultywowania odrębności. Polska ma więc w tym zakresie niezwykle bogate i cenne doświadczenia. Należy do państw, w których pokojowo współżyli przedstawiciele wielu narodów, języków i wyznań. Stanowiła przykład współistnienia w ramach jednego organizmu państwowego wielu kultur narodowościowych i religijnych. W czasach toczących się w niemal całej Europie krwawych wojen religijnych Rzeczpospolita słynęła ze swej tolerancji i szacunku dla „innych”. Chociaż aktualnie mniejszości narodowe i etniczne stanowią faktycznie znikomy odsetek polskiego społeczeństwa, to należy jeszcze raz podkreślić, że ich obecność na terytorium Polski związana jest z długotrwałą tradycją wielonarodowościową i wieloetniczną. Okres rozbiorów oraz migracje ludności w czasie I wojny światowej dodatkowo przyczyniły się do zmian w strukturze narodowościowej na terytorium II Rzeczypospolitej, kiedy to problemy narodowościowe były dość skomplikowane. Głównym bowiem zadaniem władz

II Rzeczypospolitej było zjednoczenie kraju, odbudowywanego z części rozwijających się ponad sto lat w trzech różnych systemach politycznych. Warunkiem integracji było centralne zarządzanie poprzez organy administracyjne i samorządowe, co wykluczało nadawanie szerszych uprawnień okręgom, w których dominowała ludność niepolaska. W II Rzeczypospolitej mniejszości narodowe objęte były ochroną prawną głównie na mocy ratyfikowanych przez Polskę układów międzynarodowych oraz na podstawie prawa polskiego. Z umów międzynarodowych najważniejszą i zarazem pierwszą był traktat o ochronie mniejszości, zawarty 28 czerwca 1919 r. między Polską a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Japonią, w ramach realizacji postanowień art. 93 traktatu wersalskiego. Zawarte w nim były zobowiązania rządu polskiego dotyczące uprawnień przedstawicieli mniejszości. Istotna zmiana w polityce państwa wobec mniejszości narodowych miała miejsce po II wojnie światowej. Zmiany terytorialne oraz dokonana przez nazistów zagłada dużych grup narodowościowych, takich jak Żydzi czy Romowie, spowodowały znaczną zmianę struktury narodowościowej w Polsce. Wprawdzie po przeprowadzonych po II wojnie światowej różnego rodzaju przesiedleniach dało się zauważyć nieznaczłą liberalizację polityki państwowej wobec mniejszości narodowych oraz aktywizację środowisk mniejszościowych, jednak w przyjętej 22 lipca 1952 r. Konstytucji status prawny mniejszości narodowych nie został uwzględniony. Ostatecznie władze PRL w 1976 r. w uchwale III Plenum PZPR uznały Polskę za kraj jednolity pod względem narodowościowym. Jednocześnie w znacznym stopniu ograniczono dotychczasową działalność społeczną i kulturalną organizacji mniejszości narodowych i poddano ją kontroli państwowej. Ostatecznie radykalną zmianę w polityce „promniejszościowej” przyniosła dopiero transformacja ustrojowa, a prace nad nowymi regulacjami prawnymi rozpoczęły się już w roku 1989.

„Obecnie, ochrona mniejszości narodowych i etnicznych jest niezbędna nie tylko dla stabilizacji państwa, ale przede wszystkim jest kontynuacją ducha tolerancji Rzeczypospolitej Polskiej, tj. potwierdzeniem, że różnorodności etnicznej, językowej i kulturowej należy się szacunek. Rzeczypospolita była w Europie przez wieki ostoją tolerancji religijnej i narodowościowej. Efektem tej tolerancji jest wielowiekowa obecność w Polsce np. mniejszości tatarskiej, żydowskiej, ormiańskiej, karaimskiej czy romskiej, które w Polsce znalazły swój dom” – czytamy w VII raporcie dotyczącym mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 r.

3. Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w ustawodawstwie polskim

Obecnie Polska jest jednym z najbardziej jednolitych pod względem narodowościowym państw europejskich. Podstawową regulacją w tym zakresie jest ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która wprowadziła do polskiego porządku prawnego definicje mniejszości narodowej i mniejszości etnicznej. Mniejszością narodową lub etniczną jest więc, według tej definicji, grupa obywateli polskich, która spełnia następujące kryteria:

- jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;



- w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
- dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
- ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat.

Za mniejszość narodową uznaje się grupę, która utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie, a za mniejszość etniczną grupę nieutożsamiającą się z takim narodem. Zgodnie z przyjętymi kryteriami, ustawa enumeratywnie wymienia mniejszości narodowe (białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską) oraz etniczne (karaimską, łemkowską, romską i tatarską). Ponadto ustawa definiuje język regionalny, którym w jej rozumieniu jest język kaszubski. Należy podkreślić, że wszystkie przepisy ustawy w takim samym stopniu odnoszą się do mniejszości narodowych, jak i etnicznych.

Należy tutaj podkreślić, iż wspomniana wyżej ustawa jest silnie zakorzeniona w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., stanowiących odzwierciedlenie aktów prawa międzynarodowego. Wyrazem zatem ochrony, a zarazem gwarancji praw mniejszości narodowych są m.in.:

- Art. 13 – „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”.
- Art. 27 – „W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych”.
- Art. 32 – „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”.
- Art. 35 – „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”.
- Art. 53 – „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”.

Generalnie na podstawie obowiązujących, a wspomnianych już wyżej przepisów możemy wyróżnić cztery podstawowe grupy praw przynależnych mniejszościom narodowym i etnicznym:

Prawa kulturowe,

które powiązane z zachowaniem dziedzictwa kulturowego mają dla tożsamości mniejszości narodowych bardzo ważne znaczenie. Zabrania się więc stosowania środków mających na celu asymilację osób należących do mniejszości, jeżeli środki te są stosowane wbrew ich woli, a także mających na celu zmianę proporcji narodowościowych lub etnicznych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości. Ochrona, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego są wspierane przez organy władzy publicznej przede wszystkim za pomocą dotacji zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe. Wsparciu podlega m.in. działalność zmierzająca do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości oraz integracji obywatelskiej i społecznej. Dotacje mogą być celowe lub podmiotowe z przeznaczeniem na:

- działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprezy artystyczne mające istotne znaczenie dla kultury mniejszości;
- inwestycje służące zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości;
- wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku;
- wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości;
- ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości;



- działalność świetlicową;
- prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości;
- edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach;
- propagowanie wiedzy o mniejszościach.

Prawo do wyznawania i praktykowania własnej religii przez członków mniejszości.

Obowiązujące przepisy gwarantują osobom należącym do mniejszości prawo do swobodnego wyrażania, kultywowania, rozwijania swojej tożsamości religijnej, bez jakichkolwiek prób asymilacji wbrew jej woli, prawo do wyznawania i praktykowania własnej religii, prawo do zakładania instytucji, organizacji lub stowarzyszeń o charakterze religijnym oraz prowadzenia działalności religijnych w języku ojczystym.

Prawo językowe.

Język rodzimy jest elementem świadczącym o przynależności narodowej do danej grupy oraz stanowi ważny składnik dziedzictwa i kultury narodowej. Mniejszości narodowe uważają go za istotny element tożsamości. Na prawa językowe osób należących do



mniejszości narodowych składa się prawo do swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i politycznym przez mniejszości narodowe; prawo do zachowania i korzystania z własnego języka; prawo do odpowiedniego wykształcenia, umożliwiającego członkom mniejszości naukę języka ojczystego, historii i kultury, a pozostałym obywatelom dostęp do nauki o kulturach mniejszości narodowych oraz prawo do uzyskiwania informacji i ich rozpowszechniania w języku ojczystym. Ponadto prawo do używania swoich imion i nazwisk zgodnie z brzmieniem języka ojczystego tam, gdzie jest to możliwe, używania własnego języka wobec władz administracyjnych i sądow- niczych, a także używania nazw toponomastycznych zgodnie z językiem mniejszości zamieszkałej na danym terenie. Prawa językowe dopełniane są przez prawo oświato- we, prawo do dostępu do środków przekazu, czyli naukę, publikacje i emisje informacji w języku mniejszości. Zabezpieczenie praw językowych osób należących do mniejszości jest w praktyce najtrudniejsze, gdyż język jest najbardziej ewidentnym dowodem świad- czącym o przynależności narodowej. Język stanowi zazwyczaj pierwszy cel ataków, je- śli zmusza się do zasymilowania daną grupę narodową. Dlatego mniejszości narodowe w szczególny sposób traktują swoje prawa językowe.

**Prawa oświatowe członków mniejszości narodowych,
podobnie jak prawa językowe,**

to kolejne z praw mniejszości, które najtrudniej zabezpieczyć, gdyż w jego realizacji wy- magana jest aktywność zarówno ze strony państwowej, jak i społeczności mniejszości.

Prawa oświatowe mniejszości mają duże znaczenie dla kultywowania tożsamości danej grupy oraz dla rozwoju jej kultury, a w perspektywie także dla prestiżu statusu grup mniejszościowych w społeczeństwie. Istotne znaczenie przy zabezpieczeniu przez państwo praw formalnych w tej dziedzinie ma indywidualna aktywność osób należących do mniejszości narodowych.

Reasumując, można stwierdzić, iż na gruncie obowiązujących przepisów prawa zabrania się wszelkiej dyskryminacji wynikającej z przynależności do mniejszości, a organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu, z jednej strony, popierania pełnej i rzeczywistej równości w sferze życia ekonomicznego, społecznego, politycznego i kulturalnego pomiędzy osobami należącymi do mniejszości a osobami należącymi do większości, z drugiej zaś – ochrony osób, które są obiektem dyskryminacji, wrogości lub przemocy, będących skutkiem ich przynależności do mniejszości, a także umacniania dialogu międzykulturowego.

4. Zadania administracji publicznej w zakresie ochrony praw mniejszości

Ustalenie zakresu kompetencji organów właściwych w sprawach mniejszości narodowych i etnicznych oraz usprawnienie ich funkcjonowania było jednym z ważniejszych zadań ustawodawcy przy opracowywaniu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Zostały zatem wskazane trzy organy odpowiedzialne za sprawy mniejszości, a mianowicie minister właściwy do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych, wojewoda oraz Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, działająca jako organ opiniodawczo-doradczy prezesa Rady Ministrów.

Głównym zadaniem ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych jest koordynacja polityki rządu wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz inicjowanie zmian tej polityki. Wojewoda zaś pełni funkcję koordynatora działań organów administracji rządowej w sprawach mniejszości na obszarze województwa. Do jego zadań należy także podejmowanie działań mających na celu przeciwdziałanie naruszaniu praw mniejszości i ich dyskryminacji oraz opiniowanie programów na rzecz mniejszości. W realizacji swoich zadań wojewoda współdziała z organami samorządu terytorialnego oraz organizacjami mniejszości narodowych działającymi na terenie swojego województwa. Wojewoda może ustanowić także pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Podstawowym zadaniem Komisji Wspólnej jako organu opiniodawczo-doradczego prezesa Rady Ministrów jest opiniowanie działań mających na celu realizację praw mniejszości oraz programów na rzecz rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości. Jej uprawnienie do opiniowania aktów prawnych dotyczących mniejszości umożliwia Komisji bezpośrednie wpływanie na treść odpowiednich regulacji prawnych. Ponadto Komisja Wspólna wydaje opinie dotyczące zasad podziału środków z budżetu państwa, które przeznaczone są na działania wspierające ochronę praw mniejszości i rozwój ich tożsamości kulturowej. Jako kolejne zadanie Komisji Wspólnej ustawa wymienia przeciwdziałanie dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w wykładzie. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Rodzaje aktów prawnych stanowiących podstawę ochrony praw mniejszości.
- Wpływ uwarunkowań historycznych na rozwój prawa w zakresie ochrony praw mniejszości w Polsce.
- Podstawowe kategorie praw mniejszości gwarantowanych przepisami prawa polskiego.
- Rola organów administracji publicznej.
- Analiza porównawcza sytuacji mniejszości narodowych na przykładzie Polski i Norwegii.

Uczestnicy będą mieli za zadanie dokonać próby odpowiedzi na pytania:

- W jakim stopniu przepisy prawa w zakresie ochrony praw mniejszości odpowiadają ich rzeczywistym potrzebom?
- Czy przyjęte formy oraz zasady obejmowania wsparciem przez organy administracji publicznej mniejszości narodowych są wystarczające?
- Czy i w jaki sposób mniejszości oddziałują na społeczność narodową?

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Podwaliny koncepcji uniwersalnych praw człowieka zostały ustanowione w:

- ☐ Karcie Narodów Zjednoczonych
- ☐ Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej
- ☐ Ustawie o ochronie praw mniejszości narodowych

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wprowadziła do polskiego porządku prawnego:

- ☐ obowiązek asymilacji mniejszości narodowych
- ☐ definicje mniejszości narodowej i mniejszości etnicznej
- ☐ zakaz używania języka polskiego

Pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych powołuje:

- ☐ prezydent RP
- ☐ prezes Rady Ministrów
- ☐ wojewoda

Dowodem świadczącym o przynależności narodowej jest m.in.:

- ☐ język
- ☐ ubiór
- ☐ zainteresowania

Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych została uchwalona w roku:

- ☐ 1995
- ☐ 2005
- ☐ 1992

Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych jest organem:

- ☐ ustawodawczym w zakresie ochrony praw mniejszości narodowych Sejmu
- ☐ opiniotawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów
- ☐ kontrolnym wojewody

Zachowanie i rozwój języka regionalnego są wspierane przez organy władzy publicznej przede wszystkim za pomocą:

- ☐ dotacji
- ☐ pożyczek
- ☐ subwencji

W uchwale III Plenum PZPR uznały Polskę za kraj:

- ☐ wielokulturowy
- ☐ posiadający znaczny udział procentowy mniejszości narodowych
- ☐ jednolity pod względem narodowościowym

Mniejszość ormiańska jest mniejszością:

- ☐ etniczną
- ☐ narodową
- ☐ religijną

Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych została uchwalona przez:

- ☐ OBWE
- ☐ ONZ
- ☐ Radę Europy

3

BLOK EKUMENICZNY



Ekumenizm jako dialog międzywyznaniowy i międzykulturowy

ZAJĘCIA NR 1

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający
- praca w grupach
- podsumowanie zajęć

CELE

- uczestnik potrafi wyjaśnić termin ekumenizm
- uczestnik potrafi wskazać inicjatywy ekumeniczne podejmowane w Polsce i Norwegii
- uczestnik rozumie konieczność ekumenizmu międzywyznaniowego i międzykulturowego w realiach Polski i Norwegii
- uczestnik wie, na czym polega ekumenizm duchowy, praktyczny i naukowy

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji i pokazu
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu

1. Wprowadzenie:

- filmy: (10 min)
 - <https://www.youtube.com/watch?v=KBdm96Rsnw>
 - https://www.youtube.com/watch?v=nRBSzm_1PyM

2. Omówienie celu i sposobu pielgrzymowania i podkreślenie ekumenicznego wymiaru tych pielgrzymek; praktyka dialogu i ekumenizmu (15 min)

Dyskusja:

- co te filmy mówią o pielgrzymowaniu?
- chrześcijanie to ludzie w drodze, wspólnie zmierzamy do Boga
- w pielgrzymowaniu chodzi o poznanie siebie, wzajemne zbliżenie się, doświadczanie siebie i drugiego człowieka
- pielgrzymowanie wspólne jest wszystkim denominacjom chrześcijańskim, ale także innym religiom i kulturom (np. w islamie pielgrzymka do Mekki – hadż)
- pielgrzymowanie jest niejako symbolem ekumenizmu, a jednocześnie, na podstawie powyższych filmów, praktyczną jego realizacją

3. Czym jest ekumenizm

Ekumenizm – słowo wywodzące się od greckiego wyrazu „oikoumene”, oznaczającego świat zamieszany przez ludzi, wskazuje na ruch na rzecz jedności chrześcijan. Określa konkretny wymiar życia duchowego, intelektualnego, duszpasterskiego i liturgicznego całego Kościoła. Słowo to pochodzi od słowa „oikéō” (mieszkać), a ostatecznie od „oikos” (dom) i pierwotnie oznaczało tyle co „zamieszana ziemia”. W czasach greckich i rzymskich (w ostatnich dziesięcioleciach przed Chrystusem) miano na myśli przede wszystkim „świat cywilizowany”, tzn. ziemie objęte wpływami kultury greckiej lub/i będące częścią imperium rzymskiego. W Nowym Testamencie słowo i związane z nim pojęcie „ecumene” nie pojawia się często i jest pojmowane wieloznacznie. Czytamy, że cesarz August wydał nakaz dokonania spisu ludności całej „ecumene” (Łk 2,1), a pierwsi uczniowie byli oskarżani przed trybunałami o wzniecanie niepokojów w całej „ecumene”, co oznacza tu imperium rzymskie i jego porządek prawno-polityczny, ale w znaczeniu negatywnym. Negatywne znaczenie terminu szczególnie wyraźnie widać w opowiadaniach o kuszeniu, gdzie szatan pokazuje Jezusowi wszystkie królestwa „ecumenii” (Łk 4,5), i w Apokalipsie, gdzie „ecumene” oznacza panowanie szatana nad całym światem (12,9; 16,4). Natomiast kiedy mówi się, że królestwo Boże ma być głoszone w całej „ecumene” (Mt 24,14) i że Bóg wyznaczył dzień, w którym będzie sądził „ecumene” ze sprawiedliwością (Dz 17,31), wtedy termin odnosi się do świata lub do wszystkich ludzi, będących adresatami Dobrej Nowiny o zbawieniu. Z biegiem czasu Kościół zaczął coraz bardziej używać tego słowa na określenie siebie i swojej działalności. Wynikało to z faktu, że od IV stulecia stał się on w imperium rzymskim oficjalnie Kościołem państwowym, a jego granice, oprócz takich krajów jak np. Indie, zasadniczo pokrywały się z granicami imperium. W ten sposób



„zamieszkała ziemia” (= „ekumenia”) zaczęła oznaczać zarówno terytorium państwowe, jak i kościelne. Koncepcja ekumenii wchodzi do oficjalnego języka Kościoła wraz z rozpoczęciem ery soborów. Cesarz Konstantyn zwołał sobór w Nicei w roku 325 dla zbawienia całej „ecumene” [Euzebiusz, *Życie Konstantyna II*, 65]. To sformułowanie zostało podjęte przez Sobór konstantynopolitański w 381 r., kiedy określono Sobór w Nicei jako „ekumeniczny”. „Ekumeniczny” oznacza tu: oficjalny, wiążący dla wszystkich, prawowierny.

Jak jednak doszło do tego, że termin „ekumenia”, względnie „ekumenizm”, został użyty na określenie ruchu chrześcijan w XX w., którzy starali się przywrócić utraconą jedność chrześcijańskich Kościołów? Nowe rozumienie ekumeniczności rozwinęło się w środowisku protestanckim, przede wszystkim dzięki ruchowi misyjnemu. W XIX w. termin „ekumenizm” w środowiskach protestanckich oznacza działalność misyjną i powszechność przesłania chrześcijańskiego. W 1881 r. metodyści zorganizowali pierwszą ekumeniczną, tzn. światową Konferencję Metodystyczną. W 1900 r. w Nowym Jorku odbyła się pierwsza „ekumeniczna konferencja misyjna”, której celem był podział terytoriów misyjnych pomiędzy poszczególne Kościoły i organizacje misyjne dla uniknięcia konfliktów pomiędzy nimi. Działanie to zostało określone jako „ekumeniczne”. Następnie odbyła się Konferencja misyjna w Edynburgu (1910), która jednak nie została określona jako „ekumeniczna”. Sprzeciwili się temu określeniu uczestnicy anglikańscy, którzy zauważyli, że bez obecności przedstawicieli Kościoła katolickiego i prawosławnego zgromadzenie to nie powinno być określone jako „ekumeniczne”. Podkreślano, że przymiotnik „ekumeniczny” dotyczy zgromadzeń takich jak synody i sobory, a konferencja nie dotyczyła spraw związanych z wiarą lub ustrojem Kościoła.

Właściwym twórcą obecnego rozumienia terminu „ekumeniczny” był szwedzki biskup Nathan Söderblom, który w 1919 r. w imieniu biskupów Szwecji wezwał odpowiedzial-



nych z Kościołów Europy do zawiązania „ekumenicznej rady Kościołów”, która w imieniu wszystkich chrześcijan mogłaby się wypowiadać w sprawach religii, moralności i której celem byłaby praca nad odbudowaniem pokoju i promocja sprawiedliwości społecznej. Celem rady nie byłoby zjednoczenie w kwestiach wiary czy widzialnej jedności, ale współpraca praktyczna w tym, co dotyczy szczególnie życia społecznego i politycznego. Termin „ekumeniczny” zaczął oznaczać przeciwieństwo tego, co teoretyczne, kanoniczne, dogmatyczne, zgodnie z tezą Söderbloma: „doktryna dzieli, służba łączy”. Dopiero od czasów konferencji protestanckiej organizacji, tzw. praktycznego chrześcijaństwa „Życie i Działanie (Life and Work)”, w Oksfordzie w 1937 r. została ustalona definicja ekumenizmu – jako dążenia do widzialnej jedności chrześcijan. „Ekumeniczny” odnosi się do całego Kościoła, do relacji pomiędzy Kościołami, mających na celu ich zjednoczenie.

Wyodrębnia się: ekumenizm duchowy, naukowy i praktyczny

Duchowy: jedność chrześcijan może zostać osiągnięta jedynie z pomocą Ducha Świętego. Najważniejszym dziełem Kościołów jest otwarcie się na Jego działanie i przyjęcie „nowej tożsamości” zgodnej z wolą Bożą. Ekumenizm duchowy akcentuje rolę modlitwy i nawrócenia serca w drodze do pełnej, widzialnej jedności Kościoła. I tak w soborowym dekreście o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* 7 czytamy: „Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany (...). Musimy więc wypraszać od Ducha Świętego łaskę prawdziwego umartwienia, pokory i łagodności w posłudze, ducha braterskiej wspianotomyślności w stosunku do drugich (...). Z pokorną więc prośbą zwracamy się do Boga i do odłączonych braci o wybaczenie, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Podobne słowa znajdujemy w *Unitatis redintegratio* 8: „Nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę

całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je nazwać ekumenizmem duchowym". Jeżeli podział Kościoła jest wynikiem grzechu i winy, to przezwyciężenie tego stanu rzeczy może nastąpić jedynie na drodze nawrócenia do Boga i wzajemnego przebaczenia.

Przykładem ekumenizmu duchowego jest Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, obchodzony w dniach 18-25 stycznia. Inicjator Tygodnia, Paul Wattson w 1908 r. zaproponował „oktawę modlitw o jedność chrześcijan” w okresie pomiędzy dwoma świętami: katedry św. Piotra (18 stycznia) i nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Inicjatywa ta została przyjęta oficjalnie w Kościele katolickim za czasów papieża Benedykta XV (1914-1922) i początkowo miała charakter modlitwy o powrót oddzielonych chrześcijan do Kościoła katolickiego. W roku 1935 o. Paul Couturier (1881-1953) zaapelował, by Tydzień miał charakter powszechnej modlitwy wszystkich chrześcijan o jedność, o którą modlił się Chrystus: „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie (...) aby świat uwierzył” (J 17,21). Od 1957 r. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan stał się wspólnym projektem Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów i Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan Kościoła rzymskokatolickiego. Od 1966 r. współpraca ta ma charakter oficjalny. Każdego roku tekst materiałów pomocniczych Tygodnia jest opracowywany przez międzynarodową ekipę katolickich, prawosławnych i protestanckich teologów. W Polsce od 1998 r. ukazuje się adaptacja materiałów, której przygotowaniem zajmują się przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego i Polskiej Rady Ekumenicznej. Każdego roku temat wiodący Tygodnia oparty jest na tekście biblijnym.

Naukowy/doktrynalny: Dekret o ekumenizmie podkreśla, że wysiłek intelektualny służący jedności chrześcijan powinien przebiegać na trzech płaszczyznach: jako studium i dialog (UR 9), poprzez słuchanie siebie nawzajem (UR 10) i przez nauczanie teologii ekumenicznej (UR 11). Dzięki tym narzędziom rodzi się wzajemne poznanie wśród braci rozłączonych. UR 10 podkreśla ogromne znaczenie formacji księży i duszpasterzy. Nie chodzi przy tym jedynie o wydzielony kurs ekumenizmu. Duchem ekumenicznym powinny być przeniknięte wszystkie dyscypliny teologiczne, stąd należy unikać elementów polemicznych, zwłaszcza w nauczaniu historii Kościoła i dogmatyki. Jednym z najważniejszych wymiarów ekumenizmu naukowego jest doktrynalny dialog teologiczny, którego celem jest podejmowanie przez przedstawicieli Kościołów i Wspólnot eklesjalnych tych kwestii, które je dzielą.

Praktyczny: Tak jak wiara bez uczynków jest martwa, taki byłby i ekumenizm, który ograniczałby się jedynie do deklaracji słownych czy dokumentów. Nauka bez działania prowadzi do stagnacji, działanie bez nauki wiedzy do pomieszania i błędu. Dlatego też *Unitatis redintegratio* 12 podkreśla konieczność współdziałania chrześcijan na wielu płaszczyznach, od wyznawania wiary w Jednego Boga w Trójcy Świętej wobec wszystkich narodów po działania charytatywne, pokojowe, w obronie godności człowieka.

Przykładem ekumenizmu praktycznego jest ekumeniczna współpraca charytatywna w Polsce, czego wyrazem jest „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, w którym uczestniczą instytucje charytatywne Kościoła rzymskokatolickiego (Caritas), prawosławnego (Eleos) i luterańskiego (Diakonia). Dzieło powstało w roku 1994, a wymiaru ekumenicznego nabrało w roku 2000, gdy do Caritas dołączyły organizacje charytatywne prawosławna i luterańska. Od 2006 r. trzy Kościoły wspólnie prowadzą również wielkopostne dzieło charytatywne pod nazwą „Skarbonka wielkopostna” lub „Jałmużna wielkopostna”.

Jednak współcześnie, mówiąc o ekumenizmie, teolodzy zwracają również uwagę na dwa jego znaczenia: węższe i szersze. Pierwsze znaczenie określa poglądy i postawy wyrażające dążenie do zjednoczenia chrześcijan wszystkich wyznań w jednym Kościele Chrystusowym przy zachowaniu pluralizmu teologicznego i wyznaniowego. Chodzi tu o „całość wysiłków i działań zmierzających do przywrócenia jedności wśród chrześcijan”. Drugie natomiast znaczenie ekumenizmu ma charakter szerszego ujęcia. Określa duchową postawę więzi i jedności, poczucia braterstwa wszystkich wierzących, bez względu na różnice związane z religią, pochodzeniem czy narodowością.

Ostatecznym celem ruchu ekumenicznego jest osiągnięcie pełnej jedności wszystkich chrześcijan. Dążenie to widzimy w różnych dokumentach wydanych przez międzynarodowe komisje mieszane powołane do dialogu. Wychodzi się w nich od wspólnego fundamentu doktrynalnego, by omówić m.in. chrzest, Eucharystię, posługę i władzę. Całość jest nadzorowana i wspomagana przez biskupów i Stolicę Apostolską.

4. Polskie doświadczenie ekumenizmu

W Polsce prowadzeniem dialogu ekumenicznego zajmuje się Polska Rada Ekumeniczna. Jest ona częścią międzynarodowego ruchu ekumenicznego. Ta społeczność Kościołów, oprócz rozwoju dialogu ekumenicznego, działa także na rzecz tolerancji religijnej oraz zbliżenia między wiernymi należącymi do zrzeszonych Kościołów. W tym celu organizuje ekumeniczne nabożeństwa, konferencje, obozy i wymiany młodzieżowe, angażuje się w różne inicjatywy charytatywne, prowadzi dialog międzywyznaniowy. Podejmuje także konsultacje z organami państwa czy współpracę z mediami. Rada prowadzi prace w komisjach i oddziałach regionalnych.

Członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej mogą być Kościoły, które posiadają osobowość prawną, a ich członkowie wyznają wiarę w Trójjedynego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz uznają Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela. Obecnie w Radzie pozostaje siedem Kościołów członkowskich: Kościół Chrześcijan Baptystów w RP, Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w RP, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

Początki dialogu

Pierwsze, nieoficjalne jeszcze, kontakty międzywyznaniowe z udziałem katolików zostały nawiązane w Polsce na przełomie lat 50. i 60. XX w. z inspiracji działaczy Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. W styczniu 1962 r. z inicjatywy ks. Stanisława Mystkowskiego, za zgodą prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, odbyło się pierwsze nabożeństwo ekumeniczne w świątyni katolickiej – w stołecznym kościele św. Marcina. Kilkanaście dni później kierowana przez tego duchownego 17-osobowa delegacja katolicka wzięła udział w nabożeństwie ekumenicznym w kościele luterańskim. W tym samym roku, tuż przed rozpoczęciem obrad soborowych, w warszawskiej kurii metropolitalnej powstał Ośrodek ds. Jedności Chrześcijan, kierowany przez ks. (późniejszego biskupa) Władysława Miziołka. Kilka lat później w podwarszawskich Laskach franciszkanki służeńice

Krzyża, na czele z s. Joanną Lossow, zaczęły organizować ekumeniczne sesje naukowe oraz rekolekcje dla duchownych różnych wyznań i dla młodzieży.

Pierwsze struktury

Tuż po zakończeniu soboru, w lutym 1966 r. powstała. Komisja Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu (z czasem przekształcona w Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu). Przełomowy charakter miało nawiązanie przez nią na początku lat 70. oficjalnych kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną (zrzeszającą początkowo 12, a obecnie 7 Kościołów: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Polsko-katolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Chrześcijań Baptystów). W 1974 r. powołano Komisję Mieszaną Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu i PRE, w skład której wchodził głównie teologowie różnych wyznań.

Wpływ Jana Pawła II

Do wyraźnego ekumenicznego przyspieszenia doszło pod koniec lat 90. Niewątpliwym wpływ miał tu przykład papieża Jana Pawła II i jego zachęty kierowane do polskich chrześcijan, aby nie tylko się tolerowali, ale także kochali. W 1996 r. Komisję Mieszaną przekształcono w Komisję ds. Dialogu KEP i Polskiej Rady Ekumenicznej, składającą się z biskupów i zwierzchników Kościołów, co sprawiło, że znacznie wzrosła ranga dialogu.

W łonie KEP powstały zespoły ds. dialogu z Kościołami: prawosławnym, luterańskim, polskokatolickim, starokatolickim mariawitów i adwentystycznym, po czym utworzono z tymi wspólnotami komisje bilateralne. Polska jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie istnieją tego typu wspólne gremia międzykościelne, za którymi po stronie katolickiej stoi autorytet konferencji episkopatu.

Tydzień Modlitw o Jedność

Najbardziej spektakularną inicjatywą ekumeniczną w Polsce jest obchodzony w dniach 18-25 stycznia doroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (od 1962 r. z udziałem katolików). Wierni różnych Kościołów gromadzą się na Mszach św., nabożeństwach słowa Bożego lub nieszporach w świątyniach różnych wyznań, aby razem prosić Boga o przywrócenie pełnej jedności Kościoła. „Chyba nikt na świecie nie traktuje równie poważnie tego Tygodnia jak Polska” – taką opinię wyraził kiedyś abp Alfons Nossol, przez ponad 20 lat przewodniczący najpierw Komisji, a potem Rady KEP ds. Ekumenizmu.

Polską specyfiką Tygodnia jest gościnna wymiana kaznodziejów, dlatego na Mszach św. w kościołach katolickich kazania głoszą duchowni z innych Kościołów chrześcijańskich. Praktyka ta, wprowadzona za zgodą prymasa Wyszyńskiego, jest kontynuowana, choć stoi w sprzeczności z wytycznymi Stolicy Apostolskiej. Ale, jak podkreślał abp Nossol, Kościół katolicki w naszym kraju wielokrotnie wyprzedzał oficjalne decyzje i wytyczne watykańskie, gdy chodzi o nawiązywanie kontaktów z chrześcijanami innych wyznań.

W niektórych miastach odbywa się również drugi cykl modlitw ekumenicznych przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, gdzieś tam też są regularne co-miesięczne nabożeństwa. Charakter wspólnej modlitwy Kościołów mają też majowe Ekumeniczne Dni Biblijne, organizowane od 1994 r. przez Towarzystwo Biblijne w Pol-

sce, do którego należy także Kościół katolicki. Powstało ono na bazie protestanckiego Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, zaśluzonego w upowszechnianiu Pisma Świętego.

Deklaracja o wzajemnym uznaniu ważności chrztu

Wielkim ekumenicznym wydarzeniem było podpisanie w 2000 r. przez Kościół katolicki i Kościoły należące do Polskiej Rady Ekumenicznej (z wyjątkiem baptystów) „Deklaracji o wzajemnym uznaniu ważności chrztu świętego”. Wprawdzie dwustronne porozumienia w tej sprawie, wypracowane przez teologów, były gotowe już 20 lat wcześniej, jednak nie miały one przedtem charakteru oficjalnej decyzji władz Kościołów. Nadal nierozwiązany pozostaje jednak problem dopuszczania chrześcijan innych wyznań do funkcji chrzestnego w Kościele katolickim.

Ekumeniczne tłumaczenie Pisma Świętego

Rok później rozpoczęto publikację ekumenicznego tłumaczenia Nowego Testamentu i Księgi Psalmów. Przygotował je międzywyznaniowy zespół tłumaczy, złożony z przedstawicieli 11 Kościołów, a powołany przez Towarzystwo Biblijne w Polsce. W 2018 r. świętowano zakończenie przekładu całego Pisma Świętego – mamy Biblię Ekumeniczną. To wielkie osiągnięcie polskich biblistów i polskich Kościołów różnych wyznań.

Dialog ekumeniczny ma także swój wymiar praktyczny. Polega to m.in. na współużytkowaniu świątyni lub jej użyczeniu, gdy wspólnota innego Kościoła jest jej pozbawiona (zdarza się to np. na Opolszczyźnie i Warmii). Od kilku lat Kościoły prowadzą wspólnie działalność charytatywną – na przykład w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, zainicjowane przez Caritas Polska, włączyła się luterkańska i reformowana Diakonia oraz prawosławna Eleos.

Wspólne apele

Widocznym znakiem dobrych stosunków ekumenicznych jest fakt, że hierarchowie kościelni zapraszają się wzajemnie na ważne dla ich wspólnot uroczystości, ramię w ramię uczestniczą też w różnych obchodach państwowych. Kościoły zaczęły ponadto wspólnie zabierać głos w ważnych sprawach społecznych. Np. w 2004 r. 9 Kościołów zjednoczyło się we wspólnym apelu do Senatu o nielikwidowanie Funduszu Kościelnego, zaś w 2005 r. ukazało się krytyczne „Stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego i Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie projektu ustawy o rejestrowanych związkach między osobami tej samej płci”. W kolejnych latach KEP i PRE wystosowały: ekumeniczny apel o ochronę stworzenia (w 2013 r.), wspólną deklarację nt. świętowania niedzieli (2015), apel w sprawie uchodźców (2016) i „Przesłanie Kościołów w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę” (2018). W 2020 r. do wspólnego apelu prezesa PRE i przewodniczącego KEP o poszanowanie wszystkich cmentarzy, bez względu na pochodzenie pochowanych tam zmarłych, a także o troskę nad wszystkimi miejscami pochówku, dołączyli: naczelny rabin Polski i mufti Rzeczypospolitej Polskiej, dokument miał więc charakter nie tylko ekumeniczny, ale także międzyreligijny. Niestety, te wspólne stanowiska przechodziły niemal bez echa, zarówno w mediach, jak i w odbiorze społecznym.

Ekumeniczna współpraca zaczęła już przekraczać granice: Kościół rzymskokatolicki w Polsce podjął dialog z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym w sprawie pojednania między narodem polskim i rosyjskim. Wysiłki te wstrzymała rosyjska agresja na Ukrainę, popierana przez RKP.

Prace nad Deklaracją nt. małżeństw mieszanych

Również zawarcie małżeństwa przez osoby różnych wyznań nie nastęrcza dziś większych problemów. Przy ślubie najczęściej asystują i związek błogosławia duchowni obu Kościołów. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu jedno z narzeczonych musiało najpierw przyjąć wiarę drugiego. Od 2003 r. Komisja ds. Dialogu przygotowywała ekumeniczny dokument w sprawie małżeństw chrześcijan o różnej przynależności wyznaniowej. Ekumeniczne rozmowy na temat tych tzw. małżeństw mieszanych rozpoczęto już w latach 1979-1983 w ramach Podkomisji Dialogu Komisji Mieszanej KEP i PRE. Dotyczyły teologii małżeństwa, praktyki jego zawierania, kwestii prawnych i liturgicznych. Za priorytet uznano jednak wspólny dokument na temat ważności chrztu i dopiero po jego podpisaniu powrócono do tematu małżeństw. Zapoznano się najpierw z rozwiązaniami w innych krajach. Za wzór dokumentu dotyczącego małżeństw mieszanych przyjęto wspólny dokument Włoskiej Konferencji Biskupiej i Ewangelickiego Kościoła Waldensów (unia waldensów i metodystów), który Stolica Apostolska zatwierdziła w 1997 r.

Powołano następnie zespół redakcyjny, który pierwszy projekt opracował w 2007 r. Został on przekazany zwierzchnikom Kościołów zrzeszonych w PRE, był także opiniowany przez katolickich ekspertów z zakresu prawa kanonicznego przy współpracy członków i konsultorów Rady ds. Ekumenizmu. Ostateczna wersja w formie wspólnej deklaracji, którą przygotowano po uwzględnieniu zebranych uwag, powstała w 2011 r. Zatwierdziły ją najpierw Kościoły zrzeszone w PRE, a następnie KEP, po czym strona katolicka, zgodnie z zobowiązującymi procedurami, przekazała ją do zaopiniowania w Stolicy Apostolskiej. Przedłużające się oczekiwanie na watykańską aprobatę wciąż trwa.

Zdaniem długoletniego przewodniczącego Rady ds. Ekumenizmu bp. Tadeusza Piłkusa, zawarte w deklaracji rozwiązania „upraszczają procedury” i „pozwalają, by małżeństwa mieszane mogły jak najlepiej, bez utraty wiary, zachować swoją tożsamość, a jednocześnie wolność wyznania”. Dokument porusza m.in. sporną dotąd kwestię wychowania dzieci w wierze. Deklaracja stwierdza, że małżonkowie pozostają członkami własnych Kościołów, ale muszą wspólnie zdecydować w której tradycji kościelnej wychowają dzieci. Ponieważ Kościół katolicki wymaga od swoich członków oświadczenia, że wytrwają w swojej wierze, oraz przyrzeczenia, że strona katolicka uczyni, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej, w dokumencie zawarto propozycję treści takiego przyrzeczenia. Zawiera ono jednak uwagę, że druga strona może mieć taki sam obowiązek w swoim Kościele, dlatego małżonkowie będą poszukiwać zgody w tej sprawie dla dobra wspólnoty małżeńskiej i życia duchowego dzieci. Taka forma przyrzeczeń może być zastosowana przez wszystkie Kościoły. Oznacza to, że w praktyce ostateczna decyzja co do tradycji kościelnej, w jakiej zostaną wychowane dzieci, należy do małżonków.

Ekumeniczne pielgrzymki i kongresy

Trudno już dziś zliczyć wszystkie ekumeniczne inicjatywy organizowane w całej Polsce: nabożeństwa, pielgrzymki (np. polsko-niemiecka ekumeniczna pielgrzymka śladami cesarza Ottona III Magdeburg-Gniezno czy ekumeniczna pielgrzymka dla sprawiedliwości klimatycznej na trasie Zielona Góra-Glasgow), festiwale muzyki religijnej (w tym trzy największe, o charakterze międzynarodowym: muzyki sakralnej „Gaude Mater” w Częstochowie, muzyki cerkiewnej w Hajnówce i muzyki chrześcijańskiej „Song of Songs” w Toruniu) itp. W Kodniu nad Bugiem, z inicjatywy oblata o. Andrzeja Madeja, przez ponad 30 lat w ramach Kodeńskich Dni Ekumenicznych rozmawiali i wspólnie się modlili chrześcijanie należący do różnych wyznań. Ekumeniczny charakter mają też odbywające się co kilka lat Zjazdy Gnieźnieńskie. W 2017 r. w Lublinie obradował Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny pod jednoczesnym patronatem: Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, Światowej Federacji Luterkańskiej i Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich. Była to premiera na skalę światową.

W 2016 r. z inicjatywy ks. Andrzeja Perzyńskiego powstało Polskie Forum Chrześcijańskie, skupiające, obok katolików i wiernych Kościołów zrzeszonych w PRE, także ewangelikalnych protestantów. Jest to część ogólnoswiatowego przedsięwzięcia ekumenicznego, współtworzonego przez chrześcijan wszystkich wyznań i niezależnego od dotychczasowych struktur ekumenicznych. Jego celem „jest promowanie nowych, otwartych relacji pomiędzy członkami Kościołów chrześcijańskich w Polsce, którzy dotychczas nie kontaktowali się i nie rozmawiali ze sobą, którzy ograniczali kontakty do wybranej grupy partnerów, którzy z różnych względów byli niezadowoleni z dotychczasowych kontaktów międzywyznaniowych. Uczestnicy forum pragną stworzyć otwartą przestrzeń, w której mogą się zgromadzić reprezentanci szerokiego spektrum Kościołów chrześcijańskich, teologicznych szkół wyższych i organizacji międzykościelnych, wyznający Trójjedynego Boga i Jezusa Chrystusa jako doskonałego w swojej boskości i człowieczeństwie, w celu wspierania wzajemnego zrozumienia oraz podejmowania wspólnych wyzwań”.

Zdaniem abp. Nossola, „w Polsce nastąpiło faktyczne przełamanie murów pomiędzy wyznaniami i wzajemne zbliżenie”. Podobnie zmarły w 2017 r. prawosławny hierarcha i teolog, abp Jeremiasz (Anchimiuk), nieraz podkreślał, że w Polsce „mamy wyjątkowo dobrą sytuację, jeśli chodzi o stosunki międzykościelne”. Ekumenizm stał się chlebem powszednim życia Kościoła.

<https://ekumenia.pl/>

<https://ekumenia.pl/komisje/komisja-ds-dialogu-kep-pre/>

6. Dyskusja nad możliwymi sposobami wykorzystania bogactwa ekumenicznego obydwu krajów

Przykłady:

<https://www.oikoumene.org/news/wcc-visits-church-of-norway-to-explore-values-that-unite-a-suffering-world>

https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/iar/arttykul/polska;rada;ekumeniczna;-pomoc;chrzescijanom;w;indiach,68,0,421444.html

Polska Rada Ekumeniczna – pomoc chrześcijanom w Indiach

24.01.2009

Na pomoc chrześcijanom w Indiach zostaną przeznaczone wszystkie środki zebrane Kościołach członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej podczas tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jak podkreślił w rozmowie z IAR prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, abp Jeremiasz, jest to wyraz solidarności z ludźmi, którzy ze względu na swoją wiarę pozbawieni zostali domów i środków do życia. „Wielu chrześcijan w Indiach wciąż żyje w obawie przed dalszą przemocą i prześladowaniami” – mówi abp Jeremiasz. Dodaje także, że Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej często biorą udział w przedsięwzięciach charytatywnych, organizowanych przez Światową Radę Kościołów. ACT International (Action by Churches Together) ma siedzibę w Genewie. We współpracy z lokalnymi Kościołami i organizacjami Rada podejmuje liczne ekumeniczne działania i udziela pomocy potrzebującym bez pytania o ich przynależność religijną. Ofiary można także wpłacać na konto bankowe Polskiej Rady Ekumenicznej do 15 lutego z dopiskiem „Pomoc dla Indii 2009”. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan rozpoczął się w minioną niedzielę, 18 stycznia, a zakończy jutro – 25 stycznia. Tradycyjnie dzień po zakończeniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan – czyli 26 stycznia – odbędą się w Warszawie ogólnopolskie obchody IX Dnia Islamu.

<https://caritas.pl/blog/2020/01/17/pomaganie-w-uchu-ekumenizmu-tydzien-modlitw-o-jednosc-chrzescijan/>

Pomaganie w duchu ekumenizmu. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Życzliwymi bądźmy – tak brzmi hasło tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, trwającego od 18 do 25 stycznia. – Nasza postawa wobec tych, którym pomagamy, i tych, z którymi w niesieniu pomocy współpracujemy, powinna być nacechowana życzliwością – podkreśla ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan to inicjatywa Paula Wattsona, żyjącego na przełomie XIX i XX w. pioniera ruchu ekumenicznego, który był anglikańskim duchownym, a następnie przystąpił do wspólnoty Kościoła katolickiego. Jest to okres obfitujący w inicjatywy o charakterze ekumenicznym – nabożeństwa, spotkania, wspólne modlitwy, odbywające się w świątyniach różnych konfesji. Idea ekumenizmu jest nieustannie obecna także w działalności charytatywnej, jaką Caritas prowadzi w różnych rejonach świata. W samej Syrii jest ponad 10 ośrodków chrześcijaństwa i przedstawiciele większości z nich są partnerami w programie Rodzina Rodzinie realizowanym przez Caritas Polska. Wszyscy współpracują ramię w ramię, niosąc pomoc rodzinom poszkodowanym w wyniku działań wojennych. Trudno o lepszy przykład jedności chrześcijan – uważa Sylwia Hązoun, koordynatorka programu Rodzina Rodzinie. Ekumeniczna współpraca nie zawsze ma charakter instytucjonalny, niekiedy odbywa się na poziomie indywidualnych relacji międzyludzkich. Doskonałym przykładem jest historia Modeste Habyaremye z Rwandy. Urodzony w rodzinie protestanckiej chłopiec wcześniej został sierotą. Wychowywany przez dalszych krewnych, został objęty programem „Adopcja Serca” dzięki działającym w Rwandzie polskim siostram od aniołów. Pozwoliło to na sfinansowanie jego edukacji. Dziś, jako absolwent studiów biomedycznych, sam opiekuje się niepełnosprawnymi dziećmi – współpracuje z katolickimi misjonarkami, które kiedyś mu pomogły. Siostry od aniołów, prowadzące w Rwandzie szereg przedsięwzięć pomocowych, korzystają ze

wsparcia Caritas Polska. Modeste pięknie mówi o tym, jak praca na rzecz innych umacnia jego wiarę. Jego postawa niesie głęboko chrześcijańskie przesłanie, a to, co przeżył, i to, czego obecnie dokonuje, pokazuje, jak wspaniałe owoce może przynieść ekumeniczna harmonia – mówi Maurycy Pieńkowski z Caritas Polska, który podczas wizyty w Nyakinamie przyglądał się pracy młodego rwandyjskiego naukowca z jego małymi podopiecznymi. Obchodzony w styczniu Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest również okazją do przypomnienia krajowych inicjatyw ekumenicznych, w które zaangażowana jest Caritas Polska. Należą do nich Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, którego symbolem jest świeca Caritas, Jałmużna Wielkopostna, czyli zbiórka do specjalnych skarbonek na rzecz osób starszych i chorych, a także gala Ubi Caritas, mająca na celu uhonorowanie osób i instytucji angażujących się w pomoc potrzebującym. Ekumenicznymi partnerami Caritas w przedsięwzięciach realizowanych w Polsce są Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Eleos. Można powiedzieć, że zaczerpnięty z Dziejów Apostolskich cytat, będący mottem tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, znakomicie oddaje istotę naszej współpracy. Nasza postawa wobec tych, którym pomagamy, i tych, z którymi w niesieniu pomocy współpracujemy – powinna być nacechowana życzliwością. Tą zasadą zawsze staramy się kierować w naszych działaniach – podsumowuje ks. Marcin Łżycki.

ĆWICZENIE:

- uczestnicy wskazują takie przykłady ze swojego doświadczenia i środowiska

Podsumowanie:

- ekumenizm jako jedno z podstawowych działań międzyreligijnych i międzykulturowych w Polsce i Norwegii;
- konieczność ekumenizmu w realiach Polski i Norwegii;
- ekumenizm jako sposób istnienia i działania w realiach Polski i Norwegii.

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE – ROZUMIENIE I CHARAKTERYSTYKA

ZAJĘCIA NR 2

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi wyjaśnić pojęcie małżeństw mieszanych oraz wie, jakie jest rozumienie małżeństw mieszanych na gruncie prawa kanonicznego
- uczestnik potrafi scharakteryzować formy zawierania małżeństw mieszanych (kanoniczna, liturgiczna)

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstów źródłowych
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Wstęp

Migracja ludności wywiera wpływ na różne sfery życia społecznego, w tym także na kształt związków małżeńskich. Dotychczasowy tradycyjny model rodziny jednokulturowej bądź jednowyznaniowej, w której mąż i żona wywodzili się z tej samej kultury, posługiwali się tym samym językiem lub też wyznawali tę samą religię, ulega zmianie. Oczywiście takie małżeństwa funkcjonowały i były zawierane „od zawsze”, zwłaszcza na pograniczach różnych kultur i narodów. Proces ten pogłębiło dodatkowo współczesne zjawisko globalizacji, które przyczyniło się do wzrostu wymiany międzyludzkiej. Spowodowało to olbrzymie przemiany kulturowe i cywilizacyjne na całym świecie. W ich konsekwencji osoby o odmiennych wartościach mają znacznie łatwiejszą możliwość nawiązywania kontaktów, a tym samym wchodzenia ze sobą w relacje bardziej formalne, w tym także zawieranie związków małżeńskich. Coraz częściej mamy więc do czynienia z małżeństwami mieszanymi.

Małżeństwa mieszane – rozumienie w prawie kanonicznym¹

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w sześciu kanonach (1124-1129) podaje normy prawne dotyczące zawierania małżeństw mieszanych². Określenie: „małżeństwa mieszane i im podobne” pochodzi z Instrukcji Episkopatu Polski z 1986 r. (zob. n. 71 nn). Małżeństwem mieszanym (*mixtae religionis*) nazywa się związek zawarty przez dwie osoby ochrzczone, z których jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub do niego po chrzcie została przyjęta przez publiczne wyznanie wiary i nie wystąpiła z niego formalnym aktem (czyli jest katolikiem), druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nieutrzymującej pełnej jedności z Kościołem katolickim. Zawarcie takiego małżeństwa, bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy, jest zabronione (kan. 1124; Instrukcja 1986 r., n. 72, 1).

Małżeństwo mieszane w ścisłym znaczeniu nie obejmuje małżeństwa katolika z nieochrzczonego (kan. 1086). Jednak w przypadku zawierania takiego małżeństwa (mieszanego – w szerokim znaczeniu) prawodawca kodeksowy poleca zachować liczne przepisy dotyczące małżeństw mieszanych (zob. kan. 1129). Między małżeństwem mieszanym (*mixtae religionis*) a małżeństwem strony katolickiej z osobą nieochrzczonej (*disparitas cultus*) jest wielka różnica. Co do zawarcia małżeństwa mieszanego – istnieje tylko 197 zakaz, podczas gdy w przypadku małżeństwa strony katolickiej z osobą nieochrzczonej – występuje przeszkoda zrywająca.

Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r. w dziale *Małżeństwa mieszane i im podobne* omawia – ze względów praktycznych – zarówno małżeństwa mieszane: katolików z nieochrzczonego; katolików z niekatolikami ochrzczonego, jak i niepraktykującymi, oraz

¹ Opracowano na podstawie: https://opoka.org.pl/biblioteka/TA/TAI/pr_malzenskie_07.html.

² KKKW poświęca tej sprawie dwa kanony (834-835); nie używa jednak określenia „małżeństwo mieszane”.



z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego. Rozstrzyga więc kwestie prawne, które dotyczą małżeństw katolików:

- z nieochrzczonymi (przeszkoda zrywająca);
- z ochrzczonymi poza Kościołem katolickim;
- z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego;
- z osobami, które nie odstąpiły formalnym aktem od Kościoła katolickiego, ale deklarują się jako niewierzące;
- z niepraktykującymi (n. 71).

Cytowana Instrukcja – dla jasności – przypomina treść używanych pojęć:

- Katolikiem jest ten, kto został ochrzczony w Kościele katolickim lub po chrzcie był do niego przyjęty przez publiczne wyznanie wiary i formalnym aktem od niego się nie odłączył (n. 72,1).
- W małżeństwie mieszanym występują dwie osoby, z których jedna jest katolikiem, druga nie jest katolikiem.
- Za katolika nie może być uważany ten: kto formalnym aktem odstąpił od Kościoła, tzn. na piśmie lub wobec dwóch świadków albo też ujawnił swoje faktyczne wystąpienie z Kościoła wobec przedstawicieli władzy kościelnej, jeśli to zewnętrzne stanowisko odpowiada jego przekonaniom wewnętrznym. Analogicznie rozumie się powszechnie określenie apostazji (kan. 1086 § 1; 1117; 1124; Instrukcja 1986 r., n. 72, 3). Jeśli taka osoba będzie chciała zawrzeć ślub z katolikiem, Kościół zażąda od strony katolickiej odpowiednich oświadczeń i przyrzeczeń, mających za cel obronę i zachowanie jej wiary.

Te same przepisy należy zastosować do tych, którzy:

- uważają się za ateistów lub niewierzących;
- odstąpili od Kościoła, wprawdzie nie formalnie, ale praktycznie i publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć;
- trwają notorycznie w cenzurach kościelnych;
- ostentacyjnie nie praktykują (Instrukcja 1986 r., n. 77).

Instrukcja Episkopatu określa człowieka niewierzącego w następujący sposób: jest to człowiek ochrzczony w Kościele katolickim, który potem praktycznie z niego wystąpił i jest znany jako odstępca lub który zwalcza Kościół; w szczególności jest nim ten, kto dokonał odstępstwa publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć, a jego postępowanie jest powodem powszechnego zgorszenia wiernych lub który ściągnął na siebie kary kościelne za apostazję (zob. kan. 1364 § 1) i uporczywie w tych karach trwa (n. 72, 2).

Następnie Instrukcja stwierdza, że: w przypadku zawierania małżeństwa przez osobę, która odstąpiła od Kościoła i wiary albo publicznie jej nie praktykuje, świadomie jest niewierząca (zob. n. 77), niebezpieczeństwo naruszenia prawa Bożego (po ślubie ze stroną katolicką) jest większe, niż w małżeństwie z osobą wierzącą, należącą do braci odłączonych, czy nawet niewierzących w dobrej wierze (zob. n. 78). W tym drugim wypadku przeciwstawienie się strony niekatolickiej rękojmiom złożonym przez stronę katolicką jest jedynie prawdopodobne, przynajmniej teoretycznie i nie przekreśla szczerzego oświadczenia strony katolickiej. Natomiast w pierwszym wypadku, gdy druga strona jest osobą świadomie niewierzącą, zagrożenie prawa Bożego jest większe i w konsekwencji jego obrona musi być mocniejsza (n. 78). Odmienne więc należy traktować wypadki, w których można domniemywać – w uzasadniony sposób – istnienie dobrej wiary i brak sprzeniewierzenia się poprzednio uznawanym przekonaniom, odmiennie zaś te, w których nie można zakładać dobrej wiary, gdyż nastąpiło odstępstwo od wiary, najczęściej zamierzone i dobrowolne, np. dla osiągnięcia pozareligijnych korzyści (n. 73).

Ta odmienność, według dyspozycji Instrukcji Episkopatu z 1986 r. (zob. n. 77 i 83), poszerzającej normy kodeksowe, polega na tym, że osoba, która była przedtem katolicką, a następnie porzuciła wiarę (zob. n. 77), ma być przez duszpasterza nie tylko poinformowana o 199 rękojmiach złożonych przez stronę katolicką, ale również sama – wobec świadków – powinna złożyć zobowiązanie, że nie będzie przeszkadzała współmałżonkowi w wypełnianiu złożonych przezeń rękojmii.

Normy podane w n. 77, 78 i 79 Instrukcji z 1986 r. uzupełniają przepisy kan. 1067, 1117, 1124 i 1126. Konferencja Episkopatu nie ogranicza możliwości ordynariusza miejsca, by w oparciu o kan. 1071 § 2 i 1126 mógł wydać niezależnie od tych przepisów inne „praeter legem” (obok prawa), których domaga się dobro wiernych (n. 78).

Forma zawierania małżeństwa mieszanego

Forma kanoniczna

Przy zawieraniu małżeństw mieszanych i im podobnych należy zachować zwykłą formę kanoniczną, zgodnie z przepisem kan. 1108 (wobec świadka urzędowego i dwóch świadków zwykłych). Prawodawca kodeksowy dodaje jednak, że jeżeli małżeństwo zawiera

strona katolicka z osobą niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia małżeństwa wymagana jest tylko do godziwości; do ważności natomiast niezbędny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa [kan. 1127 § 1]. W Kościele wschodnim bowiem udział świętego szafarza i błogosławieństwo kapłańskie jest istotnym elementem zwyczajnej formy małżeństwa religijnego, bez względu na to, czy szafarzem jest duchowny katolicki, czy prawosławny, czy małżeństwo zostanie pobłogosławione w Kościele katolickim, czy w Cerkwi prawosławnej.

Kodeks zawsze wymaga także „zachowania innych wymogów prawa” [kan. 1127 § 1], takich jak: wolność od przeszkód małżeńskich, stan wolny, pytanie o zgodę małżeńską, przyjęcie jej w imieniu Kościoła itp. Ta odmienna regulacja prawna dotycząca niekatolików obrządku wschodniego jest uzasadniona zgodnością w wierze i pojmowaniu sakramentalności małżeństwa w Kościele katolickim i w niekatolickich Kościołach wschodnich, a zarazem brakiem jeszcze pełnej jedności między nimi, dlatego tylko do godziwości małżeństwa katolika z osobą wyznania prawosławnego wymagana jest dyspensa od formy kanonicznej; udziela jej ordynariusz miejsca strony katolickiej. Wyjątkowy przepis prawny z kan. 1127 § 1 dotyczy jedynie formy zawarcia małżeństwa. Pozostałe warunki ważności z kan. 1108 obowiązują w pełni. W dziedzinie istotnych wymogów do ważności małżeńskiego konsensu obowiązują wyłącznie przepisy zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich – odnośnie do zawierania małżeństw mieszanych – zawiera analogiczne dyspozycje prawne. Dodaje, iż jeżeli strona katolicka z jakiegoś Kościoła wschodniego zawiera małżeństwo ze stroną przynależną do Kościoła wschodniego niekatolickiego, forma kanoniczna wymagana jest tylko do godziwości, natomiast błogosławieństwo kapłana – do ważności, z zachowaniem innych wymogów prawa [kan. 834 § 2]. Przy zawieraniu małżeństwa przez stronę katolicką ze stroną nieochrzczonej (przeszkoda zrywająca różności religii) winny być stosowane przepisy kanonów 1127 i 1128, gdyż tego rodzaju związek jest również małżeństwem mieszanym, w szerokim znaczeniu [zob. kan. 1129].

Forma liturgiczna małżeństw mieszanych

Instrukcja Episkopatu z 1986 r. (n. 89) mówi, że po uzyskaniu wymaganych „dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy mieszczącej się w odnośnym obrzędzie zawierania małżeństwa”. W Polsce wydane zostały *Obrzędy sakramentu małżeństwa*. W przepisach zamieszczonych we Wstępie do tych *Obrzędów* czytamy: „Jeśli małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką, lecz ochrzczonej, należy odprawić obrzęd liturgiczny bez Mszy świętej (nr 41-60). Jeżeli jednak przemawiają za tym okoliczności 212 i ordynariusz miejsca udzieli zezwolenia, można odprawić obrzęd zawarcia małżeństwa w czasie Mszy świętej (nr 19-40), bez Komunii sakramentalnej strony niekatolickiej, jeśli nie pozwala na nią prawo powszechnie” (nr 8).

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna (plik .pttx)
- przykładowe teksty źródłowe (poniżej)
- Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej (plik .pttx). Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Trudności teologiczne związane z małżeństwami mieszanymi:
- istota małżeństwa, zwłaszcza rozumienie jego celów oraz sakramentalnego charakteru;
- nierozzerwalność małżeństwa;
- etyka życia małżeńskiego i rodzinnego;
- kościelność życia rodzinnego.
- Czy małżeństwa mieszane mogą odegrać pozytywną rolę w dziele pojednania chrześcijan?

Materiał źródłowy do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Fragment z: M. Składanowski, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i żywciove problemy. Perspektywa teologiczna i duszpasterska*, „Studia nad Rodziną” 2011, nr 15/1-2 [28-29], s. 66-67:

„Czy małżeństwo mieszane może odegrać ekumenicznie pozytywną rolę? Warto zastanowić się nad tym, czy małżeństwo mieszane może mimo wszystko odegrać pozytywną rolę w dziele pojednania chrześcijan. Odpowiedź na to pytanie (...) nie jest bynajmniej łatwa. Dokumenty kościelne wielokrotnie i wyraźnie wskazują, jak wielkie trudności wiążą się z powstaniem i trwaniem takich małżeństw. Trudności te nie ograniczają się tylko do harmonii życia małżeńskiego i rodzinnego, ale obejmują również dziedzinę religijną, będąc przyczyną wielu wspomnianych już zagrożeń dla wiary i chrześcijańskiego zaangażowania małżonków. Niemniej jednak dokumenty Kościoła katolickiego – obok wskazywania na trudności i niebezpieczeństwa – mówią także o pewnych szansach. Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris consortio” naucza, iż małżeństwa mieszane mogą odegrać znaczącą rolę w dziedzinie ekumenicznego pojednania. Warunkiem tego jest jednak autentyczne zaangażowanie małżonków w życie ich wspólnot kościelnych oraz wierność obowiązkowi religijnym. To autentyczne zaangażowanie prowadzi do wspólnego przeżywania jedności w dziedzinie chrześcijańskich wartości moralnych i duchowych (por. FC 78). Podobną pozytywną wartość małżeństw mieszanych dostrzega także Instrukcja Episkopatu Polski z 1987 roku. Biskupi piszą w niej, iż harmonia małżeńska w takich związkach winna

stać się wzorem dla chrześcijańskich dążeń ekumenicznych. W jej uzyskaniu i podtrzymywaniu konieczne jest zwracanie większej uwagi na elementy łączące Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie. Nie można też wykluczyć, iż poznanie nauki odmiennej tradycji wyznaniowej może znacząco wzbogacić przeżywanie wiary w małżeństwie mieszanym. Szczególnym zadaniem małżonków jest tu wspólna modlitwa o jedność chrześcijan oraz zaangażowanie w działalność ekumeniczną, jak choćby w organizację Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Patrząc na te pozytywne elementy małżeństw mieszanych dostrzegane w dokumentach magisterialnych, warto zauważyć, że warunkiem tego, aby nie stały się one jedynie zbiorem pobożnych życzeń czy też postulatów zupełnie oderwanych od rzeczywistości, przyjąć należy, iż małżonkowie żyjący w związkach mieszanych wyznaniowo są autentycznie zaangażowani religijnie i we własnej tradycji kościelnej. Obserwowane jednakże objawy indyferentyzmu czy zaniku kościelnego zaangażowania takich małżonków każą podać w wątpliwość autentycznie pozytywne ekumeniczne znaczenie związków mieszanych. Można tu postawić tezę – przy świadomości istniejących zagrożeń, a jednocześnie z szacunkiem wobec pełnych nadziei stwierdzeń dokumentów kościelnych – iż do tego, aby małżeństwa mieszane odgrywały pozytywną ekumenicznie rolę, konieczne są działania duszpasterzy wszystkich Kościołów i Wspólnot zmierzające do ożywienia autentycznej wiary małżonków”.

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1.

Rozumienie małżeństwa mieszanego w prawie kanonicznym.

Pytanie 2.

Małżeństwa mieszane to małżeństwa katolików z:

[zaznacz wszystkie właściwe odpowiedzi]

- ☐ z nieochrzczonymi (przeszkoda zrywająca)
- ☐ z ochrzczonymi poza Kościołem katolickim
- ☐ z osobami bez sakramentu bierzmowania
- ☐ z osobami, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego
- ☐ z osobami, które nie odstąpiły formalnym aktem od Kościoła katolickiego, ale deklarują się jako niewierzące
- ☐ z niepraktykującymi

Pytanie 3.

Przedstaw formę kanoniczną zawierania małżeństwa mieszanego.

Pytanie 4.

Przedstaw formę liturgiczną zawierania małżeństwa mieszanego.

Pytanie 5.

Jakie są podstawowe trudności teologiczne związane z małżeństwami mieszanymi:

[zaznacz wszystkie właściwe odpowiedzi]

- ☐ rozumienie istoty małżeństwa, zwłaszcza jego celów oraz sakramentalnego charakteru
- ☐ podejście do kwestii nierozzerwalności małżeństwa
- ☐ wychowanie i opieka nad dziećmi
- ☐ etyka życia małżeńskiego i rodzinnego
- ☐ kościelność życia rodzinnego

Pytanie 6.

Jaka jest rola małżeństw mieszanych w dziele pojednania chrześcijan?

STANOWISKO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WOBEC MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

ZAJĘCIA NR 3

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi scharakteryzować stanowisko Kościoła katolickiego wobec małżeństw mieszanych
- uczestnik potrafi wskazać przyczyny niechęci Kościoła do małżeństw mieszanych oraz wyjaśnić, dlaczego Kościół zabrania zawierania małżeństw mieszanych
- uczestnik wie, pod jakimi warunkami Kościół zezwala na zawarcie małżeństwa mieszanego

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

Źródło: <https://www.opiekun.kalisz.pl/malzenstwo-zniekatolikiem-wkosciele-katolickim/>

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD¹

Z historii małżeństw mieszanych

Już w pierwszych wiekach Kościół na synodach i soborach zabraniał wiernym zawierania małżeństw z heretykami, np. sobór chalcedoński z 451 r. zobowiązywał do zawierania związków małżeńskich wewnątrz samej społeczności kościelnej. Jeśli mimo to strona katolicka zawarła małżeństwo mieszane, była zobowiązana do wychowania potomstwa po katolicku i do pozyskania współmałżonka dla Kościoła katolickiego. Ustawodawstwo kościelne nie kwestionowało ważności małżeństw mieszanych. Jednak w 692 r. synod trullański do zakazu zawierania tego rodzaju małżeństw dodał karę ekskomuniki i samo małżeństwo uznał za nieważne. Zarządzenia te nie przyjęły się, z małymi wyjątkami, na Zachodzie, a na Wschodzie – w sposób niejednolity. W prawie kanonicznym nie odróżniano wyraźnie przeszkody różnego wyznania (*mixta religio*) od różnej religii (*disparitas cultus*).

W okresie reformacji (w XVI w.) problem małżeństw mieszanych stał się bardzo aktualny. Zajmowały się nim liczne synody, które piętnowały zawieranie małżeństw z innowiercami. Stolica Apostolska rzadko na nie zezwalała, domagając się przy tym od strony katolickiej uprzedniego wyznania wiary. Papież Benedykt XIV w encyklice *Magnae nobis* z 1748 r. zaznaczył, że dyspensa od przeszkody 200 innego wyznania jest udzielana jedynie dla ważnych przyczyn i pod warunkiem złożenia rękojmi przez stronę katolicką. Papież Pius VI (w 1782 r.) domagał się m.in. składania rękojmi również przez stronę heretycką.

Wiele dokumentów kościelnych do czasu wydania pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego podkreślało konieczność wyznania prawdziwej wiary przez stronę katolicką, obowiązek katolickiego wychowania potomstwa, jak również troskę o pozyskanie dla wiary katolickiej drugiego współmałżonka.

W świetle przepisów zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. odmienne wyznanie jednej ze stron (*mixta religio*) stanowiło przeszkodę wzbraniającą (kan. 1060-1064; zob. kan. 1065-1066).

Na zmiany w tej dziedzinie wpłynął sobór watykański (dyskusje nad ekumenizmem i wolnością religijną). Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Matrimonii sacramentum* z 18 marca 1966 r.² wymagała złożenia rękojmi tylko przez stronę katolicką. Papież Paweł VI w motu proprio *Matrimonia mixta* z 31 marca 1970 r. zezwolił m.in. ordynariuszom miejsca na udzielanie dyspensy od formy kanonicznej, jeżeli jedna ze stron jest akatolicka, nawet nieochrzczona. W nowym Kodeksie z 1983 r. nie ma już przeszkody wzbraniającej; pozostało tylko zabronienie (*prohibitum est*) zawierania małżeństw mieszanych (kan. 1124).

„Historia” małżeństw mieszanych mówi o złożoności tego zagadnienia. Pewnie dlatego Episkopat Polski w Instrukcji z 1986 r. przypomina duszpasterzom, że sprawy dotyczące zawierania małżeństw mieszanych wymagają szczególnego taktu i delikatności, a także znajomości w dziedzinie teologii małżeństwa i norm prawnych. Są wszakże podstawy

¹ Opracowano na podstawie: https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pr_malzenskie_07.html.

² Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o małżeństwach mieszanych, z 18 marca 1966 r.*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, wybór i wstęp K. Lubowicki, OMI, t. I, Kraków 1999, s. 15-20; AAS 58 [1966], s. 235-239.



do nadziei, iż tam, gdzie panuje duch ekumenizmu między Kościołami chrześcijańskimi, wiele spraw związanych z małżeństwami mieszanymi (wydawanie metryk i świadectw, udzielanie wzajemnych informacji) będzie się przyczyniać do dalszego zbliżenia wierzących do Chrystusa [n. 82].

Przyczyny niechęci Kościoła do zawierania małżeństw mieszanych i im podobnych Kodeks Prawa Kanonicznego nie wypowiada się wprost na temat stanowiska Kościoła wobec małżeństw mieszanych. Obszerną wypowiedź w tej sprawie znajdujemy natomiast Instrukcji Kongregacji Nauki Wiary, *Matrimonii sacramentum*¹, oraz w instrukcjach Episkopatu Polski o przygotowaniu do małżeństwa i duszpasterstwie małżeństw. Czytamy w nich: „Kościół jest niechętnie nastawiony do małżeństw mieszanych i dlatego należy młodych od tych małżeństw odwozić” (Instrukcja 1986 r., n. 73). Na katechizacji należy młodzież pouczać, że katolicy powinni małżeństwa zawierać z wyznawcami swojego Kościoła. Podczas katechez przedmażeńskich, dni skupienia dla narzeczonych itp. powinno się omawiać sprawę zawierania małżeństw o różnej przynależności kościelnej (Instrukcja 1987 r., n. IV, 1).

Przyczyny niechęci Kościoła do małżeństw mieszanych są następujące:

¹ AAS 58 (1966) 235-239.

- jedność w małżeństwie i rodzinie jest bardzo pożądana, gdyż jest podstawą pokoju i pełnej wspólnoty, a z różnicy wyznania mogą się rodzić poważne problemy, zwłaszcza w zakresie religijnego wychowania dzieci (tamże, n. IV, 3);
- małżeństwo ma być wspólnotą życia i miłości; różnica wyznania nie sprzyja budowaniu tej wspólnoty i to w sprawach najbardziej zasadniczych, co może doprowadzić do nieporozumień, zwłaszcza po pierwszym okresie uniesień, kiedy nowożeńcy spotkają się z realiami życia małżeńskiego i rodzinnego (2023); małżonk katolicki będzie żył ze świadomością ciążyących na nim zawsze i wszędzie zobowiązań wynikających z jego wiary, gdyż mają one swoje oparcie w prawie Bożym.

Zobowiązania te obejmują:

- zachowanie własnej wiary;
- usunięcie zagrożeń w jej praktykowaniu;
- uczynienie tego, co jest w mocy ze strony katolickiej, by całe potomstwo było ochrzczone i wychowane w jej wierze (Instrukcja 1986 r., n. 73).

Nie można pozwolić na to, by przyjmowanie chrztu i wychowywanie dzieci były uzależnione od wyznania obydwu stron. Spowodowałoby to podział wyznaniowy wśród członków jednej rodziny, co łatwo stałoby się przyczyną religijnego zubożenia (zob. Instrukcja 1987 r., n. V, 5).

„Ostrożne” stanowisko Kościoła wobec małżeństw mieszanych wynika z jego wielowiekowego doświadczenia. Nie jest ono równoznaczne z bezwzględnym zabronieniem małżeństwa osobom o różnej przynależności kościelnej. Kościół bowiem jest świadomy tego, że każdy człowiek ma prawo tak do podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa, jak i co do wyboru partnera. Dlatego też, jeżeli narzeczeni uświadamiają sobie skutki takiego małżeństwa, a nadto mają ku temu poważne, proporcjonalne racje, Kościół zwykły jest udzielać potrzebnej dyspensy lub zezwolenia. W celu jednak lepszego i głębszego zrozumienia tego, na co się decydują, oraz uświadomienia sobie obowiązków wynikających z ich wiary Kościół wymaga od strony katolickiej złożenia rąkomi, czyli oświadczenia i przyrzeczenia, iż zostaną dochowane wyliczone wyżej (trzy) zobowiązania. „Analogiczne rąkomi i oświadczenia zobowiązana jest złożyć druga strona, jeżeli będąc ochrzczoną porzuciła wiarę lub jest niepraktykującą” (Instrukcja 1986 r., n. 74).

Nupturienti innych wyznań chrześcijańskich nie są zobowiązani do rąkomi i oświadczeń. Zostają jednak powiadomieni przez proboszcza o złożeniu rąkomi przez stronę katolicką i muszą je przyjąć do wiadomości. Także instytucja rąkomi (oświadczeń i przyrzeczeń strony katolickiej) nie może całkowicie zapewnić zgody i miłości w małżeństwie mieszanym. Mogą bowiem powstać sytuacje konfliktowe właśnie ze względu na złożone rąkomi, zwłaszcza gdy strona niekatolicka jest świadomie niewierząca (zob. Instrukcja 1986 r., n. 78).

Proboszcz powinien zapytać kandydatów do małżeństwa mieszanego, czy zdają sobie sprawę z tego, że:

- zgodne pożycie między nimi może ulec zakłóceniu po pojawieniu się pierwszych większych różnic zdań w sprawach najbardziej istotnych: dotyczących wiary lub ocen moralnych niektórych kwestii;
- mogą powstać konflikty, w których każda ze stron będzie uważała, iż ma słuszość. Czy w takich przypadkach małżonkowie, zwłaszcza zaś strona katolicka,

zdobędzie się na to, aby kierując się tolerancją wobec współmałżonka i dla zachowania zgody, nie dopuścić do postępowania niezgodnego z sumieniem (n. 75).

Katolickie Kościoły wschodnie również z niechęcią widzą zawieranie małżeństw nazywanych w Kościele łacińskim mieszanymi; wynika to z zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej lub Patriarsze dyspensowania od przepisanej prawem formy (zob. kan. 835).

Kościół zabrania zawierania małżeństw mieszanych

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdza, że małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna przyjęła chrzest w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej niemającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy (kan. 1124). Tego rodzaju normy prawnej nie ma w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r.

Do kategorii osób należących do Kościoła lub wspólnoty kościelnej niemających pełnej łączności z Kościołem katolickim należą ochrzczeni wyznawcy wspólnoty niekatolickiej, a więc prawosławnej, protestanckiej, anglikańskiej itd.

Zabronienie zawierania małżeństw mieszanych (w ścisłym znaczeniu) obowiązuje tylko do godziwości, nie zaś do ważności małżeństwa. Małżeństwo bowiem między katolikiem a osobą ochrzczone w innym Kościele czy wspólnocie chrześcijańskiej nie stanowi przeszkody zrywającej, ma to miejsce dopiero w wypadku małżeństwa strony katolickiej z osobą nieochrzczone (zob. kan. 1086 § 1).

„Zabronienie”, którego przyczyną jest strona niekatolicka dotyczy:

- osób nieochrzczonych;
- osób ochrzczonych w innym Kościele czy wspólnocie religijnej;
- osób, które zostały wprawdzie ochrzczone w Kościele katolickim, ale od najmłodszych lat (jeszcze przed używaniem rozumu) były wychowywane we wspólnocie kościelnej niekatolickiej lub w środowisku ateistycznym (Instrukcja 1986 r., n. 76);
- osób, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła (por. n. 72,3), a chcą zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką (n. 77);
- osób, które uważają się za ateistów lub niewierzących;
- osób, które odstąpiły od Kościoła, wprawdzie nie formalnie, ale praktycznie i publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć;
- osób, które trwają notorycznie w cenzurach kościelnych;
- osób, które ostentacyjnie nie praktykują (Instrukcja 1986 r., n. 77).

Kościół, pod określonymi warunkami, zezwala na zawarcie małżeństwa mieszanego

Duszpasterz w rozmowie z nupturientami może się dowiedzieć, że jedno z nich jest ochrzczone w innym Kościele czy wspólnocie religijnej albo odstąpiło od Kościoła kato-



lickiego czy też nie zostało ochrzczone, a drugie jest katolikiem, oraz iż strona akatolicka godzi się na ślub kościelny, z pozostaniem jednak przy swoim wyznaniu 205 czy swoich przekonaniach. Wówczas powinien postąpić w następujący sposób:

- Uszanuje decyzje strony akatolickiej.
- Sprawdzi, czy i jakie wartości religijne, moralne i światopoglądowe posiada zwłaszcza strona niekatolicka. Bez względu na to, czy jest ona ochrzczone, czy nie, wierząca czy też wychowana bez wiary lub od wiary odeszła, duszpasterz – z zachowaniem szacunku dla prezentowanych przekonań – otwarcie przedstawi naukę Kościoła dotyczącą celów i istotnych przymiotów małżeństwa (Instrukcja 1986 r., n. 80); stronę prawosławną, bez zacierania różnic, pouczy o głównych prawdach wiary, o sakramentach świętych i o wspólnej czci dla Matki Bożej oraz o postęпах w dziedzinie ruchu ekumenicznego w Kościele; w rozmowie ze stroną protestancką podkreśli znaczenie sakramentu chrztu oraz Pisma Świętego, jako wspólnych wartości łączących nas z Chrystusem; podobnie uczyni w rozmowach z nupturientami innych wyznań (n. 81).
- Poinformuje również i zachęci stronę niekatolicką, aby wzięła udział w naukach czy prelekcjach wygłaszanych do narzeczonych, a później do młodych małżeństw, lecz nie może do tego przymuszać (n. 81).
- Skieruje stronę niekatolicką do jej wspólnoty wyznaniowej po odpowiednie dokumenty (metrykę chrztu i świadectwo stanu wolnego); gdyby nie mogła ich uży-

skać, należy je sporządzić w oparciu o zaprzysiężone zeznania świadków; gdyby były wątpliwości co do tego, czy nupturient niekatolicki został ważnie ochrzczony, sprawę należy przedłożyć w Kurii (Instrukcja 1987 r., n. IV, 5 a).

- Zażąda od strony niekatolickiej ewentualnego uzupełnienia wiedzy dotyczącej małżeństwa i rodziny; pouczy obydwójce o obowiązku przestrzegania zasad etyki małżeńskiej (antykoncepcja, aborcja, rozwody) wynikających z prawa natury (Instrukcja 1987 r., n. IV 6, d).
- Będzie wymagał od nupturienta-katolika (jak zwyczajnie) świadectwa ukończenia katechezy szkolnej i przedmałżeńskiej.
- Przyjmie od strony katolickiej pisemne rękojmie w trzech egzemplarzach, czyli oświadczenie, „że uczyni wszystko, aby odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary”, oraz szczere przyrzeczenie, że uczyni to, co w jej mocy, aby każde z dzieci zostało ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim (Instrukcja 1987 r., n. IV, 6 c); powiadomi o tym oświadczeniu i przyrzeczeniu drugą stronę; obydwie strony pouczy o celach i istotnych przymiotach małżeństwa (kan. 1125), a gdy obydwójce są ochrzczeni – o sakramentalności małżeństwa (Instrukcja 1986 r., n. 76). Rękojmie podpisują obydwójce nupturienti, w trzech egzemplarzach: jeden dołącza się do protokołu przedślubnego, drugi wysyła się wraz z prośbą o dyspensę lub zezwolenie do Kurii, trzeci wręcza się stronie katolickiej (Instrukcja 1986 r., n. 84); w wypadku, gdy strona katolicka zawiera małżeństwo z osobą ochrzczoną, ale niewierzącą, niepraktykującą lub taką, która formalnym aktem odstąpiła od Kościoła katolickiego (zob. kan. 1071 § 1, n. 4; 1071 § 2; 1125, 1126), rękojmie mają być dodatkowo podpisane przez świadków; duszpasterz uprzedzi o możliwości powstania problemu, gdy obydwie strony będą chciały – z przekonania – żyć według zasad swojej wiary; weźmie pod uwagę to, iż Kodeks nie nakłada na stronę katolicką w tej sprawie bezwarunkowego zobowiązania; wymaga tylko gotowości uczynienia wszystkiego, co w jej mocy, aby dzieciom udostępnić dziedzictwo wiary katolickiej. Rękojmie nie są wymagane do ważności małżeństwa. Niemniej, gdyby strona katolicka mimo pouczeń i wyjaśnień proboszcza odmówiła podpisania rękojmi (zob. kan. 1125 n. 1-2), duszpasterz wstrzyma się od wysłania prośby do Kurii, ponieważ zobowiązania wymagane przez Kościół od strony katolickiej „są świętym wymogiem wiary i prawa kościelnego” (Instrukcja 1986 r., n. 87), a udzielenie dyspensy lub zezwolenia wyrazem okazanego katolikowi przez Kościół zaufania; Kościół bowiem „pragnie, aby zawiązujące się małżeństwo było błogostawionym znakiem Bożego pokoju i jedności w społeczeństwie” (n. 87). Przyjęcie rękojmi wydaje się gwarantować, że strona niekatolicka okaże naturalnie obowiązującą tolerancję dla przekonań strony katolickiej i wynikających z nich obowiązków.
- Zachowa się bardzo rozważnie wobec akatolika, jeśli by on wzbraniał się przed złożeniem podpisu; o ile proboszcz „ma moralną pewność, że treść rękojmi strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadcz o tym fakcie; zaznaczy jednak w prośbie o zezwolenie lub dyspensę, że strona niekatolicka, będąc poinformowana o treści zobowiązań drugiej strony, odmówiła potwierdzenia przekazania jej tej informacji” (n. 85); jeśli by strona niekatolicka wyraźnie oświadczyła, że nie dopuści do spełnienia rękojmi, proboszcz „wyjaśni ze

spokojem, że małżeństwo, które (strony) zamierzają zawrzeć, ma być wspólnotą ich życia i miłości wobec Boga, który dla wierzących jest najwyższą wartością, dzieci zaś, które są darem Boga (...) mają pogłębiać ich wspólnotę i ją uszlachetniać, (natomiast) Kościół katolicki chce udoskonalić wszystkie wartości ludzkie i dlatego też zawiązującego się ogniska rodzinnego nie można wystawić na sytuację konfliktową, zanim się ono ukształtowało" (n. 86); gdyby te pouczenia nie przekonały strony niekatolickiej, proboszcz dokładnie zbada przyczyny takiego stanowiska i sprawę przedłoży ordynariuszowi miejsca (tamże).

- Pouczy obydwie strony o celach oraz o istotnych przymiotach małżeństwa, których – pod sankcją nieważności – nie może wykluczyć żadna ze stron (kan. 1125, n. 3; Instrukcja 1986 r., n. 76).
- Skieruje do ordynariusza miejsca jednej ze stron (kan. 1124 i 1125; Instrukcja 1986 r., n. 79), w imieniu narzeczonych, prośbę o zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego (Instrukcja 1986 r., n. 83; Instrukcja 1987 r., n. IV, 6 e) oraz ewentualnie prośbę o udzielenie dyspensy od przeszkody zrywającej różnej religii; w tej prośbie należy podać dokładne personalia nupturientów, słuszne przyczyny do udzielenia zezwolenia lub dyspensy, nazwę Kościoła (wspólnoty religijnej) strony niekatolickiej oraz informację dotyczącą religijności i światopoglądu obydwójga narzeczonych; gdyby ujawniły się jakieś wątpliwości dotyczące chrztu, stanu wolnego lub rękojmi, należy je w tej prośbie przedstawić oraz załączyć egzemplarz podpisanych rękojmi, złożonych przez stronę katolicką, wraz z podpisem nupturienta niekatolickiego, świadczącym o ich przyjęciu do wiadomości.

W tym wypadku również obowiązują ogólne przepisy prawa, dotyczące przyczyn wymaganych do udzielenia dyspensy i zezwolenia (zob. kan. 90). Wolno ważnie i godziwie prosić oraz udzielać dyspensy lub zezwolenia, gdy w praktycznej sytuacji powstanie wątpliwość co do wystarczalności przyczyn (kan. 90 § 2), a nie co do ich istnienia (Instrukcja 1986 r., n. 84). W celu otrzymania dyspensy lub zezwolenia, podaje się racje słuszne i rozumne (kan. 1125), „zwyczajne, obiektywne, tradycyjnie uwzględniane w nauce prawa kościelnego, a nade wszystko (...) dobro duchowe wiernych”, np. niebezpieczeństwo zawarcia przez strony samego tylko kontraktu cywilnego lub życia w konkubinacie (Instrukcja 1986 r., n. 85).

Jeśliby zostały ujawnione inne przeszkody kanoniczne, proboszcz przedstawi je ordynariuszowi miejsca (Kurii) na oddzielnym arkuszu (Instrukcja 1986 r., n. 83).

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna (plik .pttx)
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Trudności duszpasterskie związane z małżeństwami mieszanymi:
 - niedostateczny udział małżonków w życiu kościelnym;
 - przekazywanie wiary w rodzinie;
 - indyferentyzm;
 - konflikty i rozpad małżeństw.
- Przeobrażenia w nauce Kościoła katolickiego na temat małżeństw mieszanych po Soborze Watykańskim II.

Materiał źródłowy do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Fragment z: M. Składanowski, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i życiowe problemy. Perspektywa teologiczna i duszpasterska*, „Studia nad Rodziną” 2011, nr 15/1-2 [28-29], s. 48-49:

„W XX wieku, pod wpływem odnowy teologii i prawa kanonicznego po II Soborze Watykańskim, nauka Kościoła katolickiego na temat małżeństw mieszanych przeszła znaczące przeobrażenie. Nie ma tu mowy o całkowitej zmianie, lecz bez wątpienia katolicka perspektywa uległa w tej kwestii poszerzeniu. Kościół zawsze był sceptyczny wobec zawierania przez chrześcijan związków z niechrześcijanami, chociaż nie od razu takie związki potępiał. Z czasem, zwłaszcza od kiedy chrześcijaństwo stało się w Cesarstwie Rzymskim religią państwową, zaczęto uważać, iż małżeństwa prawowiernych chrześcijan z heretykami, schizmatykami i niechrześcijanami w ogóle są niemożliwe. W Kościele łacińskim dopiero regulacje w prawie kanonicznym z XIII wieku rozróżniły przeszkodę wzbraniającą dotyczącą małżeństwa katolika i ochrzczonego niekatolika oraz przeszkodę zrywającą dotyczącą ochrzczonego katolika i nieochrzczonego. Różnica ta została zachowana w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku, w którym przeszkodą wzbraniającą była różnica wyznania, a przeszkodą zrywającą – różnica religii. Warto tutaj zwrócić uwagę, że chociaż wyraźnie rozróżniono problem małżeństw zawieranych pomiędzy chrześcijanami o różnej przynależności wyznaniowej od małżeństw zawieranych przez chrześcijan z niechrześcijanami, to do obu tych kwestii odnoszono pojęcie „małżeństw mieszanych” (matrimonia mixta). W tej dwuznacznej funkcji pojęciem tym posługiwał się

jeszcze Paweł VI. Wyraźnie dopiero Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku mówi, iż małżeństwo mieszane to tylko małżeństwo zawarte między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna jest katolikiem, druga zaś należy do niekatolickiego Kościoła lub Wspólnoty kościelnej.

Aktualne sformułowanie nauki i prawodawstwa katolickiego dotyczącego małżeństw mieszanych opiera się na kilku ważnych posoborowych dokumentach. Są to:

- instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Matrimonii sacramentum* z 18 marca 1966 roku,
- motu proprio papieża Pawła VI *Matrimonia mixta* z 31 marca 1970 roku,
- Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku,
- Dyrektorium ekumeniczne Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan z 25 marca 1993 roku.

Wskazania w tej dziedzinie można znaleźć także w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w poświęconej rodzinie adhortacji apostolskiej Papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio* oraz w dokumentach Kościołów lokalnych”.

☐ tak

☐ nie

☐ trudno powiedzieć

[illegible]

Pytanie 4:

Scharakteryzuj trudności duszpasterskie związane z małżeństwami mieszanymi:

- niedostateczny udział małżonków w życiu kościelnym
- przekazywanie wiary w rodzinie
- indyferentyzm
- konflikty i rozpad małżeństw

Pytanie 5:

Na czym polegały przeobrażenia w nauce Kościoła katolickiego na temat małżeństw mieszanych po Soborze Watykańskim II?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

STANOWISKO INNYCH KOŚCIOŁÓW WOBEC MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

ZAJĘCIA NR 4

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi scharakteryzować stanowisko wybranych innych Kościołów i grup wyznaniowych wobec małżeństw mieszanych
- uczestnik potrafi wyjaśnić pojęcie małżeństw mieszanych w ujęciu prawosławnym oraz scharakteryzować stanowisko Kościoła prawosławnego wobec małżeństw mieszanych
- uczestnik potrafi wyjaśnić stanowisko Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP wobec małżeństw mieszanych

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Stanowisko Kościoła prawosławnego wobec małżeństw mieszanych¹

W ujęciu prawosławnym pojęcia „małżeństwa mieszane” używa się w podwójnym znaczeniu. Najpierw, w szerokim znaczeniu tego słowa, oznacza ono małżeństwo zawierane pomiędzy osobami należącymi do dwóch różnych wyznań, bez względu na to, czy są to wyznania chrześcijańskie, czy religie niechrześcijańskie. Natomiast w węższym znaczeniu jest to małżeństwo, które wierzący prawosławny zawiera z przedstawicielem drugiego wyznania chrześcijańskiego². Stanowisko Kościołów prawosławnych wobec takich małżeństw jest jednoznaczne i mimo nieco różnej czasem praktyki, oparte na silnym fundamencie jedności wiary, dotyczącej samej istoty tego, co sprawia, że małżeństwo jest prawdziwie chrześcijańskie³. W tym stanowisku prawosławie odwołuje się przede wszystkim do starożytnych kanonów (zwłaszcza zaś do kan. 72 synodu trullańskiego⁴) oraz do faktu, że od chwili, gdy chrześcijaństwo stało się oficjalną religią Imperium Rzymskiego, zawieranie małżeństw z poganami było zabronione, a endogamia religijna stała się normalną praktyką Kościoła niepodzielnego w I tysiącleciu.

Kościoły prawosławne wierne są tradycji, zwłaszcza w tym, co dotyczy stanowczego sprzeciwu wobec małżeństw z nieochrzczonymi. Analizując tę kwestię, wybitny teolog prawosławny John Meyendorff pyta: „czy wszystkie ludzkie pokrewieństwa mogą być przemienione i przeobrażone w rzeczywistość Królestwa Bożego, jeśli nie jest wspólnym doświadczeniem to, czym Królestwo jest, jeśli nie wyznaje się wspólnie tej samej wiary? Czy jest możliwe stanie się „jednym ciałem” w Chrystusie bez wspólnego uczestnictwa w Jego eucharystycznym Ciele i Krwi? Czy dwoje ludzi może mieć udział w misterium małżeństwa – misterium, które jest nieodłączne od Chrystusa i Kościoła – bez wspólnego udziału w misterium Boskiej Liturgii?”⁵. I następnie tłumaczy: „powinno być uznane za oczywiste, że kapłan prawosławny nigdy nie może błogosławić małżeństw pomiędzy prawosławnymi i niechrześcijanami. Czymś całkowicie niewłaściwym byłoby przyzywanie imienia Jezusa Chrystusa podczas nabożeństwa zaślubin nad osobą, która nie uznaje Go za swego Pana. Takie wezwanie mogłoby być lekceważące, nie tylko wobec Pana, ale również wobec tej osoby i jej przekonań (lub braku przekonań)”⁶. Podobne sformułowania znajdujemy także u Sawy Hrycuniaka, który w słowach bardzo mocnych stwierdza:

¹ Opracowano na podstawie: Urszula Nowicka, *Małżeństwa mieszane wedle koncepcji Kościoła katolickiego, Kościoła prawosławnego oraz Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce*, „Ius Matrimoniale”, 2015, 26, nr 2.

² Por. S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, Białystok 1994, s. 97.

³ Por. J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, Lublin 1995, s. 60.

⁴ Dyspozycja kan. 72 nie tylko zakazuje zawierania małżeństw z niechrześcijanami, ale również nakłada określone sankcje na tych, którzy nie zachowują zasad Kościoła: «Non licere virum orthodoxum cum muliere haeretica coniungi, neque vero orthodoxam cum viro haeretico copulari, sed et si quid eiusmodi ab ullo ex omnibus factum apparuerit, irritas nuptias existimare et nefarium coniugium dissolvi. Neque enim ea quae non sunt miscenda misceri, nec ovem cum lupo, nec peccatorum sortem cum Christi parte coniungi oportet» – w: J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum Nova Amplissima Collectio*, vol. IX, Florentiae 1763, col. 975.

⁵ J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu...*, dz. cyt., s. 60-61.

⁶ Tamże, s. 62.



„Kapłan prawosławny nie ma prawa udzielić sakramentu małżeństwa wyznawcy prawosławnemu z nieochrzczonym. Trudno wprowadzać do obrzędu sakramentu imię tego, kto nie uznaje Zbawiciela. Byłaby to profanacja”¹. Natomiast małżeństwa z osobami należącymi do innego wyznania chrześcijańskiego, choć w teorii również zabronione, w praktyce jednak mają miejsce. Nie uznaje się ich za doskonałe, ale także nie odrzuca całkowicie, a z uwagi na ducha „ekonomii” pasterskiej Kościoła, nawet się je błogosławi².

Specyfiką prawosławia natomiast jest fakt, że nie wszystko i nie zawsze ujmowane jest w normy prawne, na wzór katolicki, z których możliwe byłoby odczytanie współczesnych koncepcji i wymogów. Tym niemniej, jak pisze Joseph Prader, dzisiaj prawosławie, w ujęciu najbardziej ogólnym, dopuszcza małżeństwa z katolikami i protestantami *kat'oikonomiam* pod dwoma warunkami: po pierwsze, że takie małżeństwo zostanie zawarte po uprzednim zezwoleniu biskupa i wobec kapłana prawosławnego, i po drugie, że oboje małżonkowie przyrzekną, że ich dzieci będą ochrzczone i wychowane w religii prawosławnej³.

Tym niemniej istotne znaczenie kwestii małżeństw mieszanych dla Kościołów prawosławnych spowodowało, iż została ona włączona do katalogu tematów przyszłego Soboru Ogólnoprawosławnego. Pierwsza szczegółowa dyskusja na ten temat miała miej-

¹ S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, dz. cyt., s. 101.

² Por. tamże, s. 101-102.

³ Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, s. 141.

sce w 1971 r. w ramach Międzyprawosławnej Komisji Przygotowawczej, która na podstawie raportów i sugestii przekazanych przez lokalne Kościoły prawosławne wypracowała wstępny schemat dokumentu zatytułowany *Przeszkody małżeńskie*. Szczególną rolę odegrało tutaj stanowisko Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, który – w duchu autentycznego ekumenizmu oraz w oparciu o doświadczenie lokalnych relacji międzywyznaniowych – oprócz zdecydowanej opinii na temat ważności małżeństw zawieranych przez prawosławnych ze wszystkimi, którzy przyjęli sakrament chrztu, zaproponował także poddanie pod dyskusję możliwości udzielenia małżeństwa w przypadku, gdy jedna ze stron jest niewierząca¹.

Podobne było stanowisko przedstawicieli Patriarchatu Moskiewskiego, zdaniem których aktualne warunki, w jakich Kościół istnieje na ziemi, zmuszają do powrotu do kościelnej praktyki pierwszych trzech wieków, kiedy to Kościół, zgodnie ze słowami św. Pawła (1 Kor 7, 12-14, 16), akceptował takie małżeństwa². Dlatego Kościół jest w stanie zaakceptować małżeństwa prawosławnych z innymi chrześcijanami, pobożnościowo w Cerkwi wraz z rytmem koronacji, byleby strona nieprawosławna uznawała znaczenie benedykcji udzielanej przez Kościół prawosławny. Co więcej, biorąc pod uwagę fakt, że Kościół katolicki uznaje ważność małżeństw zawieranych z prawosławnymi, także i Kościół prawosławny jest gotowy uznać takie małżeństwa, zawarte w wyjątkowych okolicznościach i po uzyskaniu zgody biskupa prawosławnego, wobec kapłana katolickiego³.

Ten wstępny schemat przedstawiony został na forum I Ogólnoprawosławnej Konferencji Przedsoboworowej w 1976 r., a następnie, uzupełniony, uzyskał ostateczną aprobatę w 1982 r. Treść tego dokumentu z pewnością odbiega od wielowiekowej praktyki kanonicznej Kościoła. Mimo to, ze zrozumiałych względów, kwestia ewentualnych małżeństw z niechrześcijanami bądź niewierzącymi została potraktowana surowiej niż małżeństwa mieszane *sensu stricto*, choć i tutaj stanowisko prawosławne uległo jakby pewnemu złagodzeniu. Konferencja Przedsoboworowa wysunęła bowiem następującą propozycję dla przyszłego Soboru: „Małżeństwo między prawosławnymi i nieprawosławnymi stanowi przeszkodę według reguł kanonicznych (akrybii). Jednakże może być ono zawierane ze względu na wyrozumiałość i miłość do człowieka, pod warunkiem, że dzieci zrodzone z tego małżeństwa zostaną ochrzczone i wychowane w Kościele prawosławnym. Lokalne Kościoły prawosławne mogą podejmować decyzje odnośnie do zastosowania w konkretnych przypadkach ekonomii zależnie od swoich potrzeb duszpasterskich”, dodając jednocześnie, iż „Małżeństwo pomiędzy prawosławnymi i niechrześcijanami lub niewierzącymi jest absolutnie zabronione według reguł kanonicznych (akrybii). Lokalne Kościoły prawosławne mogą jednak zadecydować w wypadku takiego małżeństwa, co do zastosowania ekonomii duszpasterskiej dla strony prawosławnej, biorąc pod uwagę szczególne potrzeby duszpasterskie”⁴.

¹ Por. T. Kałużny, *Nowy Sobór Ogólnoprawosławny. Natura, historia przygotowań, tematyka*, Kraków 2008, s. 305; J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, dz. cyt., s. 142.

² Por. tamże.

³ Tamże, s. 141-142.

⁴ Treść tego dokumentu, przetłumaczony z języka francuskiego na język polski, zamieszcza w swojej rozprawie habilitacyjnej T. Kałużny, *Nowy Sobór Ogólnoprawosławny...*, dz. cyt., s. 307-308.



Podsumowując, należy stwierdzić, że według koncepcji prawosławnej małżeństwo z osobą nieochrzczonej jest niemożliwe, zaś z wiernymi nieprawosławnymi – możliwe ze względu na ekonomię kościelną i jedynie pod pewnymi warunkami.

Stanowisko Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP wobec małżeństw mieszanych¹

Zasady służby i postępowania w Kościele ewangelicko-augsburskim w RP określa „Pragmatyka Służbowa” tegoż Kościoła, zatwierdzona na 4 Sesji Synodu X Kadencji ze zmianami dokonanymi do 4 Sesji Synodu XIII Kadencji, datowana na dzień 27 października 2012 r.² Jest to dokument zawierający szereg przepisów odnoszących się także do życia małżeńskiego i rodzinnego, w tym również do kwestii małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej, religijnej lub światopoglądowej (§ 130-144).

Już z pierwszych słów tego działu wynika, że Kościół ewangelicko-augsburski świadomy jest trudności, jakie niosą za sobą małżeństwa mieszane, nazywając je „małżeństwami niosącymi brzemień różnicy wyznań, religii lub światopoglądu”. Zezwala na nie, jednak powierza je szczególnej trosce Kościoła oraz wzmożonej odpowiedzialności małżonka

¹ Opracowano na podstawie: U. Nowicka, *Małżeństwa mieszane wedle koncepcji Kościoła katolickiego, Kościoła prawosławnego oraz Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce*, „Ius Matrimoniale” 2015, 26, nr 2.

² *Pragmatyka służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, <http://bik.luteranie.pl/files/Prawo/20-12-2013Pragmatyka.pdf> [data dostępu: 2 maja 2015 r.].

ewangelickiego¹. Jedyny wyjątek w tym kontekście stanowią małżeństwa duchownych, którym zabrania się, pod rygorem skreślenia z listy duchownych Kościoła, zawierania małżeństwa z osobą należącą do innego Kościoła, chyba że chodzi o wiernych Kościołów pozostających z Kościołem ewangelicko-augsburskim w RP we wspólnocie ołtarza i ambony², tzn. Kościoła ewangelicko-metodystycznego i ewangelicko-reformowanego.

W analizowanych przepisach nie ma wprawdzie bezpośrednich wskazań co do konieczności składania przez stronę ewangelicką przyrzeczeń czy oświadczeń, których wymaga prawodawca katolicki. Tym niemniej nie można nie zauważyć, iż również Kościół ewangelicko-augsburski nakłada na swoich wiernych obowiązki szczególnie istotne w kontekście zawierania małżeństw mieszanych. Wydaje się jednak, iż ustawodawstwo ewangelickie ukierunkowane jest ku odpowiedzialności podejmowanej indywidualnie przez wiernych oraz rozstrzyganej w ich sumieniu, nie wymagając przy tym formalnego, wyrażonego na zewnątrz w przepisanej prawem formie zobowiązania.

W § 133 Pragmatyki Służbowej czytamy bowiem, że „duchowni są zobowiązani pouczyć wiernych, że przed podjęciem decyzji zawarcia takiego małżeństwa winni się poważnie zastanowić, czy będą w mocy sprostać swojemu w nim zadaniu i czy nie stanie im na przeszkodzie postawa ich własnej rodziny oraz własna ich słabość”, a następnie, że są oni „zobowiązani nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele ewangelicko-augsburskim”.

Aktualność tych zobowiązań podkreśla się także w sytuacji, w której możliwe jest uzyskanie dyspensy biskupa diecezjalnego na zawarcie małżeństwa poza Kościołem ewangelicko-augsburskim³, o czym będzie mowa poniżej. Obowiązki wobec własnej wiary, a także wobec potomstwa stanowią zatem – jak się wydaje – warunek konieczny dla możliwości zawarcia małżeństwa przez ewangelika z wyznawcą innego wyznania lub religii. Tym niemniej należy zwrócić uwagę, że w odniesieniu do potomstwa mowa jest jedynie o wychowaniu, nie zaś o chrzcie w Kościele ewangelicko-augsburskim. Czy oznacza to, że samo miejsce chrztu pozostaje dla prawodawcy ewangelickiego obojętne, zaś istotne znaczenie posiada jedynie wychowanie potomstwa? Wydaje się, że nie. Słuszna jest w tym przypadku interpretacja dokonana przez Gintera Dzierżon, wedle którego skoro prawodawca mówi o wychowaniu, to *implicite* zakłada ochrzcenie dziecka w Kościele ewangelicko-augsburskim. Znajduje to – zdaniem autora – umocowanie w normatywnych zwrotach odnoszących się do konieczności nadania domowi ewangelickiego charakteru, a tym bardziej w aplikacji § 111 Pragmatyki Służbowej, w którym ustawodawca ewangelicki uwydatnił ścisły związek zachodzący między chrztem a wychowaniem potomstwa w duchu ewangelickim⁴: „szczególnym obowiązkiem rodziców, wynikającym

¹ Por. tamże, § 130.

² Por. tamże, § 156.

³ Por. tamże, § 136.

⁴ Por. G. Dzierżon, *Realizacja warunków dotyczących nupturientów w przypadku zawierania małżeństwa katolika z wiernym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce*, [w:] *Kanoniczno-liturgiczne aspekty zawierania małżeństw mieszanych i im podobnych*, red. U. Nowicka, Warszawa 2014, s. 93-94.

z nakazu misyjnego Pana Jezusa Chrystusa, jest wprowadzenie dzieci we wspólnotę Kościoła przez Chrzest św., nauczanie Słowa Bożego, modlitwę i religijne wychowanie”.

Ustawodawstwo ewangelickie wymaga następnie, aby w ramach przygotowania do małżeństwa nupturientom została przedstawiona problematyka małżeństw mieszanych w zakresie trudności, jakie mogą się pojawić w ich funkcjonowaniu, a także różnic wyznaniowych, religijnych i światopoglądowych. Wydaje się, iż w ramach tych ostatnich istotne znaczenie, w aspekcie małżeństw zawieranych z katolikami, będą miały kwestie dotyczące rozumienia nierozzerwalności małżeństwa. Wprawdzie w § 107 n. 2 Pragmatyki Służbowej zapisano, iż „istotnymi przymiotami małżeństwa są: jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji Bożego ustanowienia i autorytetu”, niemniej jednocześnie uznaje się możliwość rozwodu jako „tolerowaną konieczność wynikającą z grzesznej natury człowieka”¹.

Małżeństwo, w którym tylko jedna strona jest ewangelicka, powinno być zawierane w jej Kościele parafialnym i według porządku liturgicznego Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz wobec duchownego tegoż Kościoła². Ze względu na wspomnianą wyżej wspólnotę ołtarza i ambony z Kościołem ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-metodystycznym, prawo przewiduje możliwość, aby – jeśli małżeństwo ma być zawierane z wiernymi tych Kościołów – asystował przy nich tamtejszy duchowny³. Natomiast w przypadku pozostałych małżeństw, zróżnicowanych wyznaniowo, ale nie religijnie, możliwa jest jedynie obecność duchownego reprezentującego Kościół drugiej strony, której to rodzaj i zakres ma być każdorazowo uzgadniany z proboszczem miejsca i biskupem diecezjalnym⁴. Podobnie możliwa jest obecność duchownego ewangelickiego podczas zawierania małżeństwa w innym Kościele chrześcijańskim⁵. Zakłada to więc, iż ustawodawstwo ewangelickie przewiduje możliwość zawierania małżeństw przez swoich wiernych poza Kościołem ewangelicko-augsburskim. I rzeczywiście, możliwość taka istnieje, choć jest uwarunkowana istnieniem poważnych trudności, niepozwalających zachować zwyczajnych przepisów prawa w zakresie zawierania małżeństw oraz uzyskaniem dyspensy biskupa diecezjalnego, który decyzję podejmuje po konsultacji z właściwym proboszczem⁶. Zabrania się natomiast, na wzór katolicki, „przed lub po zawarciu małżeństwa w Kościele ewangelicko-augsburskim, stosować inne religijne zawarcie tegoż małżeństwa w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej”⁷, a także stosować „taki obrzęd, w którym asystujący duchowny ewangelicki i duchowny nieewangelicki, stosując równocześnie własny obrzęd czy formułę, pytają o wyrażenie zgody małżonków [stron]”⁸.

¹ Stanowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP wobec małżeństwa, http://www.luternie.pl/materialy/rozne_pisma/stanowisko_kosciola_ewangelicko_augsburskiego_w_rp_wobec_malznstwa,358.html [data dostępu: 2 maja 2015 r.].

² Por. Pragmatyka Służbowa, § 134-135.

³ Por. tamże, § 135.

⁴ Por. tamże, § 143.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. tamże, § 136.

⁷ Tamże, § 142.

⁸ Tamże, § 144.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji

- Małżeństwa mieszane a duszpasterstwo:
- świadomość niebezpieczeństw związanych z małżeństwami mieszanymi;
- odradzanie zawierania małżeństw mieszanych;
- rzetelne przekazywanie stronie niekatolickiej nauki Kościoła;
- roztropne przyjmowanie wyznań wiary;
- kontakt duszpasterski.
- Problemy związane z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej – osiągnięcia dialogów ekumenicznych.

Materiały źródłowe do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Fragment z: M. Składanowski, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i życiowe problemy. Perspektywa teologiczna i duszpasterska*, „Studia nad Rodziną” 2011, nr 15/1-2 [28-29], s. 58-59:

„Już od początku oficjalnego zaangażowania Kościoła katolickiego w ruch ekumeniczny, datującego się w zasadzie na czas II Soboru Watykańskiego, w prowadzonych dialogach były obecne problemy związane z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej. Wyrażało się to zwłaszcza w pogłębianiu teologii małżeństwa, zagadnienia jego nierozzerwalności, sakramentalności oraz zagrożeń związanych ze społecznymi i gospodarczymi przemianami charakteryzującymi świat współczesny. Dialog dotyczący zagadnienia małżeństw mieszanych podjęto również w Polsce. Zapoczątkowano go oficjalnie w Warszawie 22 listopada 1979 roku w ramach Podkomisji Dialogu. Należy przypomnieć, iż w pracach tego gremium od początku i przez wiele lat brał udział ks. dr hab. Władysław Hładowski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczynie, jeden z polskich prekursorów ekumenicznego zaangażowania Kościoła katolickiego”¹.

¹ Por. S. C. Napiórkowski, *Małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej zwane „małżeństwami mieszanymi”*, s. 373-374.

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1:

Wyjaśnij pojęcie „małżeństwo mieszane” w podwójnym znaczeniu używanym w ujęciu prawosławnym.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 2:

Czy możliwe jest małżeństwo z osobą nieochrzczonej w koncepcji prawosławnej?

- ☐ tak
- ☐ nie
- ☐ trudno powiedzieć

Pytanie 3:

Scharakteryzuj stanowisko Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP wobec małżeństw mieszanych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 4:

Przedstaw wnioski duszpasterskie dotyczące małżeństw mieszanych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 5:

Przedstaw problemy związane z małżeństwami o różnej przynależności wyznaniowej w kontekście osiągnięć dialogów ekumenicznych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

RODZINY WIELOKULTUROWE A ODDZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZE

ZAJĘCIA NR 5

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi wyjaśnić pojęcie rodziny wielokulturowe oraz wie, jakie znaczenie posiadają oddziaływania wychowawcze wobec dzieci w rodzinie
- uczestnik potrafi scharakteryzować podstawowe szanse i zagrożenia oddziaływań wychowawczych w rodzinach wielokulturowych

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstów źródłowych
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Wstęp

W rodzinach wielokulturowych dochodzi do zderzenia wartości, tradycji i postaw. Małżonkom pochodzącym z różnych kręgów kulturowych może być trudniej przyjąć jeden wspólny pogląd na wychowanie, który poza pozytywnym wpływem na dziecko i jego rozwój będzie zawierał także elementy obu kultur pedagogicznych. Proces wychowania międzykulturowego zachodzi w aspekcie określonych kultur i tradycji, które są nośnikiem wielowymiarowych wartości. Na takim gruncie można dostrzec różnorodne szanse i zagrożenia dla wychowania.

Zjawisko wielokulturowości

Migracja ludności wywiera wpływ na różne sfery życia społecznego, w tym także na kształt związków małżeńskich. Dotychczasowy, tradycyjny model rodziny jednokulturowej bądź jednowyznaniowej, w której mąż i żona wywodzili się z tej samej kultury, posługiwali się tym samym językiem lub też wyznawali tę samą religię, ulega zmianie. Oczywiście takie małżeństwa funkcjonowały i były zawierane „od zawsze”, zwłaszcza na pograniczach różnych kultur i narodów. Proces ten pogłębiło dodatkowo współczesne zjawisko globalizacji, które przyczyniło się do wzrostu wymiany międzyludzkiej. Spowodowało to olbrzymie przemiany kulturowe i cywilizacyjne na całym świecie. W ich konsekwencji osoby o odmiennych wartościach mają znacznie większą możliwość nawiązywania kontaktów, a tym samym wchodzenia ze sobą w relacje bardziej formalne, w tym także zawieranie związków małżeńskich. Coraz częściej mamy więc do czynienia z małżeństwami mieszanymi.

Wielokulturowość to zjawisko charakterystyczne dla XXI w., które jest rezultatem globalizacji. Większość współczesnych społeczności doświadcza wielokulturowości, choć oczywiście z różnym nasileniem i charakterem. Współczesne rodziny wielokulturowe podlegają procesowi przemian kulturowych, wywołanych kontaktem z różnymi, odmiennymi systemami kulturowymi, a to z kolei powoduje ich przekształcenia, ewoluowanie, zmiany¹. Zgodnie ze strategiami takiego procesu w literaturze wymieniane są następujące postawy²:

- integracja – polegająca na utrzymaniu kontaktu z nowymi wpływami kulturowymi, z jednoczesną potrzebą utrzymania własnej autentyczności;
- asymilacja – polegająca na odrzucaniu identyczności kulturowej i zaangażowaniu się w nowe trendy kulturowe;
- separacja – polegająca na potrzebie zachowania stylu życia swojej kultury, obrońie wartości, tradycji uznawanych za istotne;

¹ R. M. Sigva, *Rodziny międzykulturowe -szanse i zagrożenia ich funkcjonowania*, „Roczniki Teologiczne” 2018, t. LXV, z. 10, s. 29.

² H. Grzymała-Moszczyńska, *Dwie kultury, jedna miłość? Zjawisko związków międzykulturowych*, [w:] *Cóż wiemy o miłości?*, red. M. Żebrowski, Kraków 2011, s. 170.

- marginalizacja – tj. utrata kontaktu z własną kulturą, definiowaną jako drugorzędna w porównaniu do nowych trendów, przy jednoczesnej nieskutecznej aktywności w nowej kulturze, często niezrozumiałej i jednak obcej.

Wychowanie w rodzinie wielokulturowej

Specyfiką oddziaływań wychowawczych w rodzinie wielokulturowej jest różnorodność wpływów w związku z pochodzeniem z odmiennych kręgów kulturowych małżonków. Odmienność tę charakteryzują różne tradycje wyniesione z rodzimego domu, różne historie, języki, obyczaje, a nierzadko również i religie czy światopogląd. W kontekście tych połączonych w rodzinie wielokulturowej zróżnicowań tradycji i kultury rodziców odbywa się poznawanie świata przez dziecko¹.

Kultura każdej osoby wynika z przebytych przez nią procesów socjalizacji i wychowania. Czynniki, które w tych procesach odgrywają istotną rolę dla źródeł kultury, są: język, grupa narodowa, religijna, rodzina, klasa społeczna, organizacja lub instytucja, media. Każda kultura ma swoje własne, odrębne cechy, które w procesie internalizacji stają się naszymi własnymi cechami. Według Jerzego Nikitorowicza „rodzina otwarta na kontakty z inną kulturą oddziałuje twórczo na dziecko”². Wzrastanie w obliczu wielości kultur i tradycji może budować większą otwartość, zwiększony poziom tolerancji wobec odmiennej kultury, religii, rasy. Możemy mieć także do czynienia z mniejszą podatnością na przyjmowanie stereotypów, a co za tym idzie z niższym poziomem zachowań ksenofobicznych czy rasistowskich. Wychowanie dokonywane przez rodziców pochodzących z odmiennych kultur w naturalny sposób nacechowane jest wiedzą o różnych narodach, grupach, tradycjach. W rodzinach międzykulturowych codzienne sytuacje domowe (np. ważne dla rodzica uroczystości, obrzędy, obyczaje) stają się dla dzieci okazją do poznawania bogactwa tradycji dwóch często niezwykle zróżnicowanych kultur. Przyczynia się to do poszerzania wiedzy dzieci na temat świata oraz ubogacenia o różnorodne doświadczenia i przeżycia. Dokonuje się to zarówno przez obserwację lub uczestnictwo w różnych obrzędach, obyczajach, jak i poprzez poznawanie historii dwóch różnych krajów i transmisję dziedzictwa kulturowego. Przekaz dziedzictwa kulturowego odbywać się może w formie ustnej, a także przez podróże do kraju rodzin generacyjnych rodziców dziecka³.

Kolejną cechą wychowania charakterystyczną dla rodzin wielokulturowych stanowi wielojęzyczność. Dzieci małżonków posługujących się różnymi językami bywają dwujęzyczne, zwłaszcza w sytuacjach, gdy każde z rodziców porozumiewa się z dzieckiem we własnym, ojczystym języku. W tym kontekście warto przytoczyć uwagę H. Grzymały-Moszczyńskiej: „Gdy uda się doprowadzić do dwujęzyczności dziecka, zyskuje ono na starcie duży potencjał, ponieważ poza oczywistą możliwością sprawnego porozumiewania się z większą grupą ludzi (w różnych krajach) badania przeprowadzone na dzie-

¹ H. Cudak, H. Marzec, *Modele świadomościowe życia rodzinnego deklarowane przez partnerów międzynarodowych małżeństw mieszanych*, [w:] *Współczesna rodzina polska, jej wymiar aksjologiczny i funkcjonowanie*, red. H. Cudak, H. Marzec, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2001, s. 23.

² J. Nikitorowicz, *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, Białystok 1997, s. 248.

³ R. M. Sigva, *Rodziny międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 31.



ciach dwujęzycznych wskazują na większy poziom kreatywności i umiejętności myślenia abstrakcyjnego”¹.

W rodzinach wielokulturowych dostrzec można stałe, podstawowe elementy, takie jak: tolerancja, otwartość, empatia, dialog. Przesłaniem wychowania uwzględniającego oparcie na różnorodności kultur jest otwarcie się na kontakty z ludźmi z innych grup narodowościowych, etnicznych, wyznaniowych czy kulturowych. W związku z tym proces wychowania ma zmierzać do wywołania zainteresowania innymi ludźmi oraz ich kulturami, aby następnie zacząć je poznawać². Wychowanie w rodzinach wielokulturowych to coś więcej niż tylko uczenie o innych kulturach, folklorze, języku czy religii. Jest ono związane przede wszystkim z kształtowaniem postaw i umiejętności kontaktu z innymi. W tym kontekście należy dostrzec, że międzykulturowość stanowi współcześnie wyzwanie zarówno dla wychowania instytucjonalnego, jak i rodzinnego. W oddziaływaniach wychowawczych rodziny międzykulturowe stoją wobec zadania, aby zachować balans w przekazie wartości i tradycji pochodzących z różnych kultur.

Trudności rodzin wielokulturowych w zakresie oddziaływań wychowawczych

Jeżeli chodzi o problemy funkcjonowania rodzin o różnych kulturach w literaturze przedmiotu wskazywane są dwie grupy ich uwarunkowań³:

¹ H. Grzymała-Moszczyńska, *Dwie kultury...*, dz. cyt., s. 20.

² R. M. Sigva, *Rodziny międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 35.

³ Tamże, s. 33.



- wewnętrzna struktura rodziny, jej spójność lub brak, rodzaje więzi między małżonkami i dziećmi, komunikacja i dialog;
- czynniki środowiskowe i zewnętrzne, wśród których istotne wydają się wpływy rodzin pochodzenia, lokalnych struktur i instytucji, z którymi rodzina się styka.

Wewnętrzna struktura rodziny wielokulturowej bardzo często ulega rozbiciu ze względu na konieczność migracji jej członków. Nieobecność jednego z małżonków pociąga konsekwencje dla całej rodziny, które uwarunkowane są czasem jej trwania, celem, charakterem rozłąki, a także jakością relacji i więzi rodzinnych przed migracją. Skutkiem rozłąki jest proces aklimatyzacji do wymogów społecznych i kulturowych kraju, w którym przebywa migrant, a jednocześnie odnalezienie się w nowej sytuacji chwilowo rozbitej rodziny¹.

Kolejna kwestia to problem tzw. podwójnej tożsamości, który może występować już na poziomie identyfikacji z określoną sferą kulturową rodziców. W prawidłowo funkcjonującej wielokulturowej rodzinie postulowanym zamierzeniem jest dowartościowanie każdej kultury jako potencjału do dokonywania wyborów. Jednakże może to być niwelowane przez napięcia i brak jasno sformułowanych wartości, co prowadzić może do stanu niepewności i rozdarcia. W kontekście wychowawczym będzie to problemem i przyczyną powstawania przepaści nie tylko międzykulturowej, ale także międzygeneracyjnej².

Wśród trudności rodzin wielokulturowych w zakresie oddziaływań wychowawczych należy wymienić zjawisko niechęci ze strony rodzin generacyjnych małżonków do za-

¹ T. Bajkowski, *System rodzinny w przestrzeni międzykulturowej*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, nr 30, s. 174.

² Tamże, s. 176.

wartego związku. Jako przyczyny owej nieprzychylności wymieniane są stereotypowe, negatywne wyobrażenia na temat kraju pochodzenia synowej lub zięcia, a także lęk przed utratą kontaktu z synem/córką i z wnukami. Za podstawę owego lęku uznawane jest przekonanie, że córka lub syn wyprą się własnej kultury, a co za tym idzie – także rodziny pochodzenia¹. Co więcej, rodzina każdego z małżonków wybranie partnera z odmiennej kultury odbierać może jako pewnego rodzaju zdradę obowiązujących w domu i społeczeństwie wartości i tradycji. Wszelkie te negatywne reakcje, niezależnie od źródła pochodzenia, powodować mogą poczucie osamotnienia, odrzucenia ze strony rodziny, zarówno u małżonków, jak i u dziecka, które nie rozumie motywów postępowania swoich dziadków. Widzi jedynie efekt – odrzucenie, które rzutować będzie na rozwój dziecka w zakresie samoakceptacji, budowania własnej rodzinnej tożsamości². W rodzinach wielokulturowych odmienne wartości i postawy rodzicielskie mogą wpływać na problemy z określeniem spójnego, akceptowalnego przez oboje rodziców, sposobu wychowania dzieci.

Różnorodność kulturowa w rodzinie jest czynnikiem istotnie wpływającym na funkcjonowanie rodziny zarówno w wymiarze wewnątrzrodzinnym, jak i w wymiarze społecznym. „Kultura jest wytworem wielu pokoleń. Każde z nich otrzymywało w spadku określony zasób wartości, który twórczo uzupełniony i przetworzony przekazywany był następnym generacjom. Te wytworzone w trakcie historycznego rozwoju społeczeństw i przekazywane z pokolenia na pokolenie wartości stanowią dziedzictwo kulturowe. Proces tworzenia i przekazywania wartości stanowi *continuum*, a świadomość ciągłości jest istotnym elementem tożsamości człowieka”³. W związku z tym rodzina wielokulturowa stanowi złożone i wielowymiarowe środowisko wychowawczego oddziaływania. Kształtowanie tożsamości dokonuje się w ramach interakcji zwłaszcza w środowisku rodzinnym, które dostarczają różnego rodzaju doświadczeń, w tym także tych o kulturowej proveniencji, integrowanych w spójny system. Przebieg procesu wychowania w rodzinie w obszarze kształtowania tożsamości dzieci i młodzieży opiera się na identyfikacji i nadawaniu znaczeń (internalizacji). Kształtowanie się tożsamości młodego człowieka dokonuje się w kontekście całościowego rozwoju psychofizycznego, dlatego funkcja wychowawcza rodziny powinna być realizowana zgodnie z koncepcją integralnego wychowania człowieka.

¹ H. Grzymała-Moszczyńska, *Dwie kultury...*, dz. cyt., s. 22.

² R. M. Sigva, *Rodziny międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 34.

³ J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, *Wstęp*, [w:] *Międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego. Globalizm versus regionalizm*, red. Ciż, Białystok 2003, s. 7-8.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna (plik .pttx)
- przykładowe teksty źródłowe (poniżej)

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej (plik .pttx). Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Funkcjonowanie rodziny wielokulturowej w kontekście wychowania dzieci.
- Typowe problemy wychowawcze w rodzinie wielokulturowej.
- Zasady komunikacji wychowawczej z dzieckiem.
- Elementarne postawy wychowawcze rodziców.
- Jaki jest wpływ globalizacji na wychowanie dzieci w rodzinie?

Materiały źródłowe do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

- Materiał źródłowy:

A. W. Janke, *Wychowanie rodzinne jako fundament rozwoju pedagogicznej orientacji familiologicznej*, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, red. A. W. Janke, Toruń 2008, s. 298:

„Widoczny w minionych 20 latach wzrost liczby prac pedagogicznych na temat rodziny, wychowania rodzinnego i jego rozległych uwarunkowań świadczy najlepiej o tym, że świat pedagogiczny coraz bardziej respektuje kreślone przez transformację kierunki badań. Przywiązywanie w analizach wychowania większej niż wcześniej wagi do ‘czynnika – warunku rodzinnego’, stąd nasilenie eksploracji nad wychowaniem rodzinnym, winno oznaczać wolę (intencję) przypisania współczesnej rodzinie roli (miejsca) współmiernej do jej możliwości oraz związanych z nią potrzeb i nadziei”.

- Materiał źródłowy:

M. Bereźnicka, *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie*, Kraków 2014, s. 199-201:

„Autorzy opracowania na temat wpływu zmian ogólnospołecznych na rodzinę podają w wątpliwość, czy można mówić o rodzinie europejskiej, twierdząc, iż coraz trudniej mówić o jako takiej rodzinie polskiej, gdyż: ‘poddana globalizacyjnym procesom charakterystycznym dla ponowoczesności reprezentuje kondycję dysharmonijną, globalizującą się, ale przede wszystkim tracącą swoje dotychczasowe specyficzne cechy. Nie ma już właściwie tego wzoru, który wykreowały powstańcze zrywy, walkę o wolność oraz poświęconą tej wolności

twórczość. Rodzina nie stanowi już fundamentu ładu społecznego między płciami i generacjami oraz systemu aksjonormatywnego społeczności lokalnych¹. W dobie globalizacji pojawiają się opinie, że należy koncentrować się przede wszystkim na przynależności do uniwersalnej wspólnoty, jaką tworzy cała ludzkość (w myśl etycznego kosmopolityzmu twierdzi się, że miejsce urodzenia, określona rasa naród etc. są jedynie przypadkiem, moralnie zatem nie są zbyt ważne)². Uznając, iż w pierwszej kolejności jest się człowiekiem, a dopiero potem członkiem określonej grupy, wierzę jednak, że zapewne niezwykle cenne uniwersalne wartości można wyznawać w kontekście polskiej kultury, obyczajowości, tradycji. Szacunek dla dziedzictwa przodków i wyznawanych przez nich ideałów to część naszej tożsamości. Ważne jest dostrzeganie szerszej perspektywy, potrzebna świadomość globalnych problemów, jednak wprowadzanie znaczących zmian w życiu indywidualnym bądź społecznym, podejmowanie inicjatyw, rozwiązywanie problemów powinno zaczynać się zawsze od najmniejszego elementu – człowieka (siebie) – jednostki, potem rodziny i innych grup, dalsze kręgi to wspólnota lokalna, narodowa, europejska i dopiero światowa. W tym układzie rodzina zajmuje wyjątkowe miejsce, ponieważ dzięki niej człowiek może realizować się indywidualnie, społecznie i na szerszą skalę, mając mocne podstawy i punkt odniesienia. Jest jak drzewo, które – mając silne korzenie, nie tylko wyrasta ponad ziemię, ale też wypuszcza liście i owoce, a jego gałęzie mogą kierować się w różne strony i wyrastać naprawdę wysoko. Korzenie nie mają za zadanie trzymać w jednym miejscu, lecz być fundamentem, zapewnić siłę i stabilność. Oczywiście, mówimy tu o sytuacji, w której wychowanie odbywa się w rodzinie funkcjonalnej, zdrowej, pełnej miłości, wsparcia i o ugruntowanych wartościach, w przeciwnym wypadku szanse na wspomniany rozwój nie są tak oczywiste”.

¹ L. Kocik, K. Jaskulska, *Wpływ zmian ogólnospołecznych na funkcjonowanie rodziny – aspekt socjologiczny*, [w:] *Państwo i społeczeństwo. Wybrane problemy rodziny u progu ponowoczesności*, red. G. Makiełło-Jarża, Kraków 2005, s. 24.

² Za: J. P. Gałkowski, *Doświadczenie współczesnej tożsamości kosmopolitycznej. Perspektywa socjologiczna i etyczna*, [w:] *Człowiek. Rodzina. Kultura. Szkice psychologiczne*, red. H. Wrona-Polańska, G. Rudkowska, L. Wrona, Kraków 2008, s. 89.

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1.

Wyjaśnij pojęcie rodzin wielokulturowych oraz przedstaw, jakie znaczenie mają oddziaływania wychowawcze wobec dzieci w rodzinie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 2.

Scharakteryzuj podstawowe szanse i zagrożenia oddziaływań wychowawczych w rodzinach wielokulturowych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 3.

Przedstaw typowe problemy wychowawcze w rodzinie wielokulturowej.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 4.

Omów zasady komunikacji wychowawczej z dzieckiem.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 5.

Zaprezentuj elementarne postawy wychowawcze rodziców.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 6.

Jaki jest wpływ globalizacji na wychowanie dzieci w rodzinie?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

ZABURZENIA ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH U DZIECI Z RODZIN MIGRACYJNYCH

ZAJĘCIA NR 6

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi scharakteryzować specyfikę funkcjonowania rodzin migracyjnych w kontekście oddziaływań wychowawczych wobec dzieci
- uczestnik potrafi wskazać zagrożenia, na jakie wystawione są dzieci i młodzież z rodzin migracyjnych; wyjaśnia przyczyny tych zagrożeń
- uczestnik potrafi scharakteryzować podstawowe zaburzenia zachowania u dzieci, ich przyczyny i możliwości pomocy

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Zaburzenia zachowań społecznych u dzieci z rodzin migracyjnych¹

Otwarcie granic państw zachodnich dla ludności z nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej po 1 maja 2004 r. zaowocowało zwiększonym przepływem na Zachód mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej, w tym również Polski. Obok pozytywnych aspektów emigracji, np. zwiększonych zarobków, pojawiły się także negatywne konsekwencje społeczne, w szczególności dla rodzin i dzieci. Wyjazd rodzica (rodziców) zawsze powoduje zmianę sytuacji życiowej dziecka. Zazwyczaj jest ona niekorzystna i może prowadzić do powstawania problemów wychowawczych, związanych z brakiem dostatecznej opieki nad dzieckiem i nadmiernym obciążeniem jednego rodzica lub opiekuna. Część z pozostawionych dzieci dostosowuje się do nowych warunków rodzinnych, jednak większość z nich z trudem odnajduje się w zmienionej sytuacji.

Problematyka zagrożeń, na jakie wystawione są dzieci i młodzież z rodzin migracyjnych, dotyczy szerokiego spektrum problemów, które pojawiają się jako zagrożenia dla tych grup wiekowych, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajdują. Do problemów tych możemy zaliczyć m.in.: absencję w szkole, niepowodzenia szkolne, przerwanie nauki szkolnej, palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków i innych substancji toksycznych, niebezpieczny seks i wczesne zachodzenie w ciążę, agresję i przemoc oraz przestępczość nieletnich, samobójstwa lub próby samobójcze i inne. Wymienione zagrożenia/ryzyka w rzeczywistości powstają często równolegle i są ze sobą silnie powiązane. Wiadomo, że problemy, jakie pojawiają się w dzieciństwie, narastają w okresie dojrzewania, a później stają się udziałem danej grupy społecznej.

Rodzina, szkoła i grupa rówieśnicza tworzą podstawową strukturę, w której dziecko nabywa szereg różnego rodzaju doświadczeń. To one mogą stworzyć zagrożenia, które w przyszłości stają się bezpośrednią przyczyną patologicznych, ryzykownych zachowań, takich jak: wagary i przerwanie nauki szkolnej, uzależnienie od alkoholu i narkotyków, ryzykowne zachowania seksualne, przemoc i przestępczość nieletnich, próby samobójcze. Należy także zauważyć, że zaburzone zachowania społeczne mają tendencję do eskalacji i tworzenia wokół kolejnych zagrożonych patologią obszarów życia społecznego.

Zagadnienie związku pomiędzy migracją rodziców a występowaniem ryzyka zaburzeń społecznych u ich dzieci pozostających w kraju, kieruje uwagę na podstawowe środowiska rozwoju i aktywności jednostki, do których zalicza się rodzinę, grupę rówieśniczą i szkołę. Każde z nich może spełniać funkcję stymulującą, ale także może zagrażać prawidłowemu rozwojowi i funkcjonowaniu społecznemu eurodzieci. Najważniejszy wpływ na rozwój społeczny dzieci wywierają rodzice, z którymi poprawne relacje umożliwiają tworzenie się podstawowych umiejętności interpersonalnych oraz więzi z drugim człowiekiem².

¹ Opracowano na podstawie: A. Dąbrowska, *Sytuacja rodzinna i społeczna dzieci rodziców migrujących zarobkowo z województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2011.

² Por. E. Trafiątek, *Rodzina a polityka - Polska a Europa*, „Nauczanie początkowe”, R. XXXI (LIII) 2007, nr 2, s. 78-84.



Ogólne zagrożenia mają swe źródła w tempie rozwoju społecznego i przemianach dotyczących warunków życia jednostki i rodziny, a w szczególności w zaspokajaniu potrzeb bytowych. Problemy te mają związek ze zjawiskami makrosocjalnymi i wynikają z funkcjonowania społeczeństwa i państwa oraz przemian cywilizacyjnych, gospodarczych, obyczajowych, a także odnoszą się do migracji zarobkowych ludności. Skutki tych zagrożeń wywołują konsekwencje dla prawidłowego postrzegania i funkcjonowania przestrzeni życiowej dzieci i młodzieży, jak również mogą być realną przyczyną powstawania patologii¹.

W wieku szkolnym i w okresie dorastania² następuje stopniowe „uwalnianie się” od rodziców, jednak wciąż najważniejsze są związki z nimi i otrzymywane poczucie bezpieczeństwa i wsparcia, a także relacje z rówieśnikami i świadomość akceptacji i uznania z ich strony. Dzieci w wieku szkolnym coraz rzadziej w sposób otwarty ujawniają przywiązanie do rodziców i coraz mniej jawnie okazują im uczucia. Wyjątek od tej reguły stanowią sytuacje stresujące dla dziecka, do których bez wątpienia należy np.: rozpoczęcie nauki w szkole albo czasowa nieobecność w domu jednego rodzica lub obojga, spowodowana wyjazdem za granicę w celach zarobkowych. Tego typu sytuacje uruchamiają

¹ Zob. S. Badora, R. Stojęcka-Zuber, *Pedagogika wobec problemów opieki i resocjalizacji*, Tarnobrzeg 2007, s. 157.

² Podział dokonany za: A. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s. 259 i nast.

u dziecka zachowania związane z poszukiwaniem wsparcia ze strony osób dorosłych, najczęściej oczywiście – matki lub ojca.

Brak troski i aktywnie udzielonej pomocy jednostce może stać się przyczyną licznych zaburzeń rozwojowych, mających konsekwencje dla rozwoju społecznego. Należy więc ponad wszelką wątpliwość podkreślić, że dezorganizacja rodziny spowodowana migracją może stać się czynnikiem powodującym ryzyko wadliwej socjalizacji dzieci pozostających w kraju¹. Zagrożenie potęgują sytuacje, kiedy dziecko nie jest przygotowane psychicznie do rozłąki z rodzicem. Analizy wyników badań dotyczących tego typu zakresów wskazują na pilną potrzebę działań profilaktycznych i naprawczych w celu uniknięcia ryzyka zaburzeń rozwojowych u eurodzieci². Stąd właśnie m.in. wynika przesłanie dla praktyki pedagogicznej, przejawiające się w przekonaniu o konieczności podnoszenia kompetencji pedagogicznych rodziców z zakresu prawidłowej realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz organizowania działań pomocowych, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki okresów rozwojowych człowieka.

Wraz z rozpoczęciem nauki szkolnej coraz istotniejsze stają się oddziaływania ze strony rówieśników. Jakość kontaktów z nimi, a także nawiązywane przyjaźnie, pozycja w grupie, uznanie czy też sympatia w istotnym stopniu oddziałują na funkcjonowanie społeczne jednostki w kolejnych etapach życia³. W prawidłowo funkcjonującym środowisku rodzinnym rodzice stwarzają warunki do obcowania z rówieśnikami od najmwcześniejszych lat i pozostawiają w tym względzie rozsądną swobodę do budowania samodzielnych relacji. Jeśli jednak rodzina przejawia cechy dysfunkcyjności, spowodowane np. brakiem zainteresowania sprawami dziecka czy też niezrozumieniem lub niewystarczającą wiedzą na temat istoty kontaktów z rówieśnikami, to takie zachowania mogą stanowić źródło ryzyka dla funkcjonowania społecznego na dalszych etapach życia, wyrażającego się w zgodnych i satysfakcjonujących relacjach dorosłego człowieka w pracy, w rodzinie i w życiu towarzyskim⁴.

Istnieje obawa, że w rodzinach o niepełnej strukturze, np. z powodu migracji zarobkowych, powyższe kwestie mogą zostać pominięte w procesie wychowania, głównie z powodu nadmiaru innych obowiązków ciążących tylko na jednym z rodziców. Stąd właśnie euromigracje można uznać za dość istotny czynnik ryzyka zaburzeń rozwojowych u eurodzieci.

W okresie dorastania nadal dla nastolatków najważniejsze są związki z rodzicami i rówieśnikami. Analizując znaczenie szkoły i grupy rówieśniczej w przestrzeni życiowej adolescenta, nie sposób nie wspomnieć, iż na tym etapie życia człowieka dochodzi do licznych zmian nie tylko w sferze własnej fizyczności, ale także w kontekście rodziny. W środowisku tym ma miejsce pewna ewaluacja, polegająca na zmniejszeniu się roli rodziny na rzecz grupy rówieśniczej czy środowisk edukacyjnych (organizacje, kluby zainteresowań itp.), ale pomimo tego, to właśnie w rodzinie odbywa się przygotowanie do pełnienia przez jednostkę ról społecznych⁵.

¹ Zob. H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań 2004.

² Zob. B. Walczak, *Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia*, Warszawa 2008.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Por.: M. Przetacznik-Gierowska, *Zdarzenia życiowe, a kryzys rozwoju człowieka*, Warszawa 2003.



Prawidłowo funkcjonująca rodzina stwarza warunki, a więc daje szansę na prawidłowy rozwój i właściwy przebieg fazy dorastania, a także zaspokaja różnorodne potrzeby psychiczne i społeczne swoich członków. Do głównych potrzeb tego rodzaju należy tu przynależność uczuciowa, stabilizacja i bezpieczeństwo. To właśnie w środowisku rodzinnym dorastający otrzymują informacje na tematy istotne życiowo oraz mają przekazywaną wiedzę odnośnie do formowania konkretnych potrzeb i zainteresowań. Wynika z tego wniosek, że prawidłowo funkcjonująca rodzina w sposób mniej lub bardziej świadomy realizuje określony system wartości i norm, a rodzice i adolescenti występują w pewnych rolach i realizują je w wewnętrznej strukturze rodziny. Dla dorastającej jednostki środowisko rodzinne stanowi źródło doświadczeń społecznych i przeżyć emocjonalnych. To właśnie doświadczenie indywidualne stanowi podstawowy materiał rozwoju psychicznego. Ponadto rodzina oddziałuje na dorastających poprzez stwarzanie warunków do zdobywania doświadczeń w kontekście kulturowym, poznawczym i emocjonalnym. Swoistość tego etapu rozwoju polega więc także na uczeniu się pełnienia ról społecznych, opanowaniu sposobów działania oraz społecznych i moralnych zasad postępowania. Życie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, gdzie jest zdrowy układ stosunków rodzinnych z jasnym podziałem ról, sprzyja indywidualnemu rozwojowi jednostki w okresie dojrzewania.

Wymienione powyżej szanse, jakie daje dla prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji jednostki zdrowa, pełna rodzina, zdecydowanie maleją w niepełnych – migracyjnych, w których jeden rodzic musi pełnić podwójną rolę. Wzrastanie i funkcjonowanie w rodzinie zaburzonej, gdzie przyczyną dysfunkcyjności jest np. euromigracja matki lub ojca, stwarza niekorzystne warunki rozwoju dla i tak już trudnego okresu życia. Pojawiają się wówczas czynniki ryzyka zaburzeń rozwojowych młodzieży, które mają podłoże w sposobie i jakości wypełniania zadań rodzicielskich. Niektórzy badacze zjawiska określają te czynniki psychopedagogicznymi skutkami euromigracji i wskazują je jako

ewidentne determinanty zagrożeń dla właściwego rozwoju eurodzieci oraz dla stabilności rodziny¹. Zalicza się do nich:

- niezrozumienie rzeczywistości rodzinnej związanej z wyjazdem matki lub ojca;
- brak stabilizacji rytmu życia rodzinnego i ciągłości w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez rodziców (zwłaszcza w sytuacjach powtarzających się wyjazdów bądź wyjazdów naprzemiennych matki i ojca);
- osłabienie więzi i uczucie tęsknoty za nieobecnym rodzicem przy jednoczesnym zwiększonym poczuciu bezpieczeństwa „odbieranym” od rodzica pozostającego w domu i dającego wsparcie w trudnych momentach;
- reorganizacja ustalonego ładu dnia codziennego, związana z nowym zakresem obowiązków; zbyt duża koncentracja pozostającego rodzica na osobie dziecka, polegająca na kompensacji nieobecności matki lub ojca, i przeciążenie go obowiązkami;
- huśtawka nastrojów spowodowana radością spotkań z nieobecnym rodzicem, powiązana z nieodwołalnym terminem ponownego rozstania; skrajne postawy wobec nieobecnego rodzica: idealizowanie go lub pomniejszanie jego ważności;
- powstawanie uczuć o mocnym natężeniu emocjonalnym: złości, gniewu, smutku, żalu, poczucia opuszczenia i samotności, szczególnie w przypadku migracji zarobkowej obydwójga rodziców;
- zdecydowane polepszenie warunków bytowych dziecka na skutek pracy rodzica poza granicami kraju może budzić u jednostek dorastających przekonanie o umieszczeniu dóbr materialnych na szczycie hierarchii ważności;
- brak jednego z rodziców może sprzyjać zakłóceniom w procesie identyfikacji z własną płcią, szczególnie w sytuacjach wyjazdów długoterminowych².

Rodzina niepełna z powodu euromigracji, która na skutek własnych, wewnętrznych problemów niewłaściwie przygotowała młodego człowieka do wejścia w nowe, rówieśnicze relacje, staje się odpowiedzialna za narażenie na powstanie i oddziaływanie czynników ryzyka zaburzeń rozwojowych eurodzieci. Ich zachowania będą wówczas prawdopodobnie zmierzać do odrzucenia wzorów i wartości rodziny na rzecz tychże samych, uznawanych przez rówieśników. Dla młodzieży z rodzin niepełnych z powodu euromigracji, w których nie poradzono sobie z negatywnymi skutkami rozłąki, a opiekujący się rodzic wykazuje niewydolność wychowawczą, grupa rówieśnicza może jawić się jako poważne zagrożenie dla prawidłowego procesu socjalizacji, bowiem może ona wyzwolić u eurodzieci silną potrzebę przynależności grupowej, bez względu na jakość uznawanych w niej norm³.

W rodzinie, szkole, środowisku rówieśniczym dzieci i dorastający wchodzi w relacje z osobami znaczącymi, które mają wpływ na kształtowanie opinii o świecie, innych ludziach, a także o sobie. Zgodnie z ujęciem systemowym, zarówno rodzina, szkoła, jak i grupa rówieśnicza funkcjonują w ramach systemu i pozostają pod jego wpływem, a tym samym oddziałują na jednostkę. Wypracowane przez rodziców, opiekunów i nauczycieli

¹ Tamże.

² Por. *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, red. E. Kozdrowicz, B. Walczak, „Zeszyty metodyczne” 2008, nr 8, s. 14 i nast.

³ Zob. A. Dąbrowska, *Pedagogiczne aspekty percepcji siebie i przestrzeni życiowej przez dorastających z dysfunkcyjnych środowisk rodzinnych*, Kielce 2009, s. 65.



pozytywne interakcje pomiędzy nimi a dziećmi z rodzin euromigracyjnych dają podstawę do prawidłowego przebiegu rozwoju. Odnosi się to głównie do realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej, a w szczególności tych jej oddziaływań, których wymierne efekty będą polegały na jak najmniejszych skutkach rozłąki dla dzieci pozostających w kraju.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna (plik .pttx)
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji:

- Funkcjonowanie rodzin migracyjnych w kontekście oddziaływań wychowawczych wobec dzieci.
- Trudności wychowawcze z dziećmi z rodzin wielokulturowych.
- Zaburzenia zachowania u dzieci – rodzaje, przyczyny, pomoc.

Materiał źródłowy do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Fragment z: J. Kurasz i in., *Trudności wychowawcze wieku dorastania*, „Journal of Clinical Healthcare”, 1/2016.

„Według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10) cechami świadczącymi o zaburzeniach zachowania są powtarzające się i utrwalone wzorce zachowania aspołecznego, agresywnego i buntowniczego. Zachowania te powodują poważne przekroczenie oczekiwań i norm społecznych dla danego wieku. Wskaźnikami takich dysfunkcji są¹:

- częste bójki,
- wagary, ucieczki z domu,
- tyranizowanie innych,
- kłamstwa,
- częste i gwałtowne napady złości,
- zachowania buntownicze i prowokacyjne,
- trwałe i poważne nieposłuszeństwa, podpalanie.

Jeśli zachowania te są dostatecznie silnie wyrażone oraz jeżeli pojawiły się w okresie dłuższym niż pół roku, wystarczają do rozpoznania zaburzeń zachowania. Istotne jest, aby zrozumieć, że zaburzenia zachowania nie zawsze mają jednakową etiologię. Niektóre mogą wynikać z problemów, z jakimi boryka się aktualnie rodzina. Mogą to być istotne wydarzenia w rodzinie, jak np. rozwód rodziców, narodziny drugiego dziecka, śmierć bliskiej osoby, problem alkoholowy w rodzinie. Są to sytuacje trudne dla dziecka i wówczas zaburzenia zachowania są odpowiedzią na nieadaptacyjne, względem jego potrzeb rozwojowych, funkcjonowanie rodziny. Inną przyczyną takich problemów mogą być praktykowane przez rodziców dysfunkcyjne metody wychowawcze. Szczególnie niebezpieczna jest forma przyzwalająca, przy czym niebezpieczeństwo tkwi w stosowaniu przez rodziców nieskutecznych metod określania zasad, do których dziecko powinno się dostosować.

Najczęściej popełniany błąd polega na tym, że w przypadku naruszenia ustanowionych przez rodziców zasad lub braku posłuszeństwa ze strony dziecka, formułowany jest jedynie komunikat werbalny (upomnienie, reprimenda, groźba itp.) i nie towarzyszy temu żaden akt empiryczny w postaci wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. Rezultatem takiego postępowania jest brak możliwości zinternalizowania przez dziecko zasad, które określają to, czy też odbiega ono od normy wychowawczej.

Wymienione powyżej przyczyny mają swoje źródło w dysfunkcyjnych wartościach rodzinno-wychowawczych. Istnieją jednak przyczyny, których etiologia ma postać organiczną, a dokładniej neurofizjologiczną. Jednak wówczas rozważać należy jednostkę chorobową, jaką jest zespół nadpobudliwości psychoruchowej².

¹ M. Krawczyński, *Dojrzewanie i dorastanie. Problemy i potrzeby zdrowotne i psychospołeczne*, Ped Pol 1994; 69 [8]: 581-587; Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2006.

² K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983.

Pytanie 3:

Scharakteryzuj podstawowe zaburzenia zachowania u dzieci, ich przyczyny i możliwości pomocy.

Pytanie 4:

Omów podstawowe trudności wychowawcze wieku dorastania.

[illegible]

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA WOBEC WYCHOWANIA DZIECI W RODZINIE

ZAJĘCIA NR 7

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 60 minut
- ćwiczenia praktyczne – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik potrafi scharakteryzować współczesne wyzwania wobec wychowania dzieci w rodzinie
- uczestnik potrafi wyjaśnić etapy funkcjonowania rodziny w kontekście wyzwań wychowania i opieki nad dziećmi
- uczestnik potrafi wskazać na główne problemy społeczne, które wpływają na kondycję opiekuńczo-wychowawczą współczesnych rodzin

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- ćwiczenia z prezentacją multimedialną, dyskusją, analizą tekstu i obrazu
- sprawdzian wiedzy

Źródło: <https://buki.org.pl/news/metody-wychowawcze/>

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Współczesne wyzwania wobec wychowania dzieci w rodzinie¹

Współczesna rodzina została uwolniona od większości swoich dawnych funkcji. W pewnym stopniu pełni jeszcze swoją rolę prokreacyjną i socjalizacyjną, ale nikogo już nie dziwi i nie szokuje przyjęcie na świat i wychowanie dziecka w rodzinie niepełnej. Natomiast socjalizację jednostki powierza się wyspecjalizowanym instytucjom, np. żłobkom, przedszkolom, szkołom. Rozbudowany system świadczeń i ubezpieczeń społecznych oraz instytucje dobroczynne uwalniają rodziny od odpowiedzialności za swoich członków. Ludzie chorzy, starzy, niepełnosprawni, w trudnej sytuacji życiowej liczą bardziej na opiekę społeczną (Auxilium sociale), Caritas, wolontariat, hospicjum, niż na pomoc bliskich. Również kulturalne funkcje rodziny zostały wyparte przez media, dyskoteki, telewizję, a ostatnio przez komputer i Internet. W tej sytuacji należałoby się zastanowić, co może jeszcze dać człowiekowi współczesna rodzina i czy przyjęte rozwiązania są w całości zasadne.

We wszystkich istniejących społeczeństwach spotykamy się z rodziną. Możemy zatem stwierdzić, że bez niej nie byłyby one w stanie prawidłowo funkcjonować. Poszczególne typy społeczeństw i ich kultury kształtują i modyfikują formy życia rodzinnego, dostosowując je do oczekiwań określonego społeczeństwa. W obecnym procesie przemian można zauważyć dwa nurty wpływów. Pierwszy, bardzo silny, lansowany przez Kościół i ugrupowania prawicowe – patriarchalny model rodziny. W skrajnej wersji negujący sens pracy zawodowej kobiety, zakazujący rozwodów, ograniczający dostęp do środków antykoncepcyjnych, gloryfikujący wielodzietność, odcinający od dziecka wpływy ideowe niezgodne z poglądami rodziców² (Jan Paweł II, 1986). Drugi model życia rodzinnego oparty jest na wzorach płynących ze świata, których podstawą jest przewartościowanie poglądów na temat kobiet, dzieci i małżeństwa. W kobiecie dostrzeżono człowieka równoprawnego mężczyźnie. Zauważono, że i dziecko ma swoje prawa. Natomiast małżeństwo może być źródłem szczęścia i spełnienia marzeń. Na podstawie tych przesłanek jawi się obraz małżeństwa partnerskiego, kontrolującego płodność, liberalnie wychowującego dzieci, w razie trudności zezwalającego na rozwód³ (Saran, Mikuła, 2006).

Rodzina z przełomu wieków i trzeciego tysiąclecia „zawieszona” jest między przeszłością a teraźniejszością. Niewiele może czy chce przejść z przeszłości, a nie wie, jaka będzie przyszłość, w jaki system wartości wyposażyć swoje dzieci. W pedagogice tego okresu rodzi się rozdzwięk między socjalizacją a indywidualizacją i konkurencyjnością, które są wpisane w ustrój kapitalistyczny⁴ (Żebrowski, 2001).

Rodzina jak każda grupa społeczna podlega ewaluacjom ze względu na przemiany struktury wewnętrznej i presji zewnętrznej. To, czy w rodzinie ujawni się jakaś patologia,

¹ Opracowano na podstawie: Z. Markocki, *Życie i wychowanie rodzinne w społeczeństwie wielokulturowym*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”, nr 1(1)/2011, s. 97-107.

² J. Paweł II [1986], *Nauczanie społeczne*, Warszawa.

³ J. Saran, J. Mikuła, *Rodzina i jej wartości w wielokulturowym społeczeństwie Europy*, Ryki 2006.

⁴ J. Żebrowski, *Rodzina polska na przełomie wieków*, Gdańsk 2001.



zależy od wielu czynników destabilizujących. Jednym z nich jest inny lub niewłaściwy cel małżeństwa u poszczególnych małżonków oraz багаż doświadczeń wyniesiony z rodziny pierwotnej. Motywacja do zawarcia związku małżeńskiego może być różna i nie zawsze związana z uczuciem, jakim darzy się para. Często podjęcie decyzji wiąże się z chęcią odejścia od rodziny pierwotnej bądź poprawieniem swojego statusu materialnego lub społecznego. Również brak własnego wspólnie wypracowanego modelu funkcjonowania w związku wpływa na pojawienie się patologii. Nie do pogodzenia mogą być odmienne modele życia zamkniętego lub otwartego – towarzyskiego. Nie ulega wątpliwości, że każda para, która wypełniłaby w pełni słowa przysięgi małżeńskiej, byłaby niebotycznie szczęśliwa. Decyzja o ślubie podejmowana jest z różnych pobudek. Bywa, że nowożeńcy nie tylko nie doceniają świętości chwili, ale wręcz nie rozumieją, czego wyrazem są słowa wypowiedane w chwili zawierania sakramentalnego związku małżeńskiego. Gdyby rozumieli, co znaczą wypowiedane słowa i deklaracje, że ślubowana miłość nie jest chwilowym kaprysem, a jest świadomym wyborem i decyzją, gdyby mieli poczucie odpowiedzialności i przyzwoitości, to losy małżeństw – rodzin byłyby diametralnie inne. Małżeństwa i rodziny byłyby piękniejsze, lepsze i trwalsze, po prostu szczęśliwsze. Ważne kryteria rozpatrywania etiologii patologii rodziny ze względu na poszczególne etapy jej funkcjonowania proponuje M. Jarosz¹ [Jarosz, 1979].

¹ M. Jarosz], *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979.

Pierwsza faza – to narzeczeństwo, podczas którego młodzi ludzie uczą się kontaktu partnerskiego. Zaniedbania w tym zakresie mogą przynieść konsekwencje w późniejszych latach funkcjonowania rodziny.

Faza druga – to okres wczesnego małżeństwa. Widoczna jest tu powściągliwość w okazywaniu uczuć. Zbyt wielkie oczekiwania mogą nieść za sobą rozczarowania. Małżonkowie muszą wypracowywać własny, spójny i niezależny sposób funkcjonowania rodziny.

Następna faza zaczyna się w momencie narodzin dziecka. Para małżeńska jest poddana trudnej próbie nowej organizacji wzajemnego życia. Zbyt wielkie skoncentrowanie na dziecku osłabia relacje małżonków względem siebie.

Kolejna faza – średnia – małżeńska jest zazwyczaj okresem stabilizacji. Kłopoty z małymi dziećmi zastępuje przyjemność obserwacji fizycznego i psychicznego rozwoju dziecka. W tym okresie dzieci potrzebują dużo uwagi ze strony rodziców. Nie można tłumić ich indywidualności potrzebnej do wytworzenia się dojrzałej osobowości. Należy skupiać się na działaniach stymulacyjnych.

Następną fazę rozpoczyna proces odchodzenia dziecka z domu. Małżonkowie z pozycji rodziców przechodzą na pozycję dziadków. Dzieci odchodzą z domu. Mogą tu rodzić się jeszcze patologie, gdyż właśnie one – dzieci – scalały rodzinę.

Ostatnim elementem cyklu życia rodziny jest faza emerytury i starości. Jeśli para małżeńska w pomyślny sposób przebrnęła przez proces rozłąki z dziećmi – pisze M. Jarosz – w tej fazie następuje okres harmonii i zadowolenia. Przejście na emeryturę i ciągłe przebywanie ze sobą może sprawiać kłopoty. Sposób, w jaki młodzi ludzie rozwiążą problem opieki nad osobami starszymi, staje się modelem dla ich dzieci.

Powszechnie przyjmuje się, że od rodziny zaczyna się biografia człowieka. Rodzina wywiera znaczący wpływ na zachowanie się jednostek, ich stosunek do innych osób, świata wartości, do systemu norm i wzorów postępowania. Życie rodzinne zaczyna się, zanim pojawią się inne środowiska w życiu człowieka¹ [Adamski, 1982]. Właściwie funkcjonująca rodzina stanowi dla swoich członków znaczące naturalne środowisko socjalizacyjne i wychowawcze. Każdy z członków szuka w nim oparcia, poczucia bezpieczeństwa, zaspokojenia podstawowych potrzeb emocjonalnych.

Prawidłowe funkcjonowanie rodziny jest w dużej mierze uzależnione od wielu czynników zewnętrznych, które w różnym nasileniu i w różnych okolicznościach wpływają na określony stan danej rodziny i pełnione w niej funkcje² [Tysza, 1974]. „Niestety, w połowie ubiegłego tysiąclecia rozpoczął się, a od XVIII w. rozwinął na szeroką skalę proces sekularyzacji, zmierzający do wykluczenia Boga i chrześcijaństwa ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Wynikiem tego procesu były często agnostyczny lub ateistyczny laicyzm i sekularyzacja, a więc zdecydowane i totalne wykluczenie Boga i naturalnego prawa moralnego ze wszystkich dziedzin ludzkiego życia”³ [Jan Paweł II, 2002].

Współczesna rodzina musi się liczyć z faktem, że dzisiejszy świat to świat wielokierunkowych przemian, pełen wielkich osiągnięć nauki i techniki, ale jednocześnie świat

¹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.

² Z. Tysza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.

³ J. Paweł II, Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide de Gasperiego z 23 lutego 2002 r.

doświadczający terroryzmu, przemocy, katastrof ekologicznych, rozterek moralnych, pustki aksjologicznej, obaw, lęku i niepokoju, bezrobocia, biedy i niedostatku. Świat nauki ma zatem obowiązek głosić prawdę, wskazywać jasny, czysty kształt życia politycznego, społecznego, gospodarczego, a zwłaszcza najlepsze wzorce w wychowaniu młodego pokolenia¹ [Gąsior, 2005].

Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem, wyniszczającym i dezorganizującym życie współczesnej rodziny, jest bezrobocie. Trwały brak pracy jest czynnikiem pogłębiającym ubóstwo, emigrację zarobkową, problemy edukacyjne i zdrowotne w rodzinie. Dezorganizujące się rodziny bezrobotnych są zwykle niepełnowartościowe, a nawet rozbite i dysfunkcyjne. Efektem tego jest rozpad więzi rodzinnych, przekazywanie młodemu pokoleniu negatywnych wzorów zachowań.

Bezpośrednią konsekwencją bezrobocia jest zagrożenie bezpieczeństwa socjalnego jednostki, rodziny, a także całego społeczeństwa. Dramat bezrobocia, nędzy, a często i głodu obniża znacznie, nieraz wręcz katastroficzne warunki życia, wzmacnia różne sytuacje konfliktowe, maksymalizuje poczucie niepewności jutra, zwiększa skłonność do nadużyć, kradzieży, przemocy, gwałtu, alkoholizmu, narkomanii, rozwiązłości seksualnej i rozwodów, często do zachowań samobójczych oraz mordów i grabieży. Wydłużanie się takiej sytuacji i niewłaściwych zachowań powoduje całkowitą degradację rodziny i społeczeństwa, załamuje realizację podstawowych funkcji rodziny, które muszą być spełnione, jeżeli rodzina ma trwać i wychowywać dzieci² [Borkowski, 1996].

Rodzina XXI w. poddawana jest licznym zagrożeniom, podlega daleko idącym przekształceniom, zmieniają się jej potrzeby ekonomiczno-społeczne, struktura wewnętrzna i funkcje, zmienia się treść życia rodzinnego. Mimo dezorganizacji i rozpadu wielu rodzin, jako instytucja wychodzi z tych zagrożeń obronną ręką³ [Tyska, 1995]. Nie ulega wątpliwości, iż przeobrażenia, jakie w ostatnich latach zaszły w różnych dziedzinach naszego życia, nie pozostały bez wpływu na polską rodzinę, na jej funkcjonowanie.

Potencjalne niebezpieczeństwo zakłócające funkcjonowanie rodziny stanowią nieprawidłowe układy rodzinne. Należy tu wymienić:

- rodziny rozbite na skutek śmierci jednego ze współmałżonków, porzucenie rodziny przez jedno z rodziców, separacji lub rozwodu;
- rodziny rozbite chwilowo na skutek bezrobocia, choroby, emigracji zarobkowej;
- rodziny zrekonstruowane poprzez zawarcie powtórnego małżeństwa;
- rodziny zdemoralizowane lub zdeprawowane, pozostające w kolizji z prawem, nadużywające alkoholu, rozwiązłe seksualnie;
- rodziny niespełniające swoich obowiązków i deklaracji, rodziny zastępcze i adopcyjne.

W związku z tymi różnymi problemami rodzą się pytania:

- co nas łączy, a co nas dzieli?
- dokąd idziemy i czy ta droga jest właściwa?
- jakie jest prawo człowieka do samorealizacji, a jaka odpowiedzialność za innych?

¹ K. Gąsior, T. Sakowicz, *Pedagogika społeczna w służbie rodzinie*, Kielce 2005.

² T. Borkowski, A. Marcinkowski, *Socjologia bezrobocia*, Warszawa 1996.

³ Z. Tyska, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.



- czy wszystkie zachowania mogą być uznane za dopuszczalne?
- jak daleko można posunąć się w pluralizmie wartości?
- jak budować kulturę wolności, wyboru, demokracji?
- czy wszystkie koncepcje dobra człowieka i rodziny można stawiać na tym samym poziomie?
- jakie będą konsekwencje wyborów dokonywanych przeciwko naturze?
- jakie są ostateczne podstawy dobrego, cywilizowanego, zdrowego społeczeństwa?

Funkcje wychowawcze spełniane przez rodzinę realizowane są w poszczególnych państwach w różny sposób. Zależą one m.in. od dostosowywania czynności wychowawczych rodziców i innych członków rodziny do faz wychowawczych dziecka, jego aktualnych potrzeb i możliwości, jak również od określonego stylu wychowania charakteryzującego każdą rodzinę.

Najlepiej poznane i opisywane w literaturze są następujące style wychowania: autokratyczny, demokratyczny, liberalny i niekonsekwentny. W rzeczywistości nie występują one w czystej postaci. Zwykle dominuje jeden z nich, wpływając na swoistą atmosferę życia rodzinnego. Z punktu widzenia popełnianych błędów wymienia się najczęściej, obok zaraźliwej demoralizacji, wychowanie nadmiernie liberalne, zbyt surowe i niekon-

sekwentne. Niepokojącym zjawiskiem są także radykalne zmiany oddziaływań wychowawczych.

Jakkolwiek styl wychowania w rodzinie jest bardzo ważnym czynnikiem kształtującym osobowość, to jednak nie jest to czynnik jedyny. Pozostaje on w ścisłym związku z postawami rodziców wobec dziecka, z więzią emocjonalną łączącą członków rodziny i ogólną atmosferą panującą w rodzinie¹ [Maciaszkowi, 1991].

Kondycja współczesnej rodziny polskiej i zachodzące w jej obrębie procesy budzą szczególne zainteresowania. Na uwagę zasługują tu: polityka prorodzinna państwa, zagrożenia w zakresie realizacji wychowawczej funkcji rodziny, zjawiska patologii i dewiacji w życiu społecznym i rodziny, przemoc we współżyciu rodzinnym. Niezależnie od tego, jak funkcjonuje rodzina, czy jest środowiskiem zdrowym, wartościowym moralnie, czy też przejawia wyraźne cechy patologii – w każdym przypadku kształtuje osobowość dziecka i młodzieży, postawę społeczną, wyznacza koleje losu² [Izdebska, 1993].

Z pedagogicznego i psychologicznego punktu widzenia szczególnie istotne są funkcje socjalizacyjno-wychowawcze i opiekuńcze rodziny. Chodzi tu o proces poznawania i włączania się w życie społeczne, przyjęcia wartości, norm, wzorów postępowania, nauczania się sposobów osiągania sukcesu w społeczeństwie. W obecnej rzeczywistości problem ten pogłębiają jeszcze bardziej: wspomniane bezrobocie, niedostatek materialny, emigracja zarobkowa rodziców i tzw. sieroctwo europejskie, niechęć do nauki, demoralizacja życia rodzinnego i seksualnego (beżeństwo, bezdzietność, sodomia, konkubinat, rozwody, dzieciobójstwo).

Dramatycznej sytuacji moralnej współczesnego społeczeństwa należy przeciwstawić się poprzez wychowawczą działalność rodziny, której nie jest w stanie zastąpić żadne inne środowisko ze względu na typ więzi łączących z rodziną oraz obyczajowo i społecznie usankcjonowany fakt konieczności jej posiadania³ [Lisowska, Gąsior, Linowski, 2007]. „Dzisiaj szczególnie potrzeba świadectwa. Potrzeba rodzin, które nie dadzą się ponieść współczesnym nurtom kulturowym, inspirowanym hedonizmem i relatywizmem, i będą gotowe przede wszystkim do pełnienia z wielkodusznym oddaniem swego posłannictwa w Kościele i w społeczeństwie”⁴ [Benedykt XVI, 2006].

Objawy kryzysu współczesnej polskiej rodziny w zglobalizowanym społeczeństwie (beżeństwo, bezdzietność, aborcja, in vitro, klonowanie, homoseksualizm i lezbizm, singiel, eutanazja, rozwody) powinny być odbierane z dużym niepokojem przez wszystkie kręgi społeczeństwa, nie zaś z pewnego rodzaju modernistycznym zachwytem, że ten zniewalający wytwór przeszłej, przeżytej moralności upada. Niestety naszym rodzin i ich chlubnych założeń społeczno-wychowawczych stał się niepohamowany proces ich dekompozycji, podobny do tego i tak samo zgubny, jaki wcześniej zaraził kraje zachodnie⁵ [Slany, 2002].

¹ J. Maciaszkowi, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1991.

² H. Izdebska, *Rodzina i funkcja wychowawcza*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993.

³ E. Lisowska, K. Gąsior, K. Linowski, *Dziadkowie, rodzice, dzieci, transmisja międzypokoleniowa*, Kielce 2007.

⁴ Benedykt XVI, 8 października 2006 przed modlitwą na Anioł Pański.

⁵ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

Narastająca troska o dobrobyt materialny rodziny, rodząca konieczność pracy zawodowej żony i matki, męża i ojca, często poza granicami kraju, prowadzi do zaniedbania obowiązków rodzinnych, w tym głównie wychowawczych. Dokonujące się przemiany poszerzyły także zakres problemów opiekuńczo-wychowawczych, takich jak życie pozaszkolne, wypoczynek, troska o zdrowie, wydłużenie czasu utrzymania dzieci. W niektórych przypadkach rodzina wręcz nie istnieje. Do tego dochodzi problem dezintegracji rodziny i jej dysfunkcjonalność¹ [Ćwiek, 2002].

W ostatnich latach rzeczywistość polska objawiła się jeszcze jednym bardzo istotnym uwarunkowaniem społecznej sytuacji młodzieży. Chodzi o znaczące utrudnienia startu zawodowego młodzieży kończącej szkoły średnie, a nawet wyższe. Utrudnienia te dla sporej części młodzieży jeszcze bardziej wydłużają okres uzależnienia, co nie tylko ma skutki w poszerzaniu się tych kręgów, ale powoduje zniecierpliwienie, frustrację, rozgoryczenie i poczucie beznadziejności [Nowak, 2003]. Przesunięcie się górnych granic wieku adolescencji poza dwudziesty rok życia jest równocześnie znacznym odejściem od naturalnych okresów i cykli życia ludzkiego² [Cudak, 2007].

Nie bez znaczenia w komunikacji i relacjach w życiu rodzinnym jest atmosfera panująca w niej, która jest owocem codziennych wysiłków wszystkich członków rodziny, a zwłaszcza rodziców. Więzy w rodzinie winny być oparte na czymś jeszcze bardziej podstawowym, niż bycie ojcem czy matką. Chodzi o wytworzenie pewnej rzeczywistości, która dotyka różne formy wyrażania się osobowości, takie jak inteligencja, emocjonalność, moralność, estetyka czy życie społeczne. Niezbędna jest świadomość rodziców, że natura i charakter rodziny, jako wspólnoty życia i miłości, czynią ją najważniejszym miejscem przygotowania do życia w społeczeństwie. Od przebiegu i skutków tego przygotowania zależy los nie tylko dziecka, ale też całego społeczeństwa. Tylko taka rodzina może stanowić o przyszłości Europy i świata³ [Cudak, Marzec, 2005].

Dezorganizacja rodziny pociąga za sobą istotne ujemne skutki społeczne, jest przyczyną rozkładu stosunków i związków międzyludzkich. Grupy i jednostki wyłamują się spod istniejących praw i norm, źle funkcjonują instytucje, dezaktualizują się obowiązujące normy społeczne. Następuje rozpad wzorów osobowych, rozpadają się plany życiowe, nikną dotychczasowe zainteresowania, zmienia się treść poczuć moralnych, ginie intelektualna podstawa refleksji kontrolującej emocje. Z każdym rokiem obniża się „granica tolerancji” dla różnych niegodziwości dezorganizujących rodzinę. Bijemy rekordy w liczbie przeprowadzonych rozwodów, gwałtów, morderstw, często pod wpływem alkoholu. Przybywa nam tzw. dzieci „niechcianych”, z rozbitych i niezaakceptowanych małżeństw. Stajemy się społeczeństwem bez ojców.

¹ W. Ćwiek, *Konkubinat*, Warszawa 2002.

² S. Cudak, K. Gąsior, *Dziadkowie rodzice dzieci*, Kielce 2007.

³ H. Cudak, H. Marzec, *Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, Mysłowice 2005.

CZĘŚĆ 2 – ĆWICZENIA

Pomoce edukacyjne:

- prezentacja multimedialna
- przykładowe teksty źródłowe

Ćwiczenia w formie dyskusji inicjowanej i moderowanej przez prowadzącego zostaną przeprowadzone w oparciu o materiały umieszczone w prezentacji multimedialnej. Uczestnicy będą mieli za zadanie przedyskutować problematykę prezentowaną na wykładzie.

Zagadnienia do dyskusji

- Współczesne wyzwania wobec wychowania dzieci w rodzinie.
- Etapy funkcjonowania rodziny a wyzwania wobec wychowania i opieki nad dziećmi.
- Wpływ problemów społecznych na kondycję opiekuńczo-wychowawczą współczesnych rodzin.

Materiał źródłowy do wykorzystania w trakcie ćwiczeń

Fragment z: D. Kiełb-Grabarczyk, *Wychowanie pod presją, czyli dzieciństwo XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VIII, 2/2013, s. 317-329:

„Technologizująca się cywilizacja jest przyczyną przewartościowania się tego, w co wierzył człowiek jeszcze kilkanaście lat temu. Dziś coraz rzadziej mówi się o solidarności, sprawiedliwości czy godności człowieka. Częściej słyszymy takie terminy, jak: efektywność, precyzja, pośpiech, samowystarczalność czy dyspozycyjność. Społeczeństwo i jego przedstawiciele zaczynają przysmykać oczy na fakt odstawiania człowieka z jego elementarnymi potrzebami na boczny tor, dając pierwszeństwo temu, co jest wytworem jego umysłu i rąk – a co zamknąć można w słowie ‘produkcja’.

Sytuacja rodziny we współczesnym świecie jest przedmiotem wielu badań i dyskusji. Ich wyniki pokazują główne kierunki przemian, w których powtarza się osłabienie formalnego charakteru instytucji rodziny, związanego z wyraźnym podziałem ról i relacjami hierarchicznymi (w tym ze stosunkiem władzy) na rzecz wzrostu roli więzi nieformalnych, relacji osobistych, atmosfery emocjonalnej¹. Współczesność – pełna zawirowań, utraconych sensów, erozji wartości, znaczone zachwianiem się autorytetów, ujawnia nowy obraz dzieciństwa, obraz pokolenia nadmiernie kontrolowanego, nadzorowanego i rozpieszczanego. Potocznie uważa się, że presja kultury konsumpcyjnej prowadzi do zaniku tradycyjnych wartości, wzorów życia i sposobów myślenia. Często spotyka się pogląd, że i rodzina traci swoje znaczenie – spychana na dalszy plan przez

¹ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, cyt. za: F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 142.

karierę, sukces zawodowy i materialny. Rodzina – stanowiąc naturalne środowisko wzrastania i rozwoju człowieka, prymarny kontekst tego rozwoju – jest środowiskiem najsilniej modelującym przede wszystkim w stosunku do dzieci, ale również jej dorosłych członków, co odbywa się według określonych wzorców i wartości w niej funkcjonujących. Najczęściej drogą naturalnej socjalizacji następuje powielanie sytuacji dorosłych, głównie rodziców. Nie jest to jedynie efekt wyboru takich, a nie innych wzorów postępowania i myślenia, ale często warunków ekonomiczno-cywilizacyjnych oraz związanych z tym możliwości i tradycji. Zjawisko coraz wyraźniejszego różnicowania się postaw, strategii edukacyjnych, a tym samym szans życiowych młodego pokolenia staje się widoczne również w Polsce. Rodzina oznacza coraz częściej rodziców starających się inwestować w dzieci za wszelką cenę, zaspokajać ich potrzeby oceniane według własnych wyobrażeń sukcesu życiowego bądź modeli podsuwanych przez media czy zachodnie wzorce. Najczęściej są to więc potrzeby konsumpcyjne, obejmujące, zależnie od możliwości, otoczenie cywilizacyjne dziecka (komputer, sprzęt audio-wideo, telefon komórkowy), jedzenie, ubranie, sprzęt sportowy, określone sposoby spędzania czasu wolnego. Potrzeby konsumpcyjne, zaspokajane od najmłodszych lat za cenę ogromnych nieraz wyrzeczeń, wywołują wzrost postaw roszczeniowych. Presja możliwości, dostępność towarów i usług, mechanizmy reklamy stymulują u wszystkich członków rodziny coraz to nowe potrzeby tego typu. Rodzina staje się środowiskiem, w którym wszyscy wobec wszystkich wysuwają roszczenia, głównie materialne, ale też psychologiczne”¹.

¹ K. Olbrycht, *Wychowanie do życia w rodzinie jako wspólnotę osób*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Kraków 2006, s. 244-245.

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Pytanie 1:

Scharakteryzuj współczesne wyzwania wobec wychowania dzieci w rodzinie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 2:

Wyjaśnij etapy funkcjonowania rodziny w kontekście wyzwań wychowania i opieki nad dziećmi.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 3:

Przedstaw główne problemy społeczne wpływające na kondycję opiekuńczo-wychowawczą współczesnych rodzin.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 4:

Omów najważniejsze style oddziaływań wychowawczych.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pytanie 5:

Wyjaśnij znaczenie prawidłowych relacji w rodzinie dla przebiegu wychowania dziecka.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

DIALOG MIĘDZYKULTUROWY



PRZYKŁADY DIALOGU MIĘDZYKULTUROWEGO W ODWOŁANIU DO DOŚWIADCZEŃ POLSKICH I NORWESKICH

ZAJĘCIA NR 1

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik zna pojęcia teoretyczne związane z funkcjonowaniem kultur
- uczestnik umie rozpoznawać charakter relacji między kulturami, określać te czy inne zjawiska relacji między różnymi kulturami
- uczestnik jest w stanie wypracować wrażliwość na różnorodność kultur, żywić uczucie szacunku wobec przedstawicieli innych kultur

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Spotkanie kultur we współczesnym świecie

Termin „kultura” wykorzystywany jest dla określenia sfery duchowo-intelektualnej aktywności ludzkiej, która stoi w opozycji do przyrody, do stanu pierwotnego barbarzyństwa. Pojęcie kultury często jest łączone z terminem „cywilizacja”. Tradycyjnie pojęciem kultury określa się obszar ideowy, wzniosły, związany z duchowością, sferą nieużytkową. Z nim związane są terminy: „duch”, „dusza”, „geniusz”, „charakter narodowy”. Kultura pokrywa się z tożsamością narodową.

Łacińskie słowo cultura oznaczało uprawę ziemi. Cycero w *Rozmowach tuskulańskich* rozszerzył jego użycie na obszar intelektualny, nazywając filozofię „kulturą ducha” (*cultura animi*). Kultura zatem oznaczała swoisty wysiłek, zmierzający do przekształcenia myślenia ludzkiego w sposób analogiczny do przeobrażeń świata przyrody na skutek intencjonalnej działalności człowieka (uprawa ziemi).

Kultura jest tworem pewnej zbiorowości ludzkiej, pozaludzka kultura nie może istnieć. Na świecie istnieje lub istniało wiele różnych kultur, będących pochodną najróżniejszych podziałów występujących między poszczególnymi zbiorowościami.

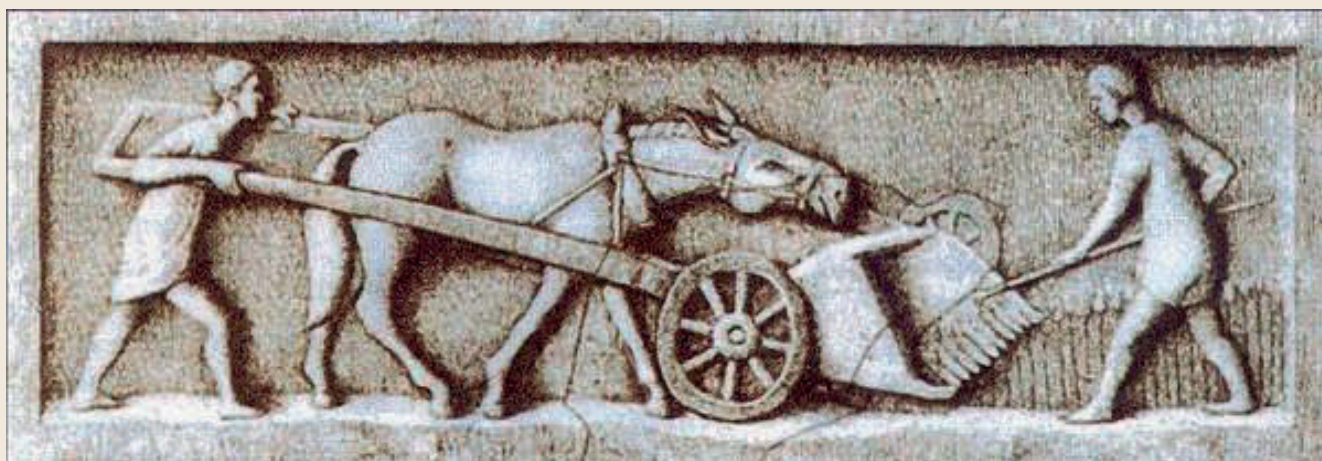
Kultura obejmuje konkretną przestrzeń, pozwalającą na jej umiejscowienie, zlokalizowanie. Taka przestrzeń może się rozszerzać lub kurczyć. Nie zależy ona bezpośrednio od uwarunkowań geograficznych – naturalnych, chociaż nierzadko natura wyznacza granice przestrzeni kulturowej (np. górali karpaccich). Kultura potrafi pokonywać granice geograficzne, rozprzestrzeniać się niekiedy na całe kontynenty (kultura europejska, kultura amerykańska i in.).

Szczególnym rodzajem kultury możliwej do zidentyfikowania przez wskazanie na konkretne terytorium i zamieszkujące je zbiorowości etniczne lub społeczność ukonstytuowaną na bazie ideologii obywatelskiej jest kultura narodowa.

Pojęciem zbliżonym do pojęcia kultura jest cywilizacja. Jest ono bardziej pojemne i ma różnorakie relacje wobec kultury. W tym wykładzie przyjmujemy założenie, że cywilizacja jest pojęciem zbliżonym do kultury.

Rys. 1. Rolnictwo w starożytnym Rzymie. W starożytności łaciński wyraz *cultus* oznaczał także kult w znaczeniu religijnym.

Źródło: <https://imperiumromanum.pl/gospodarka/rolnictwo-rzymskie/>





Rys. 2. Scena obrzędów religijnych w starożytnym Rzymie

Źródło: <https://c7.alamy.com/compfr/bjyy60/monde-antique-l-empire-romain-la-religion-l-etat-de-sacrifice-pour-souvetaurilia-dieu-mars-a-l-occasion-de-lustrum-l-expiation-et-de-puri-bjyy60.jpg>

Cywilizacja jest pojęciem nadrzędnym wobec kultury, albowiem – jak uważa np. amerykański politolog Samuel P. Huntington – cywilizacja stanowi największą jednostkę kulturową, najwyższy kulturowy stopień ugrupowania ludzi, najszerszą płaszczyznę kulturowej tożsamości, największe „my”, największą grupę, z którą możemy się uczuciowo utożsamić.

Przestrzeń kulturowa rozwija się w pewnej dynamice:

- powstaje w konkretnym miejscu: góra, grody, świątynie, fortyfikacje i in.;
- rozprzestrzenia się na miejsca niemające bezpośredniego związku z miejscem ich powstania;
- może, ale nie musi zatrzymać się na naturalnych granicach (morza, góry, rzeki, pustynie, lasy, bagna, kaniony, jeziora i in.);
- kultura przekształca typową przestrzeń geograficzną, nadając jej specyficzny i unikatowy charakter.

Każda kultura musi posiadać swoje granice, czasem dość płynne lub tymczasowe. Granice wyznaczają z jednej strony świątynie, dawne grody, mury obronne, fortyfikacje itd., z drugiej zaś – zasięg oddziaływania danego języka, alfabetu, w którym jest on zapisywany, oraz typowych dla danej kultury zwyczajów i obyczajów (jedzenie tych czy innych potraw, obchodzenie tych samych świąt w różnych terminach, np. kalendarze gregoriański, juliański).

Poza granicami danej kultury występują: a) przestrzenie kulturowo obce, b) pustki kulturowe (pustynie, morza, obszary góryste i in.). Każdy obszar kulturowy dzieli się na dwie sfery: centralną i peryferyjną, na której często dochodzi do mieszania się kultur. Podział ten zazwyczaj jest dość umowny. Czasem na peryferii dochodzi do nasilenia się cech danej kultury, co ma podkreślić obecność wpływów danego państwa, społeczeństwa na terenach, które uważa za swoje.



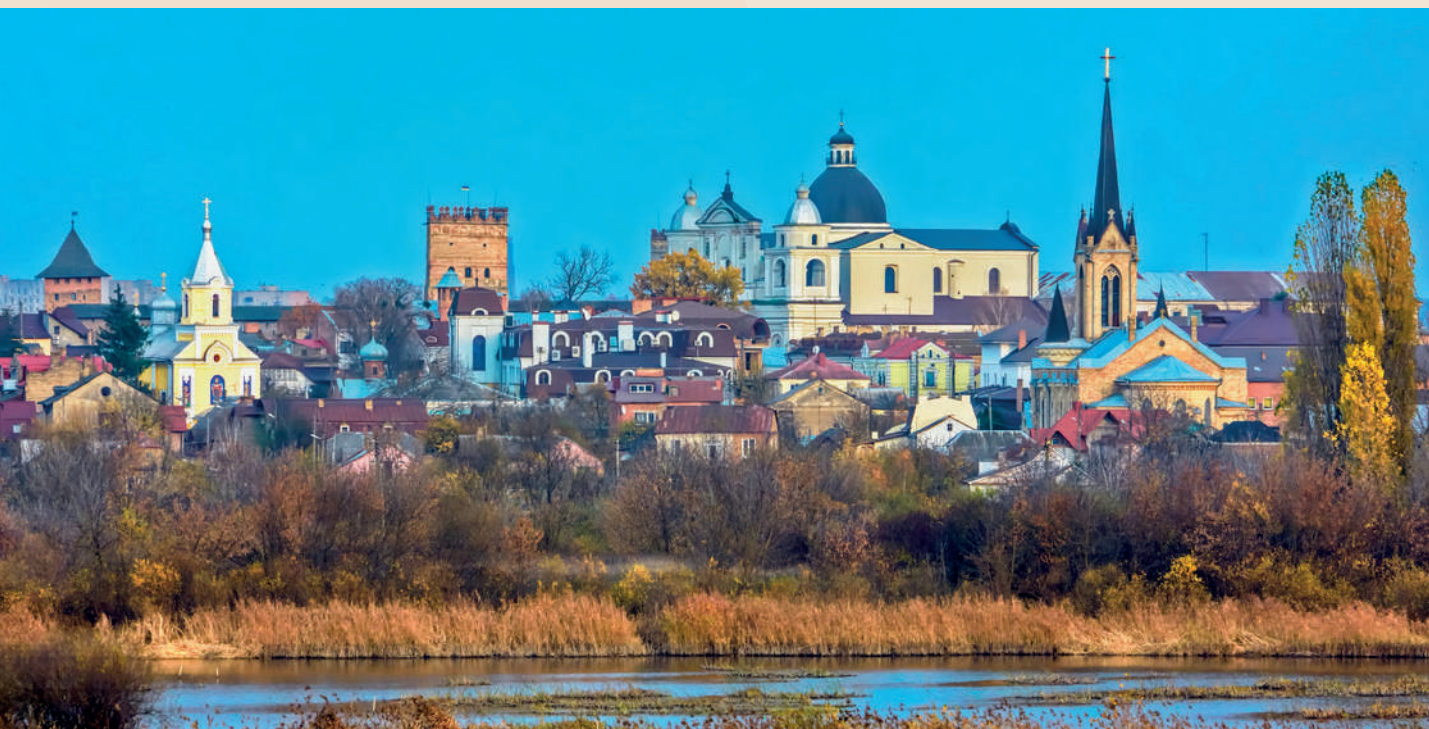
Sfera centralna charakteryzuje się dużym nasyceniem elementami homogenicznymi, które ulegają stopniowemu rozrzedzeniu w kierunku peryferyjnym, na którym dochodzi do mieszania się kultur. Podział ten nie zawsze jednak się sprawdza, gdyż na peryferii może też występować natężenie impulsów kulturowych przekazywanych z centrum.

Na miejscu zetknięcia się kultur mogą występować różne formy kontaktów międzykulturowych.

- Postępująca ekspansja jednej kultury (K1) względem drugiej, słabszej (K2), wobec czego następuje zanik lub degeneracja K2.
- Przykładem takich relacji może być podbicie kulturowe przez Niemcy terenów zamieszkałych przez pogańskie plemiona Prusów, zdominowanie Prus przez łacińską kulturę niemiecką.
- Zderzenie dwóch względnie porównywalnych kultur K1 i K2 oraz utrzymywanie się ciągłego napięcia na ich kresach w sytuacji wzajemnej niechęci do zapożyczeń kulturowych. Przykładem może być obecność kościołów i cerkwi na ziemiach kresowych, gdzie spotykały się wpływy kultury Kościoła rzymskokatolickiego, Cerkwi prawosławnej, a także Kościołów protestanckich.
- Wzajemne ignorowanie się obu kultur K1 i K2, „odwróconych do siebie plecami”, nieroszczących pretensji do sąsiedniego terytorium, nieoglądających się na siebie, nierywalizujących ze sobą.
- W ten sposób istniały obok siebie np. wspólnoty chrześcijańskie i żydowskie w miejscach wspólnej koegzystencji. Obecność gett oddzielonych od chrześcijańskiej części miasta świadczyła o dążeniu do izolacji obu grup ludności.

Rys. 3. Prawosławna cerkiew w Warszawie, symbol rosyjskiej dominacji w Polsce

Źródło: <https://warszawa.naszemiasto.pl/byla-symbolem-rosyjskiej-wladzy-w-warszawie-piekna-cerkiew/ar/c1-3958878>



Rys. 5. Krajobraz Łucka na Wołyń. Obok siebie widnieją sylwetki cerkwi prawosławnej, katolickiej katedry i luterńskiego zboru

Źródło: <https://podroze.onet.pl/ciekawe/luck-na-wozynu-atrakcje-co-zobaczyc-przewodnik/gwpqqzo>

Rys. 6. Getto warszawskie w okresie międzywojennym

Źródło: <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/getto-warszawskie-bylo-najwieksze-w-europie-80-lat-temu-zamknieto-jego-granice/bjmcscd>





- Stopniowe wzajemne przenikanie się obu kultur K1 i K2 i tworzenie się kultury synkretycznej, uwzględniającej wartości K1 i K2, będącej już jednak całkowicie nową kulturą K3. W konsekwencji mogą istnieć równoległe trzy kultury, dwie kultury (w sytuacji zaniknięcia K1 lub K2) lub tylko jedna K3, powstała w wyniku dyfuzji K1 i K2. Dlatego peryferie są traktowane nieufnie przez centrum, którego zadaniem jest narodowa unifikacja, wzrastanie, a nie rozmywanie granic narodowych.

Wymownym przykładem tego rodzaju relacji może być kultura Kościoła unickiego na styku wpływów katolicyzmu i prawosławia.

W miejscu spotkania się kultur i przekraczania granic ich oddziaływania ma miejsce zjawisko dyfuzji kultur – proces bezpośredniego lub pośredniego przenikania elementów jednej kultury do drugiej.

Ewa Nowicka wskazuje na kilka prawidłowości dyfuzji kulturowych (Nowicka 1998, s. 153-154):

- Dyfuzja jest zwykle procesem dwukierunkowym (nawet dyfuzja narzucona). Nie oznacza to jednak, że ma ona charakter symetryczny, najczęściej bowiem jedna kultura pełni rolę biorcy w większym stopniu niż druga.
- Dyfuzja zachodzi częściej między kulturami przestrzennie bliższymi niż oddalonymi. Intensywnej dyfuzji w jednej sferze kultury może towarzyszyć brak zmian w innych sferach. Jeśli istnieje szczególnie trwały kontakt kulturowy, to dyfuzja nabiera szerokiego zasięgu – obejmuje stopniowo coraz to nowe sfery kultury.
- Im więcej w danej kulturze elementów zapożyczonych, tym łatwiej są przyjmowane dalsze nowe elementy. Nawet dyfuzja pojedynczych elementów może powodować głębokie przeobrażenia kulturowe.

Rys. 7. Dawna katedra unicka w Chełmie

Źródło: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/15967,chem-poznobarokowy-zespol-katedralny-z-bazylika-narodzenia-nmp-i-klasztorem-dawniej-bazylianow-%28xvii.html>

- Im większe różnice między kulturami, między którymi dokonała się dyfuzja, tym ważniejszych zmian adaptacyjnych w kulturze przyjmującej wymaga zapożyczony element, aby zapożyczenie owo nie wywoływało zakłóceń i nie dezintegrowało danej kultury. Bardziej podatne na dyfuzję są elementy kultury jawnej niż ukrytej.

Akulturacyja

Dotyczy procesów przeobrażeń kulturowych i jest rodzajem procesu kompleksowej dyfuzji. Zjawisko to ma miejsce w warunkach bliskiego, wielostronnego, trwałego kontaktu między zbiorowościami głęboko różniącymi się między sobą kulturowo. Stanowi szczególną odmianę socjalizacji i polega na „przejmowaniu treści kulturowych odmiennych od tych, jakie jednostka nabyła wcześniej” (Piotr Sztompka).

Jest procesem stosunkowo szybkim, nawet gwałtownym, dokonującym się w ciągu życia jednego pokolenia.

Asymilacja

Pojęcie zbliżone do akulturacyji. Prowadzi do tego, że jednostka spoza danej grupy, imigrant lub grupa podporządkowana zostają w pełni włączeni do dominującego, przyjmującego ich świata społecznego. Przykładem powszechnie znanym jest środowisko zasymilowanych Żydów.

Polacy wyznania mojżeszowego, największe w Królestwie Polskim ugrupowanie asymilatorów, byli zwolennikami akulturacyji i asymilacji narodowej. Pojmowali je jako stopniowe zarzucanie języka i obyczajów żydowskich oraz przejmowanie mowy i kultury polskiej. Postulowali stopniową laicyzację i polonizację szkolnictwa żydowskiego. Dążyli do zreformowania tradycyjnego samorządu, czego dokonali w Warszawie, obejmując kluczowe stanowiska w dozorcze bóżniczym (1841). Porzucanie judaizmu było przez to środowisko potępiane. Próbowali oni ponadto stworzyć program reformy kultu – przejęli niemiecką koncepcję judaizmu reformowanego, z językiem polskim jako językiem kazań. Wypracowali nowy model religijności. Wyznając zasadę „być Żydem w domu, a człowiekiem na ulicy”, potępiali wszelką religijną ostentację i postawy pietystyczne, obecne zwłaszcza w chasydyzmie. Środowisko to skupione było wokół polskojęzycznego tygodnika „Izraelita” (1866-1915), wydawanego przez Samuela Cwiego Peltyna. Polacy wyznania mojżeszowego, współpracując z pozytywistami, przyczynili się do upowszechnienia liberalizmu, odgrywali też istotną rolę polityczną, reprezentując wyznawców judaizmu wobec władz i społeczeństwa polskiego.

Źródło: <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/asymilacja>

Procesem odwrotnym do asymilacji jest dysymilacja. Oznacza zjawisko wyobcowania się przymusowego lub dobrowolnego osób zasymilowanych z daną społecznością. Przykładem są rasistowskie ustawy III Rzeszy, a także funkcjonujące na Węgrzech i Słowacji w czasie II wojny światowej. Jest to dysymilacja przymusowa, wymuszana na osobach pochodzenia żydowskiego. Dobrowolną dysymilacją była reetniczacja życia społecznego i tworzenie gett narodowych w USA.

Integracja kultur

Przyjęcie wartości innej kultury nie oznaczało rezygnacji z tożsamości własnej kultury. Pierwotne elementy kulturowe zostają włączone do nowego systemu kulturowego, czyli następuje ich integracja, dzięki czemu nierzadko dochodzi do powstania synkretycznych form kulturowych. Cechą charakterystyczną jest to, że pierwotne formy nie ulegają wyparciu i trwałej marginalizacji.

We współczesnym świecie dochodzi do globalnego spotkania kultur lub cywilizacji. Pokonanie granic i barier natury geograficznej następuje dzięki nowoczesnym środkom komunikacji, a także powszechnej globalnej cyfryzacji przestrzeni informacyjnej. W ten sposób dochodzi do spotkania kultur czy też cywilizacji na szerszą skalę. Samuel Huntington nazwał to zjawisko „zderzeniem cywilizacji”.

Cywilizacja jest swego rodzaju „wspólną bazą” dla poszczególnych kultur etnicznych i narodowych, a pierwszorzędną rolę w definiowaniu tożsamości poszczególnych cywilizacji odgrywa religia jako po pierwsze – związek, który z reguły wykracza poza jedną grupę etniczną czy narodową, po drugie – jako więź silna, transcendentna. Tym samym Huntington odrzuca tezę o rasowej tożsamości poszczególnych cywilizacji. „Cywilizacja i rasa nie są jednak tożsame. Ludzie tej samej rasy mogą należeć do różnych cywilizacji, cywilizacja z kolei może łączyć różne rasy”. Jako przykład podaje „wielkie religie misjonarskie” – chrześcijaństwo i islam, tworzące wielorasowe społeczności. Stąd też dialog między tymi wielkimi kulturami – cywilizacjami – ma charakter międzyreligijny.

Według podziału Huntingtona we współczesnym świecie występują następujące cywilizacje: chińska, japońska, hinduistyczna, islamska, prawosławna, zachodnia, latynoamerykańska, afrykańska. Istnieją także inne podziały na kultury i cywilizacje.

Nasza cywilizacja zachodnia wyrasta z tradycji Kościoła łacińskiego, rzymskokatolickiego, a także Kościołów protestanckich.



Rys. 8. Pałac Woroncowa na Krymie, przykład integracji elementów orientalnych do architektury europejskiej

Źródło: <https://abcwypoczynku.info/najwieksze-atrakcje-krymu-palac-woroncowa/>

CZĘŚĆ 3 – SPRAWDZIAN WIEDZY

PYTANIA

Co łączy i co dzieli pojęcia kultury i cywilizacji?

.....

.....

.....

Jakie kultury występują w Europie Wschodniej i Północnej?

.....

.....

.....

Podaj przykłady współistnienia różnych kultur.

.....

.....

.....

Wymień przykłady materialnych zabytków na pograniczu kultur.

.....

.....

.....

Jak może wyglądać wzajemne przenikanie się i wzajemne „ignorowanie się” kultur?

.....

.....

.....

Podaj przykład zanikania jednej z kultur na styku różnych wpływów kulturowych.

.....

.....

.....

Opisz zjawisko asymilacji kulturowej. Podaj przykłady.

.....

.....

.....

Jakie są wspólne cechy kultury cywilizacji zachodniej (łacińskiej) i wschodniej (prawosławnej).

.....

.....

.....

Które symbole z poniższych obrazków odnoszą się do wymienionych w wykładzie cywilizacji:

.....
.....
.....



a)



b)



c)



d)



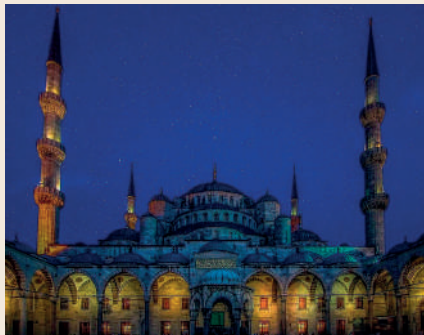
e)



f)



g)



h)

DOŚWIADCZENIE DIALOGU WYZNAŃ I KULTUR NA DAWNYCH POLSKICH „KRESACH”

ZAJĘCIA 2

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- wykład wprowadzający – 45 minut
- test wiedzy – 15 minut

CELE

- uczestnik zna pojęcia teoretyczne związane z funkcjonowaniem kultur
- uczestnik umie rozpoznawać charakter relacji między kulturami, określać te czy inne zjawiska relacji między różnymi kulturami
- uczestnik jest w stanie wypracować wrażliwość na różnorodność kultur, żywić uczucie szacunku wobec przedstawicieli innych kultur

FORMY PRACY

- zbiorowa
- indywidualna

METODY

- wykład konwencjonalny z elementami konwersacji
- sprawdzian wiedzy

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Doświadczenie Norwegii w realizacji projektu dialogu religii i kultur w znacznej mierze jest kontynuacją napracowania historycznego, powstałego na ziemiach kresowych dawnego państwa polsko-litewskiego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wspomniana w poprzednich wykładach wieloetniczność i wielokulturowość polskich ziem była miejscem spotkania różnych wyznań i kultur, co obrazowało proces dialogu, wzajemnego porozumienia się i przenikania.

Mimo swej wielokulturowości państwo polsko-litewskie nie było bytem nieokreślonym w sensie wyznaniowym czy też politycznym. Powstało ono w kręgu kultury łacińskiej, było państwem o dominującej religii katolickiej, państwem, w którym kultura polska została powszechnie przyjęta przez wszystkich mieszkańców należących do klas oświeconych. Swoistym symbolem tego państwa może być kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim, gdzie surowe kształty gotyckie tradycji łacińskiej połączyły się z bizantyńsko-ruskimi malowidłami charakterystycznymi dla Cerkwi prawosławnej. Razem z tym była to świątynia katolicka, fundowana przez króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełłę. Rozmaitość wkomponowana w określoną i ściśle zdefiniowaną pod kątem doktrynalnym całość.

Mniejszości narodowe zamieszkujące Kresy należały do poszczególnych wspólnot kulturowo-cywilizacyjnych, tworzących swoje przestrzenie kulturowe i zachowujących swą tożsamość kulturowo-narodową, i korzystały z praw oraz przywilejów nadanych przez państwo w postaci króla i wielkiego księcia.

Przestrzeń kultury łacińskiej, kojarzona przede wszystkim z Polakami i ulegająca w ciągu wieków polonizacji kulturowej, wykraczała jednak poza obręb polskiej grupy etnicznej. Należeli do niej także Niemcy, Włosi, Szkoci, Czesi i in. Jej cechami były:

Rys. 1. Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim

Źródło: <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/freski-w-kaplicy-trójcy-swietej/>



Rys. 2. Katedra łańciska we Lwowie

Źródło: http://lwow.lovetotravel.pl/katedra_lanciska_we_lwowie



- lokacja miast na prawie niemieckim (magdeburskim), ustrój samorządów i zasad funkcjonowania społecznego;
- obecność świątyń katolickich, przyjmujących kształty charakterystyczne dla dominujących w danym okresie stylów architektonicznych: romańskiego, gotyckiego, renesansowego, barokowego, klasycystycznego;
- używanie pisma opartego na literach łańciskich, języka łańciskiego, niemieckiego, polskiego;



Rys. 3. Cerkiew w Drohobyczu

Źródło: <https://www.krajoznawcy.info.pl/stara-swiatynka-na-liscie-unesco-25363>

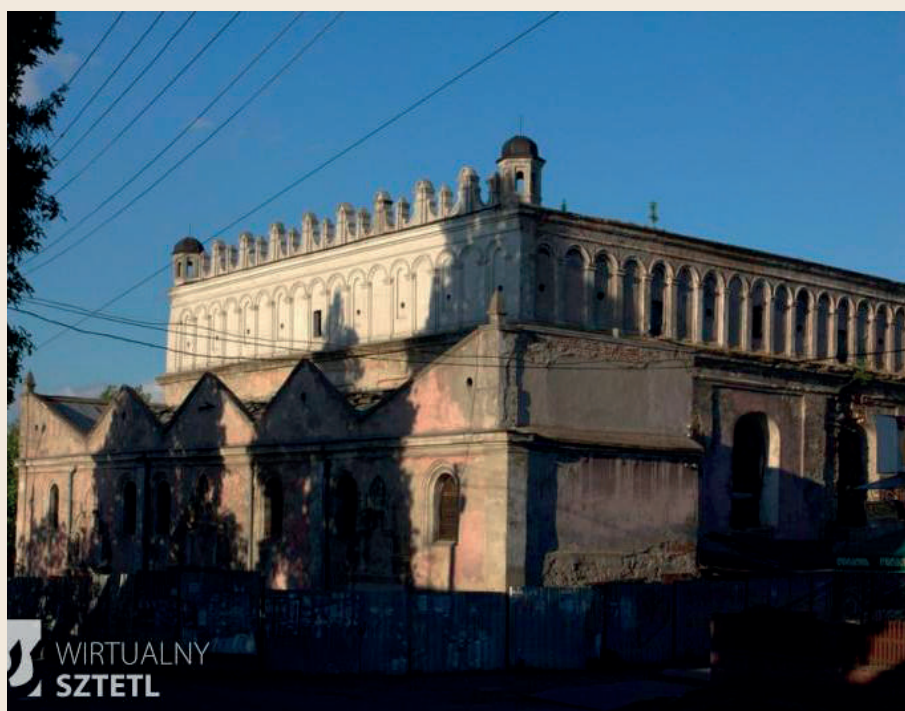
- używanie ubiorów charakterystycznych dla Europy Zachodniej, przybierających postać polskich strojów narodowych (szlacheckich i mieszczańskich).

Przestrzeń kultury bizantyńsko-ruskiej, w której znajdowały się ludy ruskie (przodkowie współczesnych Ukraińców, Białorusinów, Rosjan), była ośrodkiem, do którego grawitowały także inne grupy narodowe przybywające na ziemie kresowe. Z nią się zespolicili prawosławni Grecy, Serbowie, Wołosi, Mołdawianie i in. Jej charakterystycznymi cechami były:

- świątynie prawosławne i unickie nawiązujące do stylu bizantyńskiego, które jednak w ciągu lat uległy wpływom łańskim;
- posługiwanie się pismem opartym na cyrylicy, wykorzystanie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w liturgii i języka ruskiego w dokumentach urzędowych i piśmiennictwie;
- posługiwanie się kalendarzem juliańskim w sferze religijnej;
- rozbudowana barwna kultura ludowa, oddziałująca także na łańską przestrzeń cywilizacyjną.

Przestrzeń kultury żydowskiej, czyli judaistyczna, dotyczy przede wszystkim licznie zamieszkującej tereny kresowe ludności żydowskiej, ale także i poszczególnych ognisk karaimeńskich znajdujących się na Litwie i Rusi. Karaimi byli wyznawcami charakterystycznej wersji judaizmu i w odróżnieniu od Żydów byli pochodzenia tureckiego. Kulturę żydowską charakteryzowały:

- hermetyczny charakter, izolacja od przestrzeni chrześcijańskiej;
- osobny cykl kalendarzowy i wynikający z tego inny układ życia społecznego;
- ośrodkiem życia religijnego Żydów była synagoga (bożnica), a Karaimów kenesa;
- wykorzystanie pisma hebrajskiego, języka hebrajskiego w sferze religijnej i jidysz bądź polskiego w życiu powszednim.



Rys. 4. Synagoga w Żółtkwi

Źródło: <https://sztetl.org.pl/pl/media/21285-zolkiew-wielka-synagoga>

Rys. 5. Karańska kenesa w Wilnie

Źródło: <https://www.vilniusplayground.com/uncategorized/kenesa/>



Przestrzeń kultury ormiańskiej była bezpośrednio związana z ludnością ormiańską, zamieszkującą tereny kresowe od XI w. Była ona rozpoznawalna poprzez:

- przynależność do Kościoła ormiańskiego, różnego od katolicyzmu i prawosławia. Od początku XVII w. Ormianie na terenie Polski zawarli unię z Rzymem i ulegli latynizacji;
- wykorzystanie alfabetu ormiańskiego, języka staroormiańskiego – zwanego grabar – w liturgii oraz języka kipczackiego (krymskiego) w mowie powszedniej. Od XVIII w. nastąpiła powszechna polonizacja językowa Ormian;
- powiązanie z krajami Wschodu poprzez handel i produkcję orientalnych przedmiotów;



Rys. 6. Katedra ormiańska we Lwowie

Źródło: <https://i.pl/katedra-ormianska-we-lwowie-i-jej-tworcy-wystawa-w-wilanowskiej-oranerii/gh/c15-14448505>



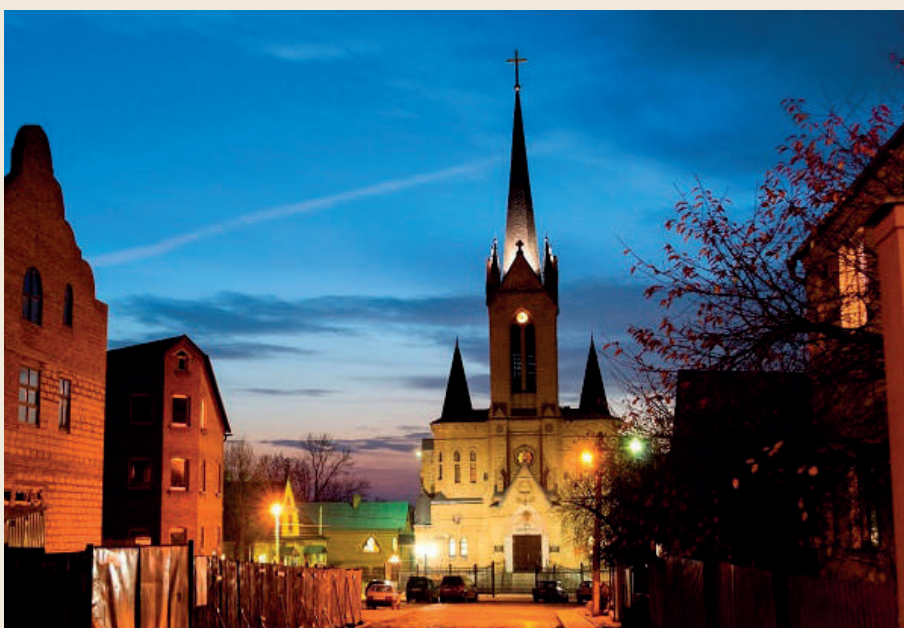
Rys. 7. Meczet w Kruszynianach na Podlasiu

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Meczet_w_Kruszynianach#/media/Plik:Meczet_w_Kruszynianach_B.jpg

- otwartość na latynizację i wpływy polskie.

Przestrzeń kultury muzulmańskiej obejmowała tatarskie osady na Litwie i Rusi. Tatarzy czy też „muslimowie” odróżniali się od innych mieszkańców przede wszystkim innowością religijną, powszechnie kojarzoną z wrogim żywiołem. Tatarzy stanowili stosunkowo nieliczną, hermetyczną grupę ludności, zamieszkałą na wsiach wśród chłopów ruskich (Białorusinów i Ukraińców). Charakterystycznymi cechami ich kultury były:

- oparty na islamie układ społeczny, posługiwanie się muzulmańskim prawem zwyczajowym;
- życie religijne skupiające się wokół meczetów;



Rys. 8. Kircha luterńska w Łucku

Źródło: <https://www.visitlutsk.com/pl/kosciol-ewangelicko-augburski/>

- posługiwanie się alfabetem arabskim i arabskim językiem w życiu religijnym. Stopniowa polonizacja i rutenizacja;
- przywiązanie do tradycyjnego sposobu życia powiązanego z jeździectwem.

Poza tym występowały także inne grupy narodowościowo-kulturowe, które pojawiły się w nieco późniejszym czasie (Niemcy protestanci, Czesi katolicy i prawosławni, ruscy chłopci – Białorusini i Ukraińcy – przyjmujące protestanckie konfesje). Nie wywarły one jednak większego wpływu na paletę kulturową ziem pogranicza.

Miejsce spotkań i dialogu międzykulturowego na ziemiach pogranicza państwa polsko-litewskiego były miasta. Zapoznamy się z przykładami takich spotkań i ich dziedzictwem.

Przykład Lwowa

Należące do książąt ruskich miasto Lwów na skutek układów dynastycznych w 1340 r. przeszło w skład Korony Polskiej.

Kazimierz Wielki, podczas lokowania miasta na prawie magdeburskim w 1356 r., dał prawo wszystkim mieszkańcom – Polakom, Rusinom, Ormianom, Żydom i Tatarom – do zachowania swojej religii, praw i obyczajów. Dzięki temu miasto aż do II wojny światowej było wielokulturową mozaiką i siedzibą aż trzech arcybiskupstw – rzymskokatolickiego, ormiańskiego, a później prawosławnego i greckokatolickiego.

Patrycjat lwowski składał się z mieszaniny różnych narodowości, religii i ras: Polacy, Niemcy, Włosi, Węgrzy, Szkoci, Francuzi i in. tworzyli grupę łańską, z kolei Rusini, Grecy, Włosi należeli do wyznawców Cerkwi prawosławnej. Z czasem pierwsza grupa, do której później przyłączyli się i Ormianie, uległa polonizacji, druga zaś rutenizacji. Żydzi od XIV w. mieli we Lwowie swe getto, Tatarzy i Karaici zanikli.

W miarę rozwoju miasta i wzrostu jego znaczenia jako ważnego ośrodka handlowego znajdującego się na skrzyżowaniu szlaków kupieckich paleta narodowościowa Lwowa ciągle się ubogacała:

„Całe bydło, które jest wypędzane z Podilly i Mołdawii do Włoch, przechodzi przez to miasto. Podróżowałem przez połowę Europy, odwiedzałem najśłynniejsze miasta *świata*, ale w *żadnym* nie widziałem tak wiele chleba. Istnieje ogromna ilość piwa i miodu, nie tylko lokalnego, ale także przywiezionego. Wino pochodzi z Mołdawii, Węgier, Grecji. Czasami na rynku można zobaczyć ponad tysiąc baryłek wina w stosach. W tym mieście, a także w Wenecji, ludzie z całego *świata* spotkają Rinkę w ich sukience: Kozacy na dużych stosach, Rosjanie w białych kapeluszach, Turcy w białych chalmasach, Niemcy, Włosi, Hiszpanie – w krótkiej sukience. Każdy, bez względu na język, w którym mówi, znajdzie tutaj swój własny język.

Miasto jest odległe o wiele mil od morza, ale kiedy zobaczysz tłumy Kreteńczyków, Turków, Greków, Włochów, którzy wciąż są na statku, grzebią na Rynku w beczkach Malmasii, wydaje się, że za bramą miasta znajduje się port” – tak pisał lwowski kupiec z Gdańska Martin Gruneweg. Był początek XVII w. i czas, kiedy Lwów stał się

największym i najbardziej rozwiniętym miastem w kraju, poziomem ludności przewyższając w rozwoju nawet Kijów.

CZĘŚĆ 2 – SPRAWDZIAN WIEDZY

Jakie rozpoznawalne znaki w przestrzeni publicznej świadczą o obecności kultury żydowskiej na ziemiach kresowych?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Pustelnia koło Telemarku przykładem dialogu międzywyznaniowego w Norwegii

ZAJĘCIA 3

CZĘŚCI ZAJĘĆ

- 1) wykład wprowadzający – 45 minut

CZĘŚĆ 1 – WYKŁAD

Katolicyzm na ziemi współczesnej Norwegii dotarł jeszcze w średniowieczu. Tradycyjnie początki Kościoła są kojarzone z działalnością króla Olafa Haroldsona [1016-1028], chrzciciela Norwegii. Uznawany jest on za świętego męczennika, który oddał życie za wiarę.

Św. Olaf jest czczony przez katolików, prawosławnych i norweskich luteranów, nieuznających świętych, ale szanujących tradycję i historię związaną z początkami państwa i chrześcijaństwa w Norwegii. Św. Olaf był ostatnim, przed podziałem Kościoła na zachodni i wschodni, świętym uznawanym i czczonym przez katolików i prawosławnych.

Św. Olaf jest ostatnim zachodnim świętym kanonizowanym przed wielką schizmą 1054 r., czczonym również w Kościele prawosławnym. Wspomnienie liturgiczne przypada na 29 lipca. Powstawały liczne kościoły pod wezwaniem św. Olafa. Prawosławne świątynie pod wezwaniem tego świętego wzniesiono w Konstantynopolu, koło Nowogrodu Wielkiego, w Starej Ładodze. Na Wschodzie pisano ikony św. Olafa. Jedna z najstarszych znajduje się na kolumnie w krypcie kościoła Narodzenia w Betlejem. Relikwie św. Olafa, oprócz Norwegii, znajdują się w prawosławnym klasztorze św. Mikołaja Cudotwórcy na Florydzie.

W 1164 r. św. Olaf został kanonizowany. Po śmierci zrobił więcej dla chrystianizacji Norwegii niż za życia. Był męczennikiem, świętym, bohaterem, który przyniósł poganom chrześcijaństwo [Dead]. Mimo że za życia Olaf miał wielu wrogów w Norwegii i poza jej granicami, kult tego pierwszego skandynawskiego świętego zaczął rozwijać się niedługo po jego śmierci i na przestrzeni wieków kształtował tożsamość chrześcijańską nie tylko Norwegów, ale i mieszkańców całej północnej Europy. W Skandynawii powstawały liczne kościoły pod jego wezwaniem. Grób św. Olafa w Nidaros (dzisiaj Trondheim) był jednym z najpopularniejszych ośrodków pielgrzymich. Niemal wszędzie tam, dokąd docierali Skandynawowie, szerzył się kult tego świętego.

Rys. 1. Święty Olaf, patron i chrzciciel Norwegii
Foto: W. Osadczy



Chociaż współczesna Norwegia pod względem wyznaniowym jest państwem o dominującej pozycji Kościoła protestanckiego (Kościół norweski, odpowiednik Kościoła luterancko-augsburskiego), obchody wspomnienia katolickiego świętego są istotnym wydarzeniem w całym kraju. Dzień św. Olafa jest ważnym świętem państwowym, a katedrę Nidaros w Trondheim w dniu 29 lipca udostępnia się katolikom w celu sprawowania Mszy św.

Postęp protestantyzmu w XVI w. doprowadził do eliminacji Kościoła katolickiego z życia publicznego. Dopiero w połowie XIX w. katolicyzm z powrotem zaczął funkcjonować w Norwegii legalnie. Wyznanie to kojarzone jednak było z obcokrajowcami i traktowane jako obce w stosunku do mieszkańców kraju.

Do pełni praw Kościół katolicki powrócił wraz z utrwaleniem się społeczeństwa obywatelskiego po II wojnie światowej. Podobnie jak i inne Kościoły i grupy religijne, cieszy się on równością i pełnią praw. Po dominującym Kościele protestanckim, luteranckim, do którego należy większość Norwegów, i islamie katolicyzm jest trzecią najbardziej popularną religią w Norwegii. Według dostępnych danych jego wyznawcy stanowią 3% całego społeczeństwa. Jednak ta liczba stale rośnie. Jest to związane z napływem imigrantów wyznających tę wiarę, przede wszystkim z Polski. Główna diecezja Kościoła katolickiego znajduje się w Oslo. Pozostałe dwie, czyli Trondheim i Tromsø, pełnią funkcję administracji apostolskich. Co ważne – kościoły katolickie znajdują się głównie na południu kraju. Dlatego, gdy wyemigrujesz na północ, możesz mieć problem z regularnym uczęszczaniem na Mszę św. w swoim obrządku.

Kościół katolicki w Norwegii stale się rozrasta. Główną tego przyczyną jest napływ migrantów, zwłaszcza z Polski i Litwy, ale ciągle dochodzi też do nawróceń – mówi bp Erik Varden z prałatury terytorialnej w Trondheim. Zauważa on, że w przeszłości na katolicyzm nawracali się w tym kraju przede wszystkim chrześcijanie innych wyznań. Dziś



Rys. 2. Katolicka Msza św. w Katedrze Nidaros
Foto: W. Osadczy



Rys. 3. Wejście do pustelni nad jeziorem Tinnsjø w Telemarku
Foto: W. Osadczy

Rys. 4. Widok z pustelni



są to głównie ludzie niewierzący. Odkrycie Kościoła katolickiego zbiega się odkryciem wiary – dodaje bp Varden.

Kościół katolicki stał się obecnie w Norwegii miejscem spotkań różnych narodowości i wyznań.

W Tromsø, stolicy diecezji, w parafii pw. Chrystusa Króla zarejestrowani są ludzie ponad 40 narodowości. Dominują rzeczywiście Polacy i Filipińczycy, lecz są również Litwini, Erytrejczycy, Tamilowie (ze Sri Lanki), Rwandyjczycy i wiele innych. Społeczność filipińska jest dość duża. Są to przeważnie kobiety, które przyjechały tutaj i wyszły z męża za Norwegów. Chociaż są również całe filipińskie rodziny.

Szczególnym miejscem dla norweskiego katolicyzmu jest pustelnia w górach nad stromym zboczem, usytuowana nad jeziorem Tinnsjø w Telemarku.

Od lat mieszkali tutaj mnisi trapiści, tworzący Hylland Munkelyd (Rodzinę mnichów z Hylland). Do tej wspólnoty należeli: ojciec przybyły z USA oraz dwóch braci zakonnych z Estonii. Mnisi zanoszą modły po łacinie, angielsku, norwesku, estońsku, polsku, ukraińsku o pokój i pojednanie. Jest to miejsce, w którym przestrzega się klasycznej zasady zachodniego życia monastycznego: ora et labora – módl się i pracuj!

Dzień jest podzielony między modlitwę, pracę fizyczną, czytanie duchowne i celebrowanie Mszy św. (po śmierci o. Roberta każdy mnich mieszka w osobnej, drewnianej celi, ale posiłki spożywa się razem). Największy dom, tuż obok kościoła, pełni funkcję klasztornej refektarza. Tutaj także mieszczą się kuchnia i wspólny salon. Pod kościołem znajduje się stosunkowo duża biblioteka. Nie ma prądu, nie ma wodociągu ani gazu. Duży, stary piec ogrzewany jest drewnem opałowym, a wodę nalewa się wiadrem z górskich źródeł. Mnisi są wegetarianami, przestrzegają Reguły św. Benedykta. Prowadzą proste, ascetyczne życie i na długo przed nagłośnieniem kwestii ekologii i oszczędzania energii realizowali te postulaty w swym życiu.

Założycielem pustelni był o. Robert z USA. W wieku 17 lat wstąpił on do klasztoru i z 88 lat życia 54 spędził w Norwegii. O sobie mówił: „Dorastałem w małym miasteczku Forestville w stanie Connecticut. Już w wieku 12 lat wiedziałam, że pragnę wstąpić do klasztoru. Jednak opat kazał mi czekać do osiągnięcia 17-letniego wieku”. Decyzję o wstąpieniu do klasztoru poparła matka przyszłego księdza, gorliwa katoliczka pochodzenia irlandzkiego. Do nowicjatu przystąpił w stanie Rhode Island. Po roku formacji klasztor spłonął i 150 mnichów przeniosło się do nowego klasztoru. Święcenia kapłańskie o. Robert otrzymał w klasztorze św. Józefa w Spencer w stanie Massachusetts w 1955 r., mając 23 lata.

Młody ksiądz trapista uczestniczył w zakładaniu nowego klasztoru w Kolorado w 1956 r. Następnie od 1957 r. kontynuował naukę w Rzymie, studiując teologię. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście został skierowany przez opata do nauki hiszpańskiego z myślą o późniejszym założeniu klasztoru w Argentynie. Gdy miał 26 lat został mistrzem nowicjatu dla 30 braci świeckich w swoim klasztorze. Planowano mianować go przełożonym nowego klasztoru w Chile, ale młody ksiądz pomyślał, że to dla niego zbyt trudne zadanie. Po pewnym czasie został wysłany do Argentyny jako mistrz nowicjatu. Jak sam wspominał, ustawiczne podróżowanie było wbrew jego naturze i powołaniu. Aby odciąć się od powszedniego zgiełku, postanowił zachowywać spokój w odosobnionym miejscu.

Stopniowo dojrzewała w nim myśl, by zostać pustelnikiem. Szukał porady znanego trapisty i pisarza Tomasza Mertona z klasztoru Matki Boskiej Getsemani w Kentucky. On rozpoznał u o. Roberta powołanie pustelnicze.

Rys. 5. Naturalnej wielkości portret o. Roberta w pomieszczeniu pustelni
Foto: W. Osadczy



Jeszcze w czasie studiów w Rzymie o. Robert poznał norweskiego trapistę Johna Willema Grana z Caldey Abbey. Gran chciał zgromadzić trapistów w celu założenia nowej wspólnoty w Norwegii. Ale ten plan się nie powiódł, gdyż grupa holenderskich mnichów uzyskała pozwolenie na założenie zsekularyzowanej zakonnej wspólnoty na wyspie Bornholm. Tutaj powstał klasztor Myrendal.

O. Robert jako pustelnik zamieszkał w małej chatce w Andach, prowadząc żywot według reguły św. Benedykta. Do Norwegii powołał go mnich Gran, który w międzyczasie został biskupem Oslo. W przejmująco zimny styczniowy dzień 1967 r. pustelnik o. Robert znalazł się w Norwegii. Z pomocą nielicznych katolików norweskich w 1968 r. udało się znaleźć w lesie małe gospodarstwo nad piękną wioską Austbygdę w prowincji Tinn. Rolnik, który był właścicielem ziemi, chętnie pozwolił o. Robertowi tu zostać.

O. Robert wspominał: „Ostrzegali mnie dominikanin o. Finn D. Thorn z Oslo, mówił z uśmiechem: «Mieszkańcy Telemarku nigdy cię nie zaakceptują i nie zrozumieją twojego stylu życia!». Później musiał przyznać, że się całkowicie mylił. Ludzie w Tinn przyjęli mnie z otwartymi ramionami i nazywali «munken kans» [nasz mnich]. Opowiadali obcym: «On mówi naszym językiem!»” (w dialekcie).

Mnich żył tam przez 10 lat, aż opat powiedział, że jego pustelnicze życie powinno się rozwinąć w klasztor. Później znalazł starą, opuszczoną, małą farmę w Hovin. Tam wzięła swój początek Hylland Munkelyd (Rodzina mnichów z Hylland). Na początku pomagał mu inny trapista, brat Kasimir z jego klasztoru w USA. Napisał on w księdze gości klasztoru w dniu 31 maja 1978 r.:

„Wczoraj przybyłem do Hylland z mojego klasztoru w Spencer, Massachusetts, USA.

Celem mojego przybycia do Norwegii ma być wsparcie dla Brata Roberta w tworzeniu małej wspólnoty cystersów. Jest to «historyczna okazja», skoro to po raz pierwszy od czasów Reformacji do tego klasztoru cystersów w Norwegii powróciło życie. Z Bożą pomocą i modlitwą dzięki wsparciu wielu wspaniałych ludzi zapanujemy tu korzenie i rozkwitniemy.

Brat Ryszard Kasimir, O.C.S.O.”.



Rys. 6. Kościół na pustelni i zabudowa gospodarcza
Foto: W. Osadczy



Rys. 7-8. Tradycyjna modlitwa wg Reguły św. Benedykta, sprawowana przed prawosławnymi ikonami i prowizorycznym ikonostasem

Foto: W. Osadczy



Przez lata przebywało tu w krótszych i dłuższych okresach 20-30 młodych mężczyzn, chcących sprawdzić, czy życie trapistów w norweskim lesie może być ich powołaniem. Ale – jak to już jest z doświadczeniem życia w klasztorach – wielu próbuje, a niewielu zostaje. W 1994 r. przyjechał brat Serafim i już tu pozostał. Dzięki jego doświadczeniom budowlanica w pustelni powstawały nowe konstrukcje. Wybudowano cele dla mnichów, przebudowano kościół. A kiedy w 2010 r. w życie pustelni włączył się brat Miikael, powstała prawdziwa wspólnota.

Rys. 9. Widok z biblioteki pustelnianej na jezioro między górami
Foto: W. Osadczy



O. Robert nie lubił być w centrum uwagi dziennikarzy, przyjeżdżających tu dla egzotycznych doświadczeń. Zresztą, po takich wizytach pragnący sensacji odkrywcy pierwotnego sposobu życia wśród mnichów nieznających elektryczności, gazu ani wodociągów, zaspokoiwszy ciekawość, długo tutaj nie powracali. Natomiast regularnie przybywali pątnicy na szczerą modlitwę i doświadczenie ascezy.

Mały kościółek domowy, który mnisi zbudowali własnymi rękami, przywołuje skojarzenie z huculskimi cerkwiemi w Karpatach. Widzimy krzyże „prawosławne”, ikony z zapalonymi przed nimi świecami i ikonostas: ścianę oddzielającą ołtarz od reszty kościoła. Okazuje się, że klasztor jest birtualny – nabożeństwa sprawowane są tu w dwóch obrządkach: zachodnim i wschodnim. Doniosłe głosy śpiewających mnichów wspaniale brzmią i w sprawowanej po starostówiańsku lub ukraińsku Boskiej Liturgii w rycie bizantyńskim, i w śpiewach gregoriańskich w czasie benedyktyńskiej liturgii godzin. Przybywający tutaj chrześcijanie widzą wśród norweskich gór spełnienie nakazu jedności chrześcijańskiej danego przez Pana Jezusa, nawołującego, by wszyscy byli jedno.

Katolicyzm w Norwegii odradza się jako wspólna platforma spotkania i dialogu nie tylko przedstawicieli różnych narodowości, ale i różnych tradycji chrześcijańskich, różnych obrządków.

KONTYNUACJĄ WYKŁADU JEST FILM



APPENDICES

THE ORIGIN OF POLISH MULTICULTURALISM

Multiculturalism – explanation of the term

Monument to Multiculturalism by Francesco Pirelli in front of Union Station in Toronto

Photo: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Reach_Toronto.jpg

(lic. CC BY 3.0)

Territory and multiculturalism

Migration and human mobility versus multiculturalism

Mieszko I, illustration from the work of Rev. Jan Głuchowski, *Icones książąt i królów polskich*

Jan Matejko, *The Introduction of Christianity to Poland*

Benedictine Abbey in Tyniec

(Photo: Jerzy Strzelecki – Own work

Saint Dominic, sculpture by Nicolo dell' Arca [1493]

Photo: public domain

Francis in a poor habit. Fresco from Sacro Speco in Subiaco, 13th century.

The range of German settlement in the east

Establishment of a new village. Illustration from *Sachsenspiegel*

Replicas of Polish coronation insignias made in 2001–2003 in Nowy Sącz by a team of goldsmiths led by antiquarian Adam Orzechowski

(Photo: Gryffindor – Own work [lic. CC BY 3.0].

The Polish-Lithuanian state during the reign of Władysław Jagiełło

Act of Union of Krewo, 14 August 1385

Archives of the Kraków Cathedral Chapter

Act of Union of Horodło, 2 October 1385

The Princes Czartoryski Library in Kraków

Coronation letter from Kalmar 13 July 1397

Photo: own based on. J. Małek, *Historia Norwegii* [do roku 1814], Toruń 2019, p. 222

Chapel of the Holy Trinity in Lublin

Cathedral Church in Sandomierz

Polish Sejm under Aleksander Statute of Jan Łaski of 1506.

Allegory of the Polish Crown and Lithuania on the monument to the Union of Lublin in Lublin

TOWARDS A MULTINATIONAL AND MULTI-RELIGIOUS COMMONWEALTH

Timeline of Polish-Lithuanian relations

Act of Union of Krewo, 14 August 1385

Archives of the Kraków Cathedral Chapter

Map of Poland and Lithuania during the reign of Władysław II Jagiełło [1386–1434]

Act of union in Horodło, 13 October 1413 National Museum in Kraków, Department of the Collection of the Princes Czartoryski Museum

Boulder commemorating the 500th anniversary of the signing of the Mielnik Union in Mielnik

Polish Sejm under Aleksander, Statute of Jan Łaski of 1506.

Crown Sejm during the reign of Sigismund II Augustus, Photo: Woodcut from Jan Herburt's work, *Statutes and Privileges of the Crown...*, Kraków 1570, Sejm Library, public domain

The Crown of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania before the Union of Lublin [1561]

Act of the Union of Lublin of 1 July 1569

Jan Matejko, *Union of Lublin*, painting from 1869

Polish-Lithuanian Commonwealth in 1569

Coat of arms of the Polish-Lithuanian Commonwealth

ETHNIC AND RELIGIOUS MOSAIC OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH

Electio Viri column in Warsaw, Poland

Timeline of Polish-Lithuanian relations, the Sejm during the reign of Sigismund III Vasa [1587-1632]

Warsaw confederation act of 28 January 1573, The Central Archives of Historical Records in Warsaw

Languages in the Polish-Lithuanian Commonwealth

Nationalities of the Commonwealth: Polish nobleman, unknown author, Wilanów Museum Photo: public domain, Officer of the Zaporozhian Cossacks in 1720, Clothing of Polish Jews in the 17th and 18th centuries

Nationalities of the Commonwealth: J. Ch. Weigel, Armenian merchant, 17th century, Crimean Karaites in traditional dress [19th century engraving], Tatar archer, painting by Wacław Pawliszak

Religions in the Commonwealth approx. 1573

ECUMENISM AS INTERFAITH AND INTERCULTURAL DIALOGUE

Ecumenism:

- from Greek: oikoumene – the world inhabited by people
- movement for Christian unity
- spiritual, scientific and practical ecumenism
- narrow and broad meanings
- the ultimate goal of the ecumenical movement is to achieve full unity among all Christians

The Polish experience of ecumenism:

- Polish Ecumenical Council:
- Churches that have legal personality and their members profess faith in the Triune God: Father, Son and Holy Spirit and recognize Jesus Christ as
- The Baptist Church in Poland, the Evangelical Church of the Augsburg Confession in Poland, the Evangelical Methodist Church in Poland, the Evangelical Reformed Church in Poland, the Polish Catholic Church in Poland, the Old Catholic Mariavite Church in Poland and the Polish Autocephalous Orthodox Church

Roman Catholic Church

- Polish Episcopal Commission for Ecumenism
- The influence of John Paul II
- Week of Prayer for Unity
- Declaration on mutual recognition of the validity of baptism (2000)
- Ecumenical translation of the Scriptures (2008)
- Practical steps

Norwegian experience of ecumenism

ATTITUDES OF CHURCHES AND RELIGIOUS GROUPS TOWARDS MIXED MARRIAGES

MIXED MARRIAGES – UNDERSTANDING AND CHARACTERISTICS

THEOLOGICAL DIFFICULTIES ASSOCIATED WITH MIXED MARRIAGES

The essence of marriage – understanding its goals and sacramental nature

Christian Churches and Communities do not present a unified doctrine on this issue, although all of them, referring to Scripture, point to its religious character (from the Christian point of view) and refer to the dedicated teaching of the Lord Jesus on marriage.

Despite this, however, there are discrepancies in this area. Some of them have been well-established for a long time:

- some faith traditions see Christian marriage as a sacrament from Jesus Christ,
- others, on the other hand – while not denying the religious dimension of marriage – see it more in secular and temporal terms, referring rather to God's creative design for man;

- some traditions explicitly point to love and the transmission of life as fundamental and inextricable goals of marriage;
- others, on the other hand, distribute the priorities in a different way.

Part of the discrepancy is the result of recent changes in Western societies. While some Churches and ecclesial communities advocate an understanding of marriage as the union of a man and a woman, others are inclined to recognize same-sex unions as marriage as well.

The indissolubility of marriage

It falls within the essence of marriage, but deserves separate treatment, because it is a very serious factor in the differing positions of the Christian Churches and Communities. While some strongly advocate the indissolubility of the marriage knot, others, while always declaring the value of indissolubility, to a greater or lesser extent allow divorce and the ecclesiastical celebration of subsequent unions by divorced persons. In the hostility to marriage (in its traditional Christian conception) that characterizes today's Western culture, this difference acquires particular significance.

Ethics of marital and family life

The Christian Churches and Communities differ significantly when it comes to ethical issues concerning marriage and family life, especially in the area of the transmission of life. Some of them strongly advocate against abortion, reject contraception as a means of regulating the number of offspring in a family, and also speak out against in vitro fertilization and other practices that, in their view, oppose human dignity. Others, on the other hand, especially the most secular communities, have no objection to such practices, allowing, despite their expressed regrets, even abortion. Still others refrain from a clear position on bioethical issues, leaving the decision to the conscience of the spouses.

The church aspect of family life

This is a strictly 'ecumenical' difficulty. The Christian faith is never an abstract one. It is always manifests itself in a particular community of faith, i.e. the Church community.

- Hence, the Church is not just an addition to Christianity as its form of external organization, but, one could say, Christianity always exists as Church.
- Consequently, marriages in which the spouses are not members of the same faith community pose a very significant problem.
- Can their unity be based only on the 'common element' of the religious views of the Churches or Communities to which the spouses belong?
- In such marriages, is Christianity not the 'lowest common denominator', or is it not limited to certain similarities in doctrine or spirituality?

If the spouses do not belong to one community, united by adhering to the same doctrine, participating in the same worship and prayer practices, and living by the same moral guidelines, do they really form a Christian marriage?

POSITION OF THE CATHOLIC CHURCH TOWARDS MIXED MARRIAGES

Mixed marriages – pastoral difficulties

Insufficient participation of the spouses in church life

There are known cases of mixed marriages, whose members try to actively participate in the life of both faith communities – by celebrating religious holidays of one and the other faith, by participating in liturgy or a life of prayer. However, even with the good will of the spouses, their full participation in the church life of two denominations is very difficult. By contrast, it is much more common to see a situation in which this participation is inadequate or even disappears altogether.

Transmission of faith in the family

The weakening of the spouses' connection to the Church or Church Community (through a decline in regularity of religious practice) also leads to serious difficulties related to the transmission of faith in the family and the religious upbringing of children. Leaving aside the problem of baptising children in a particular Church or Community, which will be developed further, the difficulty also concerns the development of religious faith, for which the active participation and witness of the parents, living faith is necessary.

Indifferentism

Under certain conditions, the weakening of ties to the Church or Community and the difference in religious beliefs and related values perceived by spouses of different religious affiliations can even lead to religious indifference, manifested in a practical break with any religious tradition.

Conflicts and breakdown of marriages

Very often – especially in Poland – religious dissimilarity is also associated with cultural, mental or national dissimilarity of the spouses. In pastoral practice, one can see situations where relationships built by people who grew up in very different conditions (in a different national climate or in a life built on a different hierarchy of values) cannot stand the test of time.

Awareness of the problems identified, the list of which does not exhaust all the difficulties associated with marriages of different religious affiliations, is necessary for understanding the theology and legislation of the Catholic Church and other Churches and Communities. Keeping in mind the seriousness of the problems, one can understand why mixed marriages are not recommended by individual Churches and Communities, but rather treated as a reality that Church teaching and legislation are increasingly confronted with today, and therefore as a challenge to a divided Christianity.

POSITION OF OTHER CHURCHES TOWARDS MIXED MARRIAGES

Mixed marriages – pastoral proposals

Awareness of the dangers

It is necessary to honestly read the Magisterium's documents and analyse the pastoral difficulties encountered in connection with the religious life of mixed marriages, so that, in a supposedly ecumenical spirit, the dangers associated with such unions are not ignored. Even genuine ecumenical enthusiasm cannot obscure the reality, which often falls far short of the optimistic claims of promoters of ecumenical rapprochement between Christian Churches and Communities. Pointing out the dangers of mixed marriages, however, is never intended to inhibit ecumenical rapprochement, but rather to develop such pastoral measures that would help spouses living in such unions.

Advising against entering into mixed marriage

Awareness of the existing risks and honest reflection on the importance of the church community for the religious life of the spouses should lead pastors to fundamentally discourage mixed unions. Such should be the content of catechesis on marriage and family in secondary schools and marriage courses. Discouraging does not mean forbidding such unions, since the pastor should always strictly follow the Church's instructions. Discouragement, on the other hand, is designed to make young people more prudent in choosing a future spouse. Among the various criteria and circumstances determining this choice, Church affiliation should also be included, not as a discriminatory element against those belonging to other Churches or Communities, but as an important factor determining the permanence, harmony and chances of survival of the future marriage.

Reliable communication of Church teachings to the non-Catholic party

If a pastor meets with fiancées who display the resolve to enter into a mixed religious union, he is obliged to clearly present Catholic teaching on marriage. This applies to the Catholic party (because today, views on married life sometimes differ significantly from the official doctrine of the Church even among Catholics themselves) and the non-Catholic party (with the knowledge that the teaching and practice of many Churches and Communities, even those as seemingly close as the Orthodox Church, in many places deviate from Catholic doctrine). Respect for the differing beliefs of the non-Catholic party does not exempt the pastor from clearly demonstrating Catholic teaching and legislation.

Pastoral contact

Church documents repeatedly remind pastors of their obligation to care for mixed marriages. Even reluctance on the part of the spouses cannot relieve them of this obligation. In this spirit, pastoral visitation should be implemented where mixed marriages choose to receive a Catholic priest. This should be part of catechesis related to the baptism of

children or their preparation for First Communion or Confirmation. This can also be the content of school catechesis, as long as a significant group of students come from religiously mixed families

Prudent acceptance of professions of faith

Sometimes, a non-Catholic party, in the course of preparing to marry a Catholic, declares their willingness to accept the Catholic faith by making the required profession of faith. This should never be forbidden, in respect of their religious freedom. However, a pastor should also refrain from urging a non-Catholic to change their religion, which could be interpreted as proselytism. Instead, in preparing for marriage, fiancées should be shown the positive and negative elements of both changing and retaining their own religion, emphasizing the problems of receiving the Holy Sacraments and the religious upbringing of children, but also drawing attention to the need for an authentic religious life, participation in worship and the practice of prayer. It is therefore necessary to discern whether the desire to make a Catholic profession of faith is followed by a real desire to live a Catholic life. It must not be a hollow gesture designed to have the paperwork and marriage done as quickly as possible

PROBLEMS AND CHALLENGES OF RAISING CHILDREN

MULTICULTURAL FAMILIES AND EDUCATIONAL INTERACTIONS

PRINCIPLES OF EDUCATIONAL COMMUNICATION WITH THE CHILD

Behaviour that is the norm in most homes, and is an undesirable influence in the context of raising children. What should we not do in communicating with children:

- command, boss about;
- warn, admonish, threaten; persuade, moralize,
- preach;
- advise, dictate solutions or make suggestions;
- reproach, lecture, cite logical arguments;
- judge, criticize, oppose, blame;
- praise, approve; scold, ridicule, embarrass;
- interpret, analyse, make diagnoses;
- reassure, sympathize, comfort, sustain;
- investigate, question, indenture;
- distract, redirect, cheer up, entertain

Based on: T. Gordon, *Wychowanie bez porażek. Rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Pax, Warsaw 1994, pp. 45–48

ELEMENTARY PARENTING

It is postulated that boundaries should be set, children should be expected to follow the rules, although all activities should be carried out in an atmosphere of love, dignity and respect for each member of the family.

Five pillars are listed as the basis for the common-sense upbringing of children, namely:

- Developing a child's respect for the parents is a crucial factor in parenting.
- The best opportunity for mutual understanding often comes after an incident that ends in punishment.
- Control without grumbling (it is possible).
- Do not instil materialism in the child.
- There should be a balance between love and discipline.

After: J. Dobson, *Zasady nie są dla tchórz*, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warsaw 1995, pp. 25–54.

SOCIAL BEHAVIOUR DISORDERS IN CHILDREN FROM MIGRANT FAMILIES

Behavioural disorders in children – oppositional defiant disorder

One of the factors that can influence the development of **oppositional defiant disorder** is inappropriate parenting strategies. Behaviours conducive to the disorder include:

- problems with showing closeness,
- lack of empathy for the child,
- employment of aggressive discipline methods against the child,
- lack of commitment to parenting,
- limited communication,
- lack of parental support,
- overprotectiveness.

The risk of oppositional defiant disorder also arises from ADHD symptoms. Attention deficit hyperactivity disorder results in increased emotional expression in the family and impaired communication. According to research, **almost 70% of patients show factors that contribute to the development of other disorders**, the most common of which is oppositional defiant disorder. The causes of oppositional defiant disorder may also have neurobiological and genetic origins.

Behavioural disorders in adolescents

Adolescent behavioural disorders have more severe symptoms.

Behaviours with legal consequences such as **fights, theft, vandalism, and running away from home** may occur.

This type of behaviour can develop from oppositional defiant disorder or only manifest itself in adolescence. A large role in the emergence of behavioural disorders in adolescents is played by the peer group, as well as the attitude of parents.

Young people enter the adult world, often find that their dreams or plans have been altered in the clash with reality, and the hormonal changes occurring in the body and the period of sexual maturation (changes in the body) are not helpful either. Teenagers often have trouble accepting themselves, finding their way in school, and without the help of an adult, the disorders will only worsen.

Working with a child with behavioural disorders

- The first step is to see a child psychiatrist with the child. The doctor will analyse the situation to determine what contributes to the occurrence of behavioural problems. The specialist also has knowledge of biological disorders and other mental disorders that can lead to behavioural disorders. When health problems are diagnosed, treatment of the underlying disease is recommended first.
- The psychiatrist can also assess how the patient is affected by environmental factors, peer group and family. If necessary, the doctor orders tests to determine whether the child/teenager is using psychoactive substances.
- It is important to remember that the psychiatrist differentiates behavioural disorders from other problems, such as depression, which can lead to the occurrence of problematic behaviour. Prognosis is always better if symptoms and disease are diagnosed early.
- **The methods of working with a child with behavioural disorders include in the first place psychotherapy.** Only in justified cases does the psychiatrist decide to implement pharmacotherapy. It is worth noting here that psychotherapist and psychologist do not have the authority to write prescriptions for drugs, only the doctor makes decisions concerning their inclusion.

CONTEMPORARY CHALLENGES TO RAISING CHILDREN IN THE FAMILY

Parent-child relationship

- It is impossible to raise a child without making parenting mistakes. Various parenting guides stress that relationships in the family should be based on kindness, respect, support, trust and loyalty. It all seems beautiful, but how should we put these high-minded demands into practice? Life is life, after all. Moreover, it is important to keep in mind that the mutual parent-child relationship changes as the scrawny child grows up.
- When a child is young, they show a practically blind reverence towards the mum and dad. Over time, however, one's own beliefs and the opinions of peers, friends and classmates come into play. The authority of the parent evolves as the child grows older. How to take care of at least correct relations between children and parents?

Parenting styles

- We distinguish **autocratic style of parenting**, which is dominated by violence, absolute discipline and obedience, and also compulsion to submit to the will of parents.

- Parents make decisions on their own without asking their children's opinions. Most often, such a family model operates in patriarchal families, which have fairly conservative and rigid upbringing rules. The counterweight to the autocratic style of parenting is the democratic **approach to the child**.
- The child is treated as a partner, participates in the life of the family, discusses various daily matters together with other family members. This gives the young person a chance to learn trust, discussion, compromise, empathy, taking other people's opinions into account. They do not feel like an object, but like a subject in the family.
- Some specialists consider the **democratic parenting style** to be almost ideal when it comes to family relations. Nevertheless, even this model of the parent-child bond is not devoid of quarrels, misunderstandings or arguments. In modern families, it is increasingly possible to observe either a liberal or an inconsistent approach to parenting.

Family relations and child rearing

- Family relationships are among the most difficult, and it is impossible to write about them in a straightforward way that boils down to generalization. There is no room for patterns here. Being a parent, it is important to remember that with your behaviour you influence the shape of the child's personality and their self-esteem.
- **Emotional contact** with a child depends mainly on mutual contact between parents. If mum and dad are arguing, challenging each other, unable to discuss in a calm manner and come to a compromise, they should not expect their child to start solving their own problems in a non-confrontational way.
- While observing the parents, the child replicates their behaviour. It is also important not to treat the child as a side in a conflict to turn against the partner, as an ally or a source in which we place unfulfilled feelings for the spouse. A child cannot offer their mother the security and love that the father has not bestowed upon her. A child may love a parent with a different kind of love, but it will not secure the needs that spouses should take care of together.
- The **mutual love of parents** teaches children to love their siblings and caregivers. Unfortunately, modern families lost in the rapid pace of life forget about their the obligation to constantly nurture love, resulting in an avalanche of separations and divorces, with mentally wounded children as a 'byproduct'.



Photos: © melitas | shutterstock.com, © Rob Marmion | shutterstock.com, © Rob Hainer | shutterstock.com, © Eric Crama | shutterstock.com, © Ground Picture | shutterstock.com, © milaphotos | shutterstock.com, © NicoElNino | shutterstock.com, © altanaka | shutterstock.com, © pixelheadphoto | shutterstock.com, © Angelo D'Amico | shutterstock.com, © nito | shutterstock.com, © Olena Yakobchuk | shutterstock.com, © Ground Picture | shutterstock.com, © Liderina | shutterstock.com, © Suterren | shutterstock.com, © Fishman64 | shutterstock.com, © fizkes | shutterstock.com, © Sharomka | shutterstock.com, © Africa Studio | shutterstock.com, © YP_Studio | shutterstock.com, © asiandelight | shutterstock.com, © Indypendenz | shutterstock.com, © Bogdan Sonjachnyj | shutterstock.com, © Demiantseva Olha | shutterstock.com, © hyotographics | shutterstock.com, © FTiare | shutterstock.com, © Prostock-studio | shutterstock.com, © fizkes | shutterstock.com, © Zephyr_p | shutterstock.com, © BCFC | shutterstock.com, © Ajdin Kamber | shutterstock.com, © JU.STOCKER | shutterstock.com, © godongphoto | shutterstock.com, © Vusal Ibadzade | shutterstock.com, © Dobrunov Nichita Alex | shutterstock.com

The interconnection between the Polish historical experience and the Norwegian present is an interesting comparative area involving different countries and time-spaces pursuing the same task – creating an atmosphere of dialogue among adherents of different religions and carriers of different cultures. When transferred into the didactic field, these experiences could be a valuable component of civic education as well as helpful material in preparing for the new challenges so dynamically emerging in the new historical setting. These include the large influx of war refugees from Ukraine to Poland and other European countries, such as Norway.

